

Danuta Chrzanowska
Katarzyna Kozłowska

Teczka 4-latka
Zgaduję, rysuję, maluję

Przewodnik metodyczny

część 4

Spis treści

Wstęp	3
Tygodniowy rozkład dnia	4
Ramowy rozkład dnia	5
Plan działań wspomagająco-wspierających	
Kwiecień (dwa tygodnie)	6
Propozycje zajęć i zabaw dziennych na kwiecień	16
Maj (cztery tygodnie)	55
Propozycje zajęć i zabaw dziennych na maj	77
Czerwiec (cztery tygodnie)	154
Propozycje zajęć i zabaw dziennych na czerwiec	176
Notatnik aktywnego nauczyciela	257

WSTĘP

Koleżanko!

Oddajemy w Twoje ręce przewodnik metodyczny, który jest uzupełnieniem kart pracy zamieszczonych w „Teczce 5-latka. Zgaduję, rysuję, maluję”. Zaprezentowane w nim zabawy i ćwiczenia są zgodne z podstawą programową wychowania przedszkolnego z uwzględnieniem koncepcji inteligencji wielorakich Howarda Gardniera. Propozycje, rozwijające zdolności słowno-językowe, wizualno-przestrzenne, muzyczne, cielesno-kinestetyczne, logiczno-matematyczne, interpersonalne, intrapersonalne, przyrodnicze oraz egzystencjalne gwarantują poszerzenie wiadomości oraz zdobycie nowych umiejętności przez Twoich podopiecznych, przygotowują także do podjęcia nauki w szkole. Opracowany materiał możesz wykorzystać w całości lub potraktować jako pomoc podczas przygotowywania zajęć, dowolnie go modyfikując.

Wychodząc z założenia, że praca z małym dzieckiem powinna być nie tylko efektywna, ale i efektowna, zamieściliśmy w naszym przewodniku sporo zabaw rozbudzających naturalną ciekawość przedszkolaków, a zarazem pozwalających na samodzielne działania dzieci. Zabawy badawcze i eksperymentowanie to wspaniały sposób poznawania zasad rządzących prawami natury – a jednocześnie nauka cierpliwości, dokładności oraz współpracy. Mamy nadzieję, że „zarazimy” Cię tą formą zdobywania i przekazywania wiedzy.

Proponując różnorodne techniki plastyczne, zachęcamy do rozwijania wyobraźni i myślenia przestrzennego dziecka poprzez rysowanie, malowanie, lepienie, konstruowanie, projektowanie i budowanie modeli wizualnych.

Spacery, wycieczki, zabawy swobodne i zorganizowane nie tylko poszerzają wiedzę dzieci na temat otaczającego ich świata, ale także (poprzez wielozmysłowe poznawanie przyrody) przyczyniają się do rozbudzania wrażliwości małego człowieka oraz wpływają na poprawę jego zdrowia i kondycji. Większość zabaw i ćwiczeń, które proponujemy, można przeprowadzić w ogrodzie przedszkolnym. Zachęcamy Cię, jeśli to tylko możliwe, abyś spędzała z dziećmi jak najwięcej czasu na dworze – wszak ruch i świeże powietrze sprzyjają harmonijnemu dorastaniu twoich podopiecznych.

Życzymy satysfakcjonującej pracy!
Autorki

TYGODNIOWY ROZKŁAD DNIA

✓ **Poniedziałek**

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – muzyka i śpiew, taniec i pląsy (1, 5, 7, 8)
- poznawczej – pojęcia matematyczne (4, 10, 13)

✓ **Wtorek**

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – różne formy plastyczne (6, 9, 10)
- społecznej (1, 2, 14, 15)

✓ **Środa**

Rozwijanie aktywności:

- językowej (1, 3, 4, 11, 12, 14, 15)
- artystycznej – dziecko widzem i aktorem (3, 7, 8, 9)
- ruchowej i zdrowotnej (2, 5, 6, 13, 14)

✓ **Czwartek**

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – muzyka i śpiew, taniec i pląsy (1, 5, 7, 8)
- poznawczej – poznajemy przyrodę (1, 6, 10, 11, 12)

✓ **Piątek**

Rozwijanie aktywności:

- językowej - (1, 3, 4, 11, 12, 14, 15)
- artystycznej – dziecko widzem i aktorem (3, 7, 8, 9)
- ruchowej i zdrowotnej (2, 5, 6, 13, 14)

RAMOWY ROZKŁAD DNIA

- 6:00–8:30** Schodzenie się dzieci do przedszkola. Zabawy dowolne służące realizacji pomysłów dzieci.
- 8:30–8:45** Zabawy integrujące grupę. Ćwiczenia ogólnokształcące. Rozmowy kierowane na tematy zgodnie z zainteresowaniem dzieci. Ćwiczenia poranne.
- 8:45–9:00** Przygotowanie do śniadania.
- 9:00–9:15** Śniadanie.
- 9:15–11:00** Realizacja zadań edukacyjnych poprzez zajęcia z całą grupą.
- 11:00–11:45** Spacer, zabawy dowolne na świeżym powietrzu (np. w ogrodzie, w parku) lub w sali, ćwiczenia gimnastyczne.
- 11:45–12:00** Przygotowanie do obiadu.
- 12:00–12:30** Obiad.
- 12:30–12:45** Ćwiczenia relaksacyjne.
- 12:45–13:30** Zabawy dydaktyczne, ćwiczenia graficzne, utrwalanie poznanych wierszy, piosenek. Słuchanie opowiadań nauczyciela na podstawie literatury dziecięcej (ewentualnie czytanie fragmentów książeczek). Zabawy dowolne w sali lub na placu przedszkolnym.
- 13:30–13:45** Przygotowanie podwieczorku.
- 13:45–14:00** Podwieczorek.
- 14:00–17:00** Ćwiczenia indywidualne z dziećmi, dostosowane do ich możliwości i potrzeb. Zajęcia dodatkowe dla dzieci o szczególnych zainteresowaniach.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

KWIECIEŃ

TYDZIEŃ TRZECI: KSIĘGA ZIEMI

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.1; 5.4; 4.1; 6.5; 9.2; 8.2; 7.2; 10.1; 5.3; 13.4; 1.5; 13.6; 14.3; 14.4; 1.4; 4.3; 1.2; 2.5; 3.3

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Przez lądy i morza	„Grunto to podstawa” – przygotowanie bazy pod makietę „Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Zaopatrzenie” – zabawy matematyczne doskonalące umiejętność dodawania i odejmowania „W drogę!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Maszerują dzieci drogą” – nauka piosenki metodą ze słuchu. „Jaskółki” – ćwiczenia doskonalące analizę wzrokową i słuchową „Wędrowki nie bez celu” – spacer	– wykonuje proste czynności manualne – naśladuje ruchem, jak poruszają się różne środki transportu – rozwiązuje proste zadania z treścią, – posługuje się liczmanami – reaguje na sygnał, – ćwiczy zwinność i szybkość ruchów – zna słowa piosenki, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie, – maszeruje w rytm muzyki – doskonalili analizę wzrokową i słuchową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – przelicza w zakresie 4 – gromadzi materiał przyrodniczy przydatny do zajęć	– styropianowa płyta, farby, pędzle – liczmany, karty pracy przygotowane przez nauczyciela – szarfy – karty pracy cz. 3, s. 18, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Klimat	„Grunt to podstawa” – przygotowanie bazy pod makietę (ciąg dalszy) „Nasza Ziemia” – inscenizacja o tematyce ekologicznej „Równowaga” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Architekci krajobrazu” – wykonanie makiety „Żaba” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i motoryczną „Być kijanką...” – zabawa badawcza „Bez troskie żabki” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym	– wykonuje proste czynności manualne, – rozwija sprawność manualną. – rozumie złe zachowania ludzi, których skutki są nieodwracalne, – rozmawia i wyciąga wnioski na temat ochrony środowiska – rozwija zmysł równowagi – rozwija twórczą wyobraźnię, – wykonuje pracę wg własnego pomysłu, – współdziała w grupie – doskonalą koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną i motoryczną, – poznaje nowe techniki plastyczne, – poprawia jakość mowy – zna cykl rozwoju żaby – doskonalą umiejętność skoku obunóż, – wzmacnia mięśnie nóg	– farby, cienie do powiek – sylwety przedstawiające: deszcz, chmurę, wiatr, Ziemię, Słońce – butelki plastikowe, folia bąbelkowa, lakier do paznokci, gałeczki, kolorowe gazety, gumki recepturki – karty pracy cz. 3, s. 3 – folia bąbelkowa

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Flora	„Kwiaty pani Wiosny” – zabawy doskonalące jakość mowy poprzez ćwiczenia oddechowe „Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Właznik) „Co to znaczy...” historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia „zapaść korzenie” „Powój” – zabawa ruchowa z elementem pełzania „Pięć ziarenek grochu” – baśń H. Ch. Andersena „Pachnący groszek” – prace w ogrodzie przedszkolnym	– doskonali sprawność manualną, – ćwiczy umiejętności językowe, – poprawia jakość mowy poprzez ćwiczenia oddechowe – rozwija partie dużych grup mięśniowych, – doskonali zmysł równowagi – odpowiada na pytania dotyczące czytanego tekstu, – rozumie znaczenie popularnego powiedzenia – doskonali umiejętność pełzania – uważnie słucha czytanego tekstu – wykonuje proste prace gospodarskie w ogrodzie przedszkolnym	– karty pracy cz. 3, s. 1, nożyczki, klej – historyjka „Zapaść korzenie” G. Kasdepke – „Baśnie” H. Ch. Andersena – nasiona groszku pachnącego

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Fauna	„Jak na dłoni” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się pojęciami: <i>nad, pod, na</i> „Wyruszamy na wędrówkę” – utrwalenie znajomości piosenki „Karuzela z konikami” – zabawa ruchowa bieżna „Filtr do wody” – zabawa badawcza „Piórko” – ćwiczenia oddechowe i słuchowe „Jak jest naprawdę” – zdania: prawda czy fałsz	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – posługuje się pojęciami: <i>nad, pod, na</i> – śpiewa piosenkę, – słucha i naśladuje odgłosy przyrody – doskonali umiejętność biegu – prowadzi proste zabawy badawcze z wodą – słucha odgłosów ptaków, – kontroluje oddech – wie, które zdania są prawdziwe, a które fałszywe	– karty pracy cz. 3, s. 2 – plastikowe pojemniki, piach, żwir, woda – płyta CD z odgłosami ptaków

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty : Sprzątanie Świata	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisanja. „Naprawdę duży problem” – opowiadanie W. Widłaka „W porządku” – zabawa ruchowa z elementem chwytu „Czysty świat wokół nas” – prace porządkowe w ogrodzie przedszkolnym „Oko w oko” – obserwacje przyrodnicze na placu przedszkolnym	– doskonali sprawność manualną, – usprawnia mięśnie rąk – rozumie konieczność porządkowania miejsc odpoczynku na łonie natury, – wie, że śmiecie należy wyrzucać co kosza – doskonali umiejętność chwytu – sprząta plac zabaw i ogród przedszkolny – obserwuje zwierzęta i rośliny na placu przedszkolnym	– patyczki, rurki do napojów, bierki – opowiadanie „Naprawdę duży problem” W. Widłaka – piłeczki – worki i rękawice plastikowe – wiersz „Ślimaczku, ślimaczku” J. Gorzechowskiej

TYDZIEŃ CZWARTY: TRANSPORT

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodnia: 6.5; 1.1; 1.5; 2.3; 2.5; 4.3; 5.4; 5.3; 5.5; 3.1; 7.2; 9.2; 8.1; 11.1; 12.2; 10.1; 13.1; 14.7; 14.4; 15.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Stoi na stacji lokomotywa	„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenia artykulacyjne „Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Stoi na stacji lokomotywa” – zabawa matematyczna „Czy jest tu wolne miejsce?” – zabawa ruchowa z elementem podskoku „Pociąg krasnoludków” – zabawy rytmiczne przy piosence „Wędrowka nasion” – rozmowa na podstawie ilustracji „Wyprawa po nasiona” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonali umiejętność wymowy – rozwija duże partie mięśniowe – wymienia liczebniki porządkowe, – rozróżnia strony: prawa, lewa, – dostrzega podobieństwa między przedmiotami a symbolami – doskonali umiejętność podskoku, – porusza się według wyznaczonego rytmu – uczestniczy w zabawach rytmicznych przy piosence, – reaguje na zmianę tempa i dynamiki – zna sposoby rozsiewania nasion, – obserwuje rośliny w najbliższym otoczeniu – doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – usprawnia analizę i syntezę wzrokową manualną i koordynację wzrokowo-ruchową	– opowiadanie „Pociąg duchów” U. Koźłowskiej – bębenek. – liczmany – koła w pięciu kolorach, wiersz „Lokomotywa” J. Tuwima – ilustracje – karty pracy cz.3, s. 4, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Podniebna podróż	„Bujanie w obłokach” – przygotowanie bazy do działań plastycznych „Królowie przestworzy” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji „Lot balonem” – zabawa ruchowa wyprostna „Samolot” – półprzestrzenna praca plastyczna „Mistrz dedukcji” – rozwiązywanie zagadek związanych z tematem dnia „Latający dywan” – ćwiczenia doskonalące sprawność motoryczną i ruchową „Odrzutowiec” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym	– doskonali sprawność manualną, – ćwiczy posługiwanie się pędzlem – wie, jak można wykorzystać transport powietrzny, – rozumie konieczność niesienia pomocy potrzebującym – rozwija mięśnie nóg, grzbiet, karku i rąk – wykonuje pracę według instrukcji – rozwiązuje zagadki – doskonali sprawność manualną i motoryczną, – rozwija koordynację wzrokowo-ruchową – uważnie słucha czytanego tekstu, – uczestniczy w zabawach w ogrodzie przedszkolnym	– białe kredki świecowe, granatowe kartki z bloku technicznego, błękitna farba plakatowa, pędzle – ilustracje – szablon samolotu, kolorowe gazety, klej, nożyczki, folia, pudełka po zapałkach – „Księga zagadek. 300 zagadek dla młodszych i starszych dzieci”. – karty pracy cz. 4, s. 17, papier kolorowy, nożyczki, klej – opowiadanie „Odrzutowiec” C. Janczarskiego

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Wyruszamy w rejs	„Zapraszamy na pokład” – eksperyment „Mapa skarbów” – zabawa dramatowa inspirowana tekstem „Na wachcie” – zabawa ruchowa z elementem chwytu „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania inspirowane opowiadaniem „Puszczający Stateczki” – słuchanie opowiadania	– rozumie zjawisko tonięcia i pływania ciał stałych – zna znaczenie trudnych słów, – odgrywa role wybrane w zabawie – rozwija umiejętność chwytu – doskonali sprawność manualną – słucha tekstu, – odpowiada na pytania	– wierszyk „Marynarzu, ruszaj w morze” U. Kozłowskiej, plastelina, drobne przedmioty o różnym ciężarze – opowiadanie „Mapa skarbów” w tłumaczeniu J. Straburzyńskiej – piłki – kartki papieru – opowiadanie „Puszczający Stateczki” W. Widłaka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Cztery kółka	„Co mówią światła?” – rozmowa na podstawie wiersza „Jazda z głową” – zabawa dydaktyczna utrwalająca zachowania proekologiczne „Autoserwis” – zabawa ruchowa „Wędrówka ze śpiewem na ustach” – zabawa rytmiczna rozwijające wyobraźnię „Między nami cyklistami” – ćwiczenia graficzne „Jazda z ogładą” – rozmowa na temat kulturalnego użytkowania dróg i chodników	– zna zasady ruchu drogowego, – wie, jaka jest różnica między drogą, ulicą, szosą a autostradą – potrafi wymienić i omówić zagrożenia dla środowiska przyrodniczego wynikające z niszczyielskiej działalności ludzi – naśladuje gestem i ruchem przydzielone funkcje – porusza się rytmicznie w takt muzyki – potrafi wykonać pracę plastyczną według własnej inwencji – wie, jak należy zachowywać się podczas korzystania z ruchu drogowego	– wiersz „Co mówią światła” B. Piergi – zdjęcia i ilustracje przedstawiające czyste i zaśmiecone środowisko – kolorowe papierowe koła różnej wielkości, nożyczki, klej, kartki papieru. – wiersz „Jazda z ogładą” B. Piergi

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Podróże w czasie i przestrzeni	„Niedoścignieni” – ćwiczenia doskonalące pamięć, mowę i myślenie „Maszyna zmian” – opowiadanie na podstawie fragmentów książek „Podróże, podróże....” – zabawa ruchowa z elementem podskoku Kulinarne zabawy dla niejadków – „Samochód” „Wehikuł” – zabawy konstrukcyjne	– potrafi wymienić różne marki samochodów, – ćwiczy pamięć, – usprawnia mowę – słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania, – rozwija wyobraźnię – doskonalą umiejętność skoku – przygotowuje przekąskę, – przezwycięża lęk przed spożywaniem nieznanych potraw – wznosi budowle, – dobiera odpowiedni materiał do wykonania pracy, – rozwija wyobraźnię podczas budowania	– wiersz „Wyścig” L. J. Kerna – fragment książki: „Wielka większa i największa” J. Broszkiewicza i „Wehikuł czasu” H. G. Wellsa – „Kulinarne zabawy dla niejadków” s. 30–31, kromka chleba, plaster łososia lub szynki, plaster żółtego lub topionego sera, czarne oliwki bez pestek, zielone oliwki nadziewane papryką, 2 plastry świeżego ogórka, 2 plastry gotowanej marchewki, żurawina lub porzeczka, szczypiorek, por, masło, liść sałaty. – różne materiały do wykonania budowli

TYDZIEŃ TRZECI: KSIĘGA ZIEMI

DZIEŃ PIERWSZY: PRZEZ ŁĄDY I MORZA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Grun to podstawa” – przygotowanie bazy pod makietę.
- „Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Zaopatrzenie” – zabawy matematyczne doskonalące umiejętność dodawania i odejmowania.
- „W drogę!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Maszerują dzieci drogą” – nauka piosenki metodą ze słuchu.
- „Jaskółki” – karty pracy cz. 3, s. 18.
- „Wędrówka nie bez celu” – spacer.

Zajęcia poranne

„Grun to podstawa” – przygotowanie bazy pod makietę.

Przebieg:

Naszykuj styropianową płytę. Zadanie przedszkolaków to pomalowanie jej gęstą kryjącą farbą w kolorze zielonym z domieszką brązów i żółci. Będzie to podstawa makiety, którą wykonacie jutro.

„Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Poproś dzieci, żeby stanęły w rozsypcie. Następnie jednemu z nich zadaj pytanie: „Dokąd wyruszamy i jakiego transportu używamy?”

Wskazany przedszkolak odpowiada np.: „Do Paryża samolotem”. „W góry pociągiem”. „Do lasu pieszo”... Po każdej odpowiedzi dzieci naśladują środek transportu, którego nazwa padła, czyli samolot, rower, samochód, pociąg itp.

Zajęcia główne

„Zaopatrzenie” – zabawy matematyczne doskonalące umiejętność dodawania i odejmowania

Przebieg:

Do dzisiejszej zabawy matematycznej przygotuj dla każdego dziecka kartę pracy podobną do tej poniżej, a także pomarańczowe prostokąty o wymiarach 2 cm x 3 cm, które będą liczmanami imitującymi kontenery. Musi ich być co najmniej sześć razy więcej niż przedszkolaków uczestniczących w zabawie. Poproś dzieci, aby usiadły przy stolikach, rozdaj im karty pracy, a liczmany rozsyp pośrodku.

A oto treść zadania:

W argentyńskim porcie Buenos Aires stał statek. Załadowano na niego kontenery

z mandarynkami: jeden, drugi, trzeci (każde dziecko układa trzy prostokąty na rysunku przedstawiającym statek).

– *Ile było kontenerów z mandarynkami?* (dzieci przeliczają jeszcze raz i odpowiadają na pytanie).

Statek wypłynął na pełne morze. Kapitan chwycił stery i skierował się ku wybrzeżom Hiszpanii. Tam, w Barcelonie doładowano jeszcze dwa kontenery owoców.

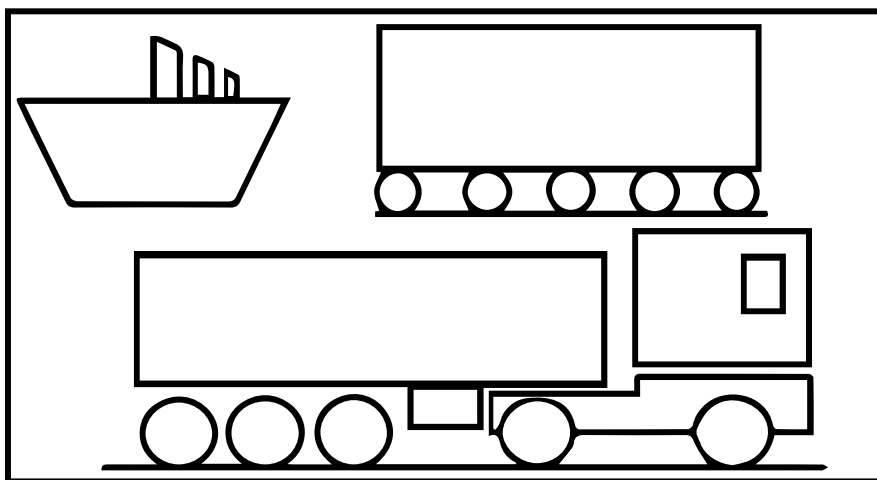
– *Ile kontenerów spoczywa teraz w ładowni?* (przedszkolaki dokładają kolejne liczmany, przeliczają, i podają wynik dodawania).

Po krótkim postoju statek wyruszył w dalszy rejs. Pewnego kwietniowego poranka dopłynął do Gdańska i kontenery przeniesiono ze statku na wagony kolejowe (dzieci przekładają liczmany ze „statku” na rysunek przedstawiający wagon).

– *Ile kontenerów przyплыnęło na statku? Ile załadowano na wagony?* (dzieci przeliczają i porównują obie liczby).

Pociąg ruszył w drogę. Na stacji kolejowej w Terespolu cztery kontenery przeładowano na ciężarówkę (przedszkolaki wykonują działanie na liczmanach).

– *Ile kontenerów z mandarynkami pozostało na wagonie?*



„W drogę!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Poukładaj na podłodze tyle szarף, ile dzieci przyszło tego dnia do przedszkola. Będą to środki lokomocji, na przykład: łodzie, kajaki, rowery wodne, motocykle, furgonetki, hulajnogi, szybowce, lotnie, awionetki... Na polecenie: „W drogę!” każde dziecko wchodzi w środek szarfy i jak najszybciej przekłada ją z dołu do góry, następnie zostawia szarף na podłodze i swobodnie porusza się po sali. Gdy przedszkolaki usłyszą zawołanie: „Pora wracać!” – jak najszybciej odnajdują swoje szarfy i przekładają je z góry na dół.

„Maszerują dzieci drogą” – nauka piosenki metodą ze słuchu

Przebieg:

Jeszcze niedawno popularnością cieszyły się wycieczki turystyczne pod hasłem: „Cztery kontynenty w trzy dni”. Na szczęście okazało się, że taka forma zwiedzania nie pozostawia zbyt wielu śladów w pamięci, a najwięcej przyjemności daje zwiedzanie *per pedes*, czyli na własnych nogach.

Doskonale maszeruje się przy piosence w rytmie 4/4, chociażby takiej jak ta:

Maszerują dzieci drogą

opracował Mieczysław Niemira

*1. Maszerują dzieci drogą, raz, dwa, trzy!
Lewą nogą, prawą nogą, raz, dwa, trzy!
A nad drogą słońko świeci
i uśmiecha się do dzieci,
raz, dwa, raz, dwa, trzy!*

*2. Maszerują dzieci drogą, raz, dwa, trzy!
Lewą nogą, prawą nogą, raz, dwa, trzy!
Naprzód zuchy, naprzód śmiało,
Będzie przygód tu niemało,
Raz, dwa, raz, dwa, trzy!*

Mieczysław Niemira (opracowanie), *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe*, cz. 2, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne GAMA

Wyruszcie na wędrowkę ze śpiewem, ustawieni „gęsiego” (Ty, jako przewodnik grupy – z przodu, reszta – za Tobą). Zaczniście z lewej nogi, bo maszerowanie w tym samym rytmie sprawia, że droga sama umyka spod nóg.

Poprowadź dzieci leśnym duktem, miedzą, opłotkami, wstęgą szos, drózkami i bezdrożami, przez góry i doliny, ze wschodu na zachód, z północy na południe. Kluczcie, lawirujcie, omijajcie przeszkody. Im bardziej zawiła będzie trasa, tym więcej śmiechu i zabawy.

Jeśli zabraknie Wam pomysłu, dokąd pójść, podpowiadamy:

- dokąd nogi poniosą,
- byle dalej,
- jak najdalej stąd,
- drogą do nikąd,
- stąd do wieczności,
- w cały świat.

Zajęcia popołudniowe:

„Jaskółki” – karty pracy cz. 3, s. 18

Przebieg:

Kto widział jaskółki siedzące na drucie, ten wie, że jedna jest do drugiej tak podobna, że nie sposób ich odróżnić. Bystrego obserwatora nie da się jednak oszukać

– Wy z łatwością znajdzie różnice w wyglądzie poszczególnych ptaków podczas wypełniania karty pracy cz. 3, s. 18.

„Wędrówka nie bez celu” – spacer

Przebieg:

Wybierzcie się na spacer. Z wędrówki przynieście trochę suchych gałązek, pędów i patyków. Znajdziecie je na trawnikach, pod drzewami i w pobliżu krzewów.

W czasie jutrzejszych działań plastyczno-konstrukcyjnych staną się one na powrót bujną roślinnością.

Zadanie na najbliższe dni:

Za dwa dni wysiejesz razem z dziećmi ziarenka pachnącego groszku. Zajdź więc w drodze powrotnej z pracy do ogrodniczego sklepu i kup, co potrzeba.

A na jutro potrzebne będą: butelki i buteleczki z plastiku, nakrętki, korki, kapsle, kable i żyłki w oplocie, cienie do powiek oraz resztki lakieru do paznokci. Mile widziana folia bąbelkowa oraz guziki.

DZIEŃ DRUGI: KLIMAT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Grunt to podstawa” – przygotowanie bazy pod makietę (ciąg dalszy).
- „Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Nasza Ziemia” – inscenizacja o tematyce ekologicznej.
- „Równowaga” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Architekci krajobrazu” – wykonanie makiety.
- „Żaba” – karty pracy cz. 3, s. 3.
- „Być kijanką...” – zabawa badawcza.
- „Beztroskie żabki” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Grunt to podstawa” – przygotowanie bazy pod makietę (ciąg dalszy)

Przebieg:

Spód makiety należy pomalować jeszcze raz. Do farby można dodać nieprzydatne już, roztarte na proszek cienie do powiek.

„Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Nasza Ziemia” – inscenizacja o tematyce ekologicznej

Przebieg:

Poniższa inscenizacja ukazuje znaczenie równowagi we wszechświecie dla życia na Ziemi. Możesz przerobić ją na teatrzyk sylwet, a potem porozmawiać z dziećmi na temat zawartej w utworze mądrości. Porusz kwestię krótkowzrocznego i samolubnego zachowania człowieka, które prowadzi do zniszczenia i rozpadu, czyli destrukcji, a nawet do zagłady, która jest nieodwracalna.

Na koniec zadaj przedszkolakom pytanie: „Co mogą zrobić dzieci, by nie rostała góra śmieci?”

Burza mózgów, którą tym zapytaniem rozpętasz, powinna rozbudzić w nich świadomość ekologiczną.

Nasza Ziemia

Występują

Słońce

Księżyc

Chmura

Deszcz

Ziemia

Dzieci

Scenografia

Na tle niebieskiej przestrzeni kosmos.

Stroje

Nakrycia na głowę dobrane do postaci.

(Wchodzi Słońce. Staje na środku sceny i stoi w tym miejscu cały czas. Kolejno wchodzi poruszając się wokół niego: Księżyc, Wiatr, Chmura, Deszcz, Ziemia.)

Słońce:

– Jestem Słońce. Jedno jedyne na całym świecie.

Po co wam to mówię, dobrze o tym wiecie.

Zawsze grzeję, zawsze świecę.

Ciepło i światło daję.

Księżyc:

– Nie chwal się...

Słońce:

– Świecić i grzać nigdy nie przestaję.

Księżyc:

– Nie zawsze, nie zawsze, jak mówisz, bywa.

Gdy spać idziesz – ja przybywam.

W dzień ci prawdy nie odmawiam,

ale nocą – ja się zjawiam.

Słońce:

– Muszę Ziemi dać wytchnienie.

Księżyc:

– *Ja nocą oświeceniem Ziemię.
Spisuję się nie najgorzej.*

Słońce:

– *Lecz ode mnie znacznie gorzej.*

Wiatr:

– *O Wietrze nikt nie pamięta?
W dni powszednie oraz święta
Ziemię chłodzę, gdy zbyt mocno Słońce grzeje.
Gdy jest upał – we mnie Ziemia ma nadzieję,
że podmucham, tu i tam polecę...*

Słońce:

– *A ja grzeję, a ja świecę.*

Wiatr:

– *Lecz to ja dmuchaniem cię odkryję,
gdy Chmura sobą cię zakryje...*

Chmura:

– *Hejże, Wietrze! Ty mi zawsze robisz psoty!*

Wiatr:

– *Psoty? Z tobą same mam kłopoty!
Ile muszę się nadmuchać,
byś odeszła...*

Chmura:

– *Nie chcę słuchać.
Mów sobie, Wietrze, co tylko chcesz,
źle byłoby na Ziemi, gdyby nie mój Deszcz!
Tylko ja mogę suszy zaradzić
i Deszcz na Ziemię sprowadzić.*

Deszcz:

– *Moje krople moczą, rosą,
gdy o deszczu wszyscy proszą...*

Wiatr:

– *Wszyscy?*

Deszcz:

– *Wszyscy i wszystko, ludzie, gleba, zwierzęta.
Lecz Wiatr o tym nie pamięta,
że bez wody żyć się nie da.*

Wiatr:

– I bez Wiatru też jest bieda...
Bo kto Ziemię wtedy suszy,
kiedy Chmura z Deszczem ruszy?
Gdy chłopiecie wciąż bez końca
Wiatru trzeba...

Słońce:

– Oraz Słońca...

Księżyc:

– Z wami się wytrzymać nie da!
Bez Księżycy też jest bieda.
Ciemne noce nie są miłe...

Słońce:

– Bo źle świecisz...

Księżyc:

– Gdy mnie chmury zasłoniły...

Chmura:

– Przecież Chmura po to jest:
przykryć Księżyc, Słońce i dać Deszcz...

Słońce:

– Co tam Księżyc, Chmura, Deszcz?
Najważniejsze jednak Słońce,
bo jest jasne i gorące...

Wiatr:

– A ty ciągle swoje, w kółko...
Zasłoń Słonko, moja Chmurko!

Słońce:

– Ja nikogo się nie boję!

Ziemia:

– Ja tu sobie cicho stoję.
Słucham tego, co mówicie...
Wam zawdzięczam swoje życie...
Taka już jest kolej rzeczy:
we dnie musi świecić Słońce,
nocą Księżyc musi świecić.
Bez Deszczu nie da się żyć.
Rośliny, zwierzęta, ludzie i gleba
muszą wodę pić...

Księżyc:

– *Potrzebne Słońce...*

Słońce:

– *I Księżyc też...*

Wiatr:

– *I Deszcz potrzebny...*

Deszcz:

– *Teraz już wiesz...*

Potrzebne Chmury.

Chmura:

– *Potrzebny Wiatr.*

Ziemia:

– *Taki na Ziemi musi być ład.*

Czy pamiętacie? Powtórzcie, dzieci:

W dzień zawsze musi Słoneczko...

(Podpowiada dzieciom, które razem dopowiadają tekst.)

świecić,

a w nocy...

Księżyc.

Kto chmury pędzi po niebie?

Wiatr!

Potrzebne małe i duże opady...

Deszcze

Lecz to nie wszystko...

Razem: (Słońce, Wiatr, Chmura, Deszcz)

– *Co, Ziemi, jeszcze?*

Ziemia:

– *Potrzebne bardzo świeże powietrze*

i zrozumiecie, że ważne wszystko:

to, co daleko i to, co blisko.

Wtedy się w radość wszystko zamieni...

Razem:

– *Na naszej pięknej planecie Ziemi!*

(Wychodzą po kolei: Deszcz, Chmura, Wiatr, Ziemia i Słońce.)

„Równowaga” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Dzieci dobierają się w pary. Ustawiają się naprzeciwko siebie i podają sobie ręce. Jedno z nich wykonuje przysiad, podczas gdy drugie pozostaje wyprostowane, stanowiąc przeciwwagę dla współwiczącego.

„Architekci krajobrazu” – wykonanie makiety

Przebieg:

Na dzisiejsze zajęcia mieliście przynieść różnorodne materiały, które nadają się do recyklingu, czyli do powtórnego wykorzystania. Możecie z nich „wyczarować” makiety ogrodu porośniętego bujną roślinnością. Jak to zrobić? Wystarczy dać się ponieść wyobraźni, by powstało na przykład drzewo: pień to plastikowa butelka, na której za pomocą gumek recepturek umocowano folię bąbelkową. Kleks lakieru do paznokci zrobiony na każdym bąbelku dla podkreślenia jego faktury da namiastkę kory. Włożone do butelki gałązki (nie ułamane z drzewa, lecz spod niego zebrane) można pomalować na zielono i ozdobić liśćmi wyciętymi z kolorowych gazet. Takie i podobne drzewa oraz inne rośliny należy ustawić na malowanym rano spodzie.

To oczywiście tylko sugestie, które możecie wykorzystać. Namawiamy Was jednak do zrealizowania własnych pomysłów. Życzymy owocnej współpracy.

Zajęcia popołudniowe

„Żaba” – karty pracy cz. 3, s. 3

Przebieg:

Żaby występują w różnych strefach klimatycznych. Ich egzotyczny wygląd często wprawia nas w zdumienie. Kiedy jednak przypomnimy sobie wieczorny koncert nad stawem, to dojdziemy do wniosku, że nie ma to jak nasza swojska zielona żabka.

Możecie zrobić jej podobiznę techniką dziecięcego origami.

„Być kijanką...” – zabawa badawcza

Przebieg:

Żaba to zwierzę, które żyje zarówno w wodzie, jak i na lądzie. Do oddychania na powierzchni używa płuc, natomiast w wodzie oddycha przez skórę, która potrafi wchłaniać powietrze rozpuszczone w wodzie.

Na wiosnę żaby składają w wodzie jajeczka. Wykluwają się z nich kijanki – takie żabie dzieci, które, podobnie jak ryby, mają skrzelą i ogon. Zarówno jajeczka (skrzel), jak i kijanki są rarytasem dla ryb.

W związku z tym rodzi się pytanie: „Czy ze wszystkich jajeczek będą żaby?”

Odpowiedź brzmi: „Nie. Niestety tylko jedno jajeczko na tysiąc przekształci się w żabę. Reszta zginie”.

Jeśli chcesz to dzieciom zobrazować, możesz zrobić tak: z arkusza folii bąbelkowej odetnij kawałek, na którym znajduje się około tysiąca wypukłych elementów. Jest to odpowiednik żabiego skrzelu. Następnie zamaluj zielonym wodoodpornym markerem jeden bąbelek w dolnym prawym rogu arkusza. Jest to jajeczko, które jako jedyne przekształci się w kijankę, a potem w żabę. Pozostałe nie mają szans.

Ten przykład daje do myślenia, prawda? Wobec tego należy sobie powiedzieć

jasno: dbajmy o te pożyteczne zwierzęta, które uwielbiają muchy, komary i inne dokuczające nam owady. Nie zabijajmy ich, bo los mają i tak nie do pozazdrosczenia.

„Beztroskie żabki” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Żaba jest mistrzynią skoku w dal. Szerokie pięciopalczaste stopy i mocne uda umożliwiają jej wykonywanie bardzo dalekich skoków. Pozwól dzieciom poskakać jak beztroskie żabki na świeżo wyrosłej trawie.

DZIEŃ TRZECI: FLORA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kwiaty pani Wiosny” – karty pracy cz. 3, s. 1.
- „Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik).
- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Powój” – zabawa ruchowa z elementem pełzania.
- „Pięć ziarenek grochu” – baśń H. Ch. Andersena.
- „Pachnący groszek” – prace w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Kwiaty pani Wiosny” – karty pracy cz. 3, s. 1.

Przebieg:

Wiosenne kwiaty są piękne. Czekamy na nie z utęsknieniem, a kiedy wreszcie zakwitną, najchętniej zrywalibyśmy całe ich naręcza, by przystrajać nimi nasze domostwa. Ale kwiaty szybko więdną. Lepiej więc cieszyć się ich widokiem i zapachem podczas spaceru.

Poćwiczcie wdychanie upojnych aromatów podczas wypełniania karty pracy.

„Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

Ćwiczenie orientacyjno-porządkowe – marsz po obwodzie koła, na mocniejsze uderzenie w bębenek dzieci zatrzymują się, robią zwrot w tył i maszerują w przeciwnym kierunku.

- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych – dzieci w luźnej rozsypce, na polecenie: „Góra!” – wspinają się na palce, unosząc jednocześnie w górę ręce, a na hasło: „Dół!” – kładą się na podłogę, układając ręce wzdłuż ciała i prostując nogi.
- Ćwiczenie równoważne – dzieci wcielają się w dowolne zwierzę i poruszają się tak jak ono – czworakują, przystając co chwilę, by unieść jedną z „łap”, biegają na czworakach, przysiadają w pozycji kucznej bez podpierania się rękoma i „węszyć”.

Zajęcia popołudniowe.

- Podskoki – dzieci skaczą w miejscu na prawej nodze, na lewej, obunóż, z przerwami na odpoczynek.
- Ćwiczenia rozciągające – w siadzie płaskim pochylenie się w przód, nogi proste w kolanach.
- Ćwiczenie wysycające – marsz przy muzyce relaksacyjnej.

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Czy przedszkolaki wiedzą, co znaczy powiedzenie „zapaść korzenie”? Wysłuchaj ich odpowiedzi – być może któraś z nich będzie trafna.

Zapaść korzenie

Pierwszą rzeczą, jaką Bartuś zrobił po przyjeździe w góry, było bardzo dokładne obejrzenie stóp stryja Łukasza. Prawdę mówiąc, stryjek czuł się tym troszeczkę skrępowany. Rodzice Bartusia także.

– Bartuś, co ty wyprawiasz?! – jęknęła mama, zaglądając pod stół. – Zwariowałeś?!

– Nieprawda! – krzyknął Bartuś.

– To jak mam wytłumaczyć twoje zachowanie...

– Nieprawda, że stryjek zapaść korzenie! – przerwał jej Bartuś, wychodząc spod stołu. – Zresztą od początku wydawało mi się to niemożliwe!

Mama spojrzała na tatę, tata na stryja Łukasza, stryjek Łukasz na mamę, a potem... cała trójka ryknęła śmiechem.

– Zapaść korzenie... – wykrztusił po pewnym czasie tata – oznacza zadomowić się gdzieś, umocnić gdzieś swoje wpływy... Stryjek wyjechał kilkanaście lat temu z Warszawy, kupił tu dom i... i już tu chyba zostanie, prawda?

– Prawda, prawda... – westchnął stryjek. – Starych drzew się nie przesadza. Starych stryjków także.

Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia, czyli Co to znaczy... po raz drugi*, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”

„Powój” – zabawa ruchowa z elementem pełzania

Przebieg:

Dzieci leżą na podłodze. Na cichy dźwięk tamburyna powoli pełzną w kierunku ścian lub dowolnego sprzętu znajdującego się w sali, po czym wstają powoli, niczym pnący się powój.

Zajęcia popołudniowe

„Pięć ziarenek grochu” – baśń H. Ch. Andersena

Przebieg:

Przeczytaj lub opowiedz dzieciom bajkę, którą znasz z dzieciństwa, a po lekturze wybierzcie się do ogrodu, by posadzić pachnący groszek.

Pięć ziarenek grochu

Było sobie pięć ziarenek grochu w jednym strączku; wszystkie były zielone i strączek był zielony, myślały więc, że cały świat jest zielony; było to całkiem zrozumiałe. Strączek rósł i ziarnka groszku rosły, mimo że coraz ciasniej było im w ich mieszkaniu, jakoś sobie radziły i siedziały rzędem, jedno przy drugim. Słońce świeciło i ogrzewało strączek, deszcz go sfluksiwał, było ciepło i dobrze, jasno w dzień i ciemno w nocy, tak jak powinno być; ziarnka groszku stawały się coraz większe i coraz więcej myślały, bo czymś trzeba się przecież zająć.

– Czyż zawsze mamy tu tkwić – pytały – stwardniejemy od tego długiego siedzenia? Wydaje nam się, że tam na dworze coś się dzieje; mamy jakieś przecucia! Upłynęły tygodnie. Ziarnka groszku zrobiły się żółte i strączek także pożółkł.

– Cały świat żółknie – mówiły. I miały słuszość.

Nagle poczuły silny wstrząs: zerwano strączek, dostał się w ludzkie ręce, wraz z wieloma pełnymi strąkami znalazł się w kieszeni kurtki.

– Teraz już nam wkrótce otworzą – powiedziały i czekały na tę chwilę.

– Chciałbym teraz wiedzieć, który z nas zajdzie najdalej – powiedział najmniejszy groszek. – Zaraz się to okaże.

– Niech się stanie, co się ma stać – oświadczył największy.

Trach! Strączek pękł i wszystkie pięć groszków potoczyło się w jasnym blasku słońca.

Leżały w dziecięcej dłoni, pewien chłopczyk trzymał je i mówił, że byłyby to doskonałe naboje do jego procy; zaraz potem jeden z groszków dostał się do procy i został wystrzelony.

– Teraz lecę w daleki świat! Niech mnie schwyta, kto potrafi! – krzyknął groszek i poleciał.

– A ja lecę prosto do słońca – powiedziało drugie ziarno groszku – słońce to wspaniały strąk, w sam raz odpowiedni dla mnie.

I poleciało.

– Gdziekolwiek się dostaniemy, będziemy sobie spały – powiedziały następne dwa ziarnka – ale mimo to potoczmy się trochę. – I rzeczywiście potoczyły się naprzód, po podłodze, wkrótce włożono je jednak do procy. – My zajdziemy najdalej! – krzyknęły.

– Niech się stanie, co się ma stać – powiedziało ostatnie ziarno i wystrzeliło w powietrze; poleciało na starą deskę pod okno na poddaszu, wpadło do szpary wypchanej mchem i miękką ziemią, mech otulił je; leżało tam zapomniane, ale Bóg o nim nie zapomniał.

– Niech się stanie, co się ma stać – powiedział.

W małym pokoiku na tym poddaszu mieszkała biedna kobieta, która ciężko pracowała, chodziła po domach i czyściła piece, rąbała drzewo – miała dużo sił i była chętna do pracy, ale mimo to była wciąż w biedzie. W domu, w małej izdebce na

poddaszu, zostawiła swą jedyną niedorośłą córeczkę, delikatną i wątłą; dziewczynka przez cały rok leżała w łóżku i zdawało się, że nie może ani żyć, ani umrzeć.

– Pójdzie do swojej siostrzyczki – mówiła kobieta. – Miałam dwoje dzieci, było mi ciężko pracować na dwoje, ale Bóg podzielił się ze mną i jedno zabrał do siebie, teraz chciałabym bardzo zatrzymać sobie drugie; ale Bóg nie chce, aby dzieci były rozłączone, więc to także odchodzi do siostrzyczki.

Ale chora dziewczynka nie odeszła.

Leżała cierpliwie i spokojnie przez cały dzień, gdy matka wychodziła, aby coś zarobić.

Była wiosna i kiedy matka wczesnym rankiem szła do pracy, a słońce tak pięknie świeciło przez okienko i promienie padały na podłogę pokoiku, chora dziewczynka wpatrzyła się w najbliższą szybę.

– Co to jest to zielone, co wygląda zza szyby i porusza się na wietrze?

Matka podeszła do okna i uchyliła je.

– Ach – powiedziała – to mały groszek, który wypuścił zielone listki. W jaki sposób mogło się to ziarno dostać do szpary? Masz teraz mały ogródek, na który możesz sobie patrzeć.

Przysunięto łóżko chorej bliżej okna, aby dziewczynka mogła patrzeć na kielkujący groch, a matka poszła do roboty.

– Mamo, wydaje mi się, że wyzdrowieję – powiedziała dziewczynka wieczorem. – Słońce grzało mnie dzisiaj tak mocno.

Groszek przyjął się tak dobrze i ja na pewno także wyzdrowieję, wstanę i wyjdę na słońce.

– Daj Boże! – powiedziała matka, chociaż nie wierzyła, aby to się mogło stać; kijkiem podparła kielkujący groch, który obudził tyle radosnych myśli w dziewczynce; nie chciała, aby go wiatr połamał. Koniec nitki przywiązała do parapetu okna i do górnej części ramy, aby pędy groszku miały się na czym oprzeć i piąć, strzelając w górę; widać było, jak groszek rozwijał się z każdym dniem.

– Doprawdy, ma pączki! – powiedziała pewnego dnia kobieta i zaświtała jej nadzieja, że mała, chora dziewczynka wyzdrowieje; uprzytomniła sobie, że w ostatnich czasach mała ożywiła się, więcej mówiła, a w ciągu ostatnich dni sama siadała na łóżku i błyszczącymi oczami patrzyła na maleńki ogródek, który składał się z jednego jedyne go ziarnka grochu, w tydzień później chora dziewczynka po raz pierwszy wstała na godzinę z łóżka. Uszczęśliwiona, siedziała w promieniach ciepłego słońca; okno było otwarte, a przed oknem rósł w pełnym rozkwicie czerwono-biały kwiatek groszku. Dziewczynka pochyliła głowę i pocałowała ostrożnie delikatne płatki. Dzień ten był prawdziwym świętem.

– Pan Bóg sam posadził to ziarno i pozwolił rozkwitnąć roślinie, aby dodać nadziei tobie, moje drogie dziecko, i mnie – powiedziała uszczęśliwiona matka i uśmiechnęła się do kwiatka jak do dobrego anioła zesłanego przez Boga.

A co się stało z innymi ziarnkami?

To, które poleciało w daleki świat, wołając: „Niech mnie schwyta, kto potrafi”, wpadło do rynny na dachu i dostało się do gołębnika, leżało tak jak Jonasz w brzuchu wieloryba.

Dwa leniwe ziarnka zostały pożarte przez gołębia. Przynajmniej na coś się przydały.

Ale czwarte ziarno, to, które chciało się dostać do słońca, wpadło do rynsztoka. Leżało tam dnie i tygodnie w stojącej wodzie i pęczniało.

– Utyłem porządnie – powiedział groszek. – Pękam! Dalej nie może zająć i nie zaszło chyba żadne ziarno grochu. Jestem najniezwyklejsze ze wszystkich pięciu ziarenek w strączku.

A ryszток podzielił to zdanie.

Przy oknie w pokoiku na poddaszu stała dziewczynka z błyszczącymi oczami, zdrowymi, rumianymi policzkami, patrzyła na kwiatek grochu i dziękowała za niego Panu Bogu.

– A ja jednak upieram się przy moim ziarnku – powiedział ryszток.

Hans Chrystian Andersen, *Baśnie*, Warszawa 1989, „Nasza Księgarnia”

„Pachnący groszek” – prace w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Wysiejcie nasiona groszku wprost do gruntu. Najlepiej umieścić po pięć sztuk w jednym dołku, w rozstawie 20 x 50 cm. Jeśli na opakowaniu producent zamieści informację, że jest to odmiana wysoko pnąca, umieście od razu podpory, po których pędy będą mogły się wspinać. Ta roślina doskonale nadaje się do obserwacji.

DZIEŃ CZWARTY: FAUNA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jak na dłoni” – karty pracy cz. 3, s. 2.
- „Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wyruszamy na wędrowkę” – utrwalenie znajomości piosenki.
- „Karuzela z konikami” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Filtr do wody” – zabawa badawcza.
- „Piórko” – ćwiczenie oddechowe i słuchowe.
- „Jak jest naprawdę?” – zdania: prawda czy fałsz.

Zajęcia poranne

„Jak na dłoni” – karty pracy cz. 3, s. 2

Przebieg:

Kiedy wyjdziecie na łąkę i otoczy Was owadzi rój, to widać będzie jak na dłoni, że to już naprawdę wiosna. A czy wiecie, jak obchodzić się z owadami? Delikatnie!

Można na przykład nadstawić dłoń skaczącej żabce, pozwolić biedronce na spacer wzdłuż przedramienia albo podsunąć palec wskazujący zmęczonemu motylowi. A musicie wiedzieć, że kiedy motyl siedzi z rozpostartymi skrzydłami, to znaczy, że odpoczywa, a kiedy jego skrzydła są złożone oznacza to, że motyl śpi.

„Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wyruszamy na wędrownkę” – utrwalenie znajomości piosenki

Przebieg:

Proponujemy Wam powrót do piosenki „Wyruszamy na wędrownkę” opracowanej przez Mieczysława Niemirę. Będziesz potrzebowała kilku rekwizytów oraz nagrań odgłosów przyrody.

Zanim zaczniecie zabawę, musisz rozmieścić w sali wizerunki dzikich zwierząt oraz okazów przyrody nieożywionej. Następnie udaj się wraz z przedszkolakami na wycieczkę, śpiewając oczywiście piosenkę. Za każdym razem, gdy skończy się zwrotka, powinniście znaleźć się w pobliżu stanowiska przyrodniczego. Może to być miska z wodą, która „udaje”, że jest stawem pełnym żab (aż się prosi, by dzieci mogły posłuchać ich rechotu, a także pluskającej wody). Jeśli zatrzymacie się przy paprotce, powiedz podopiecznym, że tak naprawdę jest to drzewo, w którego konarach uwiła sobie gniazdo jaskrawożółta wilga, karmiąca właśnie swoje młode (śpiew wilgi, kwilenie piskląt). Przy omszałym ze starości kamieniu (kosz na śmieci) wsłuchajcie się w... ciszę, a widząc bociana „zaklekcycie” wraz z nim, posługując się klawesami lub drewnianymi klockami.

„Karuzela z konikami” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci dobierają się w pary. Stają naprzeciwko siebie, podają sobie na krzyż ręce i poruszają się po kole krokiem odstawno-dostawnym. Co jakiś czas należy zmienić kierunek biegu.

„Filtr do wody” – zabawa badawcza

Przebieg:

Czy zastanawiałaś się kiedyś, dlaczego woda, która znajduje się pod ziemią, jest tak czysta? Otóż skały, żwir i piach są naturalnym filtrem dla spadającego i wsiąkającego w ziemię deszczu. Możesz pomóc dzieciom to zrozumieć, budując razem z nimi filtr do wody.

Potrzebny będzie plastikowy pojemnik z otworem na spodzie, do którego wsypiecie grubą warstwę piachu oraz warstwę żwiru. Filtr gotowy! Proste, prawda?

A jak działa, przekonacie się, wlewając do niego brudną wodę. Przesączając się przez żwir i piach, spłynie przez otwór do pojemnika umieszczonego pod filtrem. Operację trzeba wielokrotnie powtórzyć i za każdym razem woda będzie czystsza.

Zajęcia popołudniowe

„Piórko” – ćwiczenie oddechowe i słuchowe

Przebieg:

Widzieliście kiedyś tańczące piórka? Jeśli nie, to zobaczycie je za chwilę, kiedy tylko chuchaniem i dmuchaniem wprawicie piórka w ruch. Jak najdłużej utrzymujcie je w powietrzu, nie pozwalając opaść na podłogę.

W tle mogą pobrzmiwać odgłosy śpiewających ptaków.

„Jak jest naprawdę?” – zdania: prawda czy fałsz

Przebieg:

Nie wszystkie zamieszczone poniżej zdania są prawdziwe. Jeśli przedszkolaki odnajdą w nich fałsz, mogą wyrazić to tupaniem w podłogę. Jeśli zdanie okaże się prawdziwe, dzieci potwierdzą to klaskaniem. Zdania zaczerpnęliśmy z książeczki „Wierszyki 4-latka”.

- Niedźwiedź to zwierzę, a miś to zabawka.
- Kurczaki to dzieci kaczk.
- Śmieci wrzucamy do śmietnika.
- Baran beczy, krowa meczy, a kaczka kwacze.
- W zimie na głowę wkładamy czapki i rękawice.
- Ul to dom małych przepiórek.
- Kapelusze noszą ludzie i grzyby.
- Bociany kłękoczą, kukułki ćwierkają, a wrony kraczą.

Urszula Kozłowska, *Wierszyki 4-latka*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk

DZIEŃ PIĄTY: SPRZĄTANIE ŚWIATA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisan.
- „Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik).
- „Naprawdę duży problem” – opowiadanie W. Widłaka.
- „W porządku!” – zabawa ruchowa z elementem chwytu.
- „Czysty świat wokół nas” – prace porządkowe w ogrodzie przedszkolnym.
- „Oko w oko” – obserwacje przyrodnicze na placu przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisan.

Przebieg:

Wymieszaj ze sobą patyczki, rurki do napojów i bierki. Rozsyp je pośrodku stolika, a siedzącym dookoła dzieciom daj zadanie: Podnoście kolejno pojedyncze elementy, ale w taki sposób, by nie poruszyć przy tym pozostałych.

„Wyruszamy na wycieczkę” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

„Naprawdę duży problem” – opowiadanie W. Widłaka

Przebieg:

Nie ma nic przyjemniejszego niż wypoczynek na łonie natury. Przyjemność powinna być jednak obopólna: zarówno wypoczywającym, jak i otoczeniu, w którym zażywają oni relaksu, życzymy maksimum komfortu i minimum nieprzyjemnych doznań. Przeczytaj dzieciom opowiadanie Wojciecha Widłaka, a potem podyskutujcie na ten, jakże ważki, temat.

Naprawdę duży problem

Słońce przyjemnie dziś przygrzewało i wszyscy się ucieszyliśmy, kiedy Pani powiedziała, że jedziemy do lasu. Pojechaliśmy autobusem, a ja siedziałem wygodnie w plecaku Jasia. Las wyglądał zupełnie inaczej niż jesienią – był zielony i pachniał świeżością, a ptaki śpiewały radośnie, jakby też się cieszyły, że jest ciepło. Rozglądałem się za moją znajomą wiewiórką i musiałem się za bardzo wychylić, bo nagle hyc! wypadłem na ziemię. Na szczęście było miętko, więc nic mi się nie stało, ale zanim zdążyłem zawołać, Jaś zniknął za jakimś krzakiem. Innych dzieci też nie było widać, choć nie mogły być daleko, bo słyszałem ich głosy.

– Kto chce cukierka?

– Ja! A może ty chcesz batona?

– Mniam, mniam, ale mam pyszny sok!

Widocznie właśnie nadszedł czas na małe co nieco. Pomyślałem, że też bym chętnie coś zjadł i sięgnąłem do torby, gdy obok mnie przemknął jakiś rudy ogon.

Wiewiórka!

– Znowu to samo! – zamruczała, zanim zdążyła się przywitać. – przyjechali i odjadą, a zostaną po nich – o! – machnęła łapką wokół siebie.

Rozejrzałem się uważnie i zawstydzilem się. Na ziemi, wśród liści leżały plastikowe butelki po wodzie i kartoniki po sokach, puszki i papiery, sreberka i kawałki plastiku.

– Ciekawe, co byście powiedzieli, gdybyśmy przyjechali do waszego domu i zrobili coś podobnego? – fuknął ktoś obok mnie.

Jeż! On też tu był. Próbowiałem sobie wyobrazić przedszkolną salę pełną łupinek po orzechach, szyszek, ogryzionych kostek i nadgryzionych żołądzi. Nie byłby to ładny widok.

– Chciałbyś mieszkać w takim domu? – zapytał jeż. – Zresztą to przecież nasz wspólny dom, a o dom powinno się dbać.

W krzakach coś zaszumiało i wysunęła się z nich głowa Jasia. Jeż i wiewiórka zniknęły wśród liści.

– O, tu jesteś! – ucieszył się Jaś. – Już myślałem, że się zgubiłeś. Wskakuj do plecaka. Wracamy.

Ale nie wróciliśmy od razu. Najpierw powiedziałem coś Jasiowi na ucho, a Jaś powtórzył to innym dzieciom. Potem wróciliśmy do przedszkola z pełnymi workami... Ciekawe, czy domyślacie się, co w nich było?

Dopiero w trzeci weekend września będzie akcja Sprzątanie Świata – ale sprzątać trzeba już dziś.

„W porządku!” – zabawa ruchowa z elementem chwytu

Przebieg:

Rozsyp na sali niewielkie piłeczki. Zadaniem dzieci będzie bieganie za nimi, chwytanie obu- lub jednoręcz i odkładanie ich w jedno, wyznaczone miejsce.

Zajęcia popołudniowe

„Czysty świat wokół nas” – prace porządkowe w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Dzisiejsze wyjście do ogrodu przedszkolnego będzie związane nie tylko z przyjemnością, ale też z obowiązkiem. Będziecie bowiem – uzbrojeni w worki i rękawice – sprzątać swój mały kawałek świata. Nie postrzegajcie tego jednak w kategorii przymusu, bo dbanie o czystość wokół siebie powinno być dla nas tak naturalne, jak oddychanie, jedzenie i picie.

„Oko w oko” – obserwacje przyrodnicze na placu przedszkolnym

Przebieg:

Kiedy już naokoło zapanuje ład i porządek, możecie bez przeszkód poobserwować to, co często przykrywają sterty śmieci. Spróbujcie na przykład wywabić ślimaka z jego kryjówki, by lepiej mu się przyjrzeć. Pomoże Wam w tym taki oto wierszyk:

Ślimaczku, ślimaczku

*Ślimaczku, ślimaczku,
Pokaż mi rogi!
Dam ja ci, dam ja ci
Sera na pierogi.*

*Ślimaczku, ślimaczku,
Pokaż swoje rożki!
Dam ja ci, dam ja ci
Sera za dwa groszki.*

Jadwiga Gorzechowska, *Poszedł Marek na jarmarek. Kolysanki i śpiewki dla małych dzieci*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

TYDZIEŃ CZWARTY: TRANSPORT

DZIEŃ PIERWSZY: STOI NA STACJI LOKOMOTYWA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia artykulacyjne.
- „Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Stoi na stacji lokomotywa” – zabawa matematyczna.
- „Czy jest tu wolne miejsce?” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Pociąg krasnoludków” – zabawy rytmiczne przy piosence.
- „Wędrówka nasion” – rozmowa na podstawie ilustracji.
- „Wyprawa po nasiona” – karty pracy cz. 3, s. 4.

Zajęcia poranne

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia artykulacyjne

Przebieg:

Czy potrzebujesz wiersza do ćwiczeń usprawniających narządy mowy? Jeśli tak, to skorzystaj z naszej podpowiedzi. Znalazliśmy taki, który nie tylko „łamie języki”, ale w dodatku może napędzić dzieciom stracha. To ewidentnie podnosi jego atrakcyjność, przecież dzieci lubią się bać!

Pociąg duchów

*To stara stacja duchów:
duchem jest tutaj dyżurny ruchu,
pociąg prowadzi, rzecz oczywista,
nieco szalony duch – maszynista!*

*– Wsiadać! – kościsty konduktor wrzeszczy,
(a głos ma, wierzcie, wielce złowieszczy).
Rusza więc stworów tłumek niemały,
by zająć spiesznie wszystkie przedziały.*

*Pociągiem duchów jadą w nieznane:
potwór i strzygi trzy rozczochrane,
koszmarki, zjawy, trolli gromada...
Ja nie zamierzam do niego wsiadać!*

*Bo zanim zasną, prześliczna wróżka
jak zwykle przyjdzie po mnie do łóżka.
Razem ruszymy w senne podróże,
z innej stacyjki – pociągiem wróżek!*

Urszula Kozłowska, Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), 365 historyjek
i wierszyków dla chłopców, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci dobierają się trójkami. Jedno z nich jest szklaną figurą, którą należy odtransportować do miejsca przeznaczenia. W tym celu kładzie się na podłodze i nieruchomieje, a pozostała dwójka powoli je przetacza do momentu, aż uderzeniem w bębenek dasz sygnał do zmiany. Szklaną figurą zostaje jedno z dwojga dzieci, które do tej pory „transportowało” delikatny towar, a „figura” zajmuje jego miejsce.

Pamiętaj, że każde z ćwiczących dzieci powinno być zarówno przetaczanym przez kolegów, jak i przetaczającym. I jeszcze jedna uwaga: Do tego ćwiczenia potrzeba sporo miejsca, więc przeprowadź je w sali gimnastycznej.

Zajęcia główne

„Stoi na stacji lokomotywa” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Przeczytaj przedszkolakom wiersz, a potem wypytaj o to i owo. Sprawdź na przykład, czy pamiętają, ile było wszystkich wagonów. Potem spytaj, czy ich zdaniem czterdzieści to dużo. Szacunkowe odpowiedzi mogą być różne, pokaż więc na przykładzie, że to jednak sporo. Użyj w tym celu karteczek (8 cm x 8 cm), na których zwykle sporządzamy luźne zapiski, i ułóż je na podłodze jedną obok drugiej.

Robi wrażenie, prawda?

Na stolikach rozłóż liczmany, czyli kółka w pięciu kolorach. Liczmanów każdego koloru powinno być tyle, ile dzieci uczestniczy w dzisiejszych zajęciach, a nawet trochę więcej (żeby je mieć w zanadru na wszelki wypadek).

Z myślą o Tobie uprościliśmy ich wzór do minimum:

- białe kółko w czarne łaty – to krowa
- brązowe kółko – symbolizuje konia
- różowe kółko – otyłego mężczyznę
- żółte kółko – będzie bananem
- czarne kółko – to fortepian

Pięć rodzajów liczmanów oznacza, że będziecie się zajmować tylko pierwszymi pięcioma wagonami. Przeczytaj więc dzieciom odpowiedni fragment wiersza jeszcze raz (a nawet dwa razy), a potem wydaj polecenia:

- Umieście liczman krowy w pierwszym „wagonie”, licząc od lewej strony. Jaki kolor ma ten liczman?
- Odszukajcie trzeci „wagon”, licząc od lewej strony. W nim powinien się znaleźć liczman różowy. Co on symbolizuje?
- Gdzie jest miejsce dla czarnego kółka? Co kryje się pod tym kolorem?
- Jakiego koloru kółko umieścicie w wagonie czwartym? (licząc od lewej strony). Jest to liczman przyporządkowany czemu?
- Drugi z kolei wagon to miejsce dla... ? Po czym poznaliście, że chodzi o konie?

Na koniec sprawdź poprawność wykonania zadania.

Lokomotywa

*Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa –
Tłusta oliwa.
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:
Buch, jak gorąco!
Uch, jak gorąco!
Puff, jak gorąco!
Uff, jak gorąco!
Już ledwo sapie, już ledwo zipie,
A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.
Wagony do niej podoczepiali
Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali,
I pełno ludzi w każdym wagonie,
A w jednym krowy, a w drugim konie,
A w trzecim siedzą same grubasy,
Siedzą i jedzą tłuste kiełbasy,
A czwarty wagon pełen bananów,
A w piątym stoi sześć fortepianów,
W szóstym armata – o! jaka wielka!
Pod każdym kołem żelazna belka!
W siódmym dębowe stoły i szafy,
W ósmym stoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,
W dziewiątym – same tuczone świnie,
W dziesiątym – kufry, paki i skrzynie,
A tych wagonów jest ze czterdzieści,
Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.
Lecz choćby przyszło tysiąc atletów
I każdy zjadłby tysiąc kotletów,
I każdy nie wiem jak się wytężał,
To nie udźwigną, taki to ciężar!
Nagle – gwiazd!
Nagle – świst!
Para – buch!
Koła – w ruch!*

*Najpierw powoli jak żółw ociężale,
Ruszyła maszyna po szynach ospale,
Szarpnęła wagony i ciągnie z mazołem,
I kręci się, kręci się koło za kołem,
I biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej,
I dudni, i stuka, łomoce i pędzi,
A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!
Po torze, po torze, po torze, przez most,
Przez góry, przez tunel, przez pola, przez las
I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas,*

*Do taktu turkoce i puka, i stuka to:
Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to,
Gładko tak, lekko tak toczy się w dal,
Jak gdyby to była piłeczka, nie stal,
Nie ciężka maszyna zziąjana, zdyszana,
Lecz fraszka, igraszka, zabawka blaszana.
A skądże to, jakże to, czemu tak gna?
A co to to, co to to, kto to tak pcha,
Że pędzi, że wali, że bucha buch – buch?
To para gorąca wprawiła to w ruch,
To para, co z kotła rurami do tłoków,
A tłoki kołami ruszają a dwóch boków
I gnają, i pchają, i pociąg się toczy,
Bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy,
I koła turkocą, i puka, i stuka to:
Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to! ...*

Julian Tuwim, w: Wanda Kobyłecka, Ewa Prządka (wybór), *Kto wymyślił choinki?*
Antologia wierszy dla dzieci, Warszawa 1986, KAW

„Czy jest tu wolne miejsce?” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Dzieci ustawiają się w szeregu – jedno obok drugiego. Będą się przesuwać w prawą stronę według takiego schematu: krok w bok, krok w bok, podskok! krok w bok, krok w bok, podskok! Powiedz przedszkolakom, że podskakując, muszą zajrzeć w okno wagonu, przed którym stoją, by przekonać się, czy jest w nim jakieś wolne miejsce. Po jakimś czasie należy zmienić kierunek.

„Pociąg krasnoludków” – zabawy rytmiczne przy piosence

Przebieg:

Do tej piosenki aż się prosi zabawa „w pociąg”.

Tak właśnie ustawione dzieci ruszają wraz z początkiem melodii. Przy słowach „...Wyruszając na wycieczkę, zaczynają w drodze sprzeczkę...” przedszkolaki tworzą dwa pociągi. Musisz jednak im pomóc i jako zawiadowca kierować uczestników zabawy raz na prawą, a raz na lewą stronę. Oba pociągi poruszają się dalej, lecz z czasem niezgoda wśród podróżujących doprowadza do katastrofy: pociąg się wykoleja, a pasażerowie wypadają z wagonów. Jeśli zabawa spodoba się dzieciom i będą ją chciały powtórzyć, to wystarczy, że ustawią się „w pociąg”...

Pociąg krasnoludków

*1. Ze stacyjki „Siedmiu Smutków”
rusza pociąg krasnoludków.
Maszynista z kozią bródką
zagwizdał cichutko.*

*Wyruszając na wycieczkę,
zaczynają w drodze sprzeczkę:*

*„Czy ma pociąg jechać z planem,
czy może w nieznane”?*

*2. Jeden prosi: „do Chorzowa”,
drugi woła: „Huta Nowa”,
trzeci chce wziąć kurs na Sopot,
to ci mieli kłopot!*

*Dwóch w pociągu łowi ryby,
ten na niby zbiera grzyby.
Gdy się jeden z drugim kłócił,
pociąg się wywrócił!*

Pociąg krasnoludków, muzyka Andrzej Koszewski, słowa Antoni Sikorski, w: Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Kalendarz muzyczny w przedszkolu*, Warszawa 1983, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Wędrówka nasion” – rozmowa na podstawie ilustracji

Przebieg:

Wiosna to czas wysiewu nasion.

Jak natura sobie z tym radzi? Okazuje się, że rośliny chwytają się różnych sposobów, by rozsiać swoje nasiona. Chcecie przykładów? Oto one:

- Gdy szpak zjada wiśnię, połyka jej pestkę, którą przenosi w swoim brzuchu.

W końcu wydała ją do ziemi wraz z odchodami.

- Kiedy kot, koń lub inne zwierzę ma ochotę na przechadzkę wśród łąpianów, to przy okazji na swej sierści przenosi nasiona w miejsce dogodne dla ich rozwoju.

- Jeszcze inne rozsiewa wiatr. Tak jest np. z nasionami mniszka lekarskiego, które przypominają latawce, lub klonowymi „noskami” wyglądającymi w locie jak małe helikoptery.

- Są też nasiona podróżujące na falach mórz i oceanów (np. kokos).

- A są też takie, które zakopują w ziemi zwierzęta (wiewiórka, dzik).

A jakie nasiona czepiają się psiego ogona?

Pokaż dzieciom odpowiednie ilustracje. Potem wybierzcie się na spacer i poznajcie rośliny, które rozmnażają się w różnoraki sposób. Zanim wyruszyście na wędrówkę wypełnijcie kartę pracy.

„Wyprawa po nasiona” – karty pracy cz. 3, s. 4

Przebieg:

Kiedy weźmiecie do ręki smakowicie wyglądający owoc i po paru kęsach zorientujecie się, że w środku siedzi żarłoczny robaczek, to co wtedy czujecie? Pewnie wstręt i obrzydzenie. Spójrzcie jednak na to z drugiej strony – skoro robak ów zadał sobie tyle trudu, by dostać się do smakowitego wnętrza, to musi ono być rzeczywiście smaczne, a na dodatek zdrowe! A czy zastanawialiście się, jak długą i uciążliwą drogę musi przebyć to małe stworzonko zanim dotrze do sedna?

Możecie przeprowadzić symulację wypełniając kartę pracy cz. 3, s. 4

DZIEŃ DRUGI: PODNIEBNA PODRÓŻ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Bujanie w obłokach” – przygotowanie bazy do działań plastycznych.
- „Szkłane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Królowie przestworzy” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji.
- „Lot balonem” – zabawa ruchowa wyprostna.
- „Samolot” – półprzestrzenna praca plastyczna.
- „Mistrz dedukcji” – rozwiązywanie zagadek związanych z tematem dnia.
- „Latający dywan” – karty pracy cz. 4, s. 17
- „Odrzutowiec” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Bujanie w obłokach” – przygotowanie bazy do działań plastycznych

Przebieg:

Dzięki samolotom świat nie ma dla nas granic. Pasażerowie podróżujący „stalowymi ptakami” mogą liczyć na dwojakie doznania: podziwianie Ziemi z góry bądź bujanie w obłokach. Takie właśnie obłoki namalują dzieci za pomocą białych woskowych kredek na ciemnoniebieskich kartkach technicznych. Następnie musną całość rozcieńczoną błękitną farbą plakatową i pozostawią do wyschnięcia.

Ciąg dalszy nastąpi jeszcze dziś.

„Szkłane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Królowie przestworzy” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji

Przebieg:

Transport powietrzny to najszybszy rodzaj transportu.

Dlaczego jest aż tak przez nas ceniony? Spieszymy z odpowiedzią:

- To dzięki niemu można dotrzeć tam, gdzie trudno się dostać zarówno drogą wodną, jak i lądową.
- Śmigłowce i samoloty wiodą prym w szybkim ostrzeganiu o zbliżających się kataklizmach i niebezpieczeństwach.
- Dzięki nim możliwa jest skuteczna akcja ratunkowa w utrudnionych warunkach: na morzu czy w górach.
- Śmigłowce wykorzystywane są także przez policję i straż graniczną do ścigania przestępców i poszukiwania zaginionych osób.
- Samoloty i śmigłowce są bardzo ważnym elementem wyposażenia wojska.
- Małe, zwrotne samoloty służą do rozsiewania nawozów i środków chroniących rośliny przed szkodnikami i drobnoustrojami.

Porozmawiaj z dziećmi o zawodzie lotnika, pilota i o tym, jak odpowiedzialna jest ich praca. Pokaż ilustracje, spytaj, czy w rodzinach Twoich podopiecznych nie znalazłby się ktoś, kto jest, był lub zamierza uprawiać ten zawód.

„Lot balonem” – zabawa ruchowa wyprostna

Przebieg:

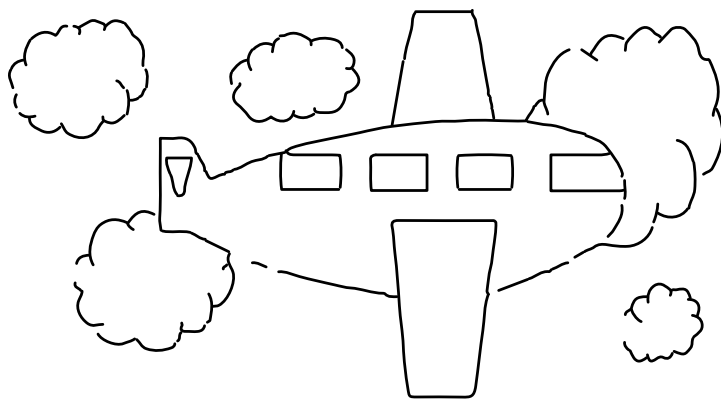
Żeby polecieć balonem, trzeba go nie tylko nadmuchać, ale też przymocować do kosza. To właśnie będzie zadaniem przedszkolaków: przywiązywanie lin podnoszonych z podłogi do obręczy umieszczonej ponad czaszą. Oczywiście zarówno liny, jak i balon to tylko wytwór wyobraźni. Nic nie zaszkodzi jednak, by dzieci przygotowały go do lotu.

„Samolot” – półprzestrzenna praca plastyczna

Przebieg:

Kolejność wykonania pracy plastycznej jest następująca:

- Odrysowanie od szablonu kadłuba samolotu, dwu skrzydeł oraz statecznika.
- Wycięcie odrysowanych elementów.
- Narysowanie kilku okien dla pasażerów (lepiej postawić na ich wielkość niż na ilość) oraz jednego większego okna dla pilotów.
- Wykonanie przekątnych nacięć w każdym z okien (to musisz zrobić osobiście nożykiem introligatorskim lub nożyczkami do paznokci).
- Podgięcie i podklejenie do środka naciętych elementów.
- Wklejenie w tak powstałe okna ludzkich twarzy wyciętych z gazet.
- Podklejenie folią okna w kokpicie.
- Naklejenie skrzydła na powstałe w ranku tło.
- Podklejenie pudełka po zapałkach pod kadłub samolotu.
- Naklejenie samolotu na „niebo”.
- Dodanie drugiego skrzydła (można je lekko podgiąć w miejscu zaznaczonym na rysunku).
- Zaopatrzenie ogona w statecznik (trzeba go podgiąć w miejscu zaznaczonym na rysunku).
- Umieszczenie wizytówki autora w prawym dolnym lub lewym górnym rogu kartki.
- Wystawienie pracy w przedszkolnej galerii.



Zajęcia popołudniowe

„Mistrz dedukcji” – rozwiązywanie zagadek związanych z tematem dnia

Przebieg:

Podsumowaniem wiadomości zdobytych dzisiejszego dnia będzie seria zagadek, które należy rozwiązać.

*Nie jest ptakiem, a ma skrzydła.
Możesz nim się w podróż
wybrać.
(samolot)*

*On w samolocie szybciej
niż orzeł
W powietrzu „beczkę” robić
może.
Przez ciemne chmury
światło przenika.
Każdy z was dobrze zna pana...
(lotnika)*

*Jest plac za miastem
ogromny taki.
Lądują na nim
stalowe ptaki.
(lotnisko)*

Ewa Małgorzata Skorek (wybór i opracowanie), *Księga zagadek. 3000 zagadek dla młodszych i starszych dzieci*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”

„Latający dywan” – karty pracy cz. 4, s. 17

Przebieg:

Każdy ma dziś okazję własnoręcznie „utkać” dywan. Wzór na nim będzie jedyny w swoim rodzaju – niepowtarzalny.

„Odrzutowiec” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Każde dziecko może poszybować w górę. Nie musi w tym celu jechać specjalnie na lotnisko ani pytać pilota, czy ten ma czas i czy w samolocie zostały jeszcze wolne miejsca. Wystarczy, że weźmie przykład z Misia Uszatka i pójdzie tam, gdzie czas wolny spędzają jego rówieśnicy, czyli na plac zabaw.

Przeczytaj dzieciakom opowiadanie Czesława Janczarskiego, a potem zabierz je na huśtawkę.

Odrzutowiec

Niebo było czyste, bez chmurek. Wysoko leciał samolot. Warczał.

– To jest odrzutowiec – powiedział Bimbambom.

– Tak bym chciał polecieć samolotem... – westchnął Miś.

– Zaraz polecisz – uśmiechnął się Pajacyk Bimbambom. – Tylko nie na odrzutowcu.

Wziął Uszatka za łapkę i pociągnął go w kierunku sadu. Tam zobaczył Miś ławeczkę zawieszoną na sznurach. Bimbambom powiedział:

– Siądź na ławeczce. Trzymaj się mocno sznurów.

Miś posłusznie siadł.

– Teraz zamknij oczy.

Miś zamknął oczy.

– Raz, dwa, trzy... – zakomenderował Bimbambom.

I ławeczka zakotyła się. Uszatek poczuł, że leci w powietrze.

Buj-buj-buj – kołysała się huśtawka w górę i w dół.

Misiowi zdawało się, że fruwa wysoko pod obłokami.

„Ach, jak przyjemnie jest latać” – pomyślał.

Bimbambom zatrzymał huśtawkę.

– A teraz ty mnie pohuśtaj – poprosił Pajacyk.

Ale Miś nic nie odpowiedział. Siadł na trawie. Zdawało mu się, że teraz nie on leci, lecz wszystko dokoła: drzewa, domy, Pajacyk Bimbambom.

Buj-buj, buj-buj...

Czesław Janczarski, *Nowi przyjaciele Misia Uszatka*, Warszawa 1990, „Nasza Księgarnia”

DZIEŃ TRZECI: WYRUSZAMY W REJS

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zapraszamy na pokład” – eksperyment.
- „Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik).
- „Mapa skarbów” – zabawa dramowa inspirowana tekstem.
- „Na wachcie” – zabawa ruchowa z elementem chwytu.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania inspirowane opowiadaniem.
- „Puszczający Stateczki” – słuchanie opowiadania.

Zajęcia poranne

„Zapraszamy na pokład” – eksperyment

Przebieg:

Zrób z plasteliny pudełko o dość grubych i wysokich ściankach. Plastelinowy pojemnik połóż na wodzie i zacznij do niego wkładać drobne przedmioty o różnym ciężarze. Nie spiesz się, by dzieci mogły zaobserwować, jak plastelinowa jednostka pływająca powoli się zanurza. Przy okazji naucz dzieci krótkiego wierszyka:

Marynarzu, ruszaj w morze

*Marynarzu, ruszaj w morze,
może morze ci pomoże,
a jak morze nie pomoże,
to wyruszysz na Pomorze.*

Urszula Kozłowska, Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), 365 *historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

„Mapa skarbów” – zabawa dramatowa inspirowana tekstem

Przebieg:

Przed lekturą porozmawiaj z dziećmi o zawodach związanych z żeglugą i rybołówstwem. Powiedz swoim podopiecznym, kto to jest szyper, marynarz, żeglarz. Wytłumacz, jaka jest różnica pomiędzy rybakiem a wędkarzem.

Przetłumacz też niezrozumiałe słowa zawarte w opowiadaniu. A oto słowniczek trudnych wyrazów w kolejności alfabetycznej:

- dublon – złota moneta hiszpańska bita od XVI do XIX wieku
- suweren – złota moneta angielska
- kamrat – towarzysz, kompan, kolega
- korsarz – pirat działający na zlecenie władcy w czasie wojny lub pokoju, jego wynagrodzeniem była całość lub większość łupów
- tuzin – czyli nie jeden, ale dwanaście.

Mapa skarbów

Załoga skarbu pirackiego była bardzo podekscytowana. Korsarze ruszali na poszukiwanie skarbów!

Kapitan Joanna pokazała im mapę, na której skarb został oznaczony symbolem „X”. Znajdował się sześć kroków od skały.

– Będą tam złote dublony i srebrne suwereny, i rubiny czerwone jak krew! – mówiła kapitan. – Szafiry bardziej błękitne niż niebo i diamenty warte więcej niż cały nasz statek!

Bolek, chłopiec pokładowy, był także podekscytowany.

„Chciałbym mieć własny złoty dublon” – myślał. „Tylko jeden...”.

Nie wierzył jednak, że będzie miał swój udział w podziale łupów. Był na to za młody.

Piraci zacumowali przy plaży.

– Za mną, kamraci! – zawołała Joanna, zeskakując do wody z chlupotem.

Na brzegu znajdowała się wielka skała, tak jak na mapie.

Pani kapitan odmierzyła sześć kroków w lewo.
– Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć – zawołała. – Do roboty!
– Hurra! – wiwatowali piraci i zaczęli kopać. Słońce mocno grzało i wkrótce wszyscy się bardzo spocili. Kopali, kopali i kopali, ale skarbu nie było.
– Ojej – zmartwiła się Joanna.
– Skarbu nie ma! – powiedział bosman Bartek.
– Może mapa jest fałszywa? – podsunął Czesław, członek załogi.
Wszyscy mieli dość. Nagle Bolek przyjrzał się uważnie mapie.
– Eee, kapitanie... – zaczął.
– O co chodzi? – spytała Joanna.
– Mapa jest chyba do góry nogami.
Pani kapitan spojrzała na mapę.
– Bolek, chyba masz rację!
I Joanna odmierzyła sześć kroków w prawo.
– Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć.
Piraci wykopali nową dziurę. A w niej znaleźli...
– Znalezione dzięki Bolkowi – powiedziała dowodząca. – W nagrodę dostaniesz tuzin złotych dublonów!

To jeszcze nie koniec przygody z lekturą, która jest inspiracją do zabawy parateatralnej. Opowiadanie, pobudzając twórczą wyobraźnię słuchaczy, powinno zachęcić do działań twórczych. Pozwól zatem dzieciom na wcielenie się w postaci piratów, bosmanów, kapitanów, a nawet chłopców pokładowych, zwanych potocznie majtkami.

Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*,
 Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Na wachcie” – zabawa ruchowa z elementem chwytu

Przebieg:

Przedszkolaki dobierają się w pary. Ustawiają się plecami do siebie i podają sobie piłki – raz górką, a raz pomiędzy rozstawionymi nogami. Następnie przekazują sobie przybór z rąk do rąk, wykonując skrety tułowia w obie strony.

Zajęcia popołudniowe

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania inspirowane opowiadaniem

Przebieg:

Pokaż przedszkolakom, jak składając kilkakrotnie kartkę papieru, zrobić statek. Dzieci mogą je zabrać do domu i wypróbować podczas wieczornej kąpieli. A jeśli komuś uda się złożyć małego stateczka (co jest nie lada wyczynem) pozwól mu w nagrodę zwordować go w przedszkolnej umywalce.

„Puszczający Stateczki” – słuchanie opowiadania

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom piękne opowiadanie, które napisał Wojciech Widłak. Jego bohaterem jest jeden z wrocławskich krasnali, który miał niecodzienne zajęcie: składał

papierowe statki i puszczał je na wodę. Dlaczego to robił, pozostanie zagadką tylko do końca tej historii.

Puszczający Stateczki

Puszczający Stateczki był statecznym krasnalem. Lubił spokój. I właśnie spokój został mu zabrany. Wszystko dlatego, że Puszczający Stateczki się zakochał. Każde zakochanie zabiera spokój, ale zakochanie się w nieosiągalnej postaci z bajki zabiera spokój dokumentnie. A on zakochał się w postaci z bajki. W królestwie. Wiedział, że królewna jest dla niego nieosiągalna, bo był mądrym krasnalem, a poza tym wielu innych krasnali mu tak mówiło. On jednak odpowiadał, że gdyby w zakochaniu chodziło o osiągalność, to każdy powinien się zakochać w samym sobie, bo każdy sam dla siebie jest najłatwiej osiągalny. Skoro zaś tak się nie dzieje, wniosek z tego prosty, że w zakochaniu chodzi o co innego, a zatem on dalej będzie zakochany w królestwie i nic nikomu do tego.

Brzmiało to bardzo stanowczo, przekonująco i rozsądnie. Można by pomyśleć, że Puszczający Stateczki przeżywa swoje zakochanie zupełnie spokojnie. Ale to były tylko pozory. W ogóle nie mógł spać. Dniami i nocami przychodził nad rzekę, pod zamek, w którym mieszkała królewna, i próbował dostrzec ją przez wąskie zamkowe okna. Czasem wydawało mu się, że królewna na niego patrzy, ale to musiało być tylko złudzenie. Czy prawdziwa królewna zwróciłaby, ot tak sobie, uwagę na zwykłego krasnala?

Puszczający Stateczki nie mógł przedostać się do zamku. Gdyby był rybą, mógłby przepłynąć rzekę, a gdyby był muchą, mógłby wdrapać się po zamkowej ścianie do komnaty królestwa. Nie był jednak ani rybą, ani muchą, tylko krasnalem. Może i lepiej, bo trudno było sobie wyobrazić, żeby jakakolwiek królewna zakochała się kiedyś w rybce albo w musze. Mimo całej beznadziejności sytuacji, jako krasnal miał jednak większe szanse.

Którejś księżycowej nocy (a może to był słoneczny dzień?) poczuł, że tak dłużej być nie może i że musi w końcu coś zrobić. Napisał najpiękniejszy miłosny wiersz, jaki powstał pod tym słońcem, które świeci nad krainą krasnali i królestw. Ale gdy go skończył, zdał sobie sprawę, że królewna nigdy go nie przeczyta i zrobiło mu się przeraźliwie smutno. Powędrował nad rzekę i kiedy wpatrywał się w wodę, zobaczył płynący liść. To poddało mu myśl. Aż dziwne, że wcześniej nie przyszła mu do głowy.

Pierwszy stateczek, który złożył z kartki z zapisanym wierszem, wyszedł mu trochę krzywo, ale każdy następny wyglądał coraz lepiej. Puszczający Stateczki nie ustawał. Zapisywał kolejne kartki swoim niezrównanym wierszem, składał je starannie w stateczki i puszczał na wodę. Coś mówiło mu, że siła jego uczucia przeniesie je przez fale, a nawet uniesie w powietrze – ku królestwu. Gdyby bowiem – myślał Puszczający Stateczki – miłość nie mogła pokonać tak mizernych przeszkód jak woda i powietrze, cóż to by było za miłość?

Wojciech Widlak, *Sekretne życie Krasnali w Wielkich Kapeluszach*, Łągowieki
2009, Wydawnictwo „Format”

Zadanie na następny dzień: Za tydzień, a będzie to już w maju, zorganizujesz swoim podopiecznym Wielki Wiosenny Bal. Tego dnia dzieci będą przebrane za owady i innych małych przedstawicieli łąk, pól i sadów. Napisz ogłoszenie już dziś, żeby dać rodzicom czas na przygotowanie kostiumów.

DZIEŃ CZWARTY: CZTERY KÓŁKA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co mówią światła?” – rozmowa na podstawie wiersza.
- „Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Jazda z głową” – zabawa dydaktyczna utrwalająca zachowania proekologiczne.
- „Autoserwis” – zabawa ruchowa.
- „Wędrówka ze śpiewem na ustach” – zabawa rytmiczna rozwijająca wyobraźnię.
- „Między nami cyklistami” – ćwiczenia graficzne.
- „Jazda z ogładą” – rozmowa na temat kulturalnego użytkowania dróg i chodników.

Zajęcia poranne

„Co mówią światła?” – rozmowa na podstawie wiersza

Przebieg:

Powiedz dzieciom, jaka jest różnica pomiędzy drogą, ulicą, szosą i autostradą. Przypomnij kilka znaków drogowych. A co mówią światła sygnalizatora, każde dziecko pewnie wie. Niektórym dorosłym ta wiedza z czasem „wyparowuje” z głów. Pewnie dlatego, że w wieku przedszkolnym niezbyt często powtarzali że:

Co mówią światła?

CZERWONE

*Jeśli światło się czerwieni,
niech się pieszy w posąg zmieni!*

ŻÓŁTE

*Kiedy jest w kolorze słońca,
postój już dobiega końca!*

ZIELONE

*Gdy w trawiastej jest tonacji,
ten kto stoi, nie ma racji!*

Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”

„Szklane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.

Zajęcia główne

„Jazda z głową” – zabawa dydaktyczna utrwalająca zachowania proekologiczne

Przebieg:

Podróżując samochodem, wypadałoby pomyśleć nie tylko o komforcie jazdy, ale przede wszystkim o środowisku, któremu szkodzą spaliny, zaśmiecone parkingi

i hałas. Jeśli dołożymy detergenty spływające do rzeki, bo jakiś niefrasobliwy posiadacz czterech kółek postanowił umyć swój wehikuł nad rzeką, to mamy niewesołą sytuację.

Tak robić nie wolno – o tym musi pamiętać świadomy ekologicznie użytkownik dróg.

Spróbujmy minimalizować szkody, które wyrządzamy Matce Naturze. Zastąpmy tradycyjne samochody ekoautami zasilanymi sprężonym powietrzem, energią elektryczną a nawet energią słoneczną, które pucuje się w nowoczesnych, oszczędzających wodę myjniach.

Na zakończenie należy koniecznie podkreślić, że kulturalny użytkownik dróg nie śmieci i nie stara się zagłuszyć odgłosów przyrody, bo wie, że nadmiar decybeli nie sprzyja komfortowi jazdy, a ma szkodliwy wpływ na otoczenie.

Pokaż dzieciom różne zdjęcia i ilustracje przedstawiające: czysty parking, zaśmiecone lasy oraz pobocza dróg, nowoczesną myjnię samochodową i mycie samochodu nad rzeką, piękne krajobrazy i kłęby spalin. Odtwórz też nagranie ptasich trel oraz hałas ruchu ulicznego. Potem rozdaj przedszkolakom „lizaki”, które po jednej stronie mają namalowaną buzię uśmiechniętą, a po drugiej – smutną.

Niech dzieci opowiedzą się po jednej ze stron: śmieciarzy i trucicieli albo prawdziwych (a nie fałszywych) przyjaciół naszej planety.

„Autoserwis” – zabawa ruchowa

Przebieg:

Dzieci ustawiają się w dwóch szeregach twarzami do siebie. Nauczyciel przydziela funkcje poszczególnym dzieciom:

- szczotki do kół,
- szczotki do karoserii,
- szczotki do dachu,
- szczotki do szyb.

Pierwsza dwójka wchodzi na taśmę myjni samochodowej i przechodzi przez poszczególne stanowiska. Po skończonym cyklu ustawiają się na końcu szeregów, a do tunelu myjni wchodzi następna para. Nauczyciel może zmienić przydzielone funkcje.

„Wędrówka ze śpiewem na ustach” – zabawa rytmiczna rozwijająca wyobraźnię

Przebieg:

Idąc po drogach i bezdrożach, można zobaczyć o wiele więcej niż z okien autokaru.

A że najlepiej maszeruje się przy piosence w rytmie marsza, co udowodniono już nie raz, proponujemy Wam wycieczkę dookoła sali (a nawet dalej) ze śpiewem na ustach i radością w sercach. Podczas wycieczki zwróć uwagę dzieci np. na omszały kamień, którym jest chociażby stojący w kącie kosz na śmieci lub na wiszący pod sufitem kwietnik, w którym uwił sobie gniazdo rzadko spotykany ptak. Pobudź wyobraźnię i wyrusz z dziećmi na wędrówkę, śpiewając ulubione piosenki.

Zajęcia popołudniowe

„Między nami cyklistami” – ćwiczenia graficzne

Przebieg:

Mandale można „wyczarować” na różne sposoby. Jednym z nich jest symetryczne wklejanie kółek i kółeczek w okrąg.

Żeby dzieciom było łatwiej, możesz dorysować wewnątrz koła kilka promieni przypominających rowerowe szprychy. Dwie gotowe mandale połączone ze sobą ramą, kierownicą i siodełkiem utworzą rower.

Najpierw jednak zapoznaj dzieci z wierszem, który napisała Bożena Pierga. Omówcie zawarte w nim zasady i rozważcie, czy są słuszne.

„Jazda z ogłódą” – rozmowa na temat kulturalnego użytkowania dróg i chodników

Przebieg:

Choć w wierszu jest kilka niezrozumiałych słów, to i tak jego przesłanie jest przejrzyste. Każdy, kto uczestniczy w ruchu pieszym lub zmotoryzowanym powinien mieć na uwadze innych użytkowników dróg, alejek i chodników. Dzieci to z pewnością wiedzą, ale nie zaszkodzi przypomnieć im kilku najważniejszych zasad.

Jazda z ogłódą

Śmigaj śmiało i z brawurą,
lecz wykazuj się kulturą.*

*Gdy pomykasz na rowerze,
patrz, jak jedziesz, kawalerze!
Staraj, proszę się, unikać
dróg dla pieszych i trawnika,
bowiem rowerzysta z głową
pędzi ścieżką rowerową!*

*Z deskorolką możesz hasać
tylko poznaczonych trasach.
Ten się deskarz z jazdy cieszy,
który nie rozjeżdża pieszych.*

*Kto przepisy chce mieć z głowy,
ten piratem jest drogowym**!*

*brawura – tu: werwa, zacięcie.

**pirat drogowy – ktoś, kto łamie przepisy drogowe i zagraża swoim postępowaniem zdrowiu i życiu innych.

DZIEŃ PIĄTY: PODRÓŻE W CZASIE I PRZESTRZENI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Niedoścignieni” – ćwiczenia rozwijające pamięć, mowę i myślenie.
- „Szkłane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik).
- „Maszyna zmian” – opowiadanie na podstawie fragmentów książek.
- „Podróże, podróże...” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Kulinarne zabawy dla niejadków – „Samochód”.
- „Wehikuł” – zabawy konstrukcyjne.

Zajęcia poranne

„Niedoścignieni” – ćwiczenia rozwijające pamięć, mowę i myślenie

Przebieg:

Są ludzie, których pasją jest ściganie się z innymi. Nie są dla nich ważne trofea, lecz sama rywalizacja, współzawodnictwo i chęć udowodnienia innym, że jest się dobrym w jakiejś dziedzinie. Po lekturze wiersza porozmawiaj z dziećmi o ich mocnych stronach.

Wyścig

*Kto umie wyliczać
Marki samochodów,
Niech natychmiast ze mną
Staje do zawodów.
Patrzy na nas
Cały świat,
Ja zaczynam pierwszy,
Mówię: Fiat
.....*

*Kto najwięcej marek
Dołoży do Fiata,
Ten zostaje rekordzistą
Polski oraz świata!*

Ludwik Jerzy Kern, w: *Mądra poduszka. Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1986,
„Nasza Księgarnia”

„Szkłane figury” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Sprawni z natury” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

„Maszyna zmian” – opowiadanie na podstawie fragmentów książek

Przebieg:

Chęć poznania nieodkrytych dotąd przestrzeni jest motorem, który napędza wyobraźnię wynalazców. To w ich głowach nie tylko rodzi się i kielkuje, ale też dojrzewa pomysł, dzięki któremu człowiek jest w stanie przekroczyć barierę dźwięku, światła, a nawet... czasu. Taki konstruktor, dzięki swojemu wynalazkowi, nie tylko może sięgnąć wstecz aż do zarania ludzkości, ale też na własne oczy zobaczyć to, co dopiero nadejdzie. Podróż w czasie jest niebezpieczna, bo nigdy nie wiadomo, jakie niespodzianki czekają nas po tej lub tamtej stronie czasoprzestrzeni. Urywek z książki Herberta Georga Wellsa „Wehikuł czasu” daje nam obraz tego, co czuje podróżnik w czasie.

(...)Odetchnąłem, zacisnąłem zęby, ująłem oburącz dźwignię ruchową i szybko ruszyłem. Laboratorium ogarniał coraz głębszy mrok. Pani Watchett, widocznie nie spostrzegłszy mnie, przeszła przez pokój ku drzwiom ogrodu. Przypuszczam, że potrzebowała około minuty na przebycie tej przestrzeni, lecz mnie wydawało się, że przeleciała przez pokój jak rakieta. Przesunąłem dźwignię do ostatniej podziałki: zapadła noc, jakby ktoś zgasił lampę. Upłynęła chwila, a po nocy znowu nagle zaczął się dzień. Mrok stopniowo wypełniał pracownię. I przemknęła następna czarna noc, później znowu dzień, znowu noc i dzień, i tak dalej, w coraz to mniejszych odstępach czasu. Uszy moje napełniły się szmerem jakiegoś wiru, a na umysł spadła dziwna, ciężka pomroka. Nie wiem, czy zdołam wyrazić należycie szczególne wrażenia z podróży w czasie, wrażenia bardzo nieprzyjemne. Czułem się jak człowiek wyrzucony z procy i spadający głową w dół. Gdybym przyspieszył bieg, noc następowała za dniem niczym ruchy czarnego skrzydła. Niewyraźny, mroczny obraz laboratorium niknął mi z oczu i na powrót widziałem słońce, które biegło szybko po sklepieniu niebios, przeskakiwało je w ciągu minuty, a każda minuta oznaczała dzień. Zdawało mi się, że laboratorium gdzieś już przepadło, a ja dostałem się na otwartą przestrzeń. Odniosłem wrażenie, że wznoszę się po stopniach w górę, ale poruszałem się zbyt szybko, bym mógł zdać sobie sprawę z jakiegokolwiek ruchu wokół mnie. Najpowolniejszy ślimak, jaki pełzał kiedykolwiek, dla mnie przebiegał jeszcze zbyt szybko. Zmieniające się kolejno ciemności i światła były niezmiernie uciążliwe dla oczu. W chwilach ciemności widziałem księżyc mknący szybko od pierwszej kwadry do pełni i spostrzegałem słabe migotanie gwiazd krążących po niebie. (...)

Herbert George Wells, *Wehikuł czasu*, Wrocław 1985, Zakład Narodowy Ossolińskich

Wehikułem może być też stary, wysłużony gruchot, który niekoniecznie powinien od razu trafić na złom. Może się jeszcze przydać. Do czego? Otóż do podróży z wyobraźnią. Tak właśnie przemierzali przestrzeń i czas bohaterowie książki Jerzego Broszkiewicza „Wielka, większa i największa”: Ika, Groszek oraz weteran szos Opel Kapitan. Stanowili zgrany zespół do zadań specjalnych.

(...) samochód toczył się niezgrabnie, chrząścił i skrzypiał, dzwonił i kaszłał. Karoserię miał poobijaną, porysowane szyby, opony zdarte. Kiedy był młody, wyciągał na pewno „setkę” jak nic. A teraz? Teraz w słońcu wyglądał żałośnie i nieszczęśliwie.
– To jest inwalida – powiedział nagle Groszek. – To jest dzielny weteran.

Musiąto im się zdawać. Może to była tylko wina słońca. Ale po tych słowach coś się na chwilę odmieniło: lakier karoserii błysnął jak nowy, szyby zaślniły, opony zaszurały cicho po kamieniach podwórza i wóz przez kilka metrów toczył się sam na swoje miejsce, lekko tylko mrucząc jak przy zapuszczonym motorze. (...)

Jerzy Broszkiewicz, *Wielka, większa i największa*, Warszawa 1988, „Nasza Księgarnia”

„Podróż, podróż...” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Żeby przemierzać przestrzeń albo podróżować w czasie, trzeba mieć pieniądze i prawo jazdy. Dzieci nie posiadają ani jednego, ani drugiego. Jedynym wyjściem jest autostop (rakietostop, rowerostop...). Wystarczy tylko kilkakrotnie podskoczyć, wymachując przy tym rękoma, a jakiś środek transportu na pewno się zatrzyma.

Zajęcia popołudniowe

„Kulinarne zabawy dla niejadków” – „Samochód”

Przebieg:

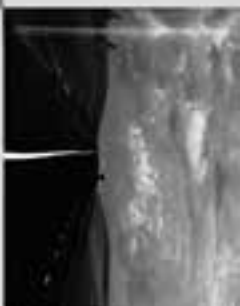
Jeśli mały niejadek jest miłośnikiem czterech kótek, można mu codziennie robić kanapki przypominające samochód. Oczywiście każdego dnia inne: z łososiem, z szynką, z salami, z białym bądź żółtym serem.

(Ilustracja na s. 52)

„Wehikuł” – zabawy konstrukcyjne

Przebieg:

Pozwól dzieciom skonstruować własne wehikuły, którymi można podróżować nie tylko do odległych miejsc ale przebyć też „szmat czasu”. Klocki, krzesła, wózki dla lalek, koce, wiaderka do piasku... to tylko niektóre przedmioty przydatne w tej zabawie.



samochód



1. Kształt ciałka samochodu
możemy.



2. Położ na niej plasterki kaszki -
położenie karoserii.



3. Z plasterki ogólnie zrobił szkielet



4. Dodał szyby z sera topionego.



5. Pół kawałek szynki, owinięto kaszką
wielką.



6. Tak „przygotować” udało się zrobić
z przodu samochodu - stał przód
reflektor.



7. Dodał mały plastikowy kółeczko.



8. Na dachku umieścić zieloną
śliwkę, a na szczytówku zrobić
rurę wydechową.



9. Przygotować na plastik. Uszy
je na końcu rury wydechowej,
aby powstał „dymek”.



10. Na dachku umieścić na śliwkę
śliwkę.



11. Z szczytówku układać linie drzew.
Zupniak wyłożyć do
rodzima tynku, malowania.



składniki
Kuchnia: chleb
plasterki białego
posmarowane masłem
czarna śliwka bez pestki
zielona śliwka podciętą poprzecznie
2 plasterki żółtego ogorka
2 plasterki upieczonej marchewki
twaróg lub pastas
sól
olej
bif. szary

CIEKAWOSTKI:

Kalendarz przyjaciela czystego środowiska:

- 2 lutego: Światowy Dzień Mokradeł
- 14 marca: Dzień Sprzeciwu Wobec Tam
- 21 marca: pierwszy dzień wiosny
- 21 marca: Dzień Wierzby
- 22 marca: Światowy Dzień Wody
- 22 marca: Dzień Bałtyku
- 23 marca: Światowy Dzień Meteorologii
- 1 kwietnia: Światowy Dzień Ptaków
- 1 tydzień kwietnia: Tydzień Czystości Wód
- 7 kwietnia: Światowy Dzień Zdrowia
- 22 kwietnia: Dzień Ziemi
- 25 kwietnia: Dzień Świadomości o Zagrożeniu Hałasem
- 2 maja: Światowy Dzień Ptaków Wędrownych
- 15 maja: Dzień Polskiej Niezapominajki
- 22 maja: Międzynarodowy Dzień Bioróżnorodności
- 24 maja: Europejski Dzień Parków Narodowych
- 31 maja: Dzień Bez Papierosa
- 1 czerwca: Dzień Lasu i Zadrzewień
- 1 niedziela czerwca: Dzień Bez Samochodu
- 5 czerwca: Światowy Dzień Ochrony Środowiska
- wrzesień: Dni Miodu
- wrzesień: dożynki
- trzeci weekend września: Akcja Sprzątania Świata
- 16 września: Międzynarodowy Dzień Ochrony Warstwy Ozonowej
- 18 września: Międzynarodowy Dzień Turystyki
- 18 września: Dzień Geologii
- 19 września: Dzień Dzikiej Fauny i Flory i Naturalnych Siedlisk
- 22 września: Europejski Dzień Bez Samochodu
- Październik: Miesiąc Dobroci dla Zwierząt
- 3 października: Światowy Dzień Siedlisk
- 4 października: Światowy Dzień Ochrony Zwierząt
- 4-11 października: Światowy Tydzień Zwierząt
- 13 października: Dzień Zapobiegania Klęskom Żywiłowym
- 14 października: Międzynarodowy Dzień Zmniejszania Skutków Klęsk Żywiłowych
- 16 października: Światowy Dzień Żywności
- 25 października: Międzynarodowy Dzień Ptaków
- 25 października: Dzień Ustawy o Ochronie Zwierząt
- 3-4 listopada: Światowy Dzień Bez Papierosa
- 25 listopada: Dzień Bez Futra

Transport powietrzny:

- Największe samoloty pasażerskie to: Airbus oraz Boeing (*Jumbo Jet*), czyli odrzutowy słoń, który może zabrać na pokład nawet 568 pasażerów.
- Awionetka to mały, jednosilnikowy samolot.
- Sterowiec to statek powietrzny lżejszy od powietrza, bo wypełniony gazem, który posiada własny napęd.
- Prom kosmiczny to pojazd wielokrotnego użytku, który może poruszać się zarówno w przestrzeni kosmicznej, jak i w atmosferze ziemskiej.

Przytoczono utwory literackie:

1. Wojciech Widłak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*, Warszawa 2010, „Nowa Era”.
2. Wojciech Widłak, *Sekretne życie Krasnali w Wielkich Kapeluszach*, Łagiewniki 2009, Wydawnictwo „Format”.
3. Ludwik Jerzy Kern, *Mądra poduszka. Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
4. Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia czyli Co to znaczy... po raz drugi*, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.
5. Jadwiga Gorzechowska, *Poszedł Marek na jarmarek. Kołysanki i śpiewki dla małych dzieci*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
6. Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
7. Hans Chrystian Andersen, *Baśnie*, Warszawa 1989, „Nasza Księgarnia”.
8. Urszula Kozłowska, *Wierszyki 4-latka*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.
9. Wanda Kobyłecka, Ewa Prządka (wybór), *Kto wymyślił choinki? Antologia wierszy dla dzieci*, Warszawa 1986, KAW.
10. Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
11. Ewa Małgorzata Skorek (wybór i opracowanie), *Księga zagadek. 3000 zagadek dla młodszych i starszych dzieci*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
12. Czesław Janczarski, *Nowi Przyjaciele Misia Uszatka*, Warszawa 1990, „Nasza Księgarnia”.
13. Jerzy Broszkiewicz, *Wielka, większa i największa*, Warszawa 1988, „Nasza Księgarnia”.
14. Herbert George Wells, *Wehikuł czasu*, Wrocław 1985, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
15. Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”.

Przytoczono utwory muzyczne:

1. Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Kalendarz muzyczny w przedszkolu*, Warszawa 1983, WSiP.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

MAJ

TYDZIEŃ PIERWSZY: WIOSNA W PEŁNYM ROZKWICIE

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.1; 5.4; 1.2; 2.5; 3.3; 4.1; 6.5; 9.2; 8.2; 7.2; 10.1; 5.3; 13.4; 1.5; 13.6; 14.3; 14.4; 1.4; 4.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: W ogrodzie	„Wiosenne przebieranki” – zabawa tematyczna w kąciku lalek „Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Kółko i krzyżyk” – gra matematyczna określająca kierunki na płaszczyźnie „Wędrownka żuków” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Kwiatowe inspiracje” – zabawa muzyczna inspirowana utworem muzyki klasycznej „Kotki psotki” – wiersz U. Kozłowskiej. „Popołudniowa drzemka” – zabawa relaksacyjna	– wie, jak należy ubrać lalki zgodnie z porą roku – doskonali umiejętność czworakowania, – usprawnia umiejętność pełzania – doskonali umiejętność określania kierunków – doskonali umiejętność czworakowania w przód i w tył – wykonuje akompaniament do utworu muzycznego na instrumentach perkusyjnych – wykonuje polecenia zawarte w wierszu, – przelicza i pokazuje na palcach liczbę kotów – przeplata aktywność ruchową odpoczynkiem,	– laki i ubranka dla lalek – kreda, patyki, narysowane znaczki kółka i krzyżyka na kartkach – sznur – płyta CD z muzyką klasyczną – wiersz „Kotki psotki” U. Kozłowskiej – płyta CD z muzyką filmową

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Kwitnące sady	„Kwitnący sad” – przygotowanie bazy do prac plastycznych	– doskonali sprawność manualną, – ćwiczy właściwą umiejętność posługiwania się narzędziem piśmienniczym	– arkusze białego brystolu, płaskie pędzle, niebieska i zielona farba plakatowa
	„Księżycowy koncert” – opowiadanie A. Bahdaja	– słucha opowiadania, – rozmawia na temat wysłuchanego tekstu	– opowiadanie „Księżycowy koncert” A. Bahdaja
	„Psotny wietrzyk” – zabawa ruchowa bieżna	– doskonali zwinność i szybkość ruchów, – ćwiczy reakcje na sygnał	– tamburyno
	„Kwitnący sad” – zbiorowa praca plastyczna	– rozwija wyobraźnię, – doskonali sprawność manualną, – zgonie pracuje w grupie	– farby plakatowe, korki, kawałki gąbki, gumki, zwitki materiału, kłębki wełny, nożyczki
	„Dmuchawce” – ćwiczenia rozwijająca myślenie przyczynowo- skutkowe	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe, – poprawia jakość mowy, – posługuje się pojęciami: <i>wcześniej, później</i>	– karty pracy cz. 3, s. 15
	„Na łonie natury” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym	– relaksuje się w ogrodzie przedszkolnym	– koce

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Skrzydlaty świat	„Co to znaczy” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia. „Być całym w skowronkach” „Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik) „Wielki wiosenny bal” – improwizacje muzyczno-ruchowe „Konik polny” – zabawa ruchowa z elementem skoku „Najpiękniejsze bajki świata” – „Calineczka” „Motyl cytrynek” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i motoryczną	– odpowiada na pytania dotyczące czytanego tekstu, – rozumie znaczenie popularnego powiedzenia – rozwija partie dużych grup mięśniowych, – doskonali umiejętność skoku obunóż, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas ćwiczeń gimnastycznych – improwizuje muzykę ruchem, – reaguje na zmianę tempa i dynamiki utworu, – wciela się w postacie owadów na łące – doskonali umiejętność skoku – uważnie słucha tekstu czytanego przez nauczyciela, – rozmawia na temat wysłuchanego tekstu – doskonali sprawność manualną i motoryczną, – rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, – ćwiczy pamięć i koncentrację	– historyjka „Być całym w skowronkach” G. Kasdepke – stroje owadów, dekoracje kwiatów, płyty CD, wiersz „Bal motyli” B. Ciecierskiej. – szarfy – „Calineczka” J. Ch. Andersena – karty pracy cz. 3, s. 30, farby, mazaki, tacki styropianowe

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Wiosenna łąka	„Niezłe ziółko” – rozmowa poparta pokazem „Co w trawie piszczy” – opowiadanie ukazujące podobieństwa i różnice między dwoma ekosystemami: łąką i lasem „Zabawy na trawie” – zabawa ruchowa z elementem celowania „Biedronka” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną „Wiosenne zgadywanki” – rozwiązywanie zagadek „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – wyplatanie wianków	– zna zastosowanie ziół w domowym zastosowaniu – zna różnice i podobieństwa występujące w ekosystemach łąki i lasu, – słucha opowiadania przedstawianego przez pomocnika zewnętrznego – rozwija umiejętność celowania, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – doskonalą analizę słuchową i wzrokową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – porównuje liczebność zbiorów – rozwiązuje zagadki słuchowe i wzrokowe, – naśladuje gestem, ruchem zwierzęta występujące w zagadkach – doskonalą sprawność manualną	– doniczki z ziołami: rozmaryn, oregano, bazylią, mięta itp. – opowiadanie „Co w trawie piszczy” W. Wiatka – koce, woreczki – karty pracy cz. 3, s. 8, czerwona i czarna farba, pędzle – „Wierszyki 4-latka” E. Lekan – kwiaty koniczyny, stokrotki, rumianki, trawy itp.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Rwetes w lesie	„Odgłosy lasu” – zagadki słuchowe	– rozwiązuje zagadki słuchowe, – rozwija umiejętność rozróżniania różnych odgłosów	– płyta CD z odgłosami lasu
	„Dzielna mała sarenka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania w tłumaczeniu A. Bańkowskiej-Lach	– słucha opowiadania, – poznaje wartości moralne: dobro, odwagę	– opowiadanie „Dzielna mała sarenka” tłum. A Bańkowska-Lach, ilustracje
	„Wejdź na drzewo” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania	– doskonalą umiejętność wstępowania	– drabinki.
	„Świetliki – robaczki świętojańskie” – zabawa badawcza	– wykonuje proste doświadczenia, – rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe	– latarki,
	„Drzewo” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– doskonalą sprawność manualną, – rozwija analizę, – poznaje nowe techniki plastyczne	– karty pracy cz. 4, s. 5. papier toaletowy, farby, szczoteczka do zębów

TYDZIEŃ DRUGI: MOJA RODZINA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 5.4; 5.3; 5.5; 6.5; 1.1; 1.5; 2.3; 2.5; 4.3; 3.1; 7.2; 9.2; 8.1; 11.1; 12.2; 10.1; 13.1; 14.7; 14.4; 15.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Jak to w rodzinie	„Czy ktoś widział moją mamusię” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową „Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Geometryczni bracia” – zabawa matematyczna inspirowana teatrykiem sylwet „Trójkątna rodzina” – zabawa ruchowa z elementem toczenia „Adam siedmiu synów miał” – zabawy rytmiczne przy melodii ludowej. „Owocowe galaretki” – przygotowanie prostego deseru „Krawaty dla taty” – zabawa plastyczna rozwijająca twórcze działanie	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – poprawia jakość wymowy – przestrzega zasad określonych w zabawie, – reaguje na sygnał, – rozróżnia i nazywa kolory – utrwała pojęcie figur geometrycznych płaskich, – nadaje cechy ludzkie figur geometrycznym, – humorystycznie podchodzi do pojęcia rodzina – doskonali umiejętność toczenia – porusza się w rytm melodii, – odtwarza i naśladuje ruchy kolegów – przygotowuje deser, – przestrzega zasad higieny i bezpieczeństwa podczas wykonywania deseru – przygotowuje prezent z okazji Dnia Ojca, – rozwija ekspresję twórczą, – doskonali sprawność manualną	– karty pracy cz. 4, s. 3, kredki – woreczki w czterech kolorach, szarfy w tych samych kolorach – sylwety figur geometrycznych, kartony dla każdego dziecka, figury geometryczne na papierze kolorowym do wycięcia dla każdego dziecka, klej, nożyczki, flamastry lub kredki. – obręcze – melodia ludowa w opracowaniu W. Kalety – pomarańcze, galaretki, naczynia do rozpuszczenia galaretki, fartuszek, nakrycia głowy – szablony krawatów z materiału, – suche pastele, – gumka kapeluszysta

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Zapisać w pamięci	„Obrazki” – ćwiczenia rozwijające sprawność manualną „Kiedy byłam małą” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania D. Wawiłow „Młodszy – starszy” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Musujące kule do kąpieli” – przygotowanie prezentów z okazji Dnia Matki „Ogródek ziołowy” – prace gospodarskie w ogrodzie	– rozwija sprawność manualną, – doskonalą analizę wzrokową i słuchową, – poznaje nową technikę plastyczną – rozmawia na temat wysłuchanego opowiadania, – dostrzega rytmiczność organizacji czasu dawniej, teraz – reaguje na umówiony sygnał, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – wykonuje kulę do kąpieli według przepisu, – doskonalą sprawność manualną – wykonuje proste prace gospodarskie w ogródku przedszkolnym, – wie, jak należy dbać o sadzonki, – rozumie konieczność przygotowywania zapasów na zimę	– karty pracy cz. 4, s. 32, plastelina, patyczki lub ołówki – opowiadanie „Kiedy byłam małą” D. Wawiłow, albumy ze zdjęciami – soda oczyszczona, kwasek cytrynowy, suszone zioła, balsam nawilżający do ciała, olejek zapachowy, mąka ziemniaczana – zioła: szalwia, bazylia, mięta, oregano, melisa, majeranek, pietruszka naciowa, szczypiorek, koperek, czosnek, chrzan

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Mama, tata	„Rodzice” – zabawa tematyczna z podziałem na role „Tata ślimak szuka syna” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową „Czyja pomoc lepsza” – rozmowa na temat opowiadania L. Kamińskiego „Mama z tatą na przejażdżce” – zabawa ruchowa bieżna „Wielkie świętowanie” – uroczystość z okazji Dnia Matki i Ojca	– odgrywa role podczas zabawy, wcielając się w postaci dorosłych, – uczestniczy we wspólnej zabawie – doskonalą koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija spostrzegawczość, – posługuje się określeniami: mały duży – rozmawia na temat opowiadania, – wie, jak pomagać w pracach domowych – doskonalą umiejętność biegu w parach – wspólnie planuje i przygotowuje uroczystość, – recytuje wiersze, – śpiewa piosenki	– zabawki, krzeselka, miseczki plastikowe, talerzyki, jednorazowe łyżeczki i kubki – karty pracy cz. 4, s. 30, kredki, mąka, kasza – opowiadanie „Czyja pomoc lepsza” L. Kamińskiego

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Młodsza siostra, starszy brat	„Zosia karmi kurczętą” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się pojęciami: <i>pierwszy, ostatni, największy, najmniejszy</i> „Noc i Dzień” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania w tłumaczeniu A. Bańkowskiej-Lach „Na deskorolce” – zabawa z elementem równowagi. „Bracia” – piosenka do słuchania; zabawy rytmiczne przy piosence „Młodsza siostra, starszy brat” – zabawa plastyczna inspirowana wierszami	– doskonali spostrzegawczość i myślenie, – liczy i porównuje liczebność zbiorów w zakresie 4, – posługuje się pojęciami: <i>pierwszy, ostatni, największy, najmniejszy</i> – wie, że trzeba wzajemnie okazywać sobie uczucia, – rozmawia na temat szacunku i pomocy bliskim – doskonali umiejętność równowagi, – wykonuje ćwiczenie w parach, przestrzegając zasad bezpieczeństwa – słucha słów i melodii piosenki, – rytmicznie porusza się w rytm muzyki, – improwizuje do piosenki ruchem – słucha wierszy, – rozmawia na temat wysłuchanych tekstów, – rozwija twórczą wyobraźnię, – wykonuje portret swojego rodzeństwa	– karty pracy cz. 4, s. 13, kredki – opowiadanie „Noc i Dzień” w tłumaczeniu A. Bańkowskiej-Lach, historyjka obrazkowa – piosenka „Bracia” muzyka A. Rumińska, słowa Teresa Fiutowska – wiersze „Młodsza siostra”, „Starszy brat” B. Piergi, kartki, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Rodzinny piknik na majowej łące	„Czterolistna koniczyna” – ćwiczenia doskonalące analizę i syntezę wzrokową	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – liczy w zakresie 4, – posługuje się przyimkami: na, nad, pod	– karty pracy cz. 4, s. 2
	„Najmniejsi mieszkańcy łąki” – zabawy parateatralne	– słucha czytanego tekstu, – odgrywa rolę, – naśladuje gestem, ruchem zachowania owadów	– wiersz „Nie krzywdź małych stworzeń” B. Ciecierskiej.
	„Majówka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania	– odpowiada na pytania na temat opowiadania, – ćwiczy pamięć i koncentrację	– opowiadanie „Na majówkę” D. Zawadzkiej, ilustracje
	„Gramy w badmintona” – zabawa ruchowa z elementem podskoku	– doskonali umiejętność poskoku, – naśladuje gestem, ruchem grę w badmintona”	
	„Kwiatek polny” – kulinarne zabawy dla niejadków	– przygotowuje potrawę do degustacji, – przezwycięża niechęć do spożywania nieznanych potraw	– „Kulinarne zabawy dla niejadków”, 2 mandarynki, 2 plastry kiwi, winogrona, pestki granatu lub arbuza
	„Chodnik cały w kwiatkach” – zabawy na placu przedszkolnym; malowanie kredą	– rozwija umiejętność projektowania i planowania, – doskonali sprawność manualną	– kolorowa kreda

TYDZIEŃ TRZECI: JESTEM POLAKIEM

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 3.2; 5.4; 14.1; 14.5; 13.1; 10.1; 9.2; 7.2; 13.6; 11.2; 3.3; 2.5; 1.3; 4.1; 4.2; 4.3; 6.1; 5.1; 8.3; 12.1; 11.1; 13.3; 5.3; 15.2; 15.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Tutaj mieszkam	„Morskie fale” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – poznaje nowe techniki plastyczne	– karty pracy cz. 4, s. 28, farby, pędzle
	„Na naszym podwórku” – rozmowa kierowana na podstawie doświadczeń dzieci	– odpowiada na pytania zadawane przez nauczycielkę, – odwołuje się do swoich doświadczeń	
	„Od Bałtyku do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– rozwija partie dużych grup mięśniowych, – naśladuje ruchem wskazane ćwiczenia	
	„Stawiamy domy” – zabawa matematyczna	– konstruuje budowle według instrukcji, – rozwija umiejętność myślenia przestrzennego	– duże kartonowe pudełko, kartka A4, kredki, mazaki
	„Komunikacja miejska” – zabawa ruchowa bieżna	– doskonali umiejętność biegu, – reaguje na sygnał, – stosuje się do reguł zabawy	– szarfy
	„Rozśpiewany blok” – zabawa muzyczna przy piosence	– rytmicznie porusza się przy muzyce, – tworzy akompaniament perkusyjny według podanego kodu	– piosenka „Rozśpiewany blok” muzyka W. Kaleta, słowa D. Gellner

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
cd. Dzień pierwszy: Tutaj mieszkam	„Nasze polskie miasta” – teatrzyk sylwet	– zna nazwy niektórych miast polskich, – wie, gdzie leżą na mapie	– sylwety: narratorów, smoka wawelskiego, mieszkańca Łodzi, dwóch poznańskich koziołków, Neptuna, Mikołaja Kopernika, warszawskiej syrenki, malarza, górala, łowiczanki; mapa
	„Zbudujemy dom” – zabawy konstrukcyjne	– konstruuje z różnorodnych klocków, opakowań po produktach spożywczych	– różnorodne klocki, opakowania po produktach spożywczych, wiersz „Wybuduję domek z pięciu cegieł” B. Ciecierskiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Polska – moja ojczyzna	„Sosnowe igły” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się pojęciami: <i>dużo</i> i <i>długo</i>	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – liczy w zakresie 4, – porównuje zbiory w zakresie 2, – posługuje się pojęciami: <i>dużo</i> i <i>długo</i>	– karty pracy cz. 4, s. 25, mazaki
	„Początki państwa polskiego” – historyjka obrazkowa oparta na legendzie	– słucha legendy czytanej przez nauczycielkę, – wie, jak wygląda flaga Polski, – zna symbole naszego kraju	– historyjka obrazkowa, legenda „O Lechu, Czechu i Rusie” M. Grądzkiej
	„Grzbietami połonin” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania	– doskonali umiejętność wstępowania, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy	– drabinki
	„Herb mojej miejscowości” – praca plastyczna	– wie, jak wygląda herb jego miejscowości, – wykonuje pracę plastyczną	– pędzle, farby plakatowe, kartki
	„Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” – pogadanka na podstawie wiersza J. Brzechwy	– słucha wiersza recytowanego przez nauczycielkę, – poznaje nazwy miejscowości zaznaczone na mapie Polski	– wiersz „Sójka” J. Brzechwy, kukiełka sójki, mapa Polski, pinezki
	„Malowany domek” – praca plastyczna rozwijająca twórczą ekspresję	– doskonali sprawność manualną, – rozwija twórczą ekspresję	– kartonowy domek, nożyczki, farby, pędzle, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Warszawa – stolica Polski	„Warszawa” – wykonanie gazetki tematycznej	– rozmawia na temat przyniesionych materiałów, – rozwija sprawność manualną, – projektuje i komponuje gazetkę tematyczną	– zdjęcia, fotosy, widokówki, klej, nożyczki, kredki, mazaki, duży arkusz brystolu
	„Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik)	– usprawnia mięśnie stóp, – rozwija umiejętność rzutu, – doskonali umiejętność czworakowania	– woreczki
	„Legenda o warszawskiej syrence” – historyjka obrazkowa na podstawie legendy	– słucha legendy czytanej przez nauczycielkę, – zna kolejność zdarzeń	– historyjka obrazkowa, legenda „Syrenka warszawska” U. Kozłowskiej
	„Sportowcy na start” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– naśladuje ruchem zaproponowane ćwiczenia, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie	
	„Zdrowa rywalizacja” – układanie obrazków z pociętych elementów	– układa obrazek z części, – doskonali koordynację wzrokowo-ruchową	– podwójne zdjęcia warszawskich obiektów i zabytków
	„Na Służewcu” – zabawy bieżne w ogrodzie	– rozwija zmysł dotyku, – czerpie radość z zabawy	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: A to Polska właśnie	„Mapa Polski” – pogadanka poparta pokazem „Gawęda o ziemi ojczystej” – rozmowa inspirowana fragmentem wiersza W. Szymborskiej „Podskocz jak...” – zabawa z elementem skoku „To nasza Ojczyzna” – pokaz slajdów z krajobrazami Polski „Sabat czarownic” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość „Jest się czym pochwalić” – wybrane ciekawostki przyrodnicze	– odgaduje zagadkę, – wie, jak wygląda mapa Polski – rozmawia na temat wysłuchanego wiersza – doskonalą umiejętność skoku, – reaguje na umowne sygnały – poznaje krajobrazy Polski, – dostrzega piękno przyrody ojczystego kraju – doskonalą spostrzegawczość, – rozwija myślenie, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – ćwiczy sprawność manualną – ogląda ilustracje, – zna niektóre okazy przyrody występujące w Polsce	– mapa Polski – slajdy, piosenka „To nasza ojczyzna” muzyka i słowa M. Witecki – karty pracy cz. 4, s. 16, pisaki – ilustracje

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Sławni Polacy	„Katechizm polskiego dziecka” - rozmowa na podstawie wiersza W. Bełzy „Galeria portretów” – rozmowa na podstawie wizerunków sławnych Polaków „Linokoczek” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Królu, królu ile kroków” – zabawa rozwijająca umiejętność wspólnego tworzenia i odgrywania scenek	– rozmawia na temat wiersza, – stosuje zwroty: <i>jestem Polakiem, mieszkam w Polsce</i> – rozmawia na temat sławnych Polaków, – zna przedstawiane osoby i najważniejsze informacje o nich – doskonalą zmysł równowagi, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy – odgrywa role wyznaczone w zabawie, – współdziała w grupie	– wiersz „Katechizm polskiego dziecka” W. Bełzy – zdjęcia, portrety znanych Polaków. – lina lub skakanka – krzesło (tron)

TYDZIEŃ CZWARTY: ŻYJEMY W EUROPIE

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 1.3; 3.2; 5.3; 5.4; 6.5; 6.1; 7.2; 8.1; 13.6; 4.2; 4.3; 9.2; 9.3; 10.1; 11.1; 14.2; 14.3; 14.7; 14.5; 15.1; 2.4; 3.5; 13.3; 15.4; 15.5.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Jesteśmy Europejczykami	„Widzę coś, czego wy nie widzicie” – zabawa rozwijająca spostrzegawczość; zagadki wzrokowe	– rozwija spostrzegawczość, – odpowiada na pytania	– mazak
	„Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– doskonalą umiejętność chwytu stopą, – usprawnia stronność ciała	– woreczki gimnastyczne
	„Klub podróżnika” – matematyczna zabawa tropiąca	– rozwija umiejętność poruszania się według znaków, – klasyfikuje przedmioty według określonych cech	– koperty, fiszki z zakodowanymi informacjami dotyczącymi trasy, tekturowe kartoniki z symbolami krajów europejskich
	„Gra w kulki” – zabawa ruchowa z elementem toczenia	– doskonalą umiejętność toczenia	– piłeczki, piłka lekarska
	„Kanon” – nauka popularnej piosenki dziecięcej	– zna słowa i melodię popularnej piosenki dziecięcej, – wie, co to jest kanon	– piosenka „Panie Janie”
	Jak zrobić sałatkę” – ćwiczenia w naśladowaniu sekwencji ruchów	– doskonalą spostrzegawczość, – naśladuje sekwencję ruchów, – rozwija inwencję twórczą	– karty pracy cz. 4, s. 21
	„Sałatka z pomidorów” – przygotowanie prostej przekąski	– przygotowuje prostą przekąskę, – przestrzega zasad higieny i bezpieczeństwa podczas pracy	– pomidory, plastikowe noże, deski do krojenia, nożyczki, szczypiórek, talerze, oliwa z oliwek, sól

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Tolerancja	„W naszej sali” – zabawa rozwijająca pamięć odtwórczą „Tolerancja – elegancja” – rozmowa o relacjach międzyludzkich na podstawie wiersza B. Piergi „Nie zawsze musi się udać” – zabawa ruchowa bieżna „Witam sąsiada” – zabawa plastyczna rozwijająca wyobraźnię „Słowne domino” – gra słowna sensownych ciągów zdań „Cebula” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i motoryczną	– rozwija pamięć odtwórczą – wie, co oznacza słowo tolerancja, – dostrzega różnice w wyglądzie i zachowaniu ludzi – doskonali umiejętność szybkiego biegu, – reaguje na sygnał – rozwija wyobraźnię, – wykonuje pracę i ozdabia ją według własnego pomysłu – układa zdania według podanych zasad zabawy – doskonali analizę słuchową i wzrokową, – rozwija sprawność manualną i motoryczną	– przedmioty znajdujące się w sali – wiersz „Tolerancja – elegancja” B. Piergi – woreczki – szablon popiersia, farby, pędzle – karty pracy cz. 4, s. 22, papier kolorowy, nożyczki, klej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Kulinarne hity naszych sąsiadów	„Słoneczna mandala w kształcie pizzy” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość i sprawność manualną „Najlepsze pączki pod słońcem” – opowiadanie rozwijające myślenie przyczynowo-skutkowe „Idziemy na kolację” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Coś na ząb” – ćwiczenia rozwijające twórczą wyobraźnię i ekspresję językową „Jesteśmy kucharzami’ – zabawa tematyczna	– doskonali spostrzegawczość, – rozwija sprawność manualną, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową – ustala kolejność zdarzeń, – rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe – maszeruje w rytm, – doskonali umiejętność siadu skrzyżnego, – reaguje na sygnał – rozwija twórczą wyobraźnię, – usprawnia ekspresję językową – przestrzega zasad obowiązujących podczas zabawy w grupie	– karty pracy cz. 4, s. 12, kredki – opowiadanie „Tajemnica obrzydliwych pączków” tłumaczenie A. Bańkowskiej-Lach, ilustracje – tamburyno – przybory z kącika kuchennego, garnuszki, miski, talerze, plastikowe

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Podróże dalekie i bliskie	„Robimy zakupy” – ćwiczenia doskonalące spostrzeganie	– doskonali spostrzegawczość, – posługuje się określeniem: najkrótszy, – rozwija sprawność manualną	– karty pracy cz. 4, s. 11, kredki
	„Podróż po Europie” – zabawa dydaktyczna rozwijająca zainteresowanie krajami Unii Europejskiej	– poznaje charakterystyczne budowle, zwyczaje, tradycje mieszkańców państw Unii Europejskiej	– mapa Europy, czerwona wełna, zdjęcia z krajów Unii Europejskiej, symbole charakterystyczne, dla poszczególnych miast, rysunki środków lokomocji
	„Pakowanie walizek” – zabawa ruchowa z elementem celowania	– doskonali umiejętność celowania	– woreczki
	„Kółko graniaste” – zabawa muzyczna przy popularnej piosence dziecięcej	– porusza się w rytm muzyki, – naśladuje ruchem słowa piosenki, – reaguje na humor w danej sytuacji	– piosenka „Kółko graniaste”
	„Wyprawa na drugą stronę ulicy” – rysowanie z pamięci	– odtwarza z pamięci elementu krajobrazu, budynków	– kartki, mazaki, kredki
	„Stawiamy na rozwój” – zabawa badawcza w ogrodzie przedszkolnym	– obserwuje zmiany zachodzące w przyrodzie	– lupy

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Beztroski świat zabaw	„Baloniku mój malutki” – ćwiczenia doskonalące myślenie przyczynowo-skutkowe	– usprawnia spostrzegawczość, – doskonalą myślenie przyczynowo-skutkowe, – rozwija sprawność manualną i językową	– karty pracy cz. 4, s. 6, kredki
	„Bzowa Babuleńka” – baśń H. Ch. Andersena	– słucha czytanego utworu, – odpowiada na pytania związane z treścią baśni	– baśń „Bzowa Babuleńka” H. Ch. Andersena
	„Drzewołazy” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania	– doskonalą umiejętność wspinania, – przestrzega zasad bezpiecznego uczestnictwa w zabawie	– drabinki
	„Małe może być wielkie” – zabawy konstrukcyjne; praca zespołowa	– buduje z klocków lego, – rozwija umiejętność zgodnego współdziałania w grupie	– klocki lego
	„Bzowa Babuleńka” – baśń H. Ch. Andersena (ciąg dalszy)	– słucha czytanego utworu, – odpowiada na pytania związane z treścią baśni	– baśń „Bzowa Babuleńka” H. Ch. Andersena

MAJ

*Wiosna majem wystrzeliła,
żaby w stawie obudziła,
kwiaty rozsypała po łąkach,
rozdzwoniła śpiewem skowronka.*

Alina Żwirblińska

PRZYSŁOWIA:

- Chłodny maj – dobry urodzaj.
- Kto się w maju urodzi, dobrze mu się powodzi.
- W maju jak w raj.

WAŻNIEJSZE DATY:

- 1 maja – Międzynarodowe Święto Pracy
- 2 maja – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
- 3 maja – rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja (1791)
- 4 maja – Dzień Strażaka i Hutnika
- 4 maja – Dzień Kominiarza
- 4 maja – Dzień Piekarza
- 4 maja – Dzień Garncarza
- 5 maja – Dzień Kultury, Oświaty, Książki i Prasy
- 8 maja – Dzień Bibliotekarza
- 9 maja – Dzień Europy
- 15 maja – Święto Polskiej Niezapominajki
- 18 maja – Międzynarodowy Dzień Muzeów
- 19 maja – Dzień Dobrych Uczynków
- 21 maja – Światowy Dzień Kosmosu
- 25 maja – Dzień Mleka
- 26 maja – Dzień Matki
- 31 maja – Dzień Bociana Białego

TYDZIEŃ PIERWSZY: WIOSNA W PEŁNYM ROZKWICIE

DZIEŃ PIERWSZY: W OGRODZIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wiosenne przebieranki” – zabawa tematyczna w kąciku lalek.
- „Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kółko i krzyżyk” – gra matematyczna określająca kierunki na płaszczyźnie.
- „Wędrówka żuków” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Kwiatowe inspiracje” – zabawa muzyczna inspirowana utworem muzyki klasycznej.
- „Kotki psotki” – „Wierszyki 4-latka”.
- „Popołudniowa drzemka” – zabawa relaksacyjna.

Zajęcia poranne

„Wiosenne przebieranki” – zabawa tematyczna w kąciku lalek

Przebieg:

Jeśli jeszcze nie zmieniłaś lalkom garderoby na lekką i przewiewną, to czas już na to najwyższy!

Najpierw umyj lalki w ciepłych mydlinach. Potem wytrzyj je, przebierz i pousadzaj w wózkach lub na półkach. Nie bądź jednak samolubem! Twój podopieczni z pewnością patrzą na Twoje poczynania z zazdrością. Może rozsądniej będzie pozwolić dzieciom przejąć inicjatywę, przecież myślą tylko o tym, co by tu zrobić, żeby Ci pomóc. Pamiętajcie o tym, żeby obchodzić się z lalkami delikatnie, bo to w końcu zabawki, które powinny wzbudzać w dzieciach instynkty opiekuńcze.

Teraz nadszedł czas na zmianę garderoby na bardziej lekką i przewiewną. Poubierajcie więc lalki, ale tak, żeby było im wygodnie i nie za gorąco.

„Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci czworakują po sali, naśladując krety. Ponieważ krecie korytarze są kręte, przedszkolaki poruszają się w różnych kierunkach. Natrafiając na węższy chodnik, czołgają się na brzuchu bądź na plecach. Po wędrówce odpoczywają – leżenie na brzuchu, nogi wyprostowane, ręce pod brodą.

Zajęcia główne

„Kółko i krzyżyk” – gra matematyczna określająca kierunki na płaszczyźnie

Przebieg:

Dzień Dziecka powinien być dniem wolnym od obowiązków (czytaj – nauki!).

Proponujemy więc popularną zabawę w „kółko i krzyżyk”, która pobudza do śmiechu i przy okazji ćwiczy szare komórki.

Znasz jej zasady, zatem wytłumacz je dzieciom.

Przyszedł moment, by przedstawić trzy wersje tej popularnej gry:

- wersja mini to ta tradycyjna, z kartką i długopisem;

- wersja midi polega na tym, że krzyżujące się ze sobą linie rysuje się w piaskownicy, na chodniku albo na ubitej ziemi, posługując się palcem, kredą lub patykami;

- wersja maxi to rysowanie, jak poprzednio, w piaskownicy, na chodniku albo na ubitej ziemi, ale rozmiary rysunku muszą być znacznie większe, bo „kółkami” i „krzyżykami” będą dzieci. Na ich plecach umieszcza się samoprzylepne kartki z wizerunkiem kółka lub krzyżyka, a potem ustawia „piony” na odpowiednim polu. Ta wersja nazywa się maxi nie tylko ze względu na rozmiar planszy, ale również dlatego, że zaangażowana jest w nią większa liczba uczestników (2 graczy, kilka „kółek”, kilka „krzyżyków”).

Którą wersję wybierasz?

„Wędrowka żuków” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Rozciągnij w poprzek sali sznur na wysokości 50 cm. Dzieci, naśladując wędrujące w trawie żuki, przechodzą kilkakrotnie pod sznurem, czworakując w przód i do tyłu.

„Kwiatowe inspiracje” – zabawa muzyczna inspirowana utworem muzyki klasycznej

Przebieg:

Wybierz dowolny utwór muzyki klasycznej (może to być „Walc kwiatów Piotra Czajkowskiego z baletu „Dziadek do orzechów”). Rozpisz sobie partyturę, ale zamiast nut wpisz symbole kwiatów. Dzieciom przydziel instrumenty, którymi dysponujesz. Możesz na przykład przyjąć, że przedszkolaki grające na trójkątach to „sasanki”, te z tamburynami to „żonkile”, a na klawesach zagrają „tulipany”. Dzieciom poleć, by utworzyły półokrąg, siadając na dywanie bądź na krzesłach. Sektory muzyków oznacz wizerunkami kwiatów.

Teraz chwyć batutę w dłoń i poprowadź „orkiestrę”, wskazując kolejne sekcje muzyków, które mają grać. Te, (wspomagane podkładem muzycznym) poniosą ją dalej.

Entliczek pentliczek. Utwory do słuchania i zabawy 1, Warszawa, „Nowa Era”

Zajęcia popołudniowe

„Kotki psotki” – „Wierszyki 4-latka” s. 10–11

Przebieg:

Kiedy słonko przygrzewa coraz mocniej, rzesze kotów wylęgają na dachy, ganki, ławeczki i inne nasłonecznione miejsca. Mówi o tym wierszyk autorstwa Urszuli Kozłowskiej. Przeczytaj go dzieciom i sprawdź, czy zapamiętały, o ilu kotach była mowa w wierszu. Czy przedszkolaki wiedzą, co robił każdy z nich?

Dlaczego na szóstym kocie się skończyło?

Kotki psotki

*Na podwórku w letnie dzionki
kotki grzeją swe ogonki.*

*Słonko w noski je łaskocze
i w kudłate uszka kocie.*

Miło kotkom jak na plaży:

jeden się na dachu praży,

drugi po ganeczku bryka,

trzeci obok drzwi kurnika,

czwarty leży za psią budką,

piąty w sadzie śpi cichutko,

szósty oczka sennie mruży

i wskakuje do kałuży:

*– Miauuu! Słoneczko nad podwórkiem
zbyt mi już przypiekło skórę.*

Urszula Kozłowska, w: *Wierszyki 4-latka*, Ożarów Mazowiecki 2013, Wydawnictwo Olesiejuk

„Popołudniowa drzemka” – zabawa relaksacyjna

Przebieg:

Rozleniwione ciepłem koty przechadzają się niespiesznie, przeciągają, a potem, znalazłszy dogodnie miejsce, układają się wygodnie i zapadają w drzemkę. Relaks będzie przyjemniejszy przy cicho syczącej się muzyce. Proponujemy temat przewodni z jakiegoś filmu, na przykład ścieżkę dźwiękową skomponowaną przez Johna Barry'ego do obrazu Sydneya Pollacka „Pożegnanie z Afryką”.

Zadanie na przyszłość:

Za dwa tygodnie potrzebne będą: opakowania po lekach, produktach spożywczych i kosmetykach, a także pudełka po butach bądź opakowania po jednorazowych chusteczkach higienicznych. Wszystkie te przedmioty posłużą za cegły, z których przedszkolaki wybudują domy.

DZIEŃ DRUGI: KWITNĄCE SADY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kwitnący sad” – przygotowanie do prac plastycznych.
- „Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Księżycowy koncert” – opowiadanie Adama Bahdaja.
- „Psotny wietrzyk” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Kwitnący sad” – zbiorowa praca plastyczna.
- „Dmuchawce” – karty pracy cz. 3, s. 15.
- „Na łonie natury” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Kwitnący sad” – przygotowanie do prac plastycznych

Przebieg:

Zsuń ze sobą dwa stoliki. Połóż na nich wielki arkusz białego brystolu. Zaznacz ołówkiem linię oddzielającą niebo od ziemi. Dzieci uzbrojone w duże płaskie pędzle muszą dokładnie pokryć niebieską i zieloną farbą plakatową obie części. Ruchy przedszkolaków powinny być śmiałe i zamaszyste.

Kiedy na brystolu nie będzie już ani jednej białej plamki, należy go odłożyć do wyschnięcia.

„Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Księżycowy koncert” – opowiadanie Adama Bahdaja

Przebieg:

Dla kogo kwitną wiosną jabłonie? Dla śpiewaka słowika, którego trelami zachwycają się wszyscy. Słowiczy koncert to dwa w jednym: przyjemność dla ucha i ośłoda dla ducha. Ta muzyka naprawdę łagodzi obyczaje.

Księżycowy koncert

Był maj i wszystko było majowe, nawet księżyc, który zatrzymał się nad lasem. W sadzie zakwitły jabłonie.

Sto jabłoni obsypało się pysznym, różowym kwieciem na przywitanie słowika. Każda chciała być najpiękniejsza, żeby słowik usiadł na niej i zaśpiewał jej księżycową piosenkę.

Zapadła noc.

Księżyc pożegłował nad sadem. Spojrzał w dół i pomyślał:

„Jak to dobrze, że będę mógł wykąpać się w srebrzystej pianie”.

Już chciał zanurzyć się w sadzie, ale zjawił się obłoczek i zagroził mu drogę.

– To nie srebrzysta piana – powiedział. – To jabłonie zakwitły na przywitanie słowika.

Księżyc posmutniał. Ukrył się w ciemnej chmurze i długo, długo nie wychodził.

Wtedy do sadu zakradł się wielki, czarny kot. Szedł wolno, bezszelestnie, a że był czarny, zdawało się, że wśród pni suną tylko jego zielone oczy.

Kot był bardzo, bardzo głodny.

– Słyszałem, że w sadzie jest sporo polnych myszek – pomrukiwał. – Dobrze byłoby schrupać jedną na kolację.

Tymczasem jedna myszka, która ogromnie lubiła zapach kwitnących jabłoni, usiadła pod liściem podbiatu i z rozkoszą wdychała wonne powietrze.

„Ach – marzyła – gdyby tak zawsze był maj, gotowa bym oddać za to pół życia”.

Była tak rozmarzona, że nie spostrzegła kota. Dopiero gdy w ciemności zobaczyła dwoje zielonych oczu, struchlała i zatrzęsa się ze strachu. Myślała, że już po niej.

Na szczęście księżyc wyjrzał spoza chmury.

– Drogi panie – szepnęła myszka do księżyca – powiedz słowikowi, żeby zaśpiewał

księżycową piosenkę. Słyszałam, że czarny kot jest bardzo muzykalny. Gdy usłyszysz śpiew słowika, może zapomni o kolacji.

– Przepraszam, mój drobi, że ci przerywam, ale mała myszka zobaczyła kota i prosi cię, żebyś zaśpiewał księżycową piosenkę.

Słowik zamyslił się.

Po chwili zapytał:

– Dobrze, mój panie, lecz powiedz mi, czy kot nie je także słowików?

– Nie obawiaj się – odparł księżyc. – Ukryjesz się wśród jabłoni i będziesz udawał, że jesteś kwiatem.

– Dobrze, mój panie, ale kwiat przecież nie śpiewa.

– Phi, w taką majową noc nawet kwiaty mogą śpiewać. Proszę cię bardzo, ratuj biedną myszkę!

Słowikowi nie wypadło odmówić. Przełknął więc ostatniego komara, popił rosą, otrząpał piórka i pofrunął do sadu. A w sadzie usiadł na najpiękniejszej jabłonce.

I zaczął znów koncert księżycowy.

Najpierw pit-pi-lit o tym, jak księżyc schudł. Potem tirlitirli o tym, jak księżyc utył, a na koniec wspaniałe trele-piti-pitirele o tym, jak księżyc chciał się kąpać w kwiecie jabłoni.

Czarny kot zupełnie zapomniał o małej myszce. Nastawił czarne uszy, przymrużył zielone oczy, przechylił głowę i z rozkoszą wsłuchiwał się w tę wspaniałą muzykę.

A myszka tymczasem schowała się pod korzeniem najpiękniejszej jabłoni.

Gdy słowik skończył księżycowy koncert, czarny kot zadumał się:

„Tak, tak... Piękna była ta słowicza muzyka... Jestem jednak pewny, że przez ten czas wszystkie myszy pochowały się w swoich norkach.

Tak, tak... Jeżeli chce się słuchać koncertu, trzeba zrezygnować z kolacji. Wracam do domu. Może tam dobrzy ludzie zostawili dla mnie trochę mleka na spodeczku?...”

I od tego czas czarny kot co wieczór szedł do sadu, by słuchać śpiewu słowika. Jasne, że wtedy zupełnie zapominał o myszkach.

Adam Bahdaj, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Psotny wietrzyk” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci w luźnej rozsypce biegają po sali. Są niczym płatki kwiatów jabłoni, z którymi bawi się wiosenny wietrzyk. Robią to dopóty, dopóki potrząsas tamburynem. Gdy uderzysz mocno w instrument, dzieci okręcając się wokół własnej osi, opadają powoli na podłogę i pozostają w bezruchu, czekając, aż ponownie zaczniesz grać.

„Kwitnący sad” – zbiorowa praca plastyczna

Przebieg:

Zanim powstanie praca zbiorowa, przedszkolaki muszą popracować indywidualnie. Każde z dzieci namaluje drzewo owocowe w pełnym rozkwicie, używając do tego celu farb plakatowych i wyobraźni.

Najpierw pień:

Żeby go namalować, należy złączyć ze sobą palce prawej bądź lewej dłoni, umoczyć je w brązowej farbie plakatowej (najlepsza będzie ta z tubki) i przeciągnąć

nimi kilkakrotnie z góry na dół po kartce.

Teraz ukwiecona korona:

Wykonuje się ją dowolnym, niekonwencjonalnym narzędziem: korkiem, kawałkiem gąbki, watą, gumką myszką, zwitkiem materiału, kłębką wełny... umoczonym w białej farbie z domieszką czerwieni.

Pień i koronę, czyli drzewo owocowe, trzeba jeszcze wyciąć i nakleić na zielono-błękitnym tle pośród innych drzew.

Jako inspirację do działań plastycznych proponujemy wiersz Hanny Zdzitowieckiej „Biały sad”.

Biały sad

*Czyżby to śnieg znowu
padał przez noc całą?
Wszystkie drzewa w sadzie
przystrojone białą!
Białe wiśnie, śliwy,
białe i czereśnie...
Ewunia trze oczy:
– Czy ja śnię, czy nie śnię?*

Hanna Zdzitowiecka, w: Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

Zajęcia popołudniowe

„Dmuchawce” – karty pracy cz. 3, s. 15

Przebieg:

„Co było wcześniej, a co wydarzyło się potem?” – historyjka obrazkowa (karty pracy cz.3, s.15) przypomina o bez troskach zabawach na łące. Dlatego po wysłuchaniu wiersza i ćwiczeniu rozwijającym mowę i myślenie schowajcie książki i wyjdźcie na łono natury.

Dmuchawce

*Koło domu na łące
złotych gwiazdek tysiące...*

*Znikną gwiazdki złociste,
będą kule puszyste.*

*Dmuchną w ten puszek dzieci,
nasionko w świat polecą.*

Stefania Szuchowa, w: Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

„Na łonie natury” – zabawy w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

W cieniu owocowych drzew rozkłada się koce i rozrzuca poduchy. Potem siada się na nich i napawa świeżym powietrzem, pięknem przyrody oraz jej odgłosami.

To sprawdzona recepta na relaks. Wypróbujcie sami!

Zadanie na następny dzień:

Już jutro odbędzie się wielki wiosenny bal. Przypomnij dzieciom i ich rodzicom o odpowiednich strojach.

DZIEŃ TRZECI: SKRZYDLATY ŚWIAT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Właźnik).
- „Wielki wiosenny bal” – improwizacje muzyczno-ruchowe.
- „Konik polny” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „Calineczka”. Na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena.
- „Motyl cytrynek” – karty pracy cz. 3, s. 30.

Zajęcia poranne

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Skowronek to ptak lęgowy trochę większy od wróbla, którego można spotkać nad rozległymi przestrzeniami pól, łąk i pastwisk. Ten pierwszorzędny śpiewak jest tak popularny, że powstało o nim nawet powiedzenie:

Być całym w skowronkach

Nim Bartuś dobiegł do dzwoniącego telefonu, tata już podniósł słuchawkę.

– To mama... – wysapał chwilę później. – Mówi, że wróci późno, bo chodzi po sklepach z ciuchami. I w ogóle jest... cała w skowronkach!

– Skąd wiesz? – zapytał oślepiały Bartuś.

– Bo słyszałem – wzruszył ramionami tata. – Myślisz, że nie znam własnej żony? – i ruszył do pokoju.

No proszę! Wprawdzie mama zawsze lubiła dziwnie się ubierać, ale... ale żeby zaraz w skowronkach?! Bartuś nie mógł sobie tego wyobrazić. Z tym większą niecierpliwością czekał na jej powrót. I wreszcie doczekał się.

– Jestem! – zaświergotała od drzwi mama.

– A skowronki?! – Bartuś spojrzał z rozczarowaniem na dobrze mu znany płaszcz.

– Jakie skowronki? – mama popatrzyła ze zdumieniem na parszczącego śmiechem tatę.

– *Być w skowronkach – wyjąkał wreszcie tata – to znaczy być szczęśliwym, radosnym...*

Mama uśmiechnęła się szeroko, a potem wyjęła z torby nową sportową bluzę.

– Dostałam dziś podwyżkę! – powiedziała z dumą. – To dla ciebie! Cieszysz się?

– Cieszysz się?! – Bartuś aż podskoczył z radości do góry. – Jestem cały w... sikorkach! Nie – w gawronach! Nie – jak to było?... W gołębiach, we wróblach, w jastrzębiach?... Aa, wiem – w skowronkach! Jestem cały w skowronkach!

Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia, czyli Co to znaczy... po raz drugi*,
Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”

„Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Bieg odstawno-dostawny po obwodzie koła w jedną a potem w drugą stronę.
- Ćwiczenie z elementem skoku i podskoku: podskoki dosiężne w biegu z wybiciem raz z jednej, a raz z drugiej nogi.
- Ćwiczenie siłowe: dzieci dobrane w pary. Jedno z nich kładzie się na brzuchu i próbuje czołganiem przesuwać się do przodu. Partner stara się to udaremnić, przytrzymując kolegę (koleżankę) za łydki.
- Ćwiczenie z elementem skoku: przedszkolaki wykonują żabie skoki uważając na współwiczących.
- Ćwiczenie wyciszające: marsz w parach po obwodzie koła.

„Wielki wiosenny bal” – improwizacje muzyczno-ruchowe

Przebieg:

Dziś w przedszkolu wielki wiosenny bal. Przebierz się za motyla i w imieniu swoich pobratymców już od rana witaj wszystkich przybyłych gości: koniki polne, szerszenie, bąki, muchy i ważki oraz pająki. I czarne mrówki, i boże krówki ubrane modnie – w suknie lub w spodnie.

Może też przyjść ślimak stary, który włożył okulary pożyczone od krecika. Kto tam chyłkiem się przemyka? Kto nieśmiało spuścił oczy? To majowy chrabąszcz Maciek wystrojony w pstry kubraczek. Obok niego chuda osa, która na bal też przyjść może, jeśli w dobrym jest humorze. Jeśli nie – niech siedzi w domu, nie naprzykrza się nikomu!

Zorganizuj dzieciom bal w ogrodzie przedszkolnym. Postaraj się o dobrą muzykę, radosny nastrój i kwiatowe dekoracje. Tańczyć można tak, jak podpowiada melodia, serce i intuicja (wszak musicie się wcielić w: motyla, biedronkę, żuka...).

Bawcie się na całego! A tych najbardziej opornych zachęcaj do zabawy, wykrzykując co jakiś czas humorystyczne zdania zaczerpnięte z wiersza Basi Ciecierskiej:

Bal motyli

*Witajcie, wszyscy przybysze mili,
zapraszam dzisiaj na bal motyli!
Podejdźcie bliżej, koniki polne!
Tu, blisko sceny, jest miejsce wolne.*

*Oto przed wami zespół pajków,
a z tyłu chórek złożony z bąków.
Szanowna oso, nie masz wybraćca?
To schowaj żądło i idź do tańca!*

*Drogie ślimaki, jak tam nastroje?
Zaraz zagramy wolne przeboje.
I niech dżdżownica tak się nie smuci,
i razem z żukiem toast zanuci.*

*Panie szerszeniu, nie kręć pan nosem,
było się znów stroić za osę?
Następnym razem kropki domaluj,
a mianujemy cię królem balu!*

*Tańczcie, owady, duże i małe,
bo popsujecie przyjęcie całe!
Jutro wspomnicie, że żeście byli
na tegorocznym balu motyli!*

Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Konik polny” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Konik polny potrafi chodzić, latać oraz skakać. Tę ostatnią umiejętność będą naśladowały przedszkolaki, skacząc z jednej, rozłożonej, na kształt koła szarfy, do drugiej, a z tej – do kolejnej i kolejnej...

Zajęcia popołudniowe

„Najpiękniejsze bajki świata” – „Calineczka”. Na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena

Przebieg:

Podróż do świata bajek, baśni i legend to wędrówka po niezmiernych przestworzach wyobraźni. Dziś dotrzecie do przystani o nazwie:

Calineczka

Była sobie raz kobieta, która chciała mieć dziecko. Nie wiedziała, co zrobić, poprosiła więc o radę starą czarodziejkę, która rzekła:

– To bardzo proste. Zasadź to ziarno w doniczce i zobaczysz, co się wkrótce stanie.

Kobieta usłuchała i po kilku dniach w doniczce wyrósł duży i piękny kwiat.

– Jaki śliczny! – rzekła kobieta, całując czerwone płatki.

W tej samej chwili płatki się rozchyliły i w środku ukazała się mała dziewczynka, która miała nie więcej niż cal wzrostu. Dlatego nazwano ją Calineczką.

Pewnej nocy, gdy spała w swym łóżeczku (którym była łupina orzecha), do pokoju wskoczyła ropucha. Widząc Calineczkę, rzekła do siebie:

„To byłaby świetna żona dla mojego syna”.

Zabrała więc łupinę orzecha i zaniósła ją na brzeg rzeki, gdzie mieszkała ze swoim brzydkim synem.

– Re-rek, re-rek, re-rek... – tylko tyle umiał powiedzieć, widząc dziewczynkę.

– Nie krzycz, obudzisz ją – zgaśniła go ropucha. – Połóż jej łóżeczko na liściu lilii wodnej, żeby nie mogła nam uciec.

Kiedy Calineczka się obudziła i zobaczyła, gdzie jest, zaczęła płakać. Szybko zjawiła się stara ropucha ze swym okropnym synem.

– Dziewczynko, poznaj mojego synka, który niedługo będzie twoim mężem. Teraz idziemy urządzać wasz nowy dom.

Ropuchy odpłynęły i Calineczka została sama. W pewnej chwili na liściu usiadł biały motyl. Calineczka wykorzystała okazję do ucieczki: rozwiązała pasek i przyczepiła jeden koniec do motyla, a drugi do liścia.

W ten sposób szybko płynęła po rzece. Wkrótce obok przelatował duży chrabąszcz. Zdumiony urodą dziewczynki, chwycił ją i odleciał na drzewo. Motyl tymczasem wciąż ciągnął lilię wodną po rzece.

– Jaka szkoda! – wykrzyknęła Calineczka. – Tak mi żal biednego motyla, który nie może uwolnić się od liścia i umrze z głodu.

Chrabąszcz usiadł z Calineczką na drzewie. Po chwili przyleciały do nich inne chrabąszcze.

Chrabąszcze-panny, zielone z zazdrości, przyglądały się dziewczynce z pogardą. Jedne komentowały:

– Co za paskudztwo! Ma dwie nogi, ale nie ma czułeków!

Inne mówiły:

– Patrzcie, nie ma skrzydeł! Nawet nie umie latać!

Chrabąszcz uznał w końcu, że nie może się męczyć żoną, którą wszyscy krytykują. Zniósł więc Calineczkę z drzewa i posadził na róży.

Mała dziewczynka całe lato spędziła w lesie, wśród śpiewu ptaków. Ale gdy nadeszła jesień, wszystkie ptaki odleciały, a ona została zupełnie sama. Jakże się trzęsła z zimna!

Pewnego mroźnego dnia Calineczka zaczęła szukać schronienia. W końcu znalazła je w domku polnej myszy.

Widząc zmęczoną i głodną dziewczynkę, mysz powiedziała:

– Możesz tu spędzić zimę. Dam ci jeść, a ty w zamian będziesz sprzątać pokoje i opowiadać mi bajki.

Calineczka zgodziła się chętnie i zabrała się do sprzątania domu.

Tego samego wieczoru na kolację przyszedł kret. Po deserze dziewczynka opowiadała im piękne historie i kret, słysząc jej śliczny głos, zakochał się w niej.

Dom kreta był większy niż dom myszy, a łączył je długi tunel. Calineczka znalazła tam umierającą jaskółkę. Objęła ją rączkami i pocałowała.

Ptaszek ożywił się pod wpływem ciepła rąk i oddechu dziewczynki.

Tej mroźnej zimy Calineczka co wieczór przynosiła swej jaskółce jedzenie i otulała ją ciepło.

Gdy nadeszła wiosna, jaskółka chciała się odwdzińczyć i rzekła:

– Leć ze mną. Zabiorę cię na moich skrzydłach w cudowne miejsce, gdzie będziesz szczęśliwa.

– Nie mogę – odparła Calineczka. – Kret i mysz byli dla mnie tacy dobrzy!

Wiosna zapełniła jąki kwiatami.

Pewnego dnia, gdy Calineczka wygrzewała się na słońcu przed drzwiami domu, podeszła do niej mysz:

– Calineczko, myślę, że powinnaś wyjść za mąż za kreta. Przygotuj sobie wyprawę, a kiedy będziesz gotowa, urządzimy wesele.

Calineczka uśmiechnęła się, ale było jej smutno, bo nie chciała być żoną kreta.

Mimo to usłuchała myszy i zabrała się do przedzenia, tkania i szycia.

Jesienią skończyła szykować wyprawę i mysz ustaliła dzień ślubu.

Calineczka ze łzami w oczach wyszła pożegnać się ze słońcem. Już za kilka dni nie będzie mogła go oglądać, bo jej przyszły mąż mieszka pod ziemią. Kiedy płakała, nagle usłyszała znajomy dźwięk:

– Kwiwit, kwiwit!

Była to jej przyjaciółka jaskółka. Widząc, że dziewczynka płacze, spytała:

– Co ci jest, Calineczko? Czemu jesteś smutna?

– Jutro wychodzę za mąż za kreta, a ja go nie kocham...

– Może polecisz ze mną? – spytała jaskółka. – Idzie zima i odlatuję do ciepłych krajów. Wejdź mi na grzbiet!

Calineczka przyjęła propozycję przyjaciółki i razem odleciały. Po kilku dniach dotarły do krainy, gdzie słońce świeciło jasnym blaskiem. Wtedy jaskółka poleciała do ślicznego lasu nad błękitnym jeziorem i posadziła Calineczkę w kielichu kwiatu.

Co za niespodzianka! Siedział tam już człowieczek, przezroczysty jak ze szkła, w złotej koronie na głowie. Nie był większy od Calineczki i wydał jej się najpiękniejszą istotą, jaką kiedykolwiek widziała. Był to książę, który od razu zakochał się w dziewczynce.

– Jestem księciem kwiatów – powiedział. – Czy zechcesz wyjść za mnie?

Calineczka przypomniała sobie ropuchę, chrabąszcza i kreta i z radością zgodziła się na propozycję księcia.

Natychmiast ze wszystkich kwiatów wyszli małeńcy ludzie. Calineczka dostała od nich białe skrzydła, dzięki którym mogła fruwać.

– Od tej chwili będziemy nazywać cię Mają – powiedział jej piękny książę – bo zasługujesz na najpiękniejsze imię na świecie.

– Żegnaj! – krzyknęła z góry jaskółka, odlatując do swojego gniazda.

Śliczna dziewczynka uśmiechnęła się i posłała całusa ptaszkowi, który odmienił jej życie.

„Motyl cytrynek” – karty pracy cz. 3, s. 30

Przebieg:

Kiedy dzieci uporają się już z kartą pracy, możesz zaproponować im odegranie roli delikatnego motyla.

Kostium tego pięknego owada jest prosty: wystarczą dwie barwne apaszki i cztery gumki recepturki. Gumki należy nałożyć dzieciom na ręce: dwie na nadgarstki i dwie, znacznie luźniejsze, na ramiona, a potem zatknąć za nie sąsiadujące ze sobą rogi chustek. Motyl gotowy! Poruszając „skrzydłami”, można polecieć na najpiękniejsze łąki świata.

DZIEŃ CZWARTY: WIOSENNA ŁĄKA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Niezłe ziółko” – rozmowa poparta pokazem.
- „Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Co w trawie piszczy?” – opowiadanie ukazujące podobieństwa i różnice między dwoma ekosystemami: łąki i lasu.
- „Zabawy na trawie” – zabawa ruchowa z elementem celowania.
- „Biedronka” – karty pracy cz. 3, s. 8.
- „Wiosenne zgadywanki” – rozwiązywanie zagadek.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – wyplatanie wianków.

Zajęcia poranne

„Niezłe ziółko” – rozmowa poparta pokazem

Przebieg:

Przynieś do przedszkola kilka doniczek z ziołami (do kupienia w zieleniaku lub supermarkecie). Przedszkolaki powinny porównać wygląd, kolor, smak i zapach tych zdrowych roślin. Muszą też koniecznie poznać ich dobroczynne działanie, co pewnie z przyjemnością im wytłumaczysz.

Doniczki z ziołami postawcie na parapecie w kącie przyrody. Nie będą tylko ozdobą, bo nie pięknem mają przecież urzekać. Świeżymi ziółkami będziecie posypywać kanapki, zupy i drugie dania.

Poproś także, by każdy przedszkolak przyniósł rosnące w doniczce zioła. Za kilka dni wysadzicie je na grządkę. W ten sposób powstanie magazyn świeżych ziół.

„Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Co w trawie piszczy?” – opowiadanie ukazujące podobieństwa i różnice między dwoma ekosystemami: łąki i lasu

Przebieg:

Weź sobie na pomocnika maskotkę, ale nie może to być żaden z misiów siedzących na przedszkolnej półce. Tego pluszaka dzieci powinny zobaczyć po raz pierwszy. Opowie on o rodzinnym wypadzie za miasto, na łąkę.

Przydałyby się też zdjęcia przedstawiające kwiaty, mrówki, motyla i konika polnego. Maskotka, którą wybrałaś na pomocnika, „powie” przedszkolakom, że to ona pstryknęła te fotki.

Przy okazji tego opowiadania należy porównać dwa ekosystemy – łąkę i las.

Co w trawie piszczy?

Dni są ciepłe i często gdzieś wyjeżdżamy. Dziś pojechaliśmy na łąkę. Na początku byłem nieco rozczarowany.

– Przecież tu nic nie ma – powiedziałem Jagódce. – W lesie można spotkać mnóstwo zwierząt, a tu...

– Ależ Kajteczku! – zawołała Jagódka. – Tu jest przecież tak pięknie! Tyle kwiatów!

Rzeczywiście – wśród zielonej trawy zobaczyłem teraz żółte, niebieskie, białe, a nawet fioletowe kwiatki. Nie mogły się równać wielkością z tymi, które rosną w przedszkolnym ogródku, ale było ich mnóstwo. Wyglądały bardzo ładnie – trochę jak kropki na zielonym dywanie.

– Zrobię bukiet dla mamy – powiedziała Jagódka i zniknęła wśród traw.

Na szczęście został Sebek.

– A zwierzęta żyją nie tylko w lesie – powiedział. – Tu też są, tylko mniejsze.

Wystarczy popatrzeć na ziemię.

I poszedł, zanim zdążyłem cokolwiek powiedzieć. Zacząłem więc uważnie spoglądać na ziemię... Najpierw zobaczyłem jakieś czarne stworzonko. Miało sześć nóg i może dlatego biegło bardzo szybko, choć niosło patyczek większy od siebie. Potem zobaczyłem następne takie stworzonko, potem jeszcze jedno i jeszcze...

Cały rząd ek obładowanych stworzonek, niczym małe pociągi, sunął dokądś, jakby przez las, między żółtymi trawami.

– Hej! – zawołałem. – Dokąd się tak spieszycie?

Stworzonka nawet się nie zatrzymały, tylko jedno z nich w biegu odpowiedziało:

– Nie przeszkadzaj! Ktoś zniszczył nasze mrowisko i królowa rozkazała nam je odbudować!

Niesamowite! Takie małeństwa, że ledwie je widać i słyszać, a mają swoją królową! Może jestem w jakiejś bajce? Nie zdążyłem się nawet dopytać, bo tuż przed nosem przeleciał mi... kolorowy kwiat i usiadł na innym, mniejszym kwiatku.

– Nie wiedziałem, że kwiaty potrafią latać – powiedziałem.

– Kwiaty nie potrafią – odpowiedział piękny nieznajomy. – Ale my, motyle – tak. Jestem paż królowej.

– Czy tej królowej małych czarnych stworzonek? – zapytałem, ale paż już mnie nie słyszał. Uniósł się nad łąką w towarzystwie innych paziów.

– Trrrr, trrrr – zaterkotało coś przy mojej nodze.

Znów się schyliłem i musiałem przez chwilę wpatrywać się w zieloną trawę, bo mój nowy znajomy był całkiem zielony.

– A ty? Kim jesteś? – zapytałem.

– Ja? – zdziwił się. – Jestem konik...

– Konik? – teraz ja się zdziwiłem. – Widziałem w stajni konika, ale wyglądał zupełnie inaczej. A może ty jesteś konik królowej?

*Zielony konik zdziwił się jeszcze bardziej.
– Jakiej królowej? Jestem konik pospolity, choć niektórzy mówią „konik polny”.
A potem skoczył tak, jakby zamiast nóg miał sprężynki! Żaden duży koń by tak nie potrafił!
Pomyślałem sobie, że nie tylko to, co wielkie, może budzić podziw.
Na tej łące, wśród niewysokich traw, działa się chyba jeszcze więcej niż w wielkim lesie!*

Wojciech Widłak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*, Warszawa 2010, „Nowa Era”

„Zabawy na trawie” – zabawa ruchowa z elementem celowania

Przebieg:

Rozłóż kocik w rogu dywanu. Dzieci ustawiają się w przeciwnym rogu i rzucają woreczkami do celu.

„Biedronka” – karty pracy cz. 3, s. 8

Przebieg:

Okazała biedronkę można pomalować za pomocą gąbki a potem ją wyciąć. Następnie skleić z biedronką kolegi lub koleżanki, wkładając w środek tasiemkę – zawieszkę. Tak przygotowane ozdoby najlepiej powiesić w przewiewnym miejscu. Będą zabawnie wirowały.

Zajęcia popołudniowe

„Wiosenne zgadywanki” – rozwiązywanie zagadek

Przebieg:

Poniżej znajdziesz kilka zagadek. Ich rozwiązywanie nie powinno przysporzyć dzieciom większej trudności, dlatego proponujemy do każdej poprawnej odpowiedzi dołączyć zadanie specjalne: dodanie ruchu i odgłosu mieszkańca łąki, o którym jest zagadka.

*Gdzie łaciata się schowała?
Pora, by nam mleka dała.
– Muuu! – Pod drzewem ktoś się chowa.
Łatwo zgadnąć, że to*

*– Beee! – Rozlega się przy płocie.
Białych loczków na niej krocie.
Miękką jest jak poduszczyca.
Wiecie kto to? To*

*Bzz, bzz! – Krząą nad kwiatkami.
Słodki miodek od nich mamy.
Ten, kto lubi z miodem butki,
Wie, że dają nam go*

*Kto na wodzie się kołysze?
Kwa, kwa, kwa! Wesole słyszę.
Wyśmienita z niej pływaczka!
Chyba wiecie, że to*

*Koło stawu brodzi rankiem,
Zerka wkoło za śniadankiem.
Małe żabki są w kłopotcie.
Woła – Kle, kle! – toż to*

*Kum, kum, kum!
Kto w trawę wskoczył?
Spójrzcie, jak wytrzeszcza oczy!
Na zielonych skacze łapkach.
Oczywiście, że to*

Urszula Kozłowska, *Wierszyki 4-latka*, Ożarów Mazowiecki 2011, Wydawnictwo Olesiejuk

„Jeśli dobrze pisać chcesz zręczne ręce musisz mieć!” – wyplatanie wianków

Przebieg:

W ramach ćwiczeń manualnych proponujemy wyjście do ogrodu przedszkolnego. Tam, plotąc kwiatowe wianki, popracujecie nad sprawnością dłoni.

Zadanie na następny dzień:

W ciągu najbliższych dni należy przynieść doniczkę z dowolnie wybranym ziołem.

DZIEŃ PIĄTY: RWETES W LESIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Odgłosy lasu” – zagadki słuchowe.
- „Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Właźnik).
- „Dzielna mała sarenka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Wejdź na drzewo” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Świetliki – robaczki świętojańskie” – zabawa badawcza.
- „Drzewo” – karty pracy cz. 4, s. 5.

Zajęcia poranne

„Odgłosy lasu” – zagadki słuchowe

Przebieg:

Zaprezentuj dzieciom odgłosy charakterystyczne dla środowiska leśnego. Może to być szum liści, wycie wilka, dzieciół stukający w drzewo, śpiew ptaków, pochrząkiwanie dzika. Za każdym razem, gdy przedszkolaki zapoznają się

z dźwiękiem, powiedz, skąd on pochodzi. Potem pobawcie się w rozwiązywanie zagadek słuchowych. Kto ma doskonałą pamięć słuchową?

„Krecie korytarze” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).

„Dzielna mała sarenka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Przebieg:

O co tyle szumu? O co tyle krzyku? To najgroźniejszy w lesie zwierz umyka w popłochu gdzie pieprz rośnie. Co go tak wystraszyło? Nie uwierzycie – wilk przestraszył się płochliwej (podobno) sarenki.

Porozmawiaj z dziećmi na temat odwagi:

- Co kryje się pod tym słowem?
- O kim mówimy, że jest odważny?
- Jakich zamienników możemy użyć, by zastąpić słowo „odwaga”?

Na koniec zadaj przedszkolakom najważniejsze pytanie: Kogo i dlaczego można określić mianem „odważny”. Czy dzieci znają kogoś takiego?

Dzielna mała sarenka

Był jasny, słoneczny poranek. Sarenka obudziła się i ujrzała niedźwiedzia szukającego miodu. – Chcesz się pobawić? – spytała.

– Przykro mi – odpowiedział niedźwiedź – ale nie jadłem dziś jeszcze śniadania.

Pomóż mi znaleźć miód, a pobawię się z tobą.

– Ach, misiu! – westchnęła sarenka. – Kiedy ja boję się bzyczących pszczoł!

– Jeśli jesteś strachliwa, to lepiej uważaj! – powiedział niedźwiedź. – Słyszałem, że w okolicy grasuje wilk!

Sarenka pomknęła przez las. „Gdybym była tak odważna jak niedźwiedź, na pewno miałabym jakieś towarzystwo do zabawy” – pomyślała. Nagle ktoś zawołał: „Pomocy! Pomocy!”. Sarenka zaczęła biec w jego kierunku.

– Ktoś ma kłopoty! – zawołała do misia, kiedy go mijiała.

– Przykro mi – odpowiedział niedźwiedź. – To może być ten wilk. A ja boję się wilków.

Na polanie sarenka zobaczyła królika trzęsącego się ze strachu, a nad nim – warczącego wilka. Nie namyślała się długo. Skoczyła pomiędzy wilka i królika i wylądowała na pustej drewnianej kłodzie. Uderzyła kopytami w drewno, tak że donośny huk rozniósł się po lesie, a wilk uciekł w te pędy.

– Dziękuję! – uśmiechnął się królik. – Byłaś taka dzielna. Nie wiem, czy ktoś inny zrobiłby to, na co ty się odważyłaś.

– Dziękuję – powiedziała skromnie sarenka. – chcesz się ze mną pobawić?

– Chętnie! – odpowiedział królik.

„Wejź na drzewo” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Dzieci stoją przed drabinkami. Na polecenie zaczynają wspinać się po drzewie, ale tylko przy pomocy dłoni. Chwytają kolejne szczeble drabinki, rozpoczynając od najniższego a kończąc na tym, do którego zdołają sięgnąć. Potem „schodzą” w dół.

Zajęcia popołudniowe

„Świetliki – robaczki świętojańskie” – zabawa badawcza

Przebieg:

Znajdź w przedszkolu zaciemnione pomieszczenie. Podwieś pod sufitem kilka niewielkich latarek, a potem zabierz tam swoich podopiecznych. Do środka wejść jednak sama, a dzieci zostaw na chwilę za drzwiami (oczywiście pod opieką). Kiedy będziesz w środku, zaświeć latarki, wpraw je delikatnie w ruch, a potem zgaś światło. Teraz wprowadź dzieci i zamknij drzwi, żeby zapanowała ciemność.

Pięknie, prawda? Podobnie wyglądają robaczki świętojańskie. Można je zobaczyć tylko nocą, a wtedy dzieci powinny już spać. Jeśli więc dostrzeżesz zachwyt w oczach przedszkolaków, możesz to przypisać sobie.

„Drzewo” – karty pracy cz. 4, s. 5

Przebieg:

Rwetes w lesie ! Co jest powodem wielkiego zamieszania? To Jeź spodziewa się gości i na gwałt poszukuje młodych, smacznych grzybków. Pani Jeżowa zaplanowała bowiem na obiad dżdżownice w sosie grzybowym.

Zadanie na następny dzień:

Na następnych zajęciach przedszkolaki zajmą się prezentami dla tatusiów.

Potrzebne będą do tego resztki porządnie wykrochmalonych materiałów.

TYDZIEŃ DRUGI: MOJA RODZINA

DZIEŃ PIERWSZY: JAK TO W RODZINIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Czy ktoś widział moją mamusię?” – karty pracy cz. 4, s. 3.
- „Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Geometryczni bracia” – zabawa matematyczna inspirowana teatrykiem sylwet.
- „Trójkątna rodzina” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Adam siedmiu synów miał” – zabawy rytmiczne przy melodii ludowej.
- „Owocowe galaretki” – przygotowanie prostego deseru.
- „Krawaty dla taty” – zabawa plastyczna rozwijająca twórcze działanie.

Zajęcia poranne

„Czy ktoś widział moją mamusię?” – karty pracy cz. 4, s. 3

Przebieg:

Wszystkie dzieci są ciekawe świata. Czasem jednak wystarczą dwa kroki za daleko, żeby stracić kontakt z mamą. Taka właśnie niemiła przygoda przytrafiła się kóźce i owieczce. Na szczęście z pomocą przedszkolaków udało się maluchom odnaleźć powrotną drogę. Co prawda nie w bezpieczne ramiona matki, ale jej pasącej się obok koleżanki. Ta z pewnością odprowadzi małego bisurmana tam, gdzie jego miejsce.

„Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Rozsyp na podłodze woreczki w czterech kolorach. Dzieci „ubierz” w szarfy w tych samych barwach. Na umówiony sygnał każdy przedszkolak szuka woreczka w kolorze swojej szarfy. Kiedy znajdzie, unosi go w górę, a następnie układa na głowie i maszeruje w rytm tamburyna.

Zajęcia główne

„Geometryczni bracia” – zabawa matematyczna inspirowana teatrykiem sylwet

Przebieg:

Czterej bracia: Koło, Trójkąt, Prostokąt i Kwadrat pokazani w zabawny sposób, jako sylwety występujące w teatryku, pomogą w kształtowaniu pojęcia ogólnego: figury geometryczne oraz w zrozumieniu pojęcia: figura geometryczna płaska.

Po rozmowie na temat treści przedstawienia zaprosz dzieci do stolików. Zadaniem każdego przedszkolaka będzie wycięcie czterech figur (koła, kwadratu, prostokąta, trójkąta), naklejenie ich na kartkę i dorysowanie części „ciała”. Bracia powinni trzymać się za rękę.

Geometryczni bracia

(Na scenie pojawia się Koło, potem Kwadrat.)

Koło:

– *Czemu jestem sam, kiedy braci aż trzech mam? Bracia razem powinni być, bo są z jednej rodziny. Czekam już pół godziny.*

Kwadrat:

– *Bracia, bracia, ale żaden nie jest podobny do drugiego. Proszę, nie pleć kolego...*

Kwadrat:

– *Jeśli mówisz, że jesteśmy braćmi z jednej rodziny, nie mów do mnie kolego.*

Koło:

– *Dlaczego?*

Kwadrat:

– *Bo, jak sam mówisz, jestem twoim bratem. Bratem Kwadratem.*

Koło:

– *Masz rację. Ja jestem twoim bratem Kołem, ty moim bratem Kwadratem.*

(Z boku pojawia się Trójkąt.)

Kwadrat:

– *A ten co stoi tam w kącie?*

Koło:

– *Mówisz o Trójkącie?*

Kwadrat:

– *O nim, oczywiście o nim...*

Koło:

– *Czemu stoisz w kącie, Trójkącie? Czemu od nas stronisz?*

Kwadrat:

– *Naszym bratem przecież jesteś!*

(Trójkąt zbliża się do braci.)

Trójkąt:

– *Dobrze, że to mówisz wreszcie!*

Kwadrat:

– *Podejdź, śmiało. Nie musisz stać w kącie. Witaj, braciszku Trójkącie!*

Trójkąt:

– *Jest nas trzech braci. A gdzie czwarty?*

Koło:

– *Oj, Prostokąt jest uparty!
Chodzi gdzieś własnymi drogami.*

(Szybko pojawia się Prostokąt.)

Prostokąt:

– *Witajcie! Już jestem z wami!*

Trójkąt:

– *Witaj. Bratu rękę podaj.
Podejdźcie wy także obaj,
By serdecznie go powitać.*

Prostokąt:

– *Jestem z wami, no i kwita.*

Razem:

– *Dobrze razem z braćmi być, bo jest lepiej wtedy żyć!*

*Teresa Fiutowska, Smyk się bawi, smyk się śmieje, smyk się uczy i mądrzeje,
część 1, Warszawa 2004, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”*

„Trójkątna rodzina” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

Dzieci dobierają się trójkami. Każda grupa ćwiczących otrzymuje obręcz i toczy ją między sobą „po trójkącie”.

„Adam siedmiu synów miał” – zabawy rytmiczne przy melodii ludowej

Przebieg:

Zgodnie z tradycją ludową dzieci ustawiają się w dużym kole i podają sobie ręce. W środku znajduje się wybrany „Adam”. Śpiewając piosenkę, dzieci idą w prawą stronę, „Adam” zaś spaceruje wewnątrz koła. Po zakończeniu piosenki dzieci zatrzymują się, a „Adam” wykonuje dowolne czynności. Wszyscy powinni je dokładnie powtórzyć. „Adam” może skakać, biegać, klaskać, czworakować. Może też naśladować jakieś znane dzieciom czynności: szycie, stukanie młotkiem, pranie, rąbanie drzewa itp.

Adam siedmiu synów miał

*Adam siedmiu synów miał. (bis)
Nic nie jedli, nic nie pili,
tylko wszyscy tak robili. (bis)*

Melodia ludowa, opracowanie Wojciech Kaleta, w: Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Muzyka dla dzieci*, Warszawa 1992, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Owocowe galaretki” – przygotowanie prostego deseru

Przebieg:

Do przygotowania tego prostego deseru potrzebne są galaretki owocowe różnych smaków oraz pomarańcze. Owoce należy przeciąć wzdłuż i z każdej tak otrzymanej połówki wybrać miąższ. Pora na galaretkę: Przygotowując ją, należy dodać o połowę mniej wody, niż sugeruje to przepis.

Połówki pomarańczy najlepiej ustawić na wytłoczkach od jajek i zalać przestudzoną galaretką. Odstawić w chłodne miejsce. Owocowych galaretek skosztują mamy i tatusiowie, ale to dopiero za dwa dni.

„Krawaty dla taty” – zabawa plastyczna rozwijająca twórcze działanie

Przebieg:

Ścinki materiałów wykrochmalone i przycięte na kształt krawatów należy ozdobić. Najlepiej zrobić to suchymi pastelami – one najlepiej wydobędą fakturę sztywnego materiału.

Krawaty w kwiaty, motyle lub esy-floresy będą niewątpliwą ozdobą męskich koszul. Trzeba tylko przymocować do nich kapeluszowe gumki.

DZIEŃ DRUGI: ZAPISANE W PAMIĘCI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Obrazki” – karty pracy cz. 4, s. 32.
- „Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kiedy byłam mała” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania D. Wawilów.
- „Młodszy – starszy” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Musujące kule do kąpieli” – przygotowanie prezentów z okazji Dnia Matki.
- „Ogródek ziołowy” – prace gospodarskie w ogrodzie.

Zajęcia poranne

„Obrazki” – karty pracy cz. 4, s. 32

Przebieg:

W wielu naszych domach mieszkają zwierzęta. Choć żyją krócej niż my, pozostają w pamięci jako wierni i kochani towarzysze.

Wizerunki jakich zwierząt zamieszczono na karcie pracy cz. 4, s. 32?

„Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Kiedy byłam małą” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania D. Wawilów

Przebieg:

Album ze zdjęciami to wyjątkowa księga, bo w rodzinnym albumie zatrzymany jest czas. Miło jest zasiąść wieczorem w gronie najbliższych, posłuchać wspomnień i przenieść się w przeszłość.

Zapytaj dzieci, które z rodzinnych zdjęć wspominają ze szczególnym rozrzewnieniem i dlaczego właśnie one zapadły im w pamięć. Pokaż przedszkolakom album z kolorowymi i czarno-białymi zdjęciami. Wspomnij również o albumach zapisanych na dysku komputera lub na płycie. Zasugeruj dzieciom, by po powrocie do domu namówiły rodziców do wspólnego oglądania tych rodzinnych pamiątek.

Kiedy byłam małą

Był wieczór. Na spacer za późno, na spanie za wcześnie. Mama, tata, babcia i Ewka siedzieli w pokoju przy zapalonej lampie. Babcia robiła na drutach sweterek dla Ewki, tata czytał grubą książkę bez okularów, mama oglądała telewizję, a Ewka leżała na tapczanie i oglądała fotografie.

– Ojej! – zawołała nagle Ewka i pokazała wszystkim fotografię pani z małą dziewczynką. Pani miała bardzo dziwny kapelusz, a dziewczynka trzymała za nogę śmiesznego pajaca w czapce z dzwoneczkami.

– Kto to jest? – zapytała Ewka.

– A jak myślisz?

– To jestem ja...

– Ale gapa! – zaśmiał się tata. – Przecież to babcia ze swoją mamą. Jak jeszcze była malutka.

– Cha, cha, cha! – zaśmiała się Ewka okropnie głośno. – tak mi się tylko powiedziało! Przez gapność.

A potem spytała:

– Babciu, a jak to było, gdy byłaś małą?

Babcia odłożyła druty i zaśmiała się.

– Jak byłam mała – powiedziała wreszcie – to byłam strasznym łakomczuchem. Zupę grochową chciałam jeść z cukrem, a jajecznicę z konfiturami. Aż raz mama zrobiła tort. Ach, jaki tort! Z czekoladą, z różowym lukrem, z rodzynkami, wisienkami i kremową różyczką na samym czubku! Patrzyłam na niego i ślinka mi ciekła. Ale najpierw trzeba było zjeść obiad. „Wiesz co – powiedział brat – jak zjesz mój rosół, to dam ci mój kawałek tortu”, „Ja też ci dam – powiedziała siostra – tylko zjedz moją wątróbkę!” Więc ucieszyłam się okropnie i jadłam ten paskudny rosół i jeszcze jeden rosół, tę ohydłą wątróbkę i jeszcze jedną wątróbkę... Wreszcie z obiadem było skończone. Tort, wspaniały tort z czekoladą, z różowym lukrem, z rodzynkami, wisienkami i kremową różą stał przede mną na stole – mój własny i niczyj więcej! Mogłam go zjeść aż do ostatniej okruszyny... „No, jedz! Dlaczego nie jesz?” – zdziwił się brat. „Bo mi się już nie zmieści...” – powiedziałam i rozplakałam się.

– I kto zjadł ten tort? – spytała Ewka.

– Brat i siostra – westchnęła babcia. – Dostali po półtora kawałka.

– Moja ty biedna! – pożałowała ją Ewka. – Jak mi kupisz ciasto, to ci oddam całe i nawet nie ugryzę!

Potem Ewka wzięła fotografię chłopczyka w marynarskim ubranku. Chłopczyk siedział na drewnianym koniu i brakowało mu z przodu dwóch zębów.

– Ja wiem, kto to jest! – ucieszyła się Ewka.

– To tatuś! Tatusiu, jakie ty miałeś odstające uszy!

– Odstające? – zdziwił się tata. – Nic podobnego! Miałem bardzo ładne uszy!

– Ale mnie się i tak podobasz! – powiedziała Ewka i poprosiła: – Opowiedz, jak byłeś mały...

– Jak byłem mały – powiedział tata – to kiedyś przyszli do nas goście. Siedzieli przy stole i pili herbatę z cytryną. Ja też siedziałem przy stole i piłem herbatę z cytryną i słuchałem, o czym rozmawiają dorośli. A dorośli najpierw rozmawiali o różnych rzeczach, a potem zaczęli rozmawiać o mnie. „Jaki ten pani synek chudziutki!” – powiedział pan gość. „I mało bywa na powietrzu!” – dodała pani gościowa. „Nasze dzieci są grube i różowe, bo bardzo o nie dbamy!” – powiedzieli obydwójce. Rozzłościłem się okropnie. Wyszedłem do drugiego pokoju, gdzie wisiał stary babciny dywan z jeleniem, i zacząłem z całej siły trzeć o niego policzki. A potem wsadziłem do buzi pół jabłka, kawałek babki i trzy cukierki i wróciłem do pokoju. „Czy ty nie masz gorączki?” – przestraszyła się mama. – Jesteś okropnie czerwony! I dlaczego masz takie puce jak chomik?” „Jestem czerwony i mam puce, bo dobrze wyglądam!” – powiedziałem bardzo głośno. – Bo moja mama bardzo o mnie dba, bo moja mama jest najlepsza na świecie i kropka!”

– A goście? – spytała Ewka.

– Goście sobie poszli.

– To dobrze – powiedziała Ewka. – Wcale mi się nie podobają tacy goście. Czy oni do nas przyjdą?

– Nie przyjdą – uspokoiła ją mama. – Na pewno nie przyjdą.

I pocałowała Ewkę jeden raz w nos, a Ewka ją dwa razy w ucho.

– A ty, mamusiaczku? – spytała. – Jaka ty byłaś, gdy byłaś mała?

– Bardzo grzeczna – powiedział tata. Nie pokazywała języka, nie dłubała w nosie.

Myła ręce przed jedzeniem...

– Naprawdę? – spytała Ewka z niedowierzaniem. – Naprawdę taka byłaś?

– Czasami – westchnęła mama. – Ale raczej rzadko.

– To opowiedz! – ucieszyła się Ewka.

– Jaka byłem grzeczną?

– Jaka byłaś grzeczna.

– No, dobrze – zgodziła się mama. – Kiedy byłem mała, nie chciałem być dziewczynką, tylko chłopcem. Nie cierpiałam bawić się lalkami ani nosić sukienek. Kiedy ktoś pytał mnie, jak mam na imię, mówiłem, że Julek.

– Cha, cha, cha! – zaśmiała się Ewka. – Przecież ty masz imię Julka!

– No właśnie. Bawiłem się tylko z chłopcami. Najczęściej w Indian. Strzelałem z łuku najdalej ze wszystkich i umiałem bardzo szybko biegać, i byłem z tego bardzo dumna. Ale miałam jedno zmartwienie. Okropnie bałam się myszy.

– Naprawdę? – zdziwiła się Ewka. – takich prześlicznych małych myszek z długimi ogonkami?

– Takich wstrętnych myszy z długimi ogonkami! Kiedy widziałam taką mysz, to od razu przestawałam być dzielnym wojownikiem Sokole Oko, wskakiwałam na stół i zaczynałam krzyczeć, jakby mnie obdzierano ze skóry. Chłopcy się śmiali, a mnie było bardzo wstyd. Aż pewnego dnia mój brat...

– Wujek Bolek?

– Wujek Bolek. Złapał dwie myszy, wsadził je do szklanego stoika i powiedział:

„Siedź i patrz na nie tak długo, aż się przyzwyczaisz!” Co było robić! Usiadłam i patrzyłam. Patrzyłam długo i wytrwale, chociaż skóra na mnie cierpła i włosy stawały dęba. Ze strachu! I kiedy tak patrzyłam, zaczęłam zauważać różne rzeczy. Że jedna mysz jest szara, a druga brązowa z ciemniejszą pręgą na grzbiecie. Że jedna jest mniejsza, druga większa. Że jedna siedzi w kącie i ma bardzo smutną minę, a druga cały czas stara się wyjść ze słoika: gramoli się do góry, spada i znów się gramoli. I że w ogóle to nie są żadne ohydne myszy, tylko małe, śliczne myszki. A potem...

– A ja wiem, co potem! – przerwała Ewka.

– No co?

– Wyjęłaś te myszki ze słoika i zrobiłaś im w kąciku domek, i dawałaś i okruszki, i ser – i nazwałaś je...

– Pycia i Gryzelda! – zakończyła mama i wszyscy się roześmiali.

A tata pokazał Ewce zdjęcie. Na tym zdjęciu była dziewczynka, która siedziała na płocie. Miała wetknięte we włosy piórko.

– To właśnie jestem ja, kiedy byłam mała – powiedziała mama. – A to kto? I pokazała Ewce jeszcze jedną fotografię.

– Ja! – krzyknęła Ewka. – W przedszkolu! Na balu! Przebrana za królową! I zaczęła opowiadać:

– A jak ja byłam mała, to raz wzięłam z szafki termometr bez pytania. Mama zobaczyła i powiedziała: „Dlaczego bez pytania wzięłaś termometr?” a ja powiedziałam: „Ja nie wzięłam, ja położyłam”.

– Zaraz, zaraz – przerwał tata. – Czy to przypadkiem nie było dzisiaj rano?

Wszyscy zaczęli się śmiać i Ewka też. A potem wzięła wszystkie cztery zdjęcia i schowała je do fartuszka.

– Niech one będą moje, dobrze? – poprosiła. – To będą tacy moi przyjaciele, dobrze?

– Dobrze – zgodziła się mama.

Babcia pogłaskała Ewkę po głowie, tata pociągnął za ucho i wszyscy wrócili do swoich zajęć. A Ewka patrzyła na nich i widziała coś zupełnie innego. Dziewczynkę ze śmiesznymi warkoczami, która robiła jej na drutach sweterek. Chłopczyka w marynarskim ubranku, który czytał grubą książkę. Potarganą dziewczynkę z piórkiem we włosach, która oglądała telewizję. I Ewka patrzyła na nich, cieszyła się, że są wszystkie razem, i było jej dobrze.

Danuta Wawilow, w: Wiesława Żaba-Żabińska, *Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania. Antologia literatury dziecięcej*, Kielce 2006, MAC Edukacja

„Młodszy – starszy” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci poruszają się po sali w następujący sposób:

- Kiedy podniesiesz rękę w górę – biegają.
- Kiedy uniesiesz ją do wysokości biodra – maszerują.
- Jeśli położysz dłoń na podłodze – czworakują.

„Musujące kule do kąpieli” – przygotowanie prezentów z okazji Dnia Matki

Przebieg:

Każda kobieta uwielbia relaks w pachnącym, ogrzanym światłem świec wewnątrz

łazienki. Mamy pomysł na atrakcyjny prezent, który dodatkowo umili pobyt w domowym SPA. Są to musujące kule do kąpieli, ale nie te, które są do nabycia w każdej drogerii, ale zrobione własnoręcznie przez dzieci.

Do wykonania musującej kuli potrzeba:

- 20 g sody oczyszczonej,
- 10 g kwasku cytrynowego,
- 1 łyżeczki suszonych ziół (nagietka, lawendy, mięty lub rumianku),
- ½ łyżeczki balsamu nawilżającego do ciała,
- kilka kropel olejku zapachowego,
- 2 g mąki ziemniaczanej.

A co trzeba zrobić, by kula powstała?

- wsypać do miseczki wszystkie suche składniki,
- dokładnie je wymieszać,
- dodać odrobinę balsamu do ciała,
- ponownie wszystko wymieszać,
- dodać kilka kropel olejku zapachowego i energicznie mieszać, by stłumić kipienie, (olejku powinno się dodawać do momentu, aż masę będzie można formować),
- ulepić kulę,
- odłożyć na kilka godzin do wyschnięcia,
- przewiązać wstążeczką,
- podarować mamie w dniu jej święta.

Zajęcia popołudniowe

„Ogródek ziołowy” – prace gospodarskie w ogrodzie

Przebieg:

W ogrodzie przedszkolnym wydzielcie nasłonecznione i nawiezione żyzną, lecz lekką ziemią miejsce. Załóżcie tu zielnik, czyli ogródek ziołowy. Na grządkach powinny się znaleźć: szalwia, tymianek, bazylia, oregano, melisa, mięta i majeranek, czyli ziołowy niezbędnik małych ogrodników. Pietruszka naciowa, szczypiorek, koperek, a nawet czosnek i chrzan też zaliczają się do ziół.

Uprawiając zioła należy pamiętać o ich regularnym podlewaniu i umiarkowanym nawożeniu. Warto też od czasu do czasu uszczknąć lub przyciąć wierzchołki pędów. Dzięki temu prostemu zabiegowi rośliny rozkrzewią się i będą ładniejsze.

Kiedy po wakacjach wrócie do przedszkola zobaczycie, jak zmienił się wygląd ogródka – zioła rozrosną się, rozkrzewią a z każdym powiewem wiatru zachwycą was niezwykle pięknym i delikatnym aromatem. Część możecie zebrać i ususzyć w przewiewnym miejscu. Będzie to zapas na zimę.

DZIEŃ TRZECI: MAMA I TATA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Rodzice” – zabawa tematyczna z podziałem na role.

- „Tata ślimak szuka syna” – karty pracy cz. 4, s. 30.
- „Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).
- „Czyja pomoc lepsza” – rozmowa na temat opowiadania.
- „Mama z tatą na przejażdżce” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Wielkie świętowanie” – uroczystość z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca.

Zajęcia poranne

„Rodzice” – zabawa tematyczna z podziałem na role

Przebieg:

Każdy przedszkolak wybiera sobie lalkę, misia bądź inną maskotkę, która na czas zabawy będzie jego „dzieckiem”. Następnie zajmuje jedno z krzeseł ustawionych w krąg i sadza swojego „maluszka” na kolanach.

Zaczynij zabawę od rozmowy na temat zdrowego żywienia. Dowiedz się, co Twoi podopieczni rozumieją pod tym hasłem. Zapytaj też, jakie produkty uważają za zdrowe, a jakie według nich znajdują się na liście potraw, przekąsek bądź napojów zakazanych. Potem rozdaj dzieciom miseczki, plastikowe talerze, jednorazowe łyżki i kubki. Ich zadanie będzie polegało na „nakarmieniu” swoich pociech.

„Tata ślimak szuka syna” – karty pracy cz. 4, s. 30

Przebieg:

Ślimak Tomek wybrał się na swoją pierwszą samodzielną przechadzkę. Być może towarzyszą mu Lęk i Obawa, ale przecież Ślimak Tomek wie, że gdzieś w pobliżu czuwa Tata Ślimak gotowy ruszyć z pomocą, gdyby synowi groziło najmniejsze choćby niebezpieczeństwo.

„Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).

„Czyja pomoc lepsza” – rozmowa na temat opowiadania.

Przebieg:

Kiedy mama ma swoje święto powinna czuć się jak KRÓLOWA. Czy oznacza to, że gotowaniem, sprzątaniem i całą resztą powinien się zająć jej mąż, czyli KRÓL? Ależ to nie wypada!!! Tak nie może być!! Tego byłoby za wiele!

Czyżby?

Kto w takim razie powinien wyręczyć mamę w codziennych obowiązkach?

A czy mamę trzeba wyręczać, czy raczej odciążać w pracach domowych? Przecież to, czym na co dzień zajmuje się pani domu, nie może być aż tak trudne, by nie poradził sobie z tym zespół przeszkolonych (na „Intensywnym kursie sprzątnięcia i nie tylko...”) domowników.

Czyja pomoc lepsza

Żył sobie król i miał trzy córki: Alinę, Polinę i Ewelinę. Pewnego razu król zawołał swoje córki i powiedział:

– Dzisiaj przeszedłem się po naszym pałacu i aż się przeraziłem: okropny bałagan! Książki poniewierają się na podłodze, obuwie na parapetach, a ubranie na łózkach! I wszędzie papierki po cukierkach! Postanowiłem zająć się sprzątaniem. A was pytam, jak będziecie mi pomagały?

Starsza córka Alina powiedziała:

– Kiedy zaczniesz sprzątać, włączę adapter i nastawię twoją ulubioną płytę „Królowie mogą wszystko”. Z wesołą piosenką wszystko posprzątasz!

– A ja włączę telewizor – powiedziała średnia siostra Polina. – Będzie film „W gościnie u bajki”. Bajecznie szybko posprzątasz, żeby zobaczyć chociaż koniec filmu.

– A ja włączę odkurzacza – powiedziała Ewelina. – Nie, najpierw poukładam wszystkie rzeczy! Potem wymiotę wszystkie śmieci. Potem odkurzaczem zbiorę kurz. Na końcu ściereczką wytrę wszystkie meble. A kiedy wszędzie będzie czysto, wszyscy razem usiądziemy przed telewizorem!

– No, cóż – powiedział król. – Teraz wiem, że mam tylko jednego prawdziwego pomocnika!

Leonid Kamiński, opracowała Irena Świętochowska, w: Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą*, Warszawa 1991, WSiP

„Mama z tatą na przejażdżce” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci dobierają się parami: chłopiec z dziewczynką. Podają sobie skrzyżowane ręce i biegają w różnych kierunkach, uważając jednak na inne „pojazdy”. Gdy zbliżą się do niego – hamują, potem wymijają się i jadą dalej.

Zajęcia popołudniowe

„Wielkie świętowanie” – uroczystość z okazji Dnia Matki i Dnia Ojca

Przebieg:

Nadszedł wielki dzień. Dziś będziecie uroczystie świętować Dzień Matki oraz Dzień Ojca (choć święto tatusiów wypada dopiero za miesiąc).

Pięknie wystrojone dzieci zaśpiewają, zatańczą i powiedzą kilka okolicznościowych wierszy. Potem wręczą przygotowane wcześniej prezenty i złożą życzenia. Ty też powiedz kilka ciepłych słów pod adresem rodziców Twoich podopiecznych.

Po części oficjalnej czas na poczęstunek, czyli owocowe galaretki, które robiliście dwa dni temu.

DZIEŃ CZWARTY: MŁODSZA SIOSTRA, STARSZY BRAT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zosia karmi kurczętą” – karty pracy cz. 4, s.13.
- „Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.

- „Noc i dzień” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania.
- „Na deskorolce” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Bracia” – piosenka do słuchania; zabawy rytmiczne przy piosence.
- „Młodsza siostra, starszy brat” – zabawa plastyczna inspirowana wierszami.

Zajęcia poranne

„Zosia karmi kurczętą” – karty pracy cz. 4, s. 13

Przebieg:

Córnia to pociecha mamy. Pomaga jej, próbuje naśladować i robi to najlepiej, jak tylko potrafi.

Zosia, choć jeszcze mała, wstaje wcześniej rano, by nakarmić drób. A ty – w czym wyręczasz swoją mamę?

„Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Noc i dzień” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania w tłumaczeniu Anny Bańkowskiej-Lach

Przebieg:

Rodzeństwo nie zawsze musi być do siebie podobne. Czasem siostra z bratem mają odmienne charaktery, choć wyglądają jak dwie krople wody, a czasem, choć niepodobni niczym dzień i noc – dogadują się bez słów.

Po przelotnych waśniach i sporach górę biorą jednak: obopólne zrozumienie i bratersko-siostrzana miłość. Dzieje się tak, ponieważ geny i wychowanie, czyli to, co dzieci „dostają” od rodziców, odgrywają najważniejszą rolę w kształtowaniu młodego człowieka. Porozmawiaj z dziećmi o tym:

- Jak powinien się zachowywać starszy, a jak młodszy brat?
- Co jest powinnością młodszej, a co obowiązkiem starszej siostry?
- Czy brat (siostra) to przyjaciel czy wróg?
- Czy zamieniłabym (zamieniłbym) brata lub siostrę na kogoś innego?
- Ulubiona zabawa z moją siostrą (bratem) to...

Noc i Dzień

Kocięta Noc i Dzień różniły się od siebie tak, że chyba bardziej już nie można. Dzień była białą koteczką, o puszystym futerku. Lubiła pić śmietankę i wygrzewać się na słońcu. Noc był silnym i twardym kocurkiem. Lubił jeść rybie ości i wdrapywać się na drzewa. Mama kociaków kręciła głową nad swoimi dziećmi, ale kochała je jednakowo.

Pewnego dnia Noc utknął wysoko na dachu stodoły i nie mógł zejść.

- *Pomocy!* – zawołał do siostry.
- *Nie lubię się wspinać* – odpowiedziała kotka, otwierając lekko jedno oko.
- *Gdybyś była taka jak ja, to byś pomogła!*
- *Gdybyś był taki jak ja, wcale byś się tam nie znalazł!* – odpowiedziała Dzień

i znowu zasnęła.

W tym momencie pojawił się pies podwórkowy. Dzień poderwała się, gdy szczeknął głośno i zaczął ją gonić.

– Pomocy! – zawołała do Nocy na stodołę.

– Nie mogę zejść, zapomniałaś? – odpowiedział. – Czemu leżałaś tam, gdzie psy mogą cię gonić?

Wtedy pojawiła się kocia mama. Przegoniła psa i wdrapała się na stodołę pomóc Nocy.

– Gdybyście byli tacy jak ja, unikalibyście niebezpieczeństw i pilnowali siebie nuczajem – pouczyła kocięta.

Od tego dnia kociaki tak właśnie robiły!

Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Na deskorolce” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Odwróć ławeczkę i połóż ją na środku podłogi. Czworo dzieci staje obok ławeczki, potem wchodzi na nią i próbuje jak najdłużej utrzymać równowagę, nie dotykając przy tym współwiczających.

„Bracia” – piosenka do słuchania; zabawy rytmiczne przy piosence

Przebieg:

Piosenka, jak i proponowana do niej zabawa, pasują jak ulał do powiedzenia: „Kto się lubi, ten się czubi”. Przypomnijcie sobie swoje relacje z rodzeństwem – raz było wesoło, a czasem dom aż drżał w posadach. Ale po wybuchach złości zawsze dochodziło do zgody, bo rodzeństwo łączy najmocniejsza ze wszystkich więź – braterska (siostrzana) miłość.

Adam, Edek – to dwaj bracia.

Ten tamtemu figle płata.

Tamten temu też to samo.

Potem krzyki: – Ratuj, mamo!

Wreszcie spokój, wreszcie zgoda...

Ten tamtemu rękę podał.

*Jak świat światem, jak świat światem
brat się zawsze bawił z bratem.*

Lecz nie długo, bo po chwili

znow się obaj poczuli.

Dzieci w parach stoją naprzeciw siebie, ręce podane skrzyżnie tworzą koszyczek. Obroty w parach „noga goni nogę” – w prawo.

Obroty w lewą stronę.

Ręce wzniesione do góry, 4 podskoki obunóż.

Podanie prawych dłoni, potrząsanie nimi 4 razy.

Podanie lewych dłoni, potrząsanie nimi 4 razy.

Ręce splecione w koszyczek. Obroty w parach w lewą stronę „noga goni nogę”. Na ostatnią ćwierćniętą zeskok obunóż.

Dzieci w parach stoją naprzeciw siebie, ręce podane skrzyżnie tworzą koszyczek. Obroty w parach „noga goni nogę” – w prawo.

*Jak świat światem, jak świat światem
brat się czasem kłóci z bratem!
A co z siostrą? A co z siostrą?*

*Dobrze także o tym wiesz,
Że z siostrą się bawią też,
że z siostrą bawią się też.*

*Choć ją bardzo, bardzo lubią,
to się z Olą czasem czubią.
Choć ją bardzo, bardzo lubią,
to się z Olą czasem czubią.*

Ręce wzniesione do góry, 4 podskoki obunóż.
Podanie prawych dłoni, potrząsanie nimi 4 razy.
Ręce splecione w koszyczek. Obróty w parach w lewą stronę „noga goni nogę”. Na ostatnią ćwierćniętą zeskoki obunóż.
Dzieci w parach naśladują zabawę w berka.

Bracia, muzyka: Anna Rumińska, słowa Teresa Fiutowska, w: Teresa Fiutowska, *Smyk się bawi, smyk się śmieje, smyk się uczy i mądrzeje*, część 1, Warszawa 2004, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”

Zajęcia popołudniowe

„Młodsza siostra, starszy brat” – zabawa plastyczna inspirowana wierszami

Przebieg:

Jedynak ma smutne życie. Jeśli nie wierzysz, możesz porozmawiać na ten temat z podopiecznymi, którzy nie mają rodzeństwa. Potem zapytaj dzieci, które mają brata lub siostrę, jak wygląda ich „codziennosc” – czym się zajmują, jakie mają obowiązki, w co się wspólnie bawią, czy lubią spędzać wspólnie wolny czas?

Potem zachęć dzieci, by narysowały siebie i swoje rodzeństwo. W przypadku jedynaków może to być rodzeństwo cioteczne, stryjeczne lub po prostu wymyślone (wymarzone).

Podpisane prace powinny być wystawione w przedszkolnej galerii.

Młodsza siostra

*Z siostrą bitwa na poduszki,
z rana – w łóżku pogaduszki.
A pomysły twoje wszystkie
zawsze wita z głośnym piskiem.*

*Nieraz szczerze jej nie znosisz,
gdy ci w szkole wstyd przynosi
lub gdy skarży tacie z płaczem,
że nazwałeś ją smarkaczem.*

*Czasem krzywi się, wydziwia,
lecz po cichu cię podziwia.
Z młodszą siostrą bywa trudno,
ale bez niej – strasznie nudno!*

Starszy brat

*Wtyka nos w nie swoje sprawy,
ale świetne zna zabawy.
Choć go czasem masz już dość,
to naprawdę fajny gość!*

*Kiedy wpadniesz nosem w błoto,
on pocieszy cię z ochotą.
Starszy zawsze zjawi się,
kiedy ktoś cię skrzywdzić chce.*

*Jego los też bywa ciężki,
bo przeciera pierwszy ścieżki.
Wybacz bratu niewypały*,
bo nikt nie jest doskonały!*

*niewypał – w znaczeniu przenośnym: coś nieudanego, co nie przyniosło pożądanego rezultatu.

Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”.

DZIEŃ PIĄTY: RODZINNY PIKNIK NA MAJOWEJ ŁĄCE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Czterolistna koniczyna” – karty kracy cz. 4, s. 2.
- „Najmniejsi mieszkańcy łąki” – zabawa parateatralna.
- „Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).
- „Majówka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania.
- „Gramy w badmintona” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Kwiatek polny” – kulinarne zabawy.
- „Chodnik cały w kwiatkach” – zabawy na placu przedszkolnym; malowanie kredą.

Zajęcia poranne

„Czterolistna koniczyna” – karty pracy cz. 4, s. 2

Przebieg:

Zanim wybieriecie się na majowy piknik, zapoznajcie się z owadami, które można najczęściej spotykać na łące.

„Najmniejsi mieszkańcy łąki” – zabawa parateatralna

Przebieg:

Chwila błęgiego lenistwa na kocyku, wśród soczystych traw, z błękitem nieba nad głową i delikatnym powiewem wietrzyku to sama przyjemność. Przyjemność dla nas. A pomyślelicie, co o tym sądzą mieszkańcy łąki? Przecież tym najmniejszym stworzeniom też się coś należy!

Zaproponuj dzieciom, by choć na chwilę stały się biedronkami, motylami lub polnymi konikami. Mogą pokazać, jak zachowuje się wybrany przez nie owad.

Nie krzywdź maleńkich stworzeń

Nie krzywdź maleńkich stworzeń:

biedronek, żuków, motyli.

Dżdżownicy, co dba o korzeń,

i pszczołki, co kwiatek pyli.

Nie krzywdź konika polnego,

niech skacze z kwiatka na kwiat.

Tak wiele daje dobrego

owadów bzzyczący świat!

Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Rodzina kolorów” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Wiosenne zabawy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 17 (wg K. Właźnik)

„Majówka” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania

Przebieg:

Sympatyczny borsuk Bartek postanowił wybrać się na majówkę. Starannie przygotował się do wyprawy, jednak zbyt ciężki bagaż przeszkodził mu w wycieczce.

O wiele łatwiej i przyjemniej byłoby borsukowi, gdyby na piknik wybrał się nie sam, lecz z przyjaciółmi. Z pewnością nieś było by łżej, a i czas spędzony w gronie przyjaciół byłby niezapomnianym przeżyciem, bo nie to jest ważne, co się ze sobą zabiera na biesiadowanie wśród traw i ziół, ale to, w czym towarzystwie spędza się majowe popołudnie.

Porozmawiaj z dziećmi o tym, co borsuk zabrał ze sobą na majówkę (to doskonałe ćwiczenie pamięci i koncentracji). Następnie zapytaj, co Twoi podopieczni zabraliby na taką wyprawę. Skieruj rozmowę na takie tory, żeby dzieci rozumiały, że ważniejsze jest to, żeby być a nie – żeby mieć.

Na majówkę

Pewnego ciepłego, majowego poranka borsuk Bartek postanowił wybrać się na majówkę.

Zachwycony swoim wspaniałym pomysłem wyciągnął z szafy ogromny wiklinowy kosz. Odkurzył go, a potem zapakował do niego wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy:

krzeselko do siedzenia, talerzyki do jedzenia, serwetki do wycierania buzi, sok mały i duży, kubeczki, łyżeczki, widelce, szklaneczki, owoce i warzywa, i to wszystko... chyba.

Zmęczył się tym pakowaniem niesamowicie, więc zanim wyruszył, postanowił należycie odpocząć. Usiadł w swoim bujanym fotelu i powiedział do siebie:

– To będzie wspaniała majówka. Jestem tego pewien.

Lecz po chwili zerwał się z fotela na równe nogi.

– O rety! Ale ja nie dam rady unieść takiego ciężkiego kosza.

Borsuk ogromnie się zasmucił tym odkryciem.

– Co robić...? – myślał sobie, przytupując raz prawą, a raz lewą nogą.

Na szczęście był bardzo mądry i szybko znalazł dobre rozwiązanie.

– Już wiem! – powiedział. – Zapakuję mój kosz na rower i nim właśnie pojadę na majówkę. Borsuk był zachwycony swoim genialnym pomysłem. Wyjął z kosza wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy: krzeselko do siedzenia, talerzyki do jedzenia, serwetki do wycierania buzi, sok mały i duży, kubeczki, łyżeczki, widelce, szklaneczki, owoce i warzywa, i to wszystko... chyba.

Następnie zabrał pusty już kosz i pobiegł do garażu. Przywiązał do bagażnika swojego ślicznego, czerwonego roweru. A kiedy kosz był już dobrze przymocowany, po kolei powkładał do niego wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy: krzeselko do siedzenia, talerzyki do jedzenia, serwetki do wycierania buzi, sok mały i duży, kubeczki, łyżeczki, widelce, szklaneczki, owoce i warzywa, i to wszystko... chyba.

Zmęczył się tym pakowaniem niesamowicie, dlatego zanim wyruszył, postanowił odpocząć należycie. Usiadł przed garażem zadowolony i powiedział do siebie:

– To będzie wspaniała majówka. Jestem tego pewien.

Kiedy borsuk odpoczął na tyle, żeby wyruszyć w drogę, było już południe. Słońce stało wysoko na niebie.

– Już czas na majówkę – powiedział do siebie. Wsiadł na rower i zaczął pedałować. Nie ujechał daleko, bo już na pierwszym zakręcie się przewrócił. Kosz, jaki wiózł na bagażniku, był dla niego za ciężki.

Borsuk złapał się za głowę i powiedział:

– Nic z tego! Rowerem nie dojadę na majówkę. Muszę wymyślić coś zupełnie innego.

Na szczęście był mądrym borsukiem i zanim zdążył wstać z ziemi miał gotowe rozwiązanie.

– Wiem! Skoro rower się do tego nie nadaje, to pojadę samochodem!

Borsuk Bartek zachwycony swoim pomysłem, odwiązał kosz od roweru i wyjął z niego wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy: krzeselko do siedzenia, talerzyki do jedzenia, serwetki do wycierania buzi, sok mały i duży, kubeczki, łyżeczki, widelce, szklaneczki, owoce i warzywa, i to wszystko... chyba. Potem zabrał kosz i zapakował go do bagażnika swojego samochodu. A kiedy wszystko już było gotowe, włożył do niego najpotrzebniejsze rzeczy: krzeselko do siedzenia, talerzyki do jedzenia, serwetki do wycierania buzi, sok mały i duży, kubeczki, łyżeczki, widelce, szklaneczki, owoce i warzywa, i to wszystko... chyba.

Zmęczył się tym pakowaniem niesamowicie, dlatego zanim wyruszył, postanowił należycie odpocząć. Usiadł zadowolony w samochodzie i tak powiedział do siebie:

– To będzie wspaniała majówka. Jestem tego pewien.

Niestety, borsuk był tak zmęczony pakowaniem i rozpakowywaniem wiklinowego kosza, że nawet nie zauważył, kiedy poczuł się bardzo znużony i wkrótce potem

zasnął. A gdy się obudził, słońko już zachodziło i głośno ziewało, zmęczone całym dniem pracy.

Widząc to, borsuk bardzo się zasmucił. Wysiadł z samochodu, zamknął garaż i poczłapał do domu. A gdy tak szedł, powłócząc nogami, myślał sobie:

– Ale za mnie gapa! Kto to widział, żeby brać na majówkę wszystkie najpotrzebniejsze rzeczy... jakie ma się w domu. Wystarczyło tylko zabrać kocyk, koszyk z jedzeniem i siebie. Następnym razem lepiej zaplanuję moją wyprawę. A wam dzieci radzę zrobić to samo.

Dobranoc.

Danuta Zawadzka, *Na majówkę*, Kraków 2009, Wydawnictwo „Skrzat”

„Gramy w badmintona” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Dzieci dobierają się dwójkami. Naśladują grę w badmintona. Co jakiś czas podskakują, żeby „odbić” lejącą wyżej lotkę.

Zajęcia popołudniowe

„Kwiatek polny” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Polne kwiaty urzekają wyglądem i zapachem. Można je podziwiać, a można je też zjeść. Na dzisiejszy podwieczorek proponujemy Wam zdrową, kolorową i pachnącą cytrusami przekąskę.

(Ilustracja na s. 111)

„Chodnik cały w kwiatkach” – zabawy na placu przedszkolnym; malowanie kredą

Przebieg:

Wychodząc na podwórko zabierzcie ze sobą kolorową kredę. Wymalujcie na chodniku ukwieconą „łąkę”. Możecie zaprosić do wspólnej zabawy dzieciaki z innych grup.



1

Marmolady obierz ze skórek i podziśnij na czapki – no łopatkę płatki.



2

Dwie czapki ułoż tak jak na fotografii.



3

Dodaj kolejne czapki marmolady.



4

Do wnętrza ułożonej piramidy wsuń jeden płatek.



5

Pod czapkami marmolady wsuń winogrono.



6

Kwieciek obierz ze skórek i pakuj w płatek. Odknij i dodaj dwa cęci.



7

Złóż je nach kółeczko.



8

Ułóż je pod kwiecikiem.



9

Ułóż dwa kolejne kółeczka kwiatu.



10

Powstały kwiatki kurtki podziśnij no dwa cęci.



11

Podziśnij je kółeczkami z pierwszego kwiatka.



12

Wyłóż płatek kwiata podziśnij no poci i ardo z nich listki. Dodaj przyciski z czarną gronostą.

kwiatek polny

składniki

- 2 marmolady
- 2 płatek kwiata
- 3 winogrona
- czarna gronostą

TYDZIEŃ TRZECI: JESTEM POLAKIEM

DZIEŃ PIERWSZY: TUTAJ MIESZKAM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Morskie fale” – karty pracy cz. 4, s. 28.
- „Na naszym podwórku” – rozmowa kierowana na podstawie doświadczeń dzieci.
- „Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Stawiamy domy” – zabawa matematyczna.
- „Komunikacja miejska” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Rozśpiewany blok” – zabawa muzyczna przy piosence.
- „Nasze polskie miasta” – teatrzyk sylwet.
- „Zbudujemy dom” – zabawy konstrukcyjne.

Zajęcia poranne

„Morskie fale” – karty pracy cz. 4, s. 28.

Przebieg:

Fale Bałtyku rzadko są błękitne. Najczęściej przybierają barwę sinoniebieską. Bywa też, że ich kolor oscyluje pomiędzy zgaszoną zielenią a mlecznym odcieniem żółci. Czasem straszą kobaltową czernią współgrającą z ponurym, szarym niebem.

Jeśli chcesz nauczyć dzieci sugestywnego odzwierciedlania rzeczywistości, daj im nie tylko jasno- i ciemnoniebieską farbę. Podsuń odrobinę czerni, biel i ciemną zieleni. Dodaj też szczyptę cytrynowej żółci.

„Na naszym podwórku” – rozmowa kierowana na podstawie doświadczeń dzieci

Przebieg:

Najpierw przeczytaj dzieciom wiersz Ludwika Jerzego Kerna, po czym opowiedz im, jak wyglądało podwórko, na którym bawiłaś się jako dziecko.

Następnie zachęć podopiecznych do rozmowy na temat ich podwórek. Dowiedz się co się na nich znajduje:

- Czy jest tam plac zabaw dla dzieci?
- Jeśli tak, to jakie urządzenia wchodzą w jego skład?
- Ulubiony kolega lub koleżanka z podwórka ma na imię...
- W co na podwórku bawią się dzieci latem, jesienią, zimą i na wiosnę?
- Czy jest tam dużo zieleni, czy może nie ma jej wcale?
- A co ze zwierzętami? (być może dzieci mają jakiegoś ulubionego zwierza albo opowiedzą o takim, który jest postrachem całego podwórka).

Daj szansę wypowiedzenia się każdemu przedszkolakowi.

Nasze podwórko

*Nasze podwórko to miejsce,
które najlepiej znamy,
wszyscy,
bez żadnych wyjątków.
Takie podwórko mamy.
Nasze podwórko to teren
najbardziej nam bliski na ziemi.
W zimie śnieg na podwórku leży,
a w lecie trawa zieleni.
Gdy słońce świeci na niebie,
wesołe jest nasze podwórko.
Smutne zaś, gdy się zjawi
Pan Deszcz
z ponurą córką chmurką.*

Ludwik Jerzy Kern, w: Jadwiga Iwanowska, Aleksandra Tunikowska, *Sześćioletni odkrywca. Wspólna wyprawa 2*, Warszawa 2008, DWE

„Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci biegają po sali przy dźwiękach potrząsanego tamburyna. Naśladują w ten sposób wiatr wiejący z północy w kierunku południowym i z południa na północ.

Następnie reagują na mocne uderzenia w instrument, przeskakując napływające „fale”. Potem – w siadzie skrzyżnym – podróżują pociągiem. Następnie wysiadają, przeciągając się, prostują „zasiedziały” kości i wyruszają na pieszą wędrówkę po górskich szlakach.

Zajęcia główne

„Stawiamy domy” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Do tej zabawy potrzebne będzie duże kartonowe pudło (np. po lodówce). Zrób z niego dom: na ścianach narysuj okna i drzwi, dwie pokrywy unieś w górę i połącz ze sobą tak, by razem tworzyły spadzisty dach. Dom ustaw tak, by dzieci mogły wokół niego swobodnie chodzić. Powinny dokładnie wszystko obejrzeć: od góry do dołu.

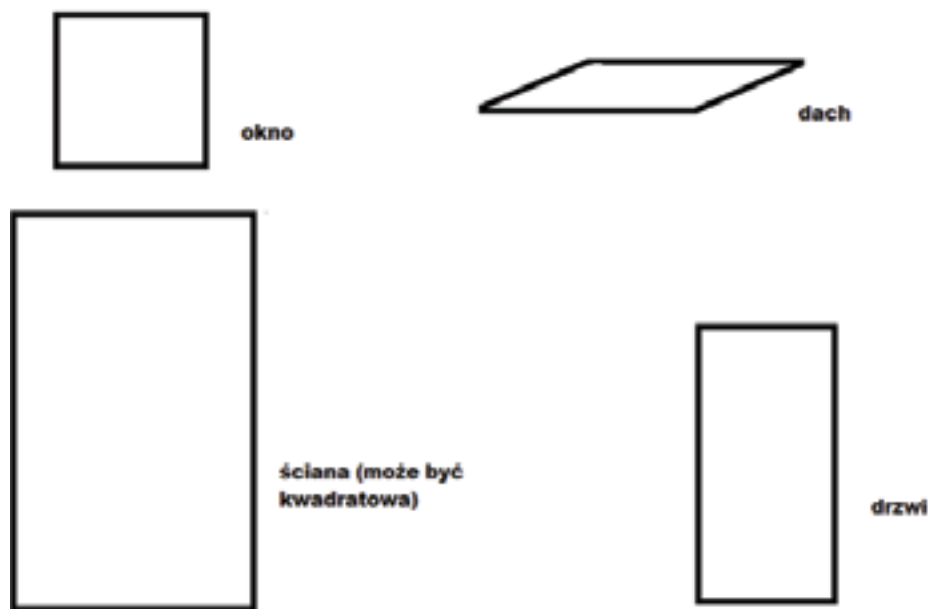
Ciąg dalszy zabawy matematycznej rozegra się przy stolikach, gdzie na każdego przedszkolaka czeka już kartka A4 z podobnymi do poniższych rysunkami.

Wyjaśnij, że mały kwadrat oznacza okno, duży prostokąt to ściana (chyba że dom, który skonstruowałaś ma kwadratowe ściany), mały prostokąt symbolizuje drzwi a romb to część dachu.

Każdy przedszkolak powinien się dobrze się zastanowić a potem zaznaczyć kropkami:

- Ile ścian ma dom (dzieci rysują kropki obok dużego prostokąta)?
- Ile ma okien, a ile drzwi?
- Z ilu części składa się dach?

Dziecku, które będzie miało kłopot z odtworzeniem z pamięci liczby figur potrzebnych do „wybudowania domu”, pozwól podejść do modelu.



Nie wyrzucaj „domu”. Zajmiecie się nim jutro!

„Komunikacja miejska” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Podziel dzieci na cztery grupy. Każdą grupę dla odróżnienia „ubierz” w szarfy innego koloru. Następnie wytypuj po jednym przedszkolaku z każdej grupy – będą szoferami autobusów komunikacji miejskiej. Pozostałe dzieciaki ustawiają się w luźnej rozсыпce. Są pasażerami czekającymi na przystankach.

Na sygnał autobusy wyruszają z zajezdni. Przejeżdżając przez miasto, zatrzymują się na przystankach, czyli kolejno przy każdym dziecku z szarfą tego samego koloru, co szarfa kierowcy. Pierwszy pasażer chwyta za szarfę kierowcy, a kolejni podróżni przytrzymują się szarf tych, którzy wsiadli przystanek wcześniej. Gdy nie będzie już nikogo, kto oczekiwałby na autobus, można przydzielić rolę szofera komu innemu.

„Rozśpiewany blok” – zabawa muzyczna przy piosence

Przebieg:

Dzieci spacerują swobodnie po sali. Słuchają piosenki „Rozśpiewany blok”, próbują śpiewać jej fragmenty. Przy refrenie zatrzymują się i stukają w rytmie piosenki w stoliki, krzesła, szafki, drzwi, podłogę, ściany itp.

Rozśpiewany blok

*Gdy zostaję w domu sam,
wtedy własny koncert mam,
bo z każdego kącika
wyskakuje muzyka.*

*Stuka okno,
skrzypią drzwi,
każda rura
śpiewa mi,
w kranie słyhać
gruby głos,
i za ścianą kicha ktoś!
Stuka okno,
skrzypią drzwi,
każda rura
śpiewa mi,
szczeka pies
i miauczy kot –
rozśpiewany
jest nasz blok.*

*Gdy zostaję w domu sam,
to muzykę sobie gram.
Siedzę sobie cichutko,
łapię nutkę za nutką.*

*Stuka okno,
skrzypią drzwi,
każda rura
śpiewa mi,
w kranie słyhać
gruby głos,
i za ścianą kicha ktoś!
Stuka okno,
skrzypią drzwi,
każda rura
śpiewa mi,
szczeka pies
i miauczy kot –
rozśpiewany
jest nasz blok.*

Rozśpiewany blok, muzyka Wojciech Kaleta, słowa Dorota Gellner w: Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Muzyka dla dzieci*, Warszawa 1992, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Nasze polskie miasta” – teatrzyk sylwet

Przebieg:

Poniższy tekst został rozpisany z myślą o „żywym” aktorze i w takiej formie go przedstawiamy, bo być może zechcesz go wystawić przed szerszą widownią, na przykład na konkursie patriotycznym.

Jednak na dzisiejsze zajęcia wystarczą tylko sylwety i mapa. Nie jest potrzebna scena, kurtyna też nie ani światła rampy. Wystarczy, że będziesz wskazywać na mapie miasta, o których opowiadać będą: dwaj narratorzy, smok wawelski, mieszkaniec Łodzi, Neptun i dwa poznańskie koziołki, Mikołaj Kopernik, warszawska syrenka i malarz pejzażysta, góral oraz łowiczanka.

Nasze polskie miasta

Narrator 1:

*Popatrz na mapę Polski.
Ile miast w tym kraju!
Lecz nie wszystkie dzieci
nasze miasta znają.*

Narrator 2:

*Opowiemy wam o kilku
prostymi słowami.
Chcesz coś o nich się dowiedzieć,
to posłuchaj z nami.*

Dziecko1:

(przebrane za smoka)

*W dawnych wiekach, w dawnych czasach
smoki żyły w wielkich lasach.
Chyba wybryk to natury,
potem polubiły góry.
Odtąd, jak chce natura,
smoki żyją tylko w górach.
Jeden z nich – to ja, rzecz śmieszna,
pod wawelskim wzgórzem mieszkam.
Ciężko z jamy się wytaszczyć,
buchać ogniem z wielkiej paszczy.
Ale nikt się już nie boi.
– Zobaczymy, czy smok stoi.
Wiedzą o tym krakowianie,
mówią: – Niech tu pozostanie.
Nie tylko w polskiej krainie
Kraków z tego smoka słynie!*

Dziecko 2:

*Miasto Łódź z Piotrkowskiej słynie,
najpiękniejszej w całym mieście.
Ulica nie tylko piękna,
ale również bardzo długa...
Przyjedź do Łodzi,
na spacer się udaj.
Piękne pałace i domy,
piękne kamienice
każdego zachwycą.*

Dziecko 3:

(Neptun z trójzębem)

*Kto do Gdańska dotarł,
z Neptunem się spotkał.
Z Neptunem, królem wody,
który z morza się wywodzi.
Zamiast berła – trójząb trzymam,
bo miałem go w morskich głębinach.
Bez wody Neptun nie może żyć,
dlatego w fontannie musi być.
Kto do Gdańska zawita,
z Neptunem w fontannie się wita.*

Dziecko 4 i 5:

(Koziołki z rogami. Tekst mówią pojedynczo na zmianę fragmentami.)

*Na ratuszowej wieży
zegar wybija godzinę.
Lecz nie z tego Poznań słynie,
bo w wielu miastach zegar wybija godzinę.
Słynie z tego, że przy tym zegarze
my – Koziołki – się zjawiamy
i tryk, tryk, tryk...
trykamy się rogami.
Nie wierzysz?
Przyjedź do Poznania,
to się spotkasz z nami,
a my chętnie się potrykamy.
Tryk, tryk, tryk,
tryk, tryk, tryk...*

Dziecko 6:

(Przebrane za Kopernika. W dłoni globus.)

*Toruń – miasto Kopernika,
wielkiego astronoma,*

znanego na całym
ziemskim globie,
dlatego dziś mówię tu o sobie.
Z przykrością jednak przyznaję,
że toruńskie pierniki
też są wszystkim znane,
w kraju i poza krajem.

Dziecko 7:

(dziewczynka w stroju Syrenki)

Czas na mnie, na Syrenę,
pół kobietę, pół rybę.
Z jakiego miasta jestem,
nie muszę mówić chyba.
Z tarczą oraz mieczem w dłoni
gotowa zawsze jestem
tego miasta bronić.
Jest coraz piękniejsze.
Wiadomo – stolica.
Choć w niej gwarno
i ciasno,
to wszystkich zachwyca.
Zabytków tu wiele,
wszyscy je zwiedzają
i herb na pomniku
także podziwiają.
(Przybiera pozę pomnika.)

Dziecko 8:

(W kapeluszu, z paletą i pędzlem)

Kazimierz nad Wisłą,
miasto niezbyt duże.
Turystom i malarzom jednak
doskonale służy.
Turyści zwiedzają
zabytki, wqwozy.
Malarze malują
pejzaże przyrody.
Z pędzlem i sztalugą
po mieście wędrują,
a na nich widoki
przepiękne malują.
Ja także maluję,
bo Kazimierz znam.
Jakie tworzę dzieła?
Przyjedź – zobacz sam.

Dziecko 9:

(chłopiec w góralskim stroju)

*Nad morzem byliśmy
oraz w głębi kraju.
Hej! Niechże wszyscy także
górskie miasto znają.
Zakopane to zimowa
stolica kraju i całutkich Tatr.
Hej! Wieje tutaj, oj wieje wiatr!
Dookoła miasta
góry prześliczne, lecz srogie.
Giewont z daleka zobaczysz,
górala zapytaj o drogę.
Wracając, idź po hali,
zrób sobie spacerek.
Wstąp do mojej chaty
na pyszny owczy serek. Hej!*

Dziecko 10:

(dziewczynka w stroju łowickim)

*Łowicz z pięknych dziewczyn słynie
w całej naszej krainie.
Możesz się zastanowić, czy z dziewczyn,
czy z tego, co je zdobi,
bo noszą piękne pasiaste spódnice.
Chyba dziewczyną, spódnicą,
i Łowiczem się zachwyć!*

Narrator 1:

*Można by tak wędrować
po Polsce lata długie.
Odwiedzić jedno miasto,
potem drugie.*

Narrator 2:

*Potem innych jeszcze dużo.
Masz na to wiele, wiele lat.
Swoją Ojczyznę trzeba
dobrze znać.*

„Zbudujemy dom” – zabawy konstrukcyjne

Przebieg:

Do tej zabawy mogą się przydać klocki drewniane i plastikowe, małe, średnie, duże. Można też wykorzystać opakowania po lekach, produktach spożywczych i kosmetykach, a także pudełka po butach bądź opakowania po jednorazowych chusteczkach higienicznych. Wszystkie te przedmioty mogą zastąpić cegły, z których przedszkolaki wybudują domy. Życzymy pasjonującej zabawy!

Wybuduj domek z pięciu cegiełek!

Wybuduj domek z pięciu cegiełek!

Raz, dwa, trzy, cztery, pięć!

Na górze daj dach

I komin wkręć,

Nad którym wicher wieje!

Basia Ciecierska, w: Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

DZIEŃ DRUGI: POLSKA – MOJA OJCZYZNA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Sosnowe igły” – karty pracy cz. 4, s. 25.
- „Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Początki państwa polskiego” – historyjka obrazkowa w oparciu o legendę.
- „Grzbietami połonin” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Herb mojej miejscowości” – praca plastyczna.
- „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” – pogadanka w oparciu o wiersz.
- „Malowany domek” – praca plastyczna rozwijająca twórczą ekspresję.

Zajęcia poranne

„Sosnowe igły” – karty pracy cz. 4, s. 25

Przebieg:

Sosna to drzewo iglaste występujące na całym obszarze Polski. Nawet w najwyższych partiach gór rośnie limba, czyli jej objęta ochroną odmiana.

Zanim przedszkolaki zabiorą się do wypełniania karty pracy, pokaż im gałązkę sosny pospolitej. Zwróć uwagę dzieci na to, w jaki sposób wyrastają z niej igły.

„Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Początki państwa polskiego” – historyjka obrazkowa według legendy

Przebieg:

Kim był Lech, skąd wzięły się biel i czerwień na polskiej fladze i dlaczego orzeł jest symbolem naszego kraju, dzieci dowiedzą się po wysłuchaniu legendy opowiadającej o początkach państwa polskiego.

O Lechu, Czechu i Rusie

Dawno, dawno temu, kiedy jeszcze wszyscy Słowianie zamieszkiwali wspólne ziemie i mówili jednym językiem, żyło trzech braci: Lech, Czech i Rus. Żyło im się dobrze i zgodnie, a z racji swej mądrości przewodzili poszczególnym rodóm.

Lecz nadszedł czas, kiedy ziemia nie mogła już wyżywić ich ludzi, w lasach zaczęło brakować zwierzyny, a w rzekach ryb.

Zebrali się bracia na naradę. Usiedli w cieniu rozłożystych drzew i zaczęli zastanawiać się nad tym, co mają począć dalej. Pierwszy przemówił najstarszy, pochmurny Rus:

– Bracia! Tak dalek być nie może, nasze ziemie są już tak zaludnione, że głód może zająść nam w oczy.

– Masz rację – przytaknął mu średni brat, Czech – ale cóż mamy robić?

– Powinniśmy poszukać nowych siedzib dla naszych plemion – odezwał się milczący do tej pory najmłodszy z braci, Lech.

– Dobrze radzisz! Wyruszymy, by znaleźć nowe ziemie dla naszych ludzi – powiedzieli zgodnie Czech i Rus.

Jak postanowili, tak uczynili. Zwołali współplemieńców, aby powiadomić ich o swojej decyzji. Złożyli ofiary, zabrali posążki domowych bóstw i ruszyli w drogę.

Na czele podążały straż i hufce zbrojnych, za nimi jechali trzej bracia i starszyzna plemienna. W środku pochodu – na wozach lub wierzchem – jechali starcy, również kobiety i dzieci. Potem pędzono stada bydła, a ogromną kolumnę zamykali wojownicy, strzegący bezpieczeństwa i pilnujący porządku.

Niełatwa to była droga. Na każdym kroku czyhały na nich różne niebezpieczeństwa, ale Słowianie szli nieustraszeni przez gęste puszcze, przechodzili rzeki w bród, mijali góryste krainy. Tylko z rzadka natrafiali na osady ludzkie. Mimo zmęczenia uparcie podążali przed siebie.

Nadszedł dzień rozstania. Jako pierwszy pożegnał się z braćmi Rus, który wybrał krainę bezkresnych stepów i rozległych, żyznych równin, poprzecinanych siecią szerokich rzek.

– Żegnajcie, bracia, i pamiętajcie o mnie! Życzę wam szczęścia – rzekł, zebrał swój lud i skierował się z nim na północ.

Pozostali powędrowali dalej. Niebawem odłączył się od pochodu Czech. Podążył ze swym plemieniem na południe, i tam, nieopodal góry, którą zwano Rzip, na ziemi urodzajnej i bogatej, założył swoje państwo.

Najmłodszy z braci, Lech, wytrwale podążał naprzód. Wędrówka zbliżała się jednak do końca.

Pewnego dnia orszak zatrzymał się, bo ludzie byli zmęczeni i chcieli odpocząć. Podczas gdy mężczyźni rozbijali obozowisko, a kobiety zajęły się przygotowaniem posiłku, Lech bacznie rozglądał się wokół. Gęste lasy pełne były zwierzyny, czyste rzeki

obfitowały w ryby, a przejrzyste jeziora utwierdzały w przekonaniu, by zamieszkać nad ich brzegami.

Lech głęboko nad czymś rozmyślał. Późnym popołudniem zwołał starszyznę plemienną, a gdy mężczyźni zasiedli już przy ognisku, tak do nich przemówił:

– Wędrowaliśmy długo, szukając miejsca na naszą nową siedzibę, i chyba dziś właśnie je znaleźliśmy. Chętnie zostanę tutaj. Okolica jest piękna, a żyzna ziemia wyżywi nas wszystkich. Chciałbym jednak wysłuchać waszej rady.

Zapanowała cisza, którą z rzadka tylko przerywały szept. Po chwili odezwał się najbardziej doświadczony z całej starszyny:

– Mądrość przemawia przez ciebie, Lechu. Twoi bracia, Rus i Czech, dawno założyli siedziby, tylko my wciąż jesteśmy w drodze. Zostańmy tutaj i zbudujmy gród!

– Gdybyż jeszcze bogowie zechcieli dać nam znak, gdzie rozpocząć budowę! – westchnął Lech.

Znowu zapadła cisza. Nagle jakiś szum przerwał milczenie i ogromny cień przesunął się nad polaną.

Zaciekawieni ludzie podnieśli głowy. Ujrzeni orła, który powoli opadał na gniazdo, znajdujące się w koronie wielkiego dębu. Na tle czerwonego, przedwieczornego nieba sylwetka ptaka odcinała się ostrą bielą.

– To znak od bogów! – krzyknęli zgodnym chórem ludzie.

– To dobra wróżba – rzekł uśmiechnięty Lech. – Tutaj się osiedlimy, a ten wspaniały ptak będzie nas ochraniał.

Tak też się stało. Na polanie zbudowano gród, a na pamiątkę orlego gniazda nazwano go Gnieznem. Orzeł biały na czerwonym tle stał się herbem państwa polskiego, które bierze swój początek od Lecha.

Magdalena Grądzka w: Marta Berowska, Magdalena Grądzka, *Bajarz polski*, Warszawa 2003, Wydawnictwo „Wilga”

„Grzbietami połonin” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Dzieci wchodzą kolejno na pierwszą drabinkę (wspinają się do takiej wysokości, na jaką pozwoli im odwaga). Następnie, przy Twojej asekuracji, przechodzą krokiem odstawno-dostawnym na drugą drabinkę, a potem na trzecią. Na koniec schodzą z przyrzędu i ustawiają się, by jeszcze raz pokonać „bieszczadzkie połoniny”.

„Herb mojej miejscowości” – praca plastyczna

Przebieg:

Pokaż dzieciom herb Waszej miejscowości lub miejscowości leżącej w pobliżu. Zwróć uwagę na charakterystyczne elementy i kolorystykę. Potem zaproś dzieci do stolików, gdzie za pomocą pędzli różnej grubości i farb plakatowych spróbują odtworzyć jego uproszczony wizerunek.

Zajęcia popołudniowe

„Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” – pogadanka na podstawie wiersza

Przebieg:

Sójka z wiersza Jana Brzechwy była patriotką. Ponad wszystko kochała swój kraj rodzinny i nie chcąc się z nim rozstać, wymyślała coraz to inne przeszkody

opóźniające rozłąkę.

Powinnaś wykonać kukiełkę sójki i umocować ją na giętym drucie bądź podwiesić ją na sznurku. Poruszając kukiełką i przypinając pinezki do mapy Polski,* możesz pokazać przedszkolakom miejscowości, które odwiedziła bohaterka wiersza.

Paszport i dowód osobisty też się przydadzą, bo przecież to na podstawie tych dokumentów możliwe jest przekraczanie granic. Sójka spakowała je pewnie do bagażu podręcznego, ale nie wykorzystała, bo nie potrafiła porzucić swojej ojczyzny.

Sójka

*Wybiera się sójka za morze,
Ale wybrać się nie może.
– Trudno jest się rozstać z krajem,
A ja właśnie się rozstaję.*

*Poleciała więc na kresy
Pozatlatwiać interesy.
Odwiedziła najpierw Szczecin,
Bo tam miała dwoje dzieci.*

*W Kielcach była dwa tygodnie,
Żeby wypaść się wygodnie,
Jedną noc spędziła w Gdyni
U znajomej gospodyni,*

*Wpadła także do Pułtusza,
Żeby w Narwi się popluskać,
A z Pułtusza do Torunia,
Gdzie mieszkała jej ciotunia.*

*Po ciotuni sójka
Odwiedziła w Gnieźnie wujka,
Potem matkę, ojca, syna
I kuzyna z Krotoszyna.*

*Pożegnała się z rodziną,
A tymczasem rok upłynął.
Znów wybiera się za morze,
Ale wybrać się nie może.*

*Myśli sobie: „Nie zaszkodzi
Po zakupy wpaść do Łodzi.”
Kupowała w Łodzi jaja,
Targowała się do maja,*

*Poleciała do Pabianic,
Dała dziesięć groszy – za nic,*

*A że już nie miała więcej,
Więc siedziała pięć miesięcy.*

*– Teraz – rzekła – czas za morze!
Ale wybrać się nie może.
Posiedziała w Częstochowie,
W Jędrzejowie i w Miechowie,*

*Odwiedziła Mysłowice
Cieszyn, Trzyniec, Wadowice.
Potem jeszcze z lotu ptaka
Obejrzała miasto Kraka:*

*Wawel, Kopiec, Sukiennice,
Piękne place i ulice.
- Jeszcze wpadnę do Rogowa,
Wtedy będę już gotowa.*

*Przesiedziała tam do września,
Bo ją prosił o to chrześniak.
Odwiedziła w Gdańsku stryja,
A tu trzeci rok już mija.*

*Znów wybiera się za morze,
Ale wybrać się nie może.
– Trzeba lecieć do Warszawy,
Pozłatwiać różne sprawy:*

*Paszport, wizy i dewizy,
Kupić kufry i walizy.
Poleciała, lecz pod Grójcem
Znów się żal zrobiło sójce.*

*Nic nie stracę, gdy w Warszawie
Dłużej dzień czy dwa zabawię.
Zabawiła tydzień cały,
Miesiąc, kwartał, trzy kwartały!*

*Gdy już rok przebyła w mieście,
Pomyślała sobie wreszcie:
„Kto chce zwiedzać obce kraje,
Niechaj zwiedzać. Ja – zostaję”.*

* Jedna z miejscowości – Trzyniec, leży po stronie czeskiej.

Jan Brzechwa, w: Ludwik Stomma, *Paszport małego Europejczyka*, Warszawa 2003, Wydawnictwo „Nowa Edukacja”

„Malowany domek” – praca plastyczna rozwijająca twórczą ekspresję

Przebieg:

W kartonowym domku, który posłużył wczoraj do zabawy matematycznej, wytnij otwory okienne, a na jednej ze ścian zrób wejście. Kolorem ścian nie musisz się przejmować – zajmą się tym dzieci „uzbrojone” w pędzle i kredki. Chętnie pokolorują nie tylko ściany, ale przy okazji dach. Gotowy domek może stanąć w sali albo na placu przedszkolnym (byłe w cieniu!).

Zadanie na następny dzień: Na jutro potrzebne będą widokówki, zdjęcia, fotosy przedstawiające naszą stolicę (obecną i tę sprzed kilkunastu lat).

DZIEŃ TRZECI: WARSZAWA STOLICA POLSKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Warszawa” – wykonanie gazetki tematycznej.
- „Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik).
- „Legenda o warszawskiej syrence” – historyjka obrazkowa według legendy.
- „Sportowcy na start!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Zdrowa rywalizacja” – układanie obrazków z pociętych elementów.
- „Na Służewcu” – zabawy bieżne w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Warszawa” – wykonanie gazetki tematycznej

Przebieg:

Obejrzyjcie wspólnie przyniesione przez dzieci materiały. Rozmieście je na brystolu, a potem przyklejcie. Charakterystyczne budowle dobrze byłoby podpisać. Gazetkę można wzbogacić rysunkami kwiatów, syrenek i innych ozdobników.

„Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Ćwiczenie orientacyjno-porządkowe: Dzieci w rozsypce biegają po sali. Na dźwięk gwizdka zatrzymują się i przez chwilę trwają w bezruchu.
- Ćwiczenia równoważne: Każde dziecko układa sobie na stopie woreczek gimnastyczny. Kilka razy podnosi i opuszcza nogę, nie gubiąc woreczka. Następnie powtarza ćwiczenie, układając woreczek na drugiej stopie.
- Rzuty do celu: Dzieci rzucają woreczkami do kosza z wyznaczonej odległości.

Robią to kilkakrotnie.

- Czworakowanie: Dzieci przyjmują postawę klęku podpartego. Czworakują, popychając nosem niewielkie piłeczki.
- Ćwiczenie wyciszające: Marsz po kole.

„Legenda o warszawskiej syrence” – historyjka obrazkowa według legendy

Przebieg:

Jak głosi legenda, w wodach Wisły osiedliła się kiedyś piękna syrena. O tym, czy życie tej pół-kobiety a pół-ryby było beztróskie, czy wręcz przeciwnie – najeżone niebezpieczeństwami, mówi ta właśnie legenda. Poza tym jest w niej jeszcze mowa o siostrzanej miłości, przywiązaniu, wdzięczności i zaufaniu, ale też o chciwości i nieczułości.

Przygotuj sześć ilustracji, przy których będzie można porozmawiać o pozytywnych cechach ludzkich charakterów. Sprawdź też, co dzieci sądzą o zachowaniu niegodziwego kupca.

Syrenka warszawska

*Nad Bałtykiem przed wiekami
słychać było pieśni dźwięki;
to koncerty wieczorami
urządzały dwie syrenki.*

*Siostry miały wielki talent
i głosiki niczym dzwonki,
więc śpiewały doskonale
(mocząc w morzu swe ogonki).*

*Urodziwe były obie
i ogromnie się kochały.
Dzisiaj nikt już się nie dowie,
czemu w końcu się rozstały.*

*Jedna w porcie kopenhaskim
miejsce na swój dom obrała.
Druga zaś na piach warszawski
Wisłą z Gdańska się dostała.*

*Brzeg powitał ją wiślany
ptaków śpiewem o wieczorze
i, choć miała inne plany,
już nie chciała wracać w morze.*

*Świat nie kusił jej daleki,
więc syrenka zamieszkała
w nurtach pięknej, modrej rzeki,
którą szczerze pokochała.*

*Żabki, kaczki i motyle,
miała za swych towarzyszy;
z nimi swe spędzała chwile
lub z rybkami w wodnej ciszy.*

*Nocą słowik jej wtórował,
gdy piosenki swe śpiewała.
za dnia, skryta wśród sitowia,
ku osadzie spoglądała.*

*W niej mieszkali ludzie mili,
którzy pracy się nie bali;
rybołówstwem się trudnili
albo ziemię uprawiali.*

*I stąd właśnie której nocy
przyszedł młodzik na przeszpiegi –
przy łuczycu światła kroczył,
patrolując rzeczne brzegi.*

*A że jasno księżyc świecił,
spozregł dziewczę i zawołał:
– Wiem, kto płacze nasze sieci!
Szkodnik umknąć mi nie zdoła!*

*Zwołał zaraz swoich braci
i skoczyli wraz do wody:
– Przyszedł, panno, czas zapłacić
za czynione ludziom szkody!*

*Lecz gdy ludzie usłyszeli,
jak syrenka pięknie śpiewa,
taką radość w sercach mieli,
że się w mig przestali gniewać.*

*Odtąd zawsze wieczorami
blisko brzegu się zbierali
i gromkimi oklaskami
śpiew syrenki nagradzali.*

*Ale kiedyś tak się stało,
że nikt pieśni nie usłyszał.
Wielkim smutkiem w krąg powiało,
bo nad rzeką – cisza! Cisza...*

*– Gdzie syrenka nasza miła? –
każdy pytał bezustannie.*

*Czyżby brzeg nasz opuściła?
Żle to było pięknej pannie?!*

*A syrenkę porwał kupiec!
Sznurem ją skrępował ciasno.
W szopie trzymał wciąż pod kluczem
i traktował jak swa własność!*

*Chciał ją ludziom pokazywać
na jarmarkach jak dziwadło.
Rzadkość była to prawdziwa,
pewnie by coś w kieszeń wpadło!*

*Lecz, nie tracąc ani chwili,
nadwiślańscy osadnicy
w mig syrenkę uwolnili –
na przyjaciół można liczyć!*

*Wdzięczna panna obiecała,
że obroni lud w potrzebie
i na warcie będzie stała
zawsze nad wiślańskim brzegiem.*

*Na Warszawskim brzegu Wisły
stoi po dziś dzień na straży.
Z dala miecz jej w słońcu błyszczy,
wróg niech przyjsć tu się nie waży!*

*Zdobi także herb stolicy
i wciąż podziw wszystkich budzi.
Na syrenkę można liczyć,
nadal żyje w sercach ludzi!*

Urszula Kozłowska, *Syrenka warszawska*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk

„Sportowcy na start!” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

- Na Służewcu odbywają się konne gonitwy. Dzieci naśladują biegnące konie.
- Wodny Park „Warszawianka” zaprasza na zawody w pływaniu stylem grzbietowym oraz klasycznym, tzw. żabką. Przedszkolaki „pływają”, kładąc się na plecach, a potem na brzuchach.
- Tor gokartowy na Bemowie oferuje wyścigi miłośnikom czterech kółek. Dzieci naśladują jazdę gokartem, uważając na inne pojazdy.
- Zwolennicy chłodniejszych klimatów mogą pojeździć na łyżwach. Torwar zaprasza!

Zajęcia popołudniowe

„Zdrowa rywalizacja” – układanie obrazków z pociętych elementów

Przebieg:

Przygotuj pięć, powiększonych do rozmiaru A4, zdjęć, na których widoczne są symbole Warszawy: syrenka, pomnik Chopina, kolumna Zygmunta, Stadion Narodowy i Pałac Kultury i Nauki. Przygotuj także ich kopie usztywnione tekturką i pocięte na pięć części. Zaproś dzieci do stolików i zachęć do rywalizacji: która grupa najszybciej złoży układankę w całość?

Każdy zespół powinien mieć równe szanse, dlatego po złożeniu obrazka dzieci przechodzą do stolika obok, a potem kolejno do pozostałych stolików. Jeśli za każdym razem będziesz odnotowywać, który zespół był najszybszy – wyłosisz zwycięzców.

„Na Służewcu” – zabawy bieżne w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Po całym dniu spędzonym w murach przedszkola najwyższy czas na brykanie po młodej trawie niczym beztroskie żrebięta. Dzieciom ten pomysł się spodoba a i Ty możesz zakosztować bliskości natury, spacerując boso.

DZIEŃ CZWARTY: A TO POLSKA WŁAŚNIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Mapa Polski” – pogadanka poparta pokazem.
- „Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Gawęda o ziemi ojczystej” – rozmowa inspirowana fragmentem wiersza Wisławy Szymborskiej.
- „Poskacz jak...” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „To nasza ojczyzna” – pokaz slajdów z krajobrazami Polski.
- „Sabat czarownic” – karty pracy cz. 4, s. 16.
- „Jest się czym pochwalić!” – wybrane ciekawostki przyrodnicze.

Zajęcia poranne

„Mapa Polski” – pogadanka poparta pokazem

Przebieg:

Pokaż dzieciom mapę; objaśnij, jakimi kolorami oznaczone są góry, wyżyny i niziny. Pokaż rzeki, jeziora i Morze Bałtyckie; drogi oraz linie kolejowe. Wytłumacz też, jak można korzystać z legendy.

Zwróć koniecznie uwagę przedszkolaków na granice oraz kształt państwa polskiego.

Na koniec zajęć sprawdź, czy dzieci pamiętają, jak nazywa się ta kolorowa papierowa płachta, którą dziś studiowaliście, zadając im następującą zagadkę:

*Na wielkiej kartce plączą się kreski
W kolorze żółtym oraz niebieskim.
Pierwsze to drogi, drugie zaś rzeczki,
A oprócz kresek – mnóstwo literek,
Upstrzony nimi cały papierek.
Obok literek – sporo kółeczek
To nazwy wiosek, miast i miasteczek.
Wszystko dzielone w równe krateczki,
Całość przydatna podczas wycieczki.*

(mapa)

Marcin Przewoźniak, *Kraina zagadek*, Poznań, Wydawnictwo „Papilon”

„Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Gawęda o ziemi ojczystej” – rozmowa inspirowana fragmentem wiersza
Wisławy Szymborskiej

Przebieg:

Komu się wydaje, że wiersze Wisławy Szymborskiej są zbyt trudne dla czteroletnich dzieci niech wyrecytuje! (sugestywnie a nie przeczyta zamieszczony przez nas fragment wiersza), a potem porozmawia z nimi o tym, jak jałowe jest życie ludzi, którzy nie pielęgnują w sobie miłości i przywiązania do ziemi ojczystej.

Gawęda o ziemi ojczystej

(fragment)

*...Bez tej miłości można żyć,
Mieć serce puste jak orzeszek,
Malutki los naparstkiem pić
Z dala od zgryzot i pocieszeń,
Na własną miarę znać nadzieję,
W mroku kryjówkę sobie uwić,
O blasku próchna mówić „dnieje”,
O blasku słońca nic nie mówić...*

Wisława Szymborska, w: Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP

„Poskacz jak...” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Znawcy zwierząt zamieszkujących terytorium Polski wiedzą, że:

- żaba, skacząc, wyciąga jak najdalej w przód przednie kończyny, do których dołączają po chwili kończyny tylne;
- kozica bierze rozpęd i skacze jak najdalej się da;
- zając często nadstawia swoje długie słuchy, wówczas jego ciało jest wyprostowane niczym struna.

Tak też będą skakać przedszkolaki, reagując na umowny sygnał (nazwa zwierzęcia).

„To nasza ojczyzna” – pokaz slajdów z krajobrazami Polski

Przebieg:

Zaproponuj dzieciom pokaz slajdów z krajobrazami Polski. Jeśli jest to możliwe, zorganizuj go w zaciemnionej sali. Każde zdjęcie omów, zwracając uwagę przedszkolaków na to, co w nich najbardziej charakterystyczne.

W tle puść patriotyczną piosenkę, choćby taką jak ta, do której zarówno muzykę, jak i słowa ułożył Michał Witecki.

To nasza ojczyzna

*Popatrz na niebo błękitne,
popatrz, jak wiatr goni chmury.
Wiosna zielenią tu kwitnie,
jesień ma kolor purpury.*

*Ref.: Ziemia rodzinna, ziemia ojczysta,
Jesteś w powietrzu, wodzie i liściach.
Tyś naszym domem, szczęścia isierką
I najpiękniejszą naszą piosenką.*

*Trawy na łąkach się złocą
I karmi nas ziemia żyzna.
A księżyc błyszczący nocą
Szepce: „To nasza ojczyzna”.*

Ref.: Ziemia rodzinna...

Muzyka i słowa Michał Witecki, w: *Elementarz XXI wieku*, CD 2, „Nowa Era”

Zajęcia popołudniowe

„Sabat czarownic” – karty pracy cz. 4, s. 16

Przebieg:

Ile czarownic przybywa rokrocznie na Łysą Górę, trudno zliczyć. Podpatrując je (oczywiście z ukrycia), można jednak zauważyć coś niezwykłego. Wśród wiedźm zdarzają się bliźniacze siostry. Odnajdźcie je!

„Jest się czym pochwalić!” – wybrane ciekawostki przyrodnicze

Przebieg:

Gdyby gość z zagranicy spytał nas, czym możemy go zadziwić, bez wahania możemy powiedzieć, że naszą dumą są:

- **dęby rogalińskie** – rosnące na terenie Rogalińskiego Parku Narodowego. Są symbolem Wielkopolski, a jest ich niemal tysiąc, z czego ponad osiemset uznano za pomniki przyrody. Najslawniejsze dęby rosną przy pałacu w Rogalinie. Są to: Lech, Czech i Rus, nawiązujące do legendy o założeniu państwa polskiego;
- **dąb Bartek** – kolejny pomnik przyrody rosnący przy drodze w leśnictwie Bartków między Zagnańskiem a Samsonowem (woj. świętokrzyskie). Według najnowszych badań dendrochronologicznych wiek tego dębu szypułkowego ocenia się na 645–670 lat, ale może być więcej. Z Bartkiem związana jest legenda: Podobno król Jan III Sobieski i Marysieńka ukryli w nim skarb, którego do tej pory nie znaleziono. Drzewo pilnie go strzeże!
- **ruchome wydmy** – to jeden z rodzajów wydm piaskowych, które charakteryzują się tym, że mniejsze ziarna, występujące w piasku nadmorskim w niewielkich ilościach, zwiewane są ze szczytu. Wiatr ciągle je przesypuje, a brak roślinności sprawia, że nie mając się na czym zatrzymać, „wędrują” zgodnie z kierunkiem jego powiewów. W Polsce najbardziej znane są ruchome wydmy występujące w okolicach Łeby, w Słowińskim Parku Narodowym;
- **limba** – to gatunek drzewa iglastego z rodziny sosnowatych. Występuje między innymi na terenie naszego kraju, ale jest gatunkiem niezwykle rzadkim, objętym ochroną. Rośnie bardzo wolno, a może osiągnąć wiek do 500 lat.

Powinnaś też dodać kilka ciekawostek dotyczących Waszej okolicy.

DZIEŃ PIĄTY: SŁAWNI POLACY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Katechizm polskiego dziecka” – rozmowa na podstawie wiersza W. Bełzy.
- „Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik).
- „Galeria portretów” – rozmowa na podstawie wizerunków sławnych Polaków.
- „Linokoczek” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Królu, królu, ile kroków?” – zabawa rozwijająca umiejętność wspólnego tworzenia i odgrywania scenek.

Zajęcia poranne

„Katechizm polskiego dziecka” – rozmowa zainspirowana wierszem Władysława Bełzy

Przebieg:

Władysław Bełza to nasz rodak, którego niewielu zna z imienia i nazwiska. Znany jest jednak wiersz, jeden z wielu, jakie Bełza napisał. Zaczyna się od słów: „Kto ty jesteś?...”. Teraz już wiesz, o kogo chodzi, prawda?

Prosta budowa, nieskomplikowane rymy sprawiają, że wiersz łatwo wpada w ucho. Nie dlatego jednak uczymy go dzieci. Chcemy, by każdy Polak, nawet ten najmniejszy, miał świadomość narodową.

Katechizm polskiego dziecka

- Kto ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie ty mieszkasz?
- Między swemi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czem ta ziemia?
- Mą Ojczyzną.
- Czem zdobyta?
- Krwią i blizną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- W Polskę wierzę.
- Coś ty dla niej?
- Wdzięczne dziecię.
- Coś jej winien?
- Oddać życie.

Władysław Bełza w: *Bajki rymowanki*, Warszawa 2011, Wydawnictwo SBM

„Od Bałtyku aż do Tatr” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik).

„Galeria portretów” – rozmowa na podstawie wizerunków sławnych Polaków

Przebieg:

Przygotuj ilustracje przedstawiające wizerunki sławnych Polaków. Opraw je w piękne ramy i wyeksponuj niczym obrazy w galerii. Przechadzając się z dziećmi od jednego portretu do drugiego opowiadaj, czym ci wielcy Polacy rozstawili nasz kraj daleko poza jego granicami.

Poniżej przedstawiamy w kilku słowach sylwetki:

- Fryderyk Chopin – zaliczany do grona najważniejszych kompozytorów romantycznych w historii. Jeden z największych pianistów swoich czasów nazywany „poetą fortepianu”. W swojej twórczości czerpał z wzorców stylistycznych polskiej muzyki ludowej.

- Maria Curie-Skłodowska – polsko-francuska uczona, fizyczka i chemiczka, która za swój wkład w naukę światową została nagrodzona nagrodą Nobla – jest jedyną kobietą, która tę nagrodę otrzymała dwukrotnie, a także jedynym uczonym w historii uhonorowanym nagrodą Nobla w dwóch odrębnych dziedzinach nauk przyrodniczych.
- Mikołaj Kopernik – był wszechstronnie wykształconym człowiekiem: zajmował się astronomią, matematyką, medycyną, ekonomią, kartografią oraz prawem kanonicznym. Zasłynął z heliocentrycznej wizji wszechświata: „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię. Polskie zrodziło go plemię”.
- Agnieszka Duczmal – polska dyrygentka; założyła i dyryguje orkiestrą Amadeus. Jako pierwsza kobieta dyrygent wystąpiła na deskach mediolańskiej La Scali. Córką dyrygenta Henryka Duczmala; jedna z jej córek – Anna Jaroszevska-Mróż poszła w ślady matki i także jest dyrygentem.

To są oczywiście nasze sugestie, od których możesz zrobić odstępstwo na rzecz Adama Małysza, Magdaleny Abakanowicz, Krzysztofa Pendereckiego lub Justyny Kowalczyk.

„Linoskoczek” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Jest wielu Polaków, którzy zasłynęli dzięki swemu talentowi i wytrwałej pracy. Tacy na przykład artyści cyrkowi lub akrobaci rozsławiają nasz kraj poza jego granicami. Potrafią oni dokonać rzeczy niebywałych, a umiejętności swe szlifowali już od najmłodszych lat. Dziś sprawdzicie, czy potrafcie ich naśladować, wędrując po linie.

Rozłóż wobec tego na podłodze linę lub skakankę. Dzieci, a na początek Ty, sprawdzicie, czy łatwo jest po niej stąpać. Nie zważajcie na śmiechy innych – postarajcie się doprowadzić zadanie do końca. A sprawniejszym proponujemy, by w trakcie wędrówki podskokiem zmienili nogę.

Zajęcia popołudniowe

„Królu, królu, ile kroków?” – zabawa rozwijająca umiejętność wspólnego tworzenia i odgrywania scenek

Przebieg:

Poczet królów polskich to cykl obrazów namalowanych przez Jana Matejkę. Możesz je przedstawić dzieciom, jeśli masz taką możliwość. Jeżeli nie, wystarczy, że wspomnisz ich imiona i przydomki.

Dziś każdy może zostać królem, a jeśli nie królem to chociażby dwórką lub dworzaninem. Wystarczy, że do tej roli zrobi kilka „przymiarek”, a potem weźmie udział w takiej oto zabawie:

Pośrodku miejsca zabawy siedzi król, który stara się jak najdłużej pozostać na tronie. Za chwilę jego poddani będą robili wszystko, żeby go zdetronizować.

Przygotowanie

Do tej zabawy potrzebne jest krzesło lub stołek, na którym usiądzie król.

Przebieg zabawy

Zaznaczcie linie startu i mety w odstępach co najmniej 30 dużych kroków. Postawcie tron dokładnie pośrodku linii mety. Ten, kto ma najwięcej liter w swoim imieniu, może jako pierwszy zasiąść na tronie.

Pozostali uczestnicy zabawy stają naprzeciw króla za linią startu. Pierwsze dziecko z brzegu zadaje królowi pytanie: „Królu, królu, ile kroków mogę zrobić?”.

Król wybiera liczbę od jeden do pięciu i oprócz tego mówi, w jaki sposób poddany ma się poruszać. Może np. skakać na jednej lub na dwóch nogach, stąpać na palcach albo wykonując dwa półobroty do przodu.

Gdy poddany wykona rozkaz, następne dziecko zadaje królowi to samo pytanie. Kiedy wszystkie dzieci przesuną się do przodu, kontynuujemy zabawę według tej samej zasady aż do osiągnięcia mety.

Królowi zależy na tym, by poddani potrzebowali jak najwięcej czasu na pokonanie odległości do mety. Nie wolno mu jednak rozkazywać, by poddani cofali się. Musi także za każdym razem podawać inną liczbę kroków i wydawać inny rozkaz.

Ten, kto pierwszy dotrze do mety, detronizuje króla i zasiada na jego miejscu. Grę można wielokrotnie powtarzać.

Sabine Fritz, *Gry i zabawy na cały rok*, Kalisz 2011, MARTEL

TYDZIEŃ CZWARTY: ŻYJEMY W EUROPIE

DZIEŃ PIERWSZY: JESTEŚMY EUROPEJCZYKAMI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Widzę coś, czego wy nie widzicie” – zabawa rozwijająca spostrzegawczość; zagadki wzrokowe.
- „Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Klub podróżników” – matematyczna zabawa tropiąca.
- Gra w kulki” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Kanon” – nauka popularnej piosenki dziecięcej.
- „Jak zrobić sałatkę?” – karty pracy cz. 4, s. 21.
- „Sałatka z pomidorów” – przygotowanie prostej przekąski.

Zajęcia poranne

„Widzę coś, czego Wy nie widzicie” – zabawa rozwijająca spostrzegawczość, zagadki wzrokowe

Przebieg:

Nadchodzący tydzień powinien uzmysłwić dzieciom, że są nie tylko Polakami ale że należą też do społeczności europejskiej. Z pewnością przedszkolaki dowiedzą się mnóstwa nowych rzeczy w ciągu najbliższych dni, dlatego proponujemy zabawę wystrzegającą zmysły. W związku z tym:

Narysuj na wewnętrznej stronie dłoni oko; może ono sięgać aż po palce. Wyciągnij przed siebie rękę i ogarniając sałę szerokim gestem powiedz głośno i dobitnie: „Widzę coś, czego Wy nie widzicie”.

- Jak to „coś” wygląda? – pytają dzieci.
- Jakiego jest koloru?
- Czy to „coś” jest małe, czy duże?
- Czy jest to osoba, czy przedmiot?
- Czy można to znaleźć w kąciekulek?...

Jeśli dzieci rozwiążą zagadkę, ponownie wyciągnij przed siebie rękę i ogarniając sałę szerokim gestem, powiedz głośno i dobitnie: „Widzę coś, czego Wy nie widzicie”... i zabawa toczy się dalej.

„Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Rozsyp na dywanie woreczki gimnastyczne. Zadanie przedszkolaków to chwytanie ich bosymi stopami i przekładanie na bok (raz na prawą, a raz na lewą stronę). Możesz powiedzieć dzieciom, że to zbieranie truskawek, zrywanie tulipanów, sadzenie szparagów...

Zajęcia główne

„Klub podróżników” – matematyczna zabawa tropiąca

Przebieg:

Do przeprowadzenia zabawy potrzebujesz:

- 5 kopert;
- 5 fiszek z zakodowanymi informacjami dotyczącymi trasy, którą przedszkolaki będą musiały pokonać;
- 5 tekturowych kartoników; na każdym narysowany jest tulipan, a z drugiej strony znajduje się napis: *Holandia*;
- 5 tekturowych kartoników; każdy z wizerunkiem wieży Eiffla i napisem: *Francja*;
- 5 kartoników z wizerunkami posągów greckich; na odwrocie każdego zamieść napis: *Grecja*;
- 5 kartoników z „portretem” Krecika, który jest symbolem *Czech*;
- 5 tekturowych kartoników, na każdym pizza, a z tyłu napis: *Włochy*

Do koperty nr 1 włóż fiszkę, na której narysowane są: podeszwa buta, cyfra 10, oko oraz strzałka skierowana grotem w dół. Oznacza to, że musicie przejść 10 kroków, a potem zatrzymać się i popatrzeć w dół. Gdzieś tam, oparta o przypadkową listwę, powinna już czekać koperta nr 2. W niej schowanych jest 5 kartoników z tulipanami oraz fiszka z instrukcją co do dalszych poszukiwań. Kartoniki rozdaj pięciorgu losowo wybranym przedszkolakom – zabiorą je do domów i wspólnie z rodzicami przygotowują informacje na temat Holandii; jutro podzielą się nimi z resztą grupy.

Natomiast wskazówki do dalszej wędrówki odczytacie wspólnie z fiszki. Mogą to być na przykład takie rysunki: strzałka oznaczająca kierunek marszu, 6 skaczących żab, 3 podeszwy, 5 podeszew, 3 podeszwy; co oznacza, że należy wykonać 6 żabich skoków, potem zrobić 3 kroki, a potem jeszcze 5 i znowu 3. W tym miejscu powinna się znajdować koperta nr 3 z dalszymi instrukcjami oraz kartonikami z rysunkiem wieży Eiffla.. i tak dalej.

„Gra w kulki” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

Jednym z ulubionych sposobów Francuzów na spędzanie wolnego czasu jest gra w „kulki”. Zaproponuj przedszkolakom podobną zabawę, która polega na tym, że każdy uczestnik toczy piłeczkę w kierunku piłki lekarskiej ustawionej pośrodku sali. Kto trafi do celu, zdobywa punkt.

„Kanon” – nauka popularnej piosenki dziecięcej

Przebieg:

Tej popularnej dziecięcej piosence, wykonywanej często jako kanon dwu- lub czterogłosowy, przypisuje się korzenie francuskie. Tak naprawdę geneza jej powstania nie jest znana; wiadomo tylko, że pochodzi z Europy. Przetłumaczona na większość języków europejskich śpiewana jest między innymi w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech, Hiszpanii, Portugalii, Polsce a także w języku esperanto. Dotarła nawet poza granice Europy – do Azji, Afryki i Ameryki Północnej.

Piosenka jest prosta, naucz jej dzieci, a potem, gdy przedszkolaki opanują już zarówno słowa, jak i tekst, możesz nagrać młodych wykonawców na taśmę magnetofonową.

Możesz też nauczyć dzieci, jak się śpiewa kanon. Zrób to tak: włącz magnetofon z nagraniem, a potem w odpowiednim momencie daj przedszkolakom znak i wspólnie, z całej piersi zaśpiewajcie piosenkę, której się dziś nauczycieście.

Panie Janie

*Panie Janie, Panie Janie,
rano wstań, rano wstań.
Wszystkie dzwony biją, wszystkie dzwony biją:
bim bam bom, bim bam bom.*

Mieczysław Niemira, *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe*
cz. 1, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne „Gama”

Zajęcia popołudniowe

„Jak zrobić sałatkę?” – karty pracy cz. 4, s. 21

Przebieg:

Zanim zabierzecie się za przygotowanie sałatki z pomidorów, poćwiczcie „na sucho”. Pomoże wam w tym karta pracy cz. 4, s. 21.

„Sałatka z pomidorów” – przygotowanie prostej przekąski

Przebieg:

Sałatkę z pomidorów można przygotować na kilka sposobów. Proponujemy wersję ze szczypiorkiem. Aby ją przygotować, należy sparzyć pomidory wrzątkiem i poczekać, aż się przestudzą. Tu Twoja rola się kończy, resztę zrobią dzieci.

Po dokładnym umyciu rąk mogą obrać pomidory ze skórki, a potem pokroić je, używając plastikowych noży z piłką. Przesypane do jednej miski należy delikatnie doprawić solą, polać oliwą z oliwek i suto posypać szczypiorkiem (zamiast siekać, można go pociąć nożyczkami).

Kiedy składniki sałatki „przegryzą się”, będzie można jej skosztować. Smacznego.

DZIEŃ DRUGI: TOLERANCJA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „W naszej sali” – zabawa rozwijająca pamięć odtwórczą.
- „Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Tolerancja – elegancja” – rozmowa o relacjach międzyludzkich na podstawie wiersza B. Piergi.
- „Nie zawsze musi się udać” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Witam sąsiada” – zabawa plastyczna rozwijająca wyobraźnię.
- „Słowne domino” – gra słowna; tworzenie sensownych ciągów zdań.
- „Cebula” – karty pracy cz. 4, s. 22.

Zajęcia poranne

„W naszej sali” – zabawa rozwijająca pamięć odtwórczą

Przebieg:

Zaraz sprawdzicie, kto w waszej grupie ma najlepszą pamięć. Zasiądźcie przodem do ściany. Najstarsza osoba (wypada na Ciebie) mówi tak: „Kto mi powie, gdzie leży książka o kocie w butach?” – teraz największy bystrzak powinien zakrzyknąć: „W kąciку czytelnicy, na regale z książkami!”.

Zadaj kilka podobnych pytań, a potem zmodyfikuj zabawę. Teraz pytania będzie zadawał ten, kto udzielił prawidłowej odpowiedzi.

Bądźcie tolerancyjni dla tych, którzy nie dysponują tak świetną pamięcią odtwórczą jak inni; być może nie odkładają zabawek na miejsce. Po tej zabawie powinno się to jednak zmienić.

„Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Tolerancja – elegancja” – rozmowa o relacjach międzyludzkich na podstawie wiersza Bożeny Piergi

Przebieg:

Europa to niejednorodne skupisko kulturowe. Zamieszkują ją ludzie różnych religii; ich wygląd, przyzwyczajenia i nawyki są tak odmienne, że niektórych to szokuje. Nie bądźmy jednak nietolerancyjni dla tych, którzy myślą lub wyglądają inaczej. Lepiej pomyślmy, co myślą o nas ci „inni”. Czy nasze zachowania ich nie deprymują? Czy nie dziwią słowa i gesty? Może lepiej skupić się na tym, co nas łączy; nas – mieszkańców Europy?

Tolerancja – elegancja

*Tadzik wie już od kotyski,
że odróżnia się od wszystkich.
Choć, jak babcia, jest człowiekiem,
to się od niej różni wiekiem.
Dla przykładu: od swych sióstr
ma zupełnie różny gust.
A od Johna, kumpla z góry,
różni Tadzia kolor skóry.*

*Tę odmienność, proszę, zrozum –
udowodnisz, że masz rozum.
By nawzajem się szanować,
trzeba inność akceptować!*

Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”

„Nie zawsze musi się udać” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

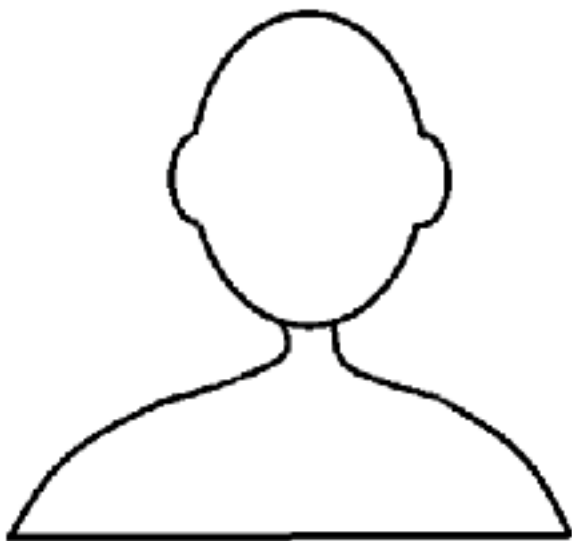
Dwa rzędy dzieci ustawiają się naprzeciwko siebie. Odległość pomiędzy nimi powinna być znaczna. W połowie odległości pomiędzy rzędami poukładaj tyle woreczków, by wystarczyło dla połowy wszystkich dzieci biorących udział w zabawie. Na umowny sygnał przedszkolaki z obu rzędów biegną jak najszybciej w kierunku woreczków. Kto chwyci jeden – wygrywa, a komu się nie uda, niech się nie przejmie. Następnym razem się uda.

„Witam sąsiada” – zabawa plastyczna rozwijająca wyobraźnię

Przebieg:

Dzisiejszy świat porównuje się do globalnej wioski. Idąc dalej tym tropem, możemy stwierdzić, że skoro w niewielkiej wiosce wszyscy się znają, to i nas nie powinien dziwić wygląd sąsiada, który mieszka obok albo, jak niektórzy zwykli mawiać – za miedzą (mamy tu na myśli granice, rzecz jasna).

Potencjalny sąsiad wygląda tak:



Jest to oczywiście uproszczony rysunek, nad którym wypadaloby trochę popracować.

Wycięty z białego kartonu szablon należy pomalować, używając farby przypominającej odcieniem kolor ludzkiej skóry (różowy, brązowy, żółty). Potem nakleja się go na dużo ciemniejsze tło i domalowuje oczy, włosy, nos i usta. Można też dodać biżuterię i ubranie. Na koniec portret ozdobiony prostymi białymi ramami umieszcza się w przedszkolnej galerii prac.

Zajęcia popołudniowe

„Słowne domino” – gra słowna; tworzenie sensownych ciągów zdań

Przebieg:

Gra, którą proponujemy, jest podobna do tradycyjnego domina. Odmienne jest jednak to, że zamiast układania kostek, układa się ciągi zdań.

Zabawa przebiega następująco:

Należy wybrać gracza, który wymyśli pierwsze zdanie np.: „Lubię jeść maliny”. Następna osoba układa zdanie rozpoczynające się od słowa, którym kończyło się zdanie poprzednie. Słowo to nie musi być użyte w takiej samej formie (zamiast *maliny* można powiedzieć *malinowy, malinami...*), np.: „Malinowy sok poplamiał cały obrus”.

„Cebula” – karty pracy cz. 4, s. 22

Przebieg:

Cebula jest składnikiem wielu potraw. Jej walory już dawno docenili kucharze i gospodynie całej Europy (i nie tylko!). Wiele warstw ochronnych, otulających cebulę niczym bufiasta suknia, skrywa całe dobrodziejstwo natury.

DZIEŃ TRZECI: KULINARNE HITY NASZYCH SĄSIADÓW

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Słoneczna mandala w kształcie pizzy” – karty pracy cz. 4, s. 12.
- „Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik).
- „Najlepsze pączki pod słońcem” – opowiadanie rozwijające myślenie przyczynowo-skutkowe.
- „Idziemy na kolację” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Coś na ząb” – ćwiczenia rozwijające twórczą wyobraźnię i ekspresję językową.
- „Jesteśmy kucharzami” – zabawa tematyczna.

Zajęcia poranne

„Słoneczna mandala w kształcie pizzy” – karty pracy cz. 4, s. 12

Przebieg:

Mandala będąca symbolem globu ziemskiego, Słońca i nieskończoności to motyw bardzo wdzięczny, choć trudny; przewijający się w twórczości wielu uznanych artystów. Stwórzcie własne, przepiękne mandale, pracując z kartą pracy cz. 4, s. 12.

„Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik).

„Najlepsze pączki pod słońcem” – opowiadanie rozwijające myślenie przyczynowo-skutkowe

Przebieg:

Pączkami, które tak lubimy, zajada się pół świata. Chociaż różnią się wyglądem (z dziurką lub bez), sposobem smażenia i rodzajem dodawanej mąki, to i tak w każdym zakątku Europy smakują one wyjątkowo: rozkoszują się nimi Niemcy, Portugalczycy, Francuzi, Anglicy, Węgrzy... Polacy oczywiście też!

Każdy szanujący się cukiernik ma dodatkowy, tylko jemu znany przepis na najlepsze pączki pod słońcem. Bywa jednak, że nie wszystko idzie po jego myśli.

Taka właśnie przykra historia przytrafiła się panu Nowakowi, piekarzowi z wieloletnim doświadczeniem. A było to tak:

Tajemnica obrzydliwych pączków

– Poproszę jednego pączka – powiedziała Zosia. Wręczyła pieniądze piekarzowi, panu Nowakowi, który robił najlepsze pączki pod słońcem.

Zosia usiadła na ławce obok piekarni i zatopiła zęby w ciastku.

– Ble! – powiedziała, wypływając kęs. Smakowało okropnie. Właśnie wtedy nadeszli Amelka i Karol, szkolni koledzy Zosi.

– Jesz pączki z piekarni pana Nowaka? – zapytał Karol. – Kiedyś były smaczne, a teraz nie. My już ich nie kupujemy.

– Szkoda – powiedziała Zosia, wyrzucając resztę pączka do kosza na śmieci. Za plecami usłyszała chichot. Byli to Kuba i Janek, dwaj synowie piekarza, straszne urwisy.

– Z czego się tak śmiejecie? – zapytała ze złością Zosia.

– Z niczego – odpowiedzieli i uciekli z powrotem do piekarni, nadal krztusząc się ze śmiechu.

– Ciekawe, czy bliźniaki mają coś wspólnego z tym, że pączki są teraz niesmaczne – zastanowiła się Zosia.

– Założę się, że tak! – powiedziała Amelka. – Pamiętasz, jak w szkole dolali wody do kleju, żeby się nie kleił?

– Dowiedzmy się tego! – zaproponował Karol.

Trójka przyjaciół zakradła się do piekarni. W kuchni byli Kuba i Janek.

– Popatrz, co robią! – szepnęła Zosia.

Bliźniacy właśnie dosypywali soli do pojemnika z cukrem.

A więc to była ich sprawka! Piekarz, nie wiedząc o niczym, posypywał pączki solą zamiast cukrem!

Zosia złapała urwisów na gorącym uczynku. Wpadła do kuchni i złapała za rękę Janka, który trzymał pojemnik na cukier do posypywania pączków. Potem zaciągnęła urwisów do sklepu pana Nowaka. Kuba natychmiast udawał, że płacze.

– Proszę popatrzeć, co oni wyprawiają! – powiedziała Zosia. – Dosypują soli do pana pączków!

Piekarz bardzo się zdenerwował.

– Wy dwaj! Całą sobotę spędzicie, szorując kuchnię!

Potem zwrócił się do Zosi, Amelki i Karola.

– Dziękuję wam! Możecie wziąć w nagrodę po pudełku ciastek – powiedział. – Ale zrozumieć, jeśli nie wybierzeć pączków!

„Idziemy na kolację” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci maszerują po obwodzie koła w rytm tamburyna, unosząc wysoko kolana. Przerwa w muzyce to znak, że powinny usiąść skrzyżnie (przedszkolaki jedzą kolację). Kiedy ponownie zabrzmi tamburyn, będzie to sygnał, że można wstać i truchtem wrócić do domu.

Zajęcia popołudniowe

„Coś na ząb” – ćwiczenia rozwijające twórczą wyobraźnię i ekspresję językową

Przebieg:

Czy zdarzyło Ci się kiedyś zjeść coś pysznego i zaraz potem stracić pamięć? Nie myślimy oczywiście o całkowitej amnezji, ale o chwilowym zaćmieniu będącym następstwem niewysłownego błogostanu, znanego jako „niebo w gębie”.

Objawia się to w ten sposób, że człowiek zje coś, czego smak pamięta do końca życia, ale nazwa tego „czegoś” ulatuje z pamięci od razu i w dodatku na zawsze.

Dzieci nie mają z czymś takim kłopotu; jeśli nie pamiętają nazwy jakiejś potrawy, to ją od nowa wymyślają. Jeśli nie wierzysz, zaproponuj zabawę w wymyślanie nazw dań, deserów i napojów. A oto kilka przykładów na dobry początek:

serowa ziemniaczanka – zapiekanka z ziemniaków i sera

pieklus – kluski z pieczarkami

śmiegurki – ogórki ze śmietaną, czyli mizeria

mięsmielon – kotlet mielony

„Jesteśmy kucharzami” – zabawa tematyczna

Przebieg:

W kąciку kuchennym będzie dzisiaj tłoczno. W garnkach wylądują kredki, które wyglądają jak spaghetti, a w piekarniku klocki, które mogą udawać pieczeń rzymską lub grecką musakę. Na deser wyborowi kucharze i kucharki przygotowują kawę po wiedeńsku i francuskie ciasteczka.

DZIEŃ CZWARTY: PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Robimy zakupy” – karty pracy cz. 4, s. 11.
- „Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Podróż po Europie” – zabawa dydaktyczna rozwijająca zainteresowanie krajami Unii Europejskiej.
- „Pakowanie walizek” – zabawa ruchowa z elementem celowania.
- „Kółko graniaste” – zabawa muzyczna przy popularnej piosence dziecięcej.
- „Wyprawa na drugą stronę ulicy” – rysowanie z pamięci.
- „Stawiamy na rozwój” – zabawa badawcza w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Robimy zakupy” – karty pracy cz. 4, s. 11

Przebieg:

Zrobić zakupy to nie taka prosta sprawa. Jeśli nie ma się dobrej pamięci, trzeba poratować się listą zakupów, a ten, kto ma słabą orientację w terenie, nie powinien wychodzić z domu bez mapy. Tolek i Ola też udali się na sprawunki. Wybierzcie się razem z nimi.

„Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Podróż po Europie” – zabawa dydaktyczna rozwijająca zainteresowanie krajami Unii Europejskiej

Przebieg:

Rozwiń mapę Europy. Zaznacz na niej czerwoną węłną granice Polski. Poprowadź też nitki od Waszej miejscowości w kierunku kilku europejskich miast: Kopenhagi, Londynu, Pizy, Paryża i Aten. Powiedz przedszkolakom, że dzisiaj tam zajrzą.

Podróż po Europie zacznijcie od miejscowości, w której mieszkacie.

Przyczep na tablicy demonstracyjnej zdjęcie, na którym widnieje symbol Waszej miejscowości (budynek, pomnik, herb...). Przekaż dzieciom kilka najważniejszych faktów dotyczących ich miasta, miasteczka lub wsi. Poniżej zdjęcia znajduje się wizerunek samolotu. Oznacza to, że przedszkolaki powinny wsiąść do niego i ulecieć w przestworza (dzieci wyciągają ramiona w bok i naśladują lecący samolot). Lecą tak, aż dolecą do wybrzeży Grecji.

Przedszkolaki podróżują w przestworzach, a Ty w tym czasie przyczepiasz do tablicy kolejne zdjęcie. Tym razem widoczny będzie na nim Partenon, czyli świątynia greckiej bogini mądrości – Ateny. Znajduje się on na wzgórzu o nazwie Akropol. A Akropol jest częścią stolicy Grecji – Aten.

Teraz czas na odrobinę ruchu. Przesiądźcie się wobec tego na statek, którym popłyniecie do Włoch. Musicie jednak uważać – w okolicach Sycylii należy skrócić w prawo, by opłynąć wyspę. Już za chwilę dobiejecie do lądu w kształcie buta. Kiedy już będziecie na brzegu, zajrzą koniecznie do Pizy. Jest to miasto znane nie z tego, że robi się tam najlepszą pizzę na świecie, ale z tego, że stoi tam niezwykła budowla – Krzywa Wieża (powinnaś zaprezentować zdjęcie lub ilustrację).

We Włoszech produkuje się superszybkie, ekskluzywne samochody. Wobec tego proponujemy, aby dzieciabrały się w czwórki i wyruszyły podróż do Francji samochodami marki Ferrari Testarossa.

Kolejny przystanek to stolica Francji – Paryż. Jego wizytówki to wielka brama na Polach Elizejskich, czyli łuk Triumfalny, na którego szczycie znajduje się taras widokowy oraz wieża Eiffla.

Pora zamienić samochód na rower. Na dwóch kółkach podróżuje się niespiesznie i dzięki temu można podziwiać krajobrazy.

Nie wiadomo, kiedy dotrzecie do Danii. A tam, w kopenhaskim porcie czekana już na was pomnik małej syrenki. Znać ją z baśni H. Ch. Andersena.

W stolicy Anglii Londynie znajduje się Big Ben – największy dzwon w Wielkiej Brytanii. Możecie się tam znaleźć dzięki kursującym regularnie promom.

Z Londynu najszybciej jak się da, czyli samolotem, powrócicie do domu.

„Pakowanie walizek” – zabawa ruchowa z elementem celowania

Przebieg:

Dzieci wybierają się w podróż. Pakują walizki, wrzucając do nich najpotrzebniejsze rzeczy – przedszkolaki celują woreczkami do kilku koszy rozstawionych na podłodze.

„Kółko graniaste” – zabawa muzyczna przy popularnej piosence dziecięcej

Przebieg:

Dzieci wiążą koło, trzymając się za ręce, krążą i śpiewają:

*Kółko graniaste, czterokanciaste,
kółko nam się połamało,
cztery grosze kosztowało,
a my wszyscy bęc!*

Przy słowie „bęc” uczestnicy zabawy przewracają się na podłogę, głośno dając upust radości. Potem wznowiają zabawę, krążąc tym razem w przeciwnym kierunku.

Mieczysław Niemira, *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe*
cz. 1, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne „Gama”

Zajęcia popołudniowe

„Wyprawa na drugą stronę ulicy” – rysowanie z pamięci

Przebieg:

„Nazywam się (tak a tak). Mieszkam w miejscowości (takiej a takiej). Bardzo ją lubię, a szczególnie pewien uroczy zakątek. Oto on: ...”. To słowa, od których możesz zacząć zabawę. Kiedy będziesz szkicować, snuj dalej swoją opowieść o miejscu, które sobie upodobałaś. Potem zachęć dzieci, by znalazły sobie ustronne miejsce (niekoniecznie przy stoliku) i narysowały to, co według nich jest godne uwiecznienia, a jest elementem krajobrazu, budynkiem lub pomnikiem z ich miejscowości.

Urządźcie w przedszkolnym holu wystawę pod hasłem „Po Drugiej Stronie Ulicy”. Obok umieśćcie informację, że każdy, kto tylko będzie miał ochotę, może dołączyć swój rysunek.

„Stawiamy na rozwój” – zabawa badawcza w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Pamiętacie ziarenka groszku, które wysialiście w kwietniu? Chyba najwyższa pora, aby do nich zajrzeć przy okazji zabaw w ogrodzie przedszkolnym. Wyrósł, prawda?

DZIEŃ PIĄTY: BEZTROSKI ŚWIAT ZABAW

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Baloniku mój malutki” – karty pracy cz. 4, s. 6.
- „Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik).
- „Bzowa Babuleńka” – baśń Hansa Christiana Andersena.
- „Drzewołązy” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania.
- „Małe może być wielkie” – zabawy konstrukcyjne; praca zespołowa.
- „Bzowa Babuleńka” – baśń Hansa Christiana Andersena (ciąg dalszy).

Zajęcia poranne

„Baloniku mój malutki” – karty pracy cz. 4, s. 6

Przebieg:

Popracujcie nad historyjką obrazkową (instrukcja zamieszczona w poleceniu do karty pracy). Potem naucz dzieci popularnej zabawy ze śpiewem, która zaczyna się od słów: „Baloniku nasz malutki...”.

„Towar eksportowy” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Młodzi sportowcy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik)

„Bzowa Babuleńka” – baśń Hansa Christiana Andersena

Przebieg:

Świat baśni jest cudowny. Kto choć raz się w nich zastłuchał, ten w głębi duszy na zawsze pozostanie beztroskim dzieckiem.

Bzowa Babuleńka

Był sobie pewnego razu mały chłopczyk; przeziębził się na spacerze, przemoczył sobie nóżki, ale nikt nie mógł pojąć, jak to się mogło zdarzyć, bo pogoda była ładna i sucha. Mama rozebrała go, położyła do łóżka i kazała przynieść imbryczek, aby zaparzyć mu herbaty z kwiatów dzikiego bzu na poty.

W tej samej chwili do pokoju wszedł miły staruszek, który mieszkał w tym samym domu na górze; staruszek ten żył samotnie, bo nie miał żony ani dzieci, ale kochał wszystkie dzieci i potrafił opowiadać tak piękne bajki, że aż miło.

– Wypij herbatę – powiedziała mama – to może pan opowie ci bajkę!

– Gdybym tylko mógł wymyślić coś nowego! – powiedział staruszek i przyjaźnie kiwnął głową. – Ale gdzież ten mały zamoczył sobie nogi? – spytał. – Gdzie?

– Tak – powiedziała mama – tego nikt nie wie.

– Czy opowiesz mi bajkę? – spytał chłopczyk.

– Tak, ale musisz mi powiedzieć dokładnie, bo chcę wpierw wiedzieć, jak głęboki jest rynsztok na małej uliczce, którą idziesz do szkoły.

– Akurat do połowy kostek! – odpowiedział chłopiec. – Ale na to trzeba wejść w najgłębszą dziurę.

– Tak, tak, stąd mamy mokre nogi!... – powiedział staruszek. – Miałem ci co prawda opowiadać bajkę, ale nie pamiętam już żadnej!

– Nie potrzebuje pan wymyślać! – odezwał się chłopczyk. – Mama mówi, że wszystko, na co pan spojrzy, przemienia się natychmiast w baśń, a czego się pan dotknie, staje się najpiękniejszą historyjką!

– Ale wymyślone baśnie i historyjki są do niczego, prawdziwe zaś przychodzą same, stukają w czoło i powiadają: Oto jestem!”

– Czy już zaraz stuknie? – spytał chłopczyk. A mama śmiała się, sypała kwiat bzu do imbryczka i zalewała wrzącą wodą.

– Opowiedz, opowiedz!

– Byłoby dobrze, gdyby bajka chciała przyjść wtedy, kiedy się ją wzywa, ale to wielka dama, przychodzi tylko wtedy, kiedy ma na to ochotę. Czekaj! – powiedział nagle. – Już mamy! Uważaj, teraz siedzi w imbryczku!

Chłopczyk spojrział w stronę imbryczka, pokrywka wznosiła się coraz wyżej i wyżej i zaczęły spod niej wychodzić świeże i piękne kwiaty dzikiego bzu, a potem na wszystkie strony wystrzeliły duże gałęzie; rosły coraz wyżej i wyżej i przemieniły się w najpiękniejszy krzew; w drzewo po prostu, które rozrosło się aż do tóżka i odsunęło firanki. Ach, jakież to były kwiaty! Jaki zapach! A na drzewie siedziała stara, miła babunia w dziwacznej sukni, całej zielonej jak listki bzu i przetykanej białymi kwiatami – nie można było wręcz odróżnić, czy to była suknia, czy też listki i kwiaty.

– Jak się ta babunia nazywa? – spytał chłopczyk.

– Rzymianie i Grecy – powiedział starszy pan – nazywali ją driadą; ale my tego już nie rozumiemy. W domkach marynarzy weteranów wymyślili dla niej lepszą nazwę – mówią na nią Bzowa Babuleńka. Przedstawiam ci ją! Uważaj tylko; słuchaj pilnie i przypatrz się temu pięknemu krzakowi!

Zupełnie takie samo duże kwitnące drzewo stoi przy domkach weteranów. Rośnie ono w rogu małego ubogiego podwórka; pod tym drzewem siedziała w rozkosznym blasku słońca para staruszków: był to stary, stary marynarz i jego stara, stara żona; byli już pradziadkami i wkrótce chcieli świętować złote wesele, tyle tylko, że zapomnieli, jaka to była data, a Bzowa Babuleńka siedziała na krzaku i wyglądała tak samo wesoło jak teraz.

– Wiem dobrze, kiedy jest wasze złote wesele! – powiedziała, ale oni jej nie słyszeli, bo wspominali dawne lata.

– Tak, czy pamiętasz – powiedział stary marynarz – jak byliśmy całkiem mali, biegaliśmy i bawiliśmy się razem. To było na tym samym podwórku, gdzie teraz siedzimy, sadziliśmy w ziemi patyki i miał to być ogród!

– Tak – powiedziała staruszka – przypominam to sobie świetnie; polewaliśmy patyczki, a jeden z nich, pęd bzu, wypuścił zielone listki i wyrosło z tego wielkie drzewo, pod którym my, starzy teraz siedzimy.

– Tak, rozumie się – mówił staruszek – tam w kącie stała balia z wodą, tam pływał mój stateczek; sam go wystrugałem; jakże świetnie pływał! Ale wkrótce zacząłem pływać na innym statku.

– Tak, ale przedtem jeszcze chodziliśmy do szkoły i uczyliśmy się – powiedziała staruszka – a potem była nasza confirmacja; płakaliśmy oboje; a po południu

poszliśmy ręką w rękę na Okrągłą Wieżę i patrzyliśmy na świat z wysoka; ponad Kopenhagą i morzem; potem poszliśmy do Frederiksbergu, gdzie król i królowa pływali po kanałach we wspaniałej łodzi.

– A potem już pływałem inaczej, i to przez długie lata daleko, daleko w ogromnej podróży!

– Tak często płakałam przez ciebie – powiedziała staruszka – myślałam, że już umarłeś i że leżysz głęboko na dnie morza, kołyszany przez wielkie fale. Czasem wstawałam w nocy i patrzyłam, czy obraca się chorągiewka, która wskazuje pogodę; obracała się, ale ty nie wracałeś! Przypominam sobie dokładnie, jak pewnego dnia, kiedy deszcz lał strumieniami, przyjechał śmieciarz, zesłał na dół, by opróżnić śmietniczkę, zatrzymałam się w drzwiach. Cóż to była za okropna pogoda! Gdy stałam przy drzwiach, przyszedł listonosz i wręczył mi list; był od ciebie, jakąż długą odbył drogę! Rozerwałam kopertę i zaczęłam czytać, śmiałam się i płakałam, byłam tak szczęśliwa! W liście pisałeś, że jesteś w ciepłych krajach, tam gdzie rosną ziarenka kawy. Cóż to musi być za cudowny kraj! Opisywałeś tak wiele, a ja widziałam to wszystko przez strugi deszczu stojąc ze śmietniczką w ręku. I wtedy poczułam nagle, że ktoś mnie obejmuje wprost...

– I wymierzyłeś mi mocny policzek, że aż klasnęło...

– Nie wiedziałam przecież, że to byłeś ty; przyszedłeś tak nieoczekiwanie, jak i twój list. I byłeś tak piękny (i teraz jesteś piękny), miałeś w kieszeni dużą, żółtą, jedwabną chustkę do nosa i błyszczący kapelusz na głowie: byłeś taki wytworny. Boże, jakaż to była straszna pogoda i jak okropnie wyglądała ulica!

– Potem pobraliśmy się – powiedział staruszek – przypominasz sobie? A potem urodził się nasz pierwszy syn, a potem Maria i Niels, i Piotr, i Hans Chrystian.

– Dzieci wyrosły na porządnym ludzi, wszyscy je lubili.

– I ich dzieci znowu miały dzieci – powiedział stary marynarz – a nasze prawnuki, ileż w nich życia! Zdaje mi się, że to o tej porze roku był nasz ślub.

– Tak, to właśnie dzisiaj jest rocznica, wasze złote gody – powiedziała Bzowa Babuleńka i wyjrzała spoza głów staruszków, ale oni myśleli, że to sąsiadka im się kłania; spojrzeli na siebie i wzięli się za ręce. Zaraz potem przyszły dzieci i wnuki; wiedzieli oni dobrze, że to był dzień złotych godów, winszowali już rano, ale staruszkowie o tym zapomnieli, choć tak dobrze pamiętali, jak to było przed laty. A drzewo bzu pachniało tak mocno i blask zachodzącego słońca padł na twarze staruszków; oboje mieli zaróżowione policzki; najmłodsze z dzieci ich dzieci tańczyło naokoło nich i wołało radośnie, że w tak uroczysty wieczór powinny być gorące kartofle na kolację; a Bzowa Babuleńka pozdrawiała ich z gęstwiny drzewa i razem z innymi wołała: – Niech żyją!

– Ależ to wcale nie była bajka – powiedział chłopczyk, który słuchał opowiadania.

– Tak, to bajka! Musisz zrozumieć – powiedział staruszek, który opowiadał – zapytajmy Bzowej Babuleńki.

– To nie była bajka – odpowiedziała Babuleńka – ale zaraz będzie.

Właśnie z rzeczywistości rodzi się najdziwniejsza baśń w świecie; inaczej przecież z małego imbryczka nigdy by nie mógł wyrosnąć tak piękny krzak bzu. – Potem wyjęła chłopczyka z łóżka, przycisnęła go mocno do swego łona i gałązki, pełne pachnącego kwiecia, zamknęły się nad nimi; znajdowali się teraz w najpiękniejszej altanie; i oto wzniesli się w powietrze, było niewypowiedzianie pięknie. Bzowa Babuleńka przemieniła się nagle w małą, miłą dziewczynkę, suknia jej była z tego samego materiału zielonego w białe kwiaty, u piersi miała przypięty kwiat bzu, a

naokoło złocistych kędziorów – wianek z kwiatów bzu; oczy jej były takie duże i takie niebieskie, jakże cudownie było na nią patrzeć; pocałowali się z chłopczykiem i oboje byli równi wiekiem i tak samo radośni...

Przerwiemy opowieść. Jej dalszą część poznają przedszkolaki po zajęciach popołudniowych.

Hans Christian Andersen, *Baśnie*, Warszawa 1989, „Nasza Księgarnia”

„Drzewołazy” – zabawa ruchowa z elementem wstępowania

Przebieg:

Dzieci kolejno wspinają się na drabinki. Mogą poruszać się po nich w dowolny sposób pod warunkiem, że będą asekurowane.

Zajęcia popołudniowe

„Małe może być wielkie” – zabawy konstrukcyjne; praca zespołowa

Przebieg:

Rozsyp na stolikach klocki lego. Dzieci siedzące przy nich naradzają się, co będą budować, a potem wspólnie zabierają się do pracy. Mogą wykonać model samolotu, dźwigu, chińskiego muru, okrętu lub wózka dla lalek. Po skończonej pracy należy podkreślić wkład pracy każdego dziecka w końcowe dzieło, a potem zorganizować w sali wystawę. Rodzice odbierający swoje pociechy powinni ją zobaczyć.

„Bzowa Babuleńka” – baśń Hansa Christiana Andersena (ciąg dalszy)

Przebieg:

Od precyzyjnej roboty i siedzenia przy stolikach pewnie zeszytniały dzieciom karki. Zaproś je więc na miękki dywan. Tam, leżąc wygodnie, wysłuchają do końca uroczej baśni pachnącej bzem.

... Trzymając się za ręce wyszli z altanki i znaleźli się w pięknym ogrodzie rodzinnego Domu; na świeżutkim trawniku stała przywiązana do słupa ojcowska laska. Dla dzieci laska ta żyła; wystarczyło, by jej dosiedli, a błyszcząca rękojeść zmieniała się we wspaniałą, parszającą głowę, powiewała czarna, długa grzywa, cztery smukłe, mocne nogi ruszyły z kopyta. Zwierzę było silne i odważne; galopem pomknęli naokoło trawnika.

– Teraz pojedziemy daleko – powiedział chłopiec – pojedziemy do dworu, gdzieśmy byli przed rokiem!

Kręcili się wciąż wokoło trawnika, a dziewczynka, która, jak wiemy, nie była nikim innym jak Bzową Babuleńką, wołała:

– Teraz jesteśmy na wsi! Czy widzisz przy drodze tę chatę z wielkim piecem, który wygląda jak olbrzymiej wielkości jajko? Krzew dzikiego bzu rozwinął swe gałęzie, a kogut spaceruje i wygrzebuje dla kur ziarna; widzisz, jak się puszy... Teraz jesteśmy obok kościoła, który stoi wysoko na pagórku pomiędzy wielkimi dębami; jeden dąb jest już na wpół spróchniały. Teraz jesteśmy przy kuźni, gdzie pali się ogień i półnaczy ludzie walą młotami, tak że iskry rozsypują się daleko wokoło. W drogę, w drogę do dworu!

I wszystko, o czym mówiła dziewczynka, siedząc na kiju, przesuwano się obok nich, chłopiec to widział, a przecież tylko objeżdżali trawnik dokoła. Potem bawili się na ogrodowej ścieżce i urządzili sobie mały ogródek; dziewczynka wyjęta z włosów kwiaty bzu i zasadziła je w ziemi, a kwiaty zaczęły rosnąć zupełnie tak samo jak wtedy u staruszków, gdy byli jeszcze małymi dziećmi. Tak samo jak tamci chodzili trzymając się za ręce, ale nie poszli na Okrągłą Wieżę ani do królewskiego ogrodu; nie – dziewczynka objęła chłopca i wnieśli się wysoko do góry, pofrunęli daleko nad całą Danią; była wiosna, a potem było lato, a potem jesień i wreszcie zrobiła się zima, i tysiące obrazów odbijało się w oczach i sercu chłopca, a dziewczynka śpiewała bezustannie:

– Nigdy tego nie zapomnisz!

Podczas tego całego lotu dziki bez pachniał tak słodko, i tak cudnie; chłopiec widział po drodze różane krzewy i świeże buki, ale bez pachniał jeszcze piękniej, bo jego kwiaty leżały na sercu dziewczynki, a chłopiec przytulał tam często w czasie lotu swą głowę.

– Tu jest pięknie wiosną – powiedziała dziewczynka i zatrzymali się w świeżo zazielenionym bukowym lesie, gdzie mocno pachniały macierzanki i różowe anemony tak ślicznie wyglądały pośród trawy.

– Gdyby to wiecznie była wiosna w pachnącym, duńskim bukowym lesie!

– Tu jest pięknie latem – powiedziała dziewczynka, gdy przejeżdżali koło starych dworów pamiętających rycerskie czasy, gdzie czerwone mury i zębate szczyty odbijały się w kanałach, po których pływały łabędzie, wpatrzone w stare, cieniste aleje. Na polu zboże falowało jak jezioro; w rowach rosły czerwone i żółte kwiaty, a w zaroślach dziki chmiel i kwitnące powoje; a wieczorem wschodził księżyc duży i okrągły, siano na łąkach pachniało tak słodko. Tego nie zapomina się nigdy.

– Tu jest cudnie jesienią! – powiedziała dziewczynka. Powietrze stało się o wiele bardziej błękitne i przezroczyste, las zaczął się mienić czerwonymi, zielonymi i żółtymi barwami; ruszyły psy myśliwskie i całe gromady dzikich ptaków wznosiły się z krzykiem nad kurhanami, gdzie krzaki jeżyn porastały stare kamienie, może było czarno błękitne, pokryte białymi żaglami; a na klepisku siedziały stare kobiety, dziewczyny i dzieci i wrzucały chmiel do dużego naczynia; młodzi śpiewali pieśni, a starzy opowiadali baśnie o krasnoludkach i czarodziejach. Nigdzie chyba nie mogło być piękniej!

– Tu jest cudnie zimą! – powiedziała dziewczynka. Wszystkie drzewa pokryły się świeżym szronem i wyglądały jak białe korale, śnieg skrzypiał pod nogami, jak gdyby się miało ciągle nowe buciki, a z nieba spadały gwiazdy jedna za drugą. W pokoju zapalono choinkę, zjawily się podarunki, zapanowała wesołość. Na wsi, w chłopskiej izbie, rozbrzmiewały dźwięki skrzypiec i zapachniały pieczone jabłka; nawet najuboższe dziecko mówiło:

– Jednak pięknie bywa w zimie!

Tak, było pięknie. Dziewczynka pokazywała chłopcu wszystko i wciąż jeszcze pachniał bez, i wszędzie powiewała czerwona chorągiew z białym krzyżem, ta sama chorągiew, pod której cieniem żeglował stary marynarz. Potem mały chłopiec wyrósł na młodzieńca i musiał pojechać daleko, do ciepłych krajów, gdzie rośnie kawa; ale przy pożegnaniu dziewczynka wzięła jeden z kwiatów dzikiego bzu, które nosiła na sercu, i dała mu na przechowanie; chłopczyk włożył kwiat do modlitewnika i w dalekich krajach, ile razy otworzył książkę, natrafiał zawsze na to samo miejsce, gdzie leżał kwiat wspomnień, i im więcej mu się przypatrywał, tym wydawał mu się

świeższy; zdawało mu się wtedy, że czuje zapach duńskiego lasu i pomiędzy listkami kwiatu widzi wyraźnie małą dziewczynkę, jej duże niebieskie oczy i że słyszy, jak do niego szepcze:

– Tu jest cudnie wiosną, latem, jesienią i zimą! – A wtedy setki obrazów przesuwano się przez jego myśli.

Tak upłynęło wiele lat: młodzieniec przemienił się w staruszkę, który siadywał ze swą starą żoną pod kwitnącym drzewem; trzymali się za ręce, zupełnie jak pradziadek i prababka w domkach weteranów; i tak samo jak tamci rozmawiali o dawnych czasach, o złotym weselu. Mała dziewczynka z niebieskimi oczami i kwiatami dzikiego bzu we włosach siedziała wysoko na drzewie, kiwała przyjaźnie do staruszków i mówiła:

– Dzisiaj jest wasze złote wesele! – Potem wyjęła dwa kwiaty ze swego wianka, pocałowała je; zabłyśły jak srebro, później jak złoto; a kiedy je włożyła na głowy staruszków, każdy kwiat przemienił się w złotą koronę; wtedy siedzieli oboje pod kwitnącym drzewem, jak król i królowa, i staruszek zaczął opowiadać staruszcze historię o Bzowej Babuleńce tymi samymi słowami, jak słyszał ją w dzieciństwie, i dziwili się oboje, że historia ta tak była podobna do ich życia, a tym, że była tak podobna, zachwycali się najbardziej.

– Tak, tak! – powiedziała dziewczynka w gąszczu drzewa. – Niektórzy nazywają mnie Bzową Babuleńką, inni driadą, ale naprawdę nazywam się Wspomnieniem; to ja siedzę na drzewie, które ciągle rośnie i rośnie, to ja wspominam i opowiadam historię! Pokaż mi, czy masz jeszcze twój kwiat.

I wtedy staruszek otworzył książkę do nabożeństwa. Leżał tam kwiat dzikiego bzu tak świeży, jak gdyby go dopiero co tam położono. Wspomnienie kiwnęło przyjaźnie głową. Staruszkowie siedzieli w swych złotych koronach na głowach w czerwonym blasku zachodzącego słońca, zamknęli oczy i... i... bajka się skończyła.

Chłopczyk leżał w łóżku i nie wiedział, czy śniło mu się to, czy słuchał bajki; imbryczek do herbaty stał na stole, ale nie wyrastało z niego drzewo dzikiego bzu, a stary pan, który opowiadał bajkę, stał w drzwiach i zaraz sobie poszedł.

– Jakże to było piękne! – powiedział chłopczyk. – Mamo, byłem na południu!

– Rozumie się! – powiedziała mama. – Po dwóch filiżankach gorących ziółek może się wydawać, że się było w ciepłych krajach! – I przykryła go mocno, żeby się nie przeziębił. – Spałeś smacznie, podczas gdy sprzeczałam się ze starym panem, czy to była bajka, czy prawdziwa historia!

– A gdzie jest Bzowa Babuleńka?

– W imbryczku! – odpowiedziała mama. – I niech tam sobie siedzi!

Hans Christian Andersen, *Baśnie*, Warszawa 1989, „Nasza Księgarnia”

CIEKAWOSTKI:

- Magnolia: to roślina wywodząca się z Azji. Jej kwiaty mogą być najstarszymi na świecie; znaleziono ich skamielinę, której wiek oblicza się na 5 mln lat.
- Dziewięciśli bezłodygowy służył pasterzom za barometr; gdy tylko powietrze stawało się wilgotne, roślina zaczynała rozwijać liście na swoim wielkim, żółtym kwiecie, póki całkowicie go nimi nie zasłoniła. Tak więc spoglądając na roślinę pasterze od razu wiedzieli, czy zbliża się burza, czy też należy oczekiwać upałów.
- Ziemia: jest planetą, która obraca się wokół Słońca z prędkością 108 000 km/godz. (w ciągu jednej sekundy przebywa odległość prawie 30 km). Pełen obrót trwa 365 dni, 5 godzin, 48 minut i 46 sekund, czyli 12 miesięcy a jego następstwem są pory roku.
Ziemia obraca się też wokół własnej osi w czasie 23 godzin, 56 minut i 4 sekund, co wyjaśnia następowanie po sobie dnia i nocy.
- W Warszawie, stolicy Polski znajdują się aż trzy rezydencje królewskie: Wilanów, Łazienki i Zamek Królewski
- Wawel: to siedziba i nekropolia królów polskich oraz wieszczów i bohaterów narodowych. Zostali tutaj pochowani m.in.: Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Józef Piłsudski i inni.
- Kościół Mariacki: wraz z innymi, usytuowanymi na krakowskiej starówce obiektami oraz kopalnią soli w Wieliczce jako jedno z pierwszych, zostały wpisane na listę obiektów Światowego Dziedzictwa Ludzkości UNESCO.
- Ludwik Zamenhoff: polski okulista, który napisał książkę do nauki międzynarodowego języka esperanto, pod pseudonimem „Dr Esperanto”, czyli ten, który ma nadzieję. Zamenhoff był Żydem z Białegostoku, podówczas miasta zamieszkiwanego przez kilka grup narodowych: Rosjan, Niemców, Polaków i Żydów. Jako baczny obserwator zwracał uwagę na konflikty narodowościowe; w związku z tym postanowił choć w części im zaradzić.

Przytoczono utwory literackie:

1. Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
2. Teresa Fiutowska, *Smyk się bawi, smyk się śmieje, smyk się uczy i mądrzeje*, część I, Warszawa 2004, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
3. Danuta Zawadzka, *Na majówkę*, Kraków 2009, Wydawnictwo „Skrzat”.
4. Wiesława Żaba-Żabińska, *Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania. Antologia literatury dziecięcej*, Kielce 2006, MAC Edukacja.
5. Urszula Kozłowska, *Syrenka warszawska*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.
6. Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP.
7. Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia czyli Co to znaczy... po raz drugi*, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.
8. Jowita Maksymowicz-Hamann (tłumaczenie), *Bajki dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
9. Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą*, Warszawa 1991, WSiP.
10. Hans Chrystian Andersen, *Baśnie*, Warszawa 1989, „Nasza Księgarnia”.
11. Marcin Przewoźniak, *Kraina zagadek*, Poznań „Papilon”.
12. *Bajki rymowanki*, Warszawa 2011, Wydawnictwo SBM.
13. Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
14. Ludwik Stomma, *Paszport małego Europejczyka*, Warszawa 2003, Wydawnictwo „Nowa Edukacja”.
15. Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk” dla smyka. Scenariusze przedstawień dla dzieci*, Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
16. Marta Berowska, Magdalena Grądzka, *Bajarz polski*, Warszawa 2003, Wydawnictwo „Wilga”.
17. Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Białą 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”.
18. Sabine Fritz, *Gry i zabawy na cały rok*, Kalisz 2011, MARTEL.

Przytoczono utwory muzyczne:

1. Teresa Fiutowska, *Smyk się bawi, smyk się śmieje, smyk się uczy i mądrzeje*, część I, Warszawa 2004, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
2. *Razem w przedszkolu. Teksty piosenek*, Warszawa 2009, WSiP.
3. *Entliczek pentliczek. Utwory do słuchania i zabawy 1*. Warszawa, „Nowa Era”.
4. *Elementarz XXI wieku*, CD 2, „Nowa Era”.
5. Mieczysław Niemira, *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe cz. 1*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne „Gama”.
6. Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Muzyka dla dzieci*, Warszawa 1992, WSiP.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

CZERWIEC

TYDZIEŃ PIERWSZY: DZIECI ŚWIATA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 13.6; 14.3; 14.4; 1.4; 4.3. 1.1; 5.4; 1.2; 2.5; 3.3; 4.1; 6.5; 9.2; 8.2; 7.2; 10.1; 5.3; 13.4; 1.5.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Wszystkie dzieci nasze są	„Życzenia płynące z serca” – zabawa ułatwiająca przekaz informacji zwrotnej „Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Niezapowiedziana wizyta” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność przeliczania „Pozbieraj cukierki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Zabawa na sto dwa” – zabawa taneczna przy muzyce z okazji Dnia Dziecka	– dzieli się swoimi potrzebami i oczekiwaniami związanymi z uczestnictwem w zabawie – wykonuje skłony tułowia, – ćwiczy prawidłową postawę, – rozwija mięśnie rąk i nóg – doskonalą umiejętność przeliczania – wykonuje skłony tułowia, – ćwiczy prawidłową postawę, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – uczestniczy w zabawach tanecznych, – śpiewa piosenki, – uczestniczy w konkursach, – przestrzega zasad kulturalnego zachowania się przy stole	– wiersz „Czego wam życzyć” M. Terlikowskiej – wiersz „Leci bocian, leci” L. Mariańskiej, klocki, – płyty CD z nagraniami piosenek dziecięcych

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
cd. Dzień pierwszy: Wszystkie dzieci nasze są	„Złota kula” – zabawa dydaktyczna rozwijająca spostrzegawczość „Mistrz koncentracji” – zabawa rozwijająca uwagę i umiejętności motoryczne	– doskonali spostrzegawczość, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – rozwija spostrzegawczość, – koncentruje uwagę, – usprawnia umiejętności motoryczne	– kula z folii aluminiowej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Samotny w grupie	„Każdy wygląda inaczej” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się pojęciami: <i>mały, duży, chudy, gruby</i> „Nie jesteś sam” – rozmowa kierowana inspirowana wierszem „Taki duży” W. Chotomskiej „Pomocna dłoń” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Trójwymiarowy rysunek” – praca plastyczna przedstawiająca nową technikę plastyczną „Sok z arbuza” – przygotowanie i degustacja napoju „Wspólne rysowanie” – zabawa plastyczna rozwijająca sprawność manualną	– doskonali spostrzegawczość i myślenie, – ćwiczy sprawność manualną, – rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, – posługuje się przymiotnikami: <i>mały, duży, chudy, gruby</i> – słucha wiersza, – rozmawia na temat pomocy starszych dzieciom, – wie, jak należy zachować się, gdy ktoś potrzebuje pomocy – usprawnia równowagę, – wie, że należy pomóc koledze podczas wykonywania ćwiczenia – rysuje trójwymiarowy obrazek, – rozwija sprawność manualną, – rysuje linie poziome, – prawidłowo trzyma narzędzia piśmiennicze: ołówki, pędzel – przygotowuje napój, – przestrzega zasad higieny podczas wykonywania pracy, – przezwycięża lęk przed spożywaniem nieznanых napoi – rozwija sprawność manualną, – współdziała w grupie	– karty pracy cz. 4 s. 27, kredki – wiersz „Taki duży” W. Chotomskiej – ławeczka – kartka papieru dla każdego dziecka, ołówki, farby, pędzle, czarny brystol – arbuz, mikser, sitko, kubeczki. – kredki, kartki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Nasze prawa i obowiązki	„Podaj dalej” – ćwiczenia oddechowe „Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik) „Drzewo pokoju” – dyskusja kierowana na podstawie wiersza E. Skarżyńskiej „Trzeba, nie trzeba” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Sprostać obowiązkom” – prace porządkowe w kąciakach tematycznych „Tangram” – zabawa dydaktyczna rozwijająca wyobraźnię i logiczne myślenie	– doskonali panowanie nad siłą i długością oddechu – rozwija partie dużych grup mięśniowych, – dokładnie wykonuje ćwiczenia – wie, co znaczą nieznanne pojęcia, – wypowiada się na temat – doskonali zmysł równowagi, – przestrzega poleceń wydawanych podczas zabawy – porządkuje kąciki zabaw, – przestrzega zasad obowiązujących w grupie – rozwija wyobraźnię i logiczne myślenie, – doskonali umiejętność wycinania	– rurki do napojów, papierowe serwetki – wiersz „Demokratyczne drzewo” E. Skarżyńskiej – liny, szarfy, woreczki – rysunek dla każdego dziecka, nożyczki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Dzieci z całego świata	„Trójkątne układanki” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija sprawność manualną, – posługuje się określeniami: <i>nad, pod</i>	– karty pracy cz. 4, s. 8, nożyczki, klej, kredki
	„Słońce ma głos” – opowiadanie wyjaśniające zjawiska przyrodnicze	– słucha opowiadania, – wie, dlaczego ludzie mają różny kolor skóry	– opowiadanie „Dlaczego niektórzy ludzie mają ciemną skórę?”. P. M. Schmitt, C. Dreller, ilustracje.
	„Karuzela” – zabawa ruchowa bieżna	– doskonali cwał boczny, – reaguje na umówione w zabawie sygnały	
	„Chińskie ciasteczka” – wykonywanie prostych przekąsek według przepisu	– wykonuje prostą przekąskę według przepisu, – przestrzega zasad higienicznych podczas wykonywania ciasteczek	– mąka, cukier, cukier waniliowy, olej, sól, radełko, karteczki z wróżbami
	„Degustatorzy” – przygotowanie poczęstunku i degustacja	– przygotowuje miejsce do degustacji ciasteczek, – przestrzega zasad higieny podczas spożywania posiłku	– stoliki, obrusy, serwetki, talerz z ciasteczkami, chińska muzyka relaksacyjna
	„Piłka parzy” – zabawa na placu przedszkolnym	– przestrzega zasad ustalonych w zabawie	– piłka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Dziecięce marzenia	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania „Dyzio marzyciel” – rozmowa rozwijająca twórczą wyobraźnię na podstawie wiersza J. Tuwima „Mój pupilek” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Łąka marzyciela” – ćwiczenia doskonalące analizę i syntezę wzrokową „Najfajniejsze miejsce na świecie” – zabawy na placu przedszkolnym	– doskonali sprawność manualną, – rozwija umiejętność techniki origami – odpowiada na pytania, – wypowiada się na temat wysłuchanego wiersza, – rozwija twórczą wyobraźnię – doskonali umiejętność czworakowania, – ćwiczy mięśnie grzbietu – doskonali analizę i syntezę wzrokową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – liczy w zakresie 3, – posługuje się pojęciami: <i>największy, najmniejszy</i> – wymyśla zabawy na placu przedszkolnym, – rozwiązuje zagadkę, – bawi się na placu przedszkolnym	– papierowe kółka o różnej średnicy, biała tektura – wiersz „Dyzio marzyciel” J. Tuwima – karty pracy cz. 4, s. 1, kredki. – zagadka M. Przewoźniak

TYDZIEŃ DRUGI: ŚWIAT DZIKICH ZWIERZĄT

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 11.1; 12.2; 10.1; 13.1; 14.7; 14.4; 15.1. 6.5; 1.1; 1.5; 2.3; 2.5; 4.3; 5.4; 5.3; 5.5; 3.1; 7.2; 9.2; 8.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Zwierzęta egzotyczne	„Wysoki, długi, duży” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się pojęciami: <i>mały, duży, długi, krótki, wysoki, niski</i> „Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Życie na kontynencie ” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność orientacji w przestrzeni „Goryle, pawiany i orangutany” – zabawa ruchowa z elementem chwytu. „Niezwykły ogród” – piosenka do nauki metodą fragmentaryczną ze słuchu „Nosorożec w dorożce” – zabawa ruchowa inspirowana wierszem „Biegnij, bo cię złapię” – zabawa na placu przedszkolnym doskonaląca sprawność fizyczną	– doskonali posługiwanie się określeniami: <i>mały, duży, długi, krótki, wysoki, niski</i>, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową – porusza się, naśladując lot ptaka – doskonali umiejętność orientacji w przestrzeni – doskonali umiejętność rzutu i chwytu – zna słowa i melodię piosenki – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie, – słucha wiersza – doskonali sprawność fizyczną, – usprawnia szybkość reagowania	– karty pracy cz. 4, s. 9, ołówki – szkice mapy Afryki, kredki – pluszowe zabawki – piosenka „Niezwykły ogród” muzyka W. I. Kowalski, słowa J. Hilchen – wiersz „Nosorożec w dorożce” L. J. Kerna

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Ogród zoologiczny	„Zwierzyniec” – rozmowa inspirowana wiadomościami ze stron internetowych „Z tatą w zoo” – pogadanka na temat zasad zachowania się w ogrodzie zoologicznym – na podstawie wierszowanego opowiadania W. Drabik „Pora na karmienie” – zabawa ruchowa z elementem rzutu „Grymaśne lwy” – zabawa plastyczna według instrukcji „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia: „Dostać małego rozumu” „Żyrafa” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– przedstawia przygotowane informacje, foldery, broszury, – rozmawia na temat ogrodów zoologicznych – słucha opowiadania, – zna zasady zachowania się w ogrodzie zoologicznym – doskonali umiejętność rzutu – rysuje lwy wg instrukcji – uważnie słucha czytanego utworu, – rozumie znaczenie powiedzenia – rozwija sprawność manualną, – doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – usprawnia analizę słuchową i wzrokową	– broszury, foldery, informacje ze stron internetowych – opowiadanie „Z tatą w zoo” W. Drabik, ilustracje – woreczki, obręcze rzutu – farby plakatowe, pędzle, kredki, cienkopisy – historyjka „Dostać małego rozumu” G. Kasdepke – karty pracy cz. 4, s. 10, papier kolorowy, nożyczki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Safari	„Kto wystraszył hipopotama ?” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość „Zagubieni w dżungli” – opowiadanie na podstawie zdjęć i ilustracji „Zmieniamy koło” – zabawa ruchowa z elementem toczenia „Arabeska” – opowieść ruchowa inspirowana utworem muzyki klasycznej „Pustynia” – zabawa konstrukcyjna w piaskownicy	– doskonalili spostrzegawczość, – rozwija myślenie, – nazywa emocje i rozmawia o nich – słucha opowiadania, – wie, jakie przedmioty należy zabrać na safari – doskonalili umiejętność toczenia – naśladuje gestem, ruchem muzykę, – porusza się w rytm – tworzy budowle z tworzyw sztucznych i naturalnych, – rozwija wyobraźnię twórczą	– karty pracy cz. 4., s. 7, kredki – opowiadanie „Zagubieni w dżungli” w tłumaczeniu A. Bańkowskiej-Lach, ilustracje, zdjęcia – obręcz – paski kolorowej bibuły, utwór „Arabeska” G. Marradięgo – piasek, folia aluminiowa, patyki, gałęzie, plastikowe postaci ludzi i zwierząt

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Czego oko nie widziało, czego ucho nie słyszało	„Ośmiornica” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną i motoryczną	– doskonali sprawność manualną i motoryczną, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową	– karty pracy cz. 4, s. 29, mazaki, pastele
	„Kamuflaż” – pogadanka na podstawie ilustracji i opowiadania „Sztuczka słonika”	– rozumie znaczenie nieznanych słów, – wie, jak przystosowują się rośliny i zwierzęta do warunków panujących w przyrodzie	– ilustracje, opowiadanie „Sztuczka słonika” w tłumaczeniu J. Straburzyńskiej
	„Kto to widział?” – zabawa ruchowa z elementem wspinania	– doskonali umiejętność wspinania	– drabinki
	„Spacer słoni” – zabawa rytmiczno-muzyczna	– poznaje pojęcia: <i>wolno</i> – <i>szybko, ciężko – lekko</i>, – porusza się w rytm, – doświadcza wrażeń dotykowych związanych z instrumentem	– bęben, plastikowe wiaderka
	„Niesamowite zwierzaki” – rozwiązywanie zagadek, poznawanie ciekawostek o zwierzętach egzotycznych	– rozwiązuje zagadkę, – zna podstawowe wiadomości o zwierzętach egzotycznych	– zagadki, ilustracje
	„Najpiękniejsze bajki świata” – „Lew i zwierzęta z dżungli” F. M. de Samaniego	– słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania dotyczące wsłuchanej bajki	– bajka „Lew i zwierzęta z dżungli” F. M. de Samaniego

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Księga dżungli	„Jakie to zwierzę” – gra dydaktyczna rozwijająca umiejętności poznawcze „Okno w oko z tygrysem” – rozmowa na podstawie opowiadania „Tygrys o złotym sercu” Cz. Janczarskiego „Wąż” – zabawa ruchowa z elementem skoku Kulinarne zabawy dla niejadków – „Papuga” „Zagubieni” – zabawa na placu przedszkolnym	– rozwiązuje zagadki, – wie, jakie charakterystyczne cechy posiadają poszczególne zwierzęta – wie jak wygląda tygrys, – zna rasy tygrysów, – odpowiada na pytania związane z opowiadaniem – doskonalą umiejętność skoku – przygotowuje przekąskę, – przezwycięża lęk dotyczący spożywania nieznanych potraw – rozwija zmysł dotyku, – usprawnia umiejętność przechodzenia po przeszkodach	– opowiadanie „Tygrys o złotym sercu” Cz. Janczarskiego, ilustracje – sznur – „Kulinarne zabawy dla niejadków” str. 56–57, zielone, czerwone jabłka, truskawki, winogrona, banany, rodzynki, sok z cytryny – materiały przyrodnicze: szyszki, kamyki, piasek, przybory gimnastyczne: laski, woreczki

TYDZIEŃ TRZECI: PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 3.2; 5.4; 14.1; 14.5; 13.1; 10.1; 9.2; 7.2; 13.6; 11.2; 3.3; 2.5; 1.3; 4.1; 4.2; 4.3; 6.1; 5.1; 8.3; 12.1; 11.1; 13.3; 5.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Autostopem po drogach i bezdrożach	„Nad jeziorem” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość i pamięć	– doskonali spostrzegawczość i pamięć, – liczy i porównuje zbiory w zakresie 4, – szuka figur geometrycznych	– karty pracy cz. 4, s. 26, mazaki
	„Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych	– doskonali umiejętność skoku	– woreczki
	„Kula” – zabawa matematyczna	– wielozmysłowo i czynnościowo poznaje figury płaskie oraz bryły	– kartki, kredki, piłki, różne przedmioty przypominające kulę, draże
	„Autostop” – zabawa ruchowa bieżna	– usprawnia szybki bieg, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie	
	„Zabawa w niezwykłym ogrodzie” – ćwiczenia rytmiczne	– doskonalenie słuchu muzycznego, – utrwalenie piosenki	– piosenka „Niezwykły ogród” muzyka W. I. Kowalski, słowa J. Hilchen, instrumenty perkusyjne
	„Nadmorski pejzaż” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– doskonali sprawność manualną, – liczy w zakresie 3, – posługuje się pojęciem <i>pół</i>, – poprawia jakość mowy, – poznaje nowe techniki plastyczne	– karty pracy cz. 4, s. 14, papier śniadaniowy, farby, pędzle, papier kolorowy, nożyczki, klej, woreczki
	„Odpoczynek” – ćwiczenia relaksacyjne	– odpoczywa podczas zabawy, – ćwiczy wdech i wydech	– woreczki gimnastyczne, bębenek

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Pejzaż malowany	„Widnokrąg” – przygotowanie bazy do dalszych plastycznych „Swojski klimaty” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza i ilustracji „ Co widać zza płotu” – zabawa ruchowa z elementem podskoku „Widnokrąg” – malowanie farbami plakatowymi na kartonie o różnej strukturze „Czapla – papla” – ćwiczenia rozwijające pamięć odtwórczą i wyobraźnię. „Cierpliwość popłaca” – ćwiczenie równowagi	– doskonali sprawność manualną, – wykonuje pracę dokładnie i precyzyjnie – wskazuje charakterystyczne elementu krajobrazu, – rozmawia na temat piękna krajobrazu Polski – doskonali umiejętność podskoku – wykonuje pracę według wskazówek nauczyciela, – rozwija twórczą wyobraźnię – zna treść wiersza, – wykonuje polecenia zawarte w wierszu, – ćwiczy pamięć – doskonali zmysł równowagi	– farby plakatowe, klej biurowy, kasza manna lub kasza kukurydziana, styropianowe tacki, kartony A4, pędzle – ilustracja, wiersz „Co dzieci widziały w drodze” M. Konopnickiej – przygotowane podkłady, farby, pędzle plastikowa miska – wiersz „Czapla-papla” U. Kozłowskiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Słownik poprawnej polszczyzny	„Szukamy rymów” – ćwiczenia doskonalące percepcję słuchową „Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Właznik) „Nasze polski abc” – nauka wiersza metodą fragmentaryczną ze słuchu „Układanie zdań” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Co mam przywieźć” – zabawa dydaktyczna doskonaląca słuch fonetyczny „Pocztówka z podróży” – zabawa plastyczna utrwalająca znajomość adresu zamieszkania	– doskonali percepcję słuchową, – różnicuje głoski opozycyjne, – rozwija pamięć i spostrzeganie – słucha wiersza, – powtarza wersy wiersza, – nazywa rzeki, morze, góry, oraz regiony i miasta Polski – rozwija koordynację słuchowo-ruchową, – doskonali orientację w przestrzeni – doskonali słuch fonetyczny, – układa słowa rozpoczynające się i kończące na daną głoskę – rysuje z wyobraźni, – zna imiona swoich rodziców i swój adres zamieszkania	– karty pracy cz. 4, s. 18 – wiersz „ Nasze polskie abc” Z. Staweckiego, ilustracje – bębenek – kartki brystolu, kredki, mazaki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Dziedzictwo kulturowe	„Gruszka” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – rozwija pamięć sekwencyjną, – ćwiczy narządy artykulacyjne, – rozwija sprawność manualną	– karty pracy cz. 4, s. 4, kredki
	„Dobre, bo polskie” – rozmowa kierowana poparta pokazem	– ma poczucie przynależności narodowej, – posiada wiadomości na temat własnego regionu	– ilustracje, przedmioty z różnych regionów Polski
	„Kopalnia soli” – zabawa ruchowa z elementem pełzania	– doskonali umiejętność pełzania	
	„Muzyczne fantazje” – zabawy muzyczne inspirowane utworem „Fantaisie – impromptu” F. Chopina	– słucha muzyki, – doskonali sprawność palców u nóg, – odtwarza nastrój i tempo utworu muzycznego	– płyta CD z utworem „Fantaisie – impromptu” F. Chopina
	Powitanie lata” – zabawa plastyczna zapoznająca z nową techniką malarską.	– rozwija wyobraźnię twórczą, – poznaje nową technikę malowania, – doskonali umiejętność posługiwania się pędzlem	– białe bawełniane podkoszulki dla każdego dziecka, farby plakatowe, podkładki, spinacze do bielizny, sznur, grube pędzle

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Powitanie lata	„Przyjście lata” – rozmowa inspirowana wierszem	– słucha czytanego tekstu, – rozmawia na temat treści wiersza, – zna różne środki lokomocji	– wiersz „Przyjście lata” J. Brzechwy, ilustracje
	„Kwiat paproci” – legenda	– słucha czytanego tekstu, – rozumie morał wynikający z legendy	– legenda „Kwiat paproci” U. Kozłowskiej, ilustracje, piosenka „Kwiat jednej nocy” muzyka J. Loranc, słowa J. Kofta wykonaniu zespołu Alibabki
	„Uwaga na kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem równowagi	– doskonalą równowagę, – usprawnia mięśnie nóg	– krążki
	„Kolba kukurydzy” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– doskonalą sprawność manualną, – poznaje nową technikę plastyczną	– karty pracy cz. 4, s. 31, ryż lub kasza, klej, pędzle, farby
	„Koncert na powitanie lata” – zabawa muzyczno-ruchowa na placu przedszkolnym	– maszeruje w rytm muzyki, – czerpie radość z zabawy	– koszulki malowane przez dzieci, instrumenty perkusyjne

TYDZIEŃ CZWARTY: BEZPIECZNE WAKACJE

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 9.2; 9.3; 10.1; 11.1; 14.2; 14.3; 14.7; 14.5; 15.1; 2.4; 3.5; 13.31.2; 1.3; 3.2; 5.3; 5.4; 6.5; 6.1; 7.2; 8.1; 13.6; 4.2; 4.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Wakacyjne podróże	„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię, często ćwicz!” – ćwiczenia usprawniające narządy artykulacyjne „Usuwamy przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych „Jadę w podróż, zabieram ze sobą....” – ćwiczenia doskonalące pamięć odtwórczą „Pole namiotowe” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Już za parę dni” – zabawy muzyczne przy piosence „Trudna sztuka konwersacji” – ćwiczenia ortofoniczne usprawniające aparat mowy „Kulinarne zabawy dla niejadków – „Krab”	– usprawnia narządy artykulacyjne, – ćwiczy dykcję – rozwija mięśnie rąk i nóg – doskonali pamięć, – rozwija spostrzegawczość, – ćwiczy koordynację wzrokowo-ruchową – usprawnia mięśnie stóp, – pokazuje czynności za pomocą gestów i ruchów – wykonuje prosty instrument szarpany, – gra na instrumencie, – śpiewa refren piosenki – usprawnia aparat mowy, powtarzając głoski, sylaby i wyrazy, – rozwija wyobraźnię – przygotowuje przekąskę, – przezwycięża lęk przed spożywaniem nieznanych potraw	– wiersz „Z okien pociągu” w tłumaczeniu J. Straburzyńskiej – obręcze, woreczki – karty pracy cz. 4, s. 24, nożyczki – woreczki i szarfy dla każdego dziecka – piosenka „Lato, lato” muzyka W. Krzemieński, słowa L. J. Kern, butelki plastikowe, nożyczki, gumki recepturki – wiersz „Rozmowa” D. Wawiłow – „Kulinarne zabawy dla niejadków” s. 54–55, 2 mandarynki, winogrona, morela

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Nad wodą	„Wyścigi kajaków” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość „Można, nie można” – rozmowa na temat zasad obowiązujących podczas kąpieli w akwenach „Nad strumykiem” – historyjka obrazkowa do opowiadania A. Bahdaja „Wysoka fala” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Dno morskie” – praca plastyczna z wykorzystaniem różnorodnych materiałów przyrodniczych i odpadowych „Ślimak Tomek” – wyliczanka wierszowana „Rysunki na piasku” – konkurs w ogrodzie przedszkolnym	– doskonali spostrzegawczość, – rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, – przelicza w zakresie 4 – zna zasady zachowania się podczas kąpieli w akwenach, – zna znaki graficzne dotyczące zakazu kąpieli – zna zagrożenia, jakie niesie ze sobą żywioł wody, – wie, że należy pomóc w razie zagrożenia – ćwiczy zmysł równowagi – tworzy kompozycje z różnorodnych materiałów przyrodniczych i odpadowych, – rozwija wyobraźnię twórczą – słucha wyliczanki, – wskazuje występujące postacie na ilustracji, podczas czytanego tekstu, – zna słowa wyliczanki – rysuje na piasku, – rozwija inwencje twórczą, – doskonali sprawność manualną	– karty pracy cz. 4, s. 15, kredki – znaki graficzne dotyczące zakazu kąpieli, flagi – historyjka obrazkowa – prześcieradło – niebieski karton, nasiona różnych roślin, suszone liście, muszelki, butelki plastikowe, folie aluminiowe, sznurki, celofon, koraliki, klej, nożyczki, pędzelki – „Ślimak Tomek” U. Kozłowskiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Jesteśmy bezpieczni w górach	„Jaka będzie dziś pogoda” – obserwacje przyrodnicze „ U podnóża gór” – widowisko słowno-taneczne związane tematycznie z regionem góralskim „Kozice” – zabawa ruchowa z elementem skoku „Wędrówka szlakiem figur geometrycznych” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość i myślenie „Na szczycie” – zabawy na placu przedszkolnym inspirowane wierszem	– obserwuje zachowania zwierząt wynikające ze zmian zachodzących w pogodzie – rozumie znaczenie nieznanych słów, – zna region Polski – Podhale – usprawnia pokonywanie przeszkód, – przestrzega zasad obowiązujących w zabawie – doskonali spostrzegawczość i myślenie, – liczy i porównuje zbiory w zakresie 4, – rozwija sprawność manualną, – posługuje się pojęciami: <i>najwięcej, najmniej</i> – podejmuje wspólnie z innymi dziećmi zadania do wykonania, – przestrzega zasad zabawy w grupie, – czerpie radość z zabawy	– tabliczki z symbolami graficznymi – sylwety postaci z przedstawienia – materace, walce, mostki, trójkąty – karty pracy cz. 4, s. 19, kredki – wiersz „Zdobycwca wielkiej góry” M. Przewoźnik, łopatką, grabki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Co nam zagraża	„Bezpieczeństwo na wakacjach” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną	– doskonali analizę słuchową i wzrokową, – rozwija koordynację wzrokowo-ruchową, – posługuje się pojęciami: <i>długi, krótki, cienki i gruby</i>	– karty pracy cz. 4, s. 23, plastelina
	„Przygoda na plaży” – dyskusja na temat opieki nad zwierzętami podczas wakacji	– rozumie konieczność opieki nad zwierzętami podczas wakacji, – wie, jakie niebezpieczeństwa mogą zagrażać podczas letnich wyjazdów	– opowiadanie „Tobi na plaży” w tłumaczeniu J. Gaca
	„Spacer po plaży” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania	– doskonali umiejętność czworakowania	
	„Kraina odgłosów” – zabawa muzyczna rozwijająca koncentrację uwagi	– rozróżnia odgłosy dnia codziennego, – poznaje odgłosy natury, – ćwiczy koncentrację uwagi	– płyta CD z „domowymi” odgłosami, rurki po papierze toaletowym i ręcznikach papierowych, folia aluminiowa grzebień
	„Bądź przezorny” – rozmowa kierowana utrwalająca temat zagrożeń	– wie, jakie zagrożenia mogą spotkać dziecko podczas wakacji	
	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – wąż z gazety	– doskonali sprawność manualną	– gazety

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Do zobaczenia, spotkamy się po wakacjach	„Koci cień” – ćwiczenia doskonalące spostrzegawczość	– doskonali spostrzegawczość, – rozwija sprawność manualną, – posługuje się pojęciem: w środku	– karty pracy cz. 4, s. 20, kredki
	„Wakacje z wyobraźnią” – ćwiczenia rozwijające wyobraźnię	– używa spójników w celu uzyskania dłuższych wypowiedzi, – rozwija wyobraźnię	– wiersz „Kot rybołówca” L. J. Kerna
	„Pożegnanie” – pogadanka na podstawie opowiadania Z. Staneckiej	– słucha opowiadania, – wie, co dzieje się z przedszkolnymi zabawkami i zwierzętami podczas wakacji	– opowiadanie „Pożegnanie” Z. Staneckiej, ilustracje, maskotka o imieniu Bęcek
	„Goń za przygodą” – zabawa ruchowa bieżna	– usprawnia szybki bieg	– szarfy
	„Co to znaczy” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia: „Zbijać bąki”	– uważnie słucha czytanego opowiadania, – rozumie znaczenie powiedzenia	– historyjka „Zbijać bąki” G. Kasdepke
	„Od ziarenka do roślinki” – zabawa rozwijająca zmysł węchu	– doskonali zmysł węchu	

CZERWIEC

*Co nam przyniósł do ogródka
czerwiec przebogaty?*

*– Pełne kosze z owocami
i czerwone kwiaty.*

*W jednym koszu są czereśnie
słodkie i błyszczące,
w drugim koszu truskaweczki
czerwone, pachnące.*

Alina Żwirblińska

PRZYSŁOWIA:

- Czerwiec się czerwieni – będzie dość w kieszeni.
- Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.
- Pełnia czerwcową – burza gotowa.

WAŻNIEJSZE DATY:

- 1 czerwca – Międzynarodowy Dzień Dziecka
- 2 czerwca – Europejski Dzień Sąsiada
- 2 czerwca – Dzień bez Krawata
- 15 czerwca – Dzień Wiatru
- 21 czerwca – Pierwszy Dzień Lata
- 21 czerwca – Dzień Deskorolki
- 23 czerwca – Dzień Ojca
- 23–24 czerwca – noc świętojańska

TYDZIEŃ PIERWSZY: DZIECI ŚWIATA

DZIEŃ PIERWSZY: WSZYSTKIE DZIECI NASZE SĄ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Życzenia płynące z serca” – zabawa ułatwiająca przekaz informacji zwrotnej.
- „Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Niezapowiedziana wizyta” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność przeliczania.
- „Pozbieraj cukierki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Zabawa na sto dwa” – zabawa taneczna przy muzyce z okazji Dnia Dziecka.
- „Złota kula” – zabawa dydaktyczna rozwijająca spostrzegawczość.
- „Mistrz koncentracji” – zabawa rozwijająca uwagę i umiejętności motoryczne.

Zajęcia poranne

„Życzenia płynące z serca” – zabawa ułatwiająca przekaz informacji zwrotnej

Przebieg:

Dzisiaj żadne dziecko nie powinno się smuć! Dziś jest wielkie święto!! Na całym świecie królują okrzyki na wiwat, radość i śmiech.

Smutki, nawet te najmniejsze, powinny się pochować po kątach, a najlepiej pójść sobie precz i nigdy już nie wracać!!!

Złóż przedszkolakom życzenia. Powiedz im to, co podpowiada Ci serce. Wierzmy, że zrobisz to jak należy, bo przecież znasz zarówno potrzeby, jak i pragnienia swoich podopiecznych. Jeśli jednak chcesz, by tych parę słów zabrzmiało wyjątkowo pięknie, możesz posłużyć się wierszem Marii Terlikowskiej.

Zanim jednak przystąpisz do składania życzeń, zapytaj dzieci, jakie są ich oczekiwania związane z tym świętem:

- Czego pragną dla siebie?
- Czego życzyłyby dzieciom na całym świecie?

Czego wam życzyć?

*Czego życzyć dzieciom w Dniu Dziecka?
Czarnych kotów na białych przypieckach.
Burych kotów –
a może białych?...
Byle były.
I byle mruczały.
Życzę także wam niskich okien
ze słonecznym, zielonym widokiem.
A nad oknem – gałęzi kasztana,
żeby kos miał gdzie śpiewać od rana.
Życzę rzeki i piasku przy rzece,
na wspaniałe, piaskowe fortece*

*i poziomek leśnych w kotlinach,
drzew, na które dobrze się wspinać.
I co jeszcze?
już chyba niewiele:
Śmiechu w domu.
I lodów w niedzielę.
I przyjaciół najlepszych na świecie.
I wszystkiego, wszystkiego, co chcecie.*

Maria Terlikowska, w: Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I-III*, Warszawa 1999, WSiP

„Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci, chodząc po łące, zrywają kwiaty (skłony tułowia i wyprosty). Następnie zatrzymują się, wciągają je i zamasztystym ruchem ramion rozrzucają w górę i na boki.

Zajęcia główne

„Niezapowiedziana wizyta” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność przeliczania

Przebieg:

Ten prosty wierszyk doskonale nadaje się do przeliczania. Przygotuj tylko liczmany dla każdego dziecka. Nie stresuj się ich liczbą. W tym wypadku wystarczy posadzić dzieci w kole i na środku ustawić skrzynię z klockami ABC. Za każdym razem, gdy w wierszu będzie mowa o dzieciach, przedszkolaki muszą wziąć ze skrzyni, lub do niej odłożyć, odpowiednią liczbę klocków, licząc je na głos. Nie chodzi nam o dokonywanie operacji matematycznych – dodawanie i odejmowanie nie jest w tym wypadku celem nadrzędnym. Dlatego nie oczekuj odpowiedzi na pytanie z końca wiersza. Jest to zadanie dla dzieci zdolnych.

Jeśli jednak znajdzie się ochotnik, który się z nim zmierzy, pomóż mu, czytając wiersz powoli, by dać dziecku czas do namysłu.

Leci bocian, leci!

*Leci bocian, leci,
w locie liczy dzieci:
pięcioro nad Nilem
karmi krokodyle,
czworo nad Sekwaną
łowi ryby rano,
troje pływa w Szprewie,
o boćku nic nie wie,
dwoje mu przysła,
gdy frunął nad Wisłą.
Ile dzieci w locie
widział polski bociek?*

*Policz ze mną:
raz, dwa, trzy...
Który jesteś ty?*

Ludmiła Mariańska, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Pozbieraj cukierki” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Stań pośrodku sali. Unieś ręce do góry i udając, że rzucasz, zawołaj: „Rzucam cukierki!”. Zadaniem dzieci będzie pozbieranie ich. Podczas ćwiczenia przedszkolaki powinny wykonywać skłony i wyprosty tułowia. Pozbierane cukierki można zjeść (dzieci naśladują tę czynność), a papierki wyrzucić do kosza.

„Zabawa na sto dwa” – zabawa taneczna przy muzyce z okazji Dnia Dziecka

Przebieg:

Wspólnie z koleżankami nauczycielkami zorganizujcie dzieciom bal z okazji Dnia Dziecka. Ogród przedszkolny, czyli miejsce zabawy, powinien wyglądać jak ogród z bajki.

Żelazne punkty programu, czyli muzyka (doskonale sprawdzają się piosenki Majki Jeżowskiej), śpiew i konkursy z nagrodami powinny zapewnić uczestnikom zabawy doskonały humor. Oprócz tego przydałby się słodki poczęstunek i napoje chłodzące.

Zajęcia popołudniowe

„Złota kula” – zabawa dydaktyczna rozwijająca spostrzegawczość

Przebieg:

Dzieci ustawiają się w krąg, dwoje zostaje w środku koła. Jedno z nich bierze złotą kulę. Jest to kulka z folii aluminiowej albo koralik. Wszystkie dzieci trzymają ręce złożone przed sobą. Dziecko mające złotą kulę trzyma ją w złożonych dłoniach, chodzi od jednego do drugiego dziecka (po kolei), wkładając swoje dłonie w jego i jednemu niepostrzeżenie wpuszcza kulkę w ręce.

Drugie dziecko będące w kole tylko obserwuje.

Na koniec to, które miało złotą kulę, mówi do niego:

*Zgaduj-zgadula,
gdzie jest moja złota kula.
Czy u kolegi mego,
czy u mnie samego.*

A ono zgaduje, przy czym ma prawo robić to trzy razy. Jeśli zgadnie, bierze złotą kulę, a dziecko, które ją miało, zostaje obserwatorem. Jeśli nie zgadnie, zostaje drugi raz obserwatorem, a to dziecko, które miało złotą kulę, obdarza nią innych.

Elżbieta Wójcik, *Raz, dwa, trzy Baba-Jaga patrzy. Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży*, Warszawa, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”

„Mistrz koncentracji” – zabawa rozwijająca uwagę i umiejętności motoryczne

Przebieg:

Czas na wyszczerzenie. Nadaje się do tego ćwiczenie, które wymaga skupienia i koncentracji. Dzieci stają w następującej pozycji: nogi szeroko rozstawione; jedna stopa wsparta na śródstopiu, a druga o pięcie. Tułów musi pozostać wyprostowany, zaś wzrok skierowany do przodu. Każdy przedszkolak wytrzymuje w tej pozycji najdłużej jak może, po czym zmienia środek ciężkości przenosząc go w jednej nodze ze śródstopia na piętę, a w drugiej – z pięty na śródstopie.

DZIEŃ DRUGI: SAMOTNY W GRUPIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Każdy wygląda inaczej” – karty pracy cz. 4, s. 27.
- „Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Nie jesteś sam” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza Wandy Chotomskiej.
- „Pomocna dłoń” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Trójwymiarowy rysunek” – praca plastyczna przedstawiająca nową technikę plastyczną.
- „Sok z arbuza” – przygotowanie i degustacja napoju.
- „Wspólne rysowanie” – zabawa plastyczna rozwijająca sprawność manualną.

Zajęcia poranne

„Każdy wygląda inaczej” – karty pracy cz. 4, s. 27

Przebieg:

Podczas wakacyjnych wojaży na pewno spotkacie ludzi, którzy różnią się od was poglądami, przyjętymi zwyczajami, a także wyglądem. Ktoś taki nie może być jednak źle traktowany przez innych tylko dlatego, że jest grubszy lub zbyt chudy albo dlatego, że jest niższy od innych lub wysoki ponad miarę.

Wysoki – niski, mały – duży, gruby – chudy, cienki – obfity w kształty: są to różnice, które należy uwzględnić, wypełniając podaną kartę pracy.

„Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Nie jesteś sam” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza Wandy Chotomskiej

Przebieg:

Dziś porozmawiacie o tym, jakie są plusy, a jakie minusy bycia małym. Z punktu widzenia dużego (czyli Ciebie) być małym jest fajnie, bo taki mały to właściwie cały dzień nic nie robi, tylko bawi się z innymi małymi. A co na to mali? Czy są tego samego zdania? Sądźmy, że po Twoich prowokacyjnych słowach przedszkolaki się

obruszą. Z pewnością są innego zdania, bo przecież być małym jest fajnie tylko wtedy, gdy w pobliżu czuwa duży, gotowy w razie potrzeby podać pomocną dłoń.

Tak naprawdę codzienność małego człowieka podszyta jest strachem.

Zapytaj swoich podopiecznych, czego boją się dzieci i czy znają jakieś sposoby, by te strachy przepędzić. Podpowiedzią niech będzie wiersz Wandy Chotomskiej „Taki duży”.

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie, które musisz przedszkolakom koniecznie zadać: kto może być owym dużym, spieszącym małemu z pomocą?

Taki duży

*Mały człowiek wędruje ulicą,
małą piąstką ociera łzy,
mały człowiek szuka dużego,
a ten duży, to może ty?
Jesteś przecież większy od niego
i na pewno masz więcej lat,
a ten mały wierzy w dużego,
a ten mały rozmyśla tak:
– Taki duży,
to nie zginie nigdy w tłoku,
taki duży,
to kapelusz ma z obłoków,
i wystarczy,
że wyciągnie tylko rękę,
a już wszystko ma na własność –
cały świat.
Taki duży,
To się wiatru może nie bać,
Taki duży
Złote jabłko zerwie z drzewa,
I słoneczko ma pod ręką, i piosenkę –
A małego – to przewróci
Każdy wiatr.
Popatrzyłeś na małego
i od razu obeschtły łzy,
mały człowiek znalazł dużego,
bo ten duży, to właśnie ty!
Złote jabłko zleciało z drzewa,
złote słońce na niebie łśni
i już razem możecie zaśpiewać,
i już razem będziecie szli.
– Z takim dużym,
to nie zginiesz nigdy w tłoku,
z takim dużym
możesz tańczyć wśród obłoków.
I wystarczy,
że wyciągniesz tylko rękę,*

*a już wszystko masz na własność –
nawet wiatr.
Z takim dużym,
to się wiatru możesz nie bać,
z takim dużym
złote jabłko zerwiesz z drzewa
i słoneczko masz pod ręką, i piosenkę
z takim dużym możesz obejść
cały świat!*

Wanda Chotomska, w: Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą. Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem metodycznym*, Warszawa 1991, WSiP

„Pomocna dłoń” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

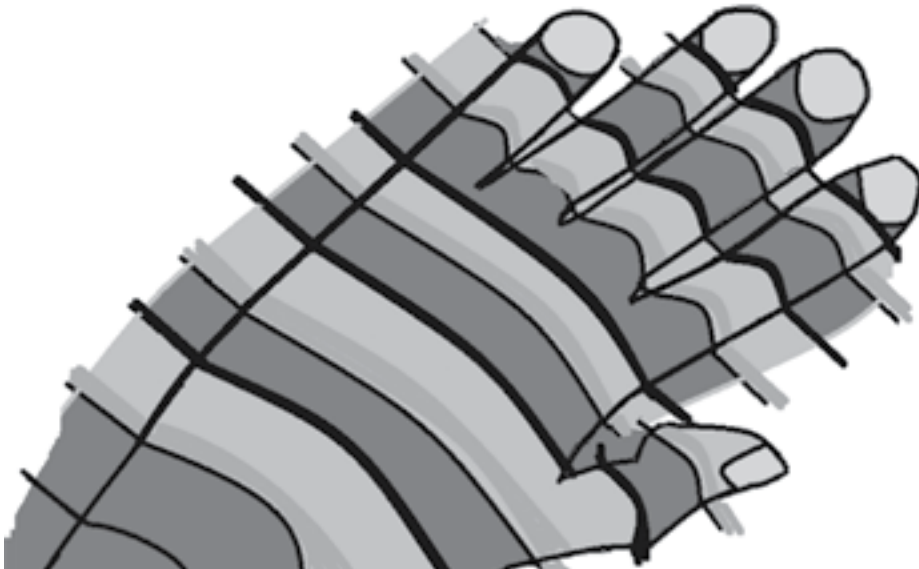
Przedszkolaki ćwiczą w dwójkach: jedno dziecko wchodzi na odwróconą ławeczkę położoną na podłodze, a drugie podaje mu pomocną dłoń i powoli przeprowadza po ławeczce. Potem następuje zmiana w parach.

„Trójwymiarowy rysunek” – praca plastyczna przedstawiająca nową technikę plastyczną

Przebieg:

Trójwymiarowe obrazki wcale nie są takie trudne do narysowania, jak się wydaje. Pokażemy wam, jak je wykonać na przykładzie dłoni. Na początek należy odrysować własną dłoń na kartce papieru. Potem szkicuje się poziome linie pomocnicze w taki sposób, jak to pokazuje rysunek: poza dłońią proste, a te, które narysowane są na grzbiecie dłoni oraz na każdym palcu – wygięte w łuk. W ten sposób powstanie kilka segmentów, które z kolei trzeba pomalować w poziome paski za pomocą farb w co najmniej trzech kolorach.

Gotowy obrazek będzie się pięknie prezentował w szerokich czarnych ramach.



Zajęcia popołudniowe

„Sok z arbuza” – przygotowanie i degustacja napoju

Przebieg:

Kup średniej wielkości arbuza. Przekrój go w poprzek. Następnie zmiksuj zawartość obu połówek. Przedszkolaki mogą precedzić sok przez sitka, by oddzielić pestki, a potem go wypić.

„Wspólne rysowanie” – zabawa plastyczna rozwijająca sprawność manualną

Przebieg:

Przygotuj kredki oraz tyle kartek papieru, ile wynosi połowa dzieci.

Przedszkolaki dobierają się parami. Każda para dostaje jedną kartkę oraz jedną kredkę. Dzieci, trzymając wspólnie kredkę, muszą narysować to, co im powiesz, np.: domek, drzewo, kwiat.

Im lepsza współpraca, tym dokładniejsze linie i wyraźniejszy rysunek.

DZIEŃ TRZECI: NASZE PRAWA I OBOWIĄZKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Podaj dalej” – ćwiczenia oddechowe.
- „Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik).
- „Drzewo pokoju” – dyskusja kierowana na podstawie wiersza E. Skarżyńskiej.
- „Trzeba – nie trzeba” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Sprostać obowiązkom” – prace porządkowe w kąciakach tematycznych.
- „Tangram” – zabawa dydaktyczna rozwijająca wyobraźnię i logiczne myślenie.

Zajęcia poranne

„Podaj dalej” – ćwiczenia oddechowe

Przebieg:

Podziel dzieci na czteroosobowe zespoły. Każdy zespół znajduje sobie ustronne miejsce i tworzy niewielkie kółko. Członkowie zespołu otrzymują cztery grube plastikowe rurki oraz kawałek papierowej serwetki. Zabawa polega na tym, że jeden z uczestników wkłada rurkę do ust, do drugiego jej końca przykładając papier, wciąga przez rurkę powietrze i w ten sposób przytrzymuje serwetkę. Następnie odwraca się do kolegi stojącego obok. Ten, wciągając powietrze przez swoją rurkę, przejmuje papier i przekazuje go w taki sam sposób kolejnemu uczestnikowi zabawy. Jeśli kawałek serwetki upadnie, należy go podnieść i kontynuować zabawę od miejsca, w którym została przerwana.

Przed zabawą zwróć przedszkolakom uwagę, by zachowały szczególną ostrożność – rurkami łatwo zrobić krzywdę sobie lub innym!

„Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Ćwiczenie organizacyjne: marsz po obwodzie koła z wysokim unoszeniem kolan.
- Ćwiczenie bieżne: cwał boczny krokiem odstawno-dostawnym.
- Skręty tułowia: dzieci wykonują skręty tułowia w prawo i w lewo, opierając dłonie na biodrach.
- Skłony: w siadzie płaskim toczenie piłki do współcwiczącego z maksymalnym wychyleniem ciała w przód.
- Ćwiczenie orientacyjno-porządkowe: bieg po obwodzie koła ze zmianą kierunku na podany sygnał.
- Ćwiczenie wyciszające: marsz z wysokim podnoszeniem kolan.

„Drzewo pokoju” – dyskusja kierowana na podstawie wiersza E. Skarżyńskiej

Przebieg:

Obywatel demokratycznego państwa ma swoje prawa, ale też i obowiązki. My, dorośli doskonale o tym wiemy, a dzieciom trzeba to wytłumaczyć. Tylko jak? Na początek trzeba objaśnić przedszkolakom niezrozumiałe dla nich słowa. Bez tego ani rusz.

A zatem:

obywatel – to członek społeczeństwa danego państwa;

mieć obowiązek – oznacza konieczność zrobienia czegoś; albo prościej: musieć coś zrobić;

mieć prawo do czegoś – oznacza tyle, co: uzyskać pozwolenie, albo: móc coś robić z własnej woli;

demokracja – polega na tym, że wszyscy mają równe prawa.

„Każde demokratyczne państwo zapewnia swoim obywatelom szereg praw, ale równocześnie nakłada na nich pewne obowiązki”. Teraz to zdanie jest już dla dzieci zrozumiałe, bo oznacza ono, że każdy mieszkaniec państwa, w którym wszyscy są sobie równi, musi robić to, co do niego należy. Ma on również wolną wolę, czyli może robić to, co najbardziej lubi (oczywiście jeśli nie krzywdzi przy tym innych!).

Nadszedł czas na demokratyczną dyskusję, w której każde dziecko będzie mogło (nie: musiało!) powiedzieć, jakie ma obowiązki i czy się z nich wywiązuje, a także zdradzić, co najbardziej lubi robić.

Ciekawe, czy będą to takie same pragnienia jak marzenia dzieci, w których imieniu wypowiada się Ewa Skarżyńska – autorka wiersza „Drzewo pokoju”.

Drzewo pokoju

*My, dzieci z całego świata,
bez względu na kolor skóry,
pragniemy pokoju.
Niech pokój jak drzewo urasta w chmury.*

*I chociaż z różnych języków
pragnienie nasze wyrasta,
drzewo pokoju jest jedno
i wszystkie łączy miasta.*

*I wszystkie łączy wioski,
we wszystkich przegląda się rzekach.
Czy to Sekwana, czy Wisła,
czy Amazonka daleka.*

*Na naszym drzewie pokoju
owoce będą dojrzewać.
I nikt nie będzie głodny
w cieniu naszego drzewa.*

*A kiedy pieśń posłyszą
gałęzie naszego drzewa,
będą jak nasze serca
we wszystkich językach śpiewać!*

Ewa Skarżyńska, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Trzeba – nie trzeba” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Dzieci dobierają się parami. Jedno z nich zamyka oczy. Zadaniem drugiego jest przeprowadzenie kolegi pomiędzy rozciągniętymi na podłodze linami. Owe liny to mostek, w którym brakuje kilku desek. Luki pomiędzy deskami mogą symbolizować szarfy lub woreczki gimnastyczne.

A oto przebieg zabawy: prowadzący ujmuje za rękę kolegę (tego, który ma zamknięte oczy) i wydając odpowiednie komendy, podpowiada, jak trzeba iść, by nie wpaść do rzeki, czyli nie nadepnąć na woreczek (szarfę): „Stop!” „Zrób duży krok!” „Idź naprzód”. Po wykonanym zadaniu dzieci zamieniają się rolami.

Zajęcia popołudniowe

„Sprostać obowiązkom” – prace porządkowe w kąciakach tematycznych

Przebieg:

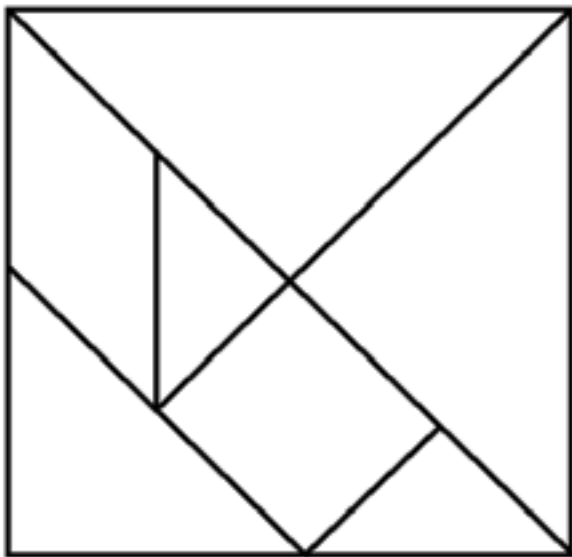
Im mniej lat liczy sobie człowiek, tym mniej ma obowiązków. Nie znaczny to, że jest mu łatwiej niż komuś, kto żyje kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat dłużej.

Każdy powinien pracować na miarę swoich możliwości oraz umiejętności. Tak się akurat składa, że dzisiejsze popołudnie upłynie Wam pod znakiem porządkowania kącików tematycznych. Każde dziecko powinno się włączyć do wspólnej pracy, ale skoro przedszkolaki wiedzą już, co to demokracja, to pozwól im wybrać, co i w którym kąciaku będą segregować i układać.

„Tangram” – zabawa dydaktyczna rozwijająca wyobraźnię i logiczne myślenie

Przebieg:

Tangram to chińska układanka składająca się z 7 elementów. Polecamy ją jako doskonałą propozycję do rozwiązywania wyobraźni każdego człowieka.



Rysunek należy powielić tyle razy, ile dzieci liczy grupa, następnie wyciąć. Tangram można wykorzystywać wielokrotnie, jeśli będzie wykonany z trwałszego materiału.

Wycięte elementy układa się dowolnie, tworząc podobizny ludzi, zwierząt, roślin i przedmiotów. Można także naśladować powstałe figury, układając w podobny sposób swoje ciało.

DZIEŃ CZWARTY: DZIECI Z CAŁEGO ŚWIATA

Proponowany zapis w dzienniku:

- Trójkątne układanki” – karty pracy cz. 4, s. 8.
- „Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Słońce ma głos” – opowiadanie wyjaśniające zjawiska przyrodnicze.
- „Karuzela” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Chińskie ciasteczka” – wykonanie prostych przekąsek według przepisu.
- „Degustatorzy” – przygotowanie poczęstunku i degustacja.
- „Piłka parzy” – zabawa na placu przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Trójkątne układanki” – karty pracy cz. 4, s. 8

Przebieg:

Oto prosta zabawa, do przeprowadzenia której potrzeba ośmiu trójkątów.

Można ułożyć z nich kilka ciekawych wzorów, choćby takich jak na karcie pracy ze strony nr 8.

„Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Słońce ma głos” – opowiadanie wyjaśniające zjawiska przyrodnicze

Przebieg:

Zbliża się lato, a wraz nim ciepła, słoneczna pogoda. Słońce, choć dostarcza nam dobrotliwej witaminy D, przedawkowane – jest zagrożeniem dla naszego zdrowia, a nawet życia. O tym, że przebywaliśmy na słońcu zbyt długo, świadczyć mogą: suchość w ustach, spierzchnięte wargi, osłabienie, ból głowy, nadmierna potliwość, uczucie zimna i dreszcze, wrażenie, że ktoś nakłuwą nasze ręce i nogi cienkimi igłami.

Tego, kto zbyt długo zażywał kąpeli słonecznej, zdradza też mocno zaczerwieniona skóra. Jest to widomy znak, że organizm broni się przed udarem słonecznym, produkując większą ilość melaniny. Melanina jest to naturalny pigment odpowiedzialny za opaleniznę oraz kolor skóry ludzi żyjących na różnych szerokościach geograficznych. Więcej na ten temat możecie się dowiedzieć z opowiadania pt.: „Dlaczego niektórzy ludzie mają ciemną skórę?”

Dlaczego niektórzy ludzie mają ciemną skórę?

Szymek i Arek to najlepsi przyjaciele. Co prawda wyglądają zupełnie inaczej, ale mają bardzo wiele wspólnego. Obaj lubią frytki, obaj uwielbiają płatać figle i obaj myją się tylko wtedy, gdy jest to absolutnie niezbędne. Poza tym Szymek i Arek urodzili się w tym samym szpitalu tego samego dnia! Jak bliźniaki. Było to dokładnie pięć lat, trzy miesiące i siedemnaście dni temu. Ale przyjaciółmi zostali dopiero dzień później. A było to tak: obaj krzyczeli wniebogłosy całą noc i nijak nie dało się ich uspokoić. Nie pomagało noszenie ani kołysanie, przytulanie ani karmienie. I kiedy ich mamy, które leżały w tym samym pokoju, nie wiedziały już, co dalej z nimi robić, położyły ich po prostu do jednego łóżeczka. I stało się. Ledwie obaj krzykacze znaleźli się obok siebie, natychmiast się uspokoiли i przyglądali się sobie wielkimi oczami. Od tego momentu stali się przyjaciółmi. I do dzisiaj nic się nie zmieniło.

Szymek i Arek jadą właśnie na obóz weekendowy. Oczywiście nie sami, na to są jeszcze za mali. Klaudia, mama Szymka, jedzie razem z nimi. Dla niej to nic nowego. Często jeździ z dziećmi na obozy jako opiekunka. Ale dla Szymka i Arka taki obóz to całkiem nowa przygoda i dlatego są bardzo podekscytowani. Jeszcze nigdy nie spali pod namiotem! I naturalnie są z siebie strasznie dumni. Bo pozostałe dzieci są od nich starsze, mają z pewnością po siedem albo nawet i po osiem lat!

Kiedy autobus zatrzymuje się w środku lasu, Szymek i Arek nie mają już prawie nic do jedzenia. W drodze byli tak podnieceni czekającą ich przygodą, że zjedli wszystko, co zapakowały im mamy.

Ależ tu jest super! Namioty już rozstawione i przygotowane na przyjęcie dzieci. Szymek i Arek zatrzymują się przy pierwszym z ich.

– Tutaj będziemy spać! – wołają chórem i wrzucają do środka swoje plecaki.
– To się bardzo dobrze składa – mówi mama Szymka. – Ja będę spała tuż obok w namiocie opiekunów.

Chłopcy rozkładają śpiwory i moszczą się na nich wygodnie. A tu mama Szymka wsuwa głowę do namiotu.

– No to w drogę, panowie!

– Jak to w drogę? – dziwi się Szymek.

– Idziemy do lasu. Przygotowaliśmy dla was wspaniałe zabawy!

– Natychmiast obaj wypelzają z namiotu. Mama Szymka trzyma w ręku tubę kremu do opalania i dodaje: – Ale najpierw posmarujemy się kremem!

Szymek przewraca oczami.

– Musimy?

– Oczywiście. A może wolisz dostać poparzenia słonecznego? – odpowiada mama i zaczyna smarować go kremem.

– Ja nigdy nie dostanę słonecznych oparzeń! – woła Arek.

– No właśnie. Arek nigdy jeszcze nie miał oparzeń i to bez kremu – skarży się Szymek.

– Arek ma przecież ciemną skórę, a to jest najlepsza ochrona przed słońcem. – Mama nie przestaje nacierać Szymka.

– To ja też chcę mieć ciemną skórę! – mówi przekornie Szymek.

– Wcześniej wszyscy ludzie byli czarni. Tak powiedziała moja mama – chwali się Arek.

Szymek nie może w to uwierzyć.

– Naprawdę? – pyta zdziwiony.

Mama kiwa głową.

– Pierwsi ludzie mieszkali w Afryce. I przed słońcem chroniła ich czarna skóra. Chociaż tak naprawdę to ona nie jest czarna. Tak jak nasza nie jest całkiem biała. Skóra jest raczej jasna lub ciemna. Bardzo ciemną skórę mają ludzie mieszkający wokół równika. Tam promieniowanie słoneczne jest najsilniejsze. Kiedyś, dawno temu ludzie zaczęli wędrować w kierunku północnym. A im dalej szli na północ, tym promieniowanie słoneczne było słabsze. Ich skóra stawała się coraz jaśniejsza. I to zjawisko było bardzo pożyteczne.

– A dlaczego? – chce wiedzieć Szymek.

– Ciemna skóra co prawda znakomicie chroni przed słońcem, ale ma również pewną wadę: na ubogich w światło terenach na północy nie pozwala organizmowi wytwarzać dosyć witaminy D. A witamina D jest bardzo ważna, inaczej kości nie rosną i się wykrzywiają.

Szymek ogląda dokładnie Arka.

– Co się tak gapisz? – obrusza się Arek. – Ja nie mam krzywych kości! Bo ja piję mleko i jem dużo ryb!

– No właśnie! – potwierdza mama Szymka. – Właściwe odżywianie rozwiązuje ten problem. Bo w mleku i rybach jest bardzo dużo witaminy D.

– A dlaczego Arek nie ma jasnej skóry, przecież już nie mieszka w Afryce? – dopytuje się Szymek.

– Odziedziczyłem swoją skórę po rodzicach! – mówi z dumą Arek.

– No tak. – Mama tłumaczy to dokładniej. – Rodzice mający ciemną skórę przekazują swoim dzieciom w genach zdolność tworzenia dużej ilości melaniny. Nieważne, gdzie mieszkają.

– A co to jest melacośćam?
– To taki barwnik, który wytwarzają komórki skóry – wyjaśnia mama.
– No właśnie! – woła Arek. – Moja mama też tak powiedziała!
– I dlatego kolor skóry nie zmienia się tak szybko, nawet jeśli przeobraża się otoczenie. Takie zmiany trwają bardzo, bardzo długo.
--To dobrze! Bo moja skóra podoba mi się taka, jaka jest! – Arek ciągnie Szymka za rękę. Obaj biegną zadowoleni w stronę lasu.

Szymek i Arek wracają wieczorem do namiotu okropnie zmęczeni. Zawijają się w śpiwory i po chwili już smacznie śpią.
W nocy Arka budzi jakiś szmer. Chłopczyk czuje się dziwnie. Szturcha przyjaciela.
– Coś jest na dworze! – szepce.
Szymek budzi się w okamgnieniu i uważnie nasłuchuje.
– Co to może być? – pyta szeptem.
– Nie mam pojęcia. Może jakieś zwierzę – zastanawia się Arek.
– A jeśli to dzik?
– Albo potwór?
Obaj mają niezłego pietra.
– A może pobiegniemy szybko do namiotu opiekunów? – pyta cicho Arek.
– Za nic w świecie! Wszyscy będą myśleli, że się boimy – protestuje Szymek ledwie słyszalnym głosem.

Chłopcy mocno przytulają się do siebie. Na szczęście nikt tego nie widzi! I nagle obaj czują się tak dobrze jak w szpitalnym łóżeczku, na oddziale noworodków. Pewnie i bezpiecznie!

I tak leżących zastaje ich mama, kiedy rano zagląda do namiotu.
– Wstawać susy! – mówi i uśmiecha się. – Autobus już czeka.
Zaspani chłopcy przecierają oczy.
Na zewnątrz świeci słońce i śpiewają ptaki. Ani śladu dzików i potworów!
Chwilę później obaj siedzą już w autobusie. To był wspaniały weekend! Zabawy, gry, przygody i ani razu nie trzeba się było myć!
Arkowi wypada z kieszeni pogniecione zdjęcie. Widać na nim dwa niemowlaki.
Szymon podnosi je i mówi:

– To przecież my!
– Ciiii! – Arek przykłada palec do ust. – Wziąłem na wszelki wypadek. Gdybyśmy znaleźli się w innych namiotach.

Szymek wyjmuje z plecaka taką samą fotografię.
– No właśnie, ja też wziąłem na wszelki wypadek! – śmieje się.
Dokładnie przygląda się zdjęciu i pyta:
– Dlaczego właściwie jesteś na tym zdjęciu biały? Ktoś mógłby pomyśleć, że jesteśmy bliźniakami!

Teraz Arek się śmieje.
– Wszystkie dzieci przychodzą na świat z jasną skórą. Przecież w brzuchu mamy nie świeci słońce! A poza tym jesteśmy przyjaciółmi. A to jest tysiąc razy lepsze niż bycie bliźniakami!

„Karuzela” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci tworzą dwa koła, chwytając się za ręce. Na umowny znak „karuzele” ruszają – cwał boczny. Na kolejny sygnał zatrzymują się, by po chwili ruszyć w przeciwnym kierunku.

„Chińskie ciasteczka” – wykonywanie prostych przekąsek według przepisu

Przebieg:

Chińskie dzieci też lubią pomagać w kuchni i razem ze swoimi tatusiami, bo musicie wiedzieć, że w Chinach to mężczyźni częściej gotują niż kobiety, przyrządzają takie na przykład ciasteczka:

Składniki:

- 35 dag mąki,
- 8 dag cukru,
- 3 jajka,
- 2 łyżki oleju,
- 0,8 dag cukru waniliowego,
- szczypta soli

Przygotowanie:

Z mąki, jajek, oleju, soli oraz cukru zagniatamy ciasto, a potem je rozwałkowujemy. Wykrawamy radełkiem kwadraty. Na środku każdego kładziemy karteczkę z wróżbą i zlepiamy rogi. Pieczemy 20 minut w temperaturze 180°C.

Zajęcia popołudniowe

„Degustatorzy” – przygotowanie poczęstunku i degustacja

Przebieg:

Czas spróbować, jak smakują chińskie ciasteczka. W odpowiedni nastrój wprowadzi Was chińska muzyka relaksacyjna. Jest naprawdę warta polecenia, bo przy jej dźwiękach wzrasta kultura spożycia. Jeśli dodatkowo zadbać o odpowiednie nakrycie stołu, to zwykła popołudniowa przekąska zamieni się w wykwintny podwieczorek.

Sięgając po ciasteczka, pamiętajcie, że wewnątrz każdego znajduje się sentencja, którą należy przeczytać, a potem kierować się nią w życiu. Smaczność.

„Piłka parzy” – zabawa na placu przedszkolnym

Przebieg:

Dzieci stają w kole, jedno (lub osoba dorosła) staje w środku z piłką i określa kolor, który jest „parzący”. Następnie rzuca kolejno do dzieci piłkę, wymieniając jakiś kolor. Każde dziecko chwyta piłkę i odrzuca. Jeśli jednak wypowiedziany kolor jest „parzący”, nie należy piłki łapać, upada na ziemię. Jeśli dziecko jednak chwyci, odchodzi z gry albo daje fant.

Zadanie na następny tydzień:

W przyszły czwartek każde dziecko musi przynieść na zajęcia muzyczne duże plastikowe wiadro.

DZIEŃ PIĄTY: DZIECIĘCE MARZENIA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik).
- „Dyzio marzyciel” – rozmowa rozwijająca twórczą wyobraźnię na podstawie wiersza Juliana Tuwima.
- „Mój pupilek” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Łąka marzyciela” – karty pracy cz. 4, s. 1.
- „Najfajniejsze miejsce na świecie” – zabawy na placu przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Do zabawy, która usprawnia motorykę małą, potrzebne będą papierowe kółka:

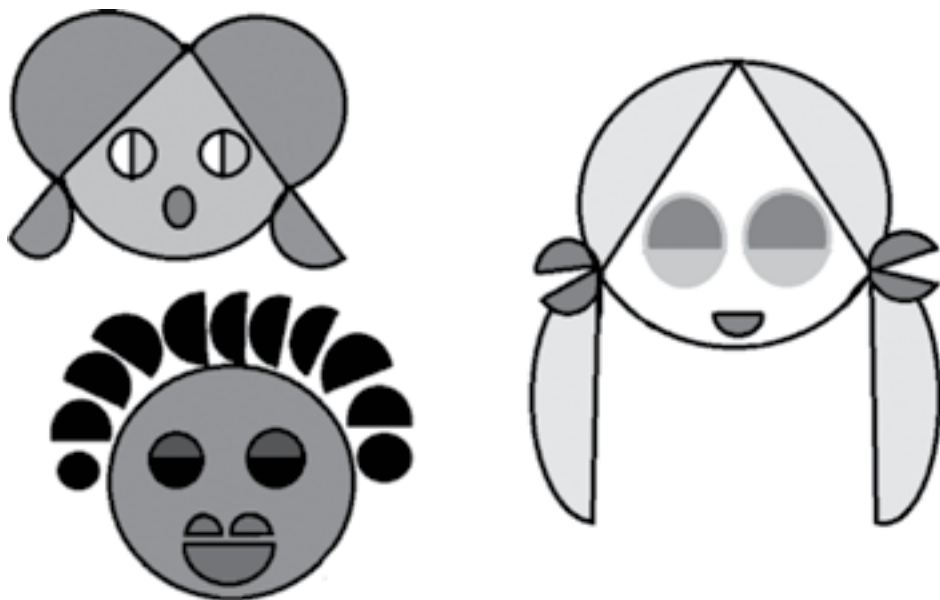
- białe, różowe, żółte, brązowe, a nawet czarne o średnicy 10 cm (twarze),
- białe, żółte, pomarańczowe, brązowe, czarne o średnicy 5, 3 i 2 cm (włosy),
- białe, szare, niebieskie, zielone, brązowe i czarne o średnicy 1,5 cm (oczy),
- inne (rozmiary i kolory kółek zależą od twojej pomysłowości i zapotrzebowania składanych przez dzieci).

Powstaną z nich twarze najmłodszych mieszkańców najodleglejszych nawet zakątków świata.

A sposób ich wykonania jest prosty: na białych tekturkach nakleja się całe lub złożone (niekoniecznie na pół) kółka, które w końcowym efekcie utworzą twarze dzieci. Będą na nich widoczne takie szczegóły, jak: usta rozciągnięte w uśmiechu lub wyrażające zdziwienie, szeroko otwarte lub zmrużone oczy, starannie uczesana lub rozwiana wiatrem fryzura.

Gotowymi pracami, niczym cegiełkami, możesz okleić framugę drzwiową Waszej sali (ilustracja na stronie 190).

„Zrywamy kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych



Zajęcia główne

„Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik)

„Dyzio marzyciel” – rozmowa rozwijająca twórczą wyobraźnię na podstawie wiersza Juliana Tuwima

Przebieg:

Błogie lenistwo, jeśli zażywane w umiarkowanych dawkach, ma wręcz zbawienny wpływ na stan naszego zdrowia (zarówno fizycznego, jak i psychicznego). Odpoczynek jest zalecany, ale po pracy, a nie zamiast niej, a ten, kto nie pracuje, tylko zbija bąki, nie cieszy się uznaniem społeczeństwa. Pokieruj rozmowę tak, by dowiedzieć się, co o tym sądzą dzieci.

Dyzio marzyciel

*Położył się Dyzio na łące,
Przygląda się niebu błękitnemu
I marzy:
„Jaka szkoda, że te obłoczki płynące
Nie są z waniliowego kremu...
A te różowe –
Że to nie lody malinowe...
A te złociste, pierzaste –
Że to nie stosy ciastek...
I szkoda, że całe niebo
Nie jest z tortu czekoladowego...
Jaki piękny byłby wtedy świat!*

*Leżałbym sobie, jak leżę,
Na tej murawie świeżej,
Wyciągnąłbym tylko rękę
I jadł... i jadł... i jadł...*

Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”

„Mój pupilek” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Wiele dzieci marzy o posiadaniu psa, bo jest on świetnym towarzyszem zabaw. Trzeba jednak o niego dbać: karmić, poić i wyprowadzać na spacer.

Pieski wychodzą na spacer: przedszkolaki naśladują je, czworakując. Na polecenie: „Piesku, poproś” dzieci przykucają, uginają ręce, zwieszając przy tym luźno dłonie; plecy wyprostowane.

Zajęcia popołudniowe

„Łąka marzyciela” – karty pracy cz. 4, s. 1

Przebieg:

Czy przedszkolaki wiedzą, jak wygląda przepiękna łąka, która niejednemu się śni? Jeśli tak – niech ją wymalują, a jeśli nie, niech na chwilę zamkną oczy, a potem za pomocą kolorowych kredek namalują taką łąkę, która pojawić się może tylko w marzeniach.

„Najfajniejsze miejsce na świecie” – zabawy na placu przedszkolnym

Przebieg:

Zadaj dzieciom zagadkę dotyczącą placu zabaw. Potem zapytaj czy wiedzą, w co można się bawić gdy wszystkie urządzenia są zajęte i nawet do piaskownicy nie można wściubić palca.

*W tym najfajniejszym miejscu na świecie
Wszystkie atrakcje szybko znajdziecie.
Tu piaskownica, piasku kopalnia,
Tam dwie huśtawki oraz zjeżdżalnia.*

*Po prawej stronie drabinka nęci
I karuzela rażno się kręci,
Obok – drewniany pociąg zaprasza
I szybko odjazd gwizdkiem ogłasza.
W tym najfajniejszym miejscu na świecie
Bawią się świetnie od rana dzieci.*

(plac zabaw)

Marcin Przewoźniak, *Kraina zagadek*, Poznań, „Papilon”

TYDZIEŃ DRUGI: ŚWIAT DZIKICH ZWIERZĄT

DZIEŃ PIERWSZY: ZWIERZĘTA EGZOTYCZNE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wysoki, długi, duży” – karty pracy cz. 4, s. 9.
- „Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Życie na kontynencie” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność orientacji w przestrzeni.
- „Goryle, pawiany i orangutany” – zabawa ruchowa z elementem chwytu.
- „Niezwykły ogród” – piosenka do nauki metodą fragmentaryczną ze słuchu.
- „Nosorożce w dorożce” – zabawa ruchowa inspirowana wierszem.
- „Biegnij, bo cię złapię!” – zabawa na placu przedszkolnym doskonaląca sprawność fizyczną.

Zajęcia poranne

„Wysoki, długi, duży” – karty pracy cz. 4, s. 9

Przebieg:

Rozmiary zwierząt wahają się do tycich, malutkich – po wielkie, wręcz gigantyczne. Długość też ma swoje znaczenie.

Kto nie wierzy, niech zajrzy w kartę pracy cz. 4, s. 9.

„Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Dzieci „ptaki” przykucają w dowolnym miejscu na dywanie. Na dany sygnał prostują się, wyciągają ramiona w bok. Naśladując lecące ptaki, poruszają się po sali. Zmęczone przykucają na chwilę, po czym podrywają się do „lotu”.

Zajęcia główne

„Życie na kontynencie” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność orientacji w przestrzeni

Przebieg:

Narysuj czarno-białą mapę Afryki. Na mapie zaznacz miejsca występowania różnych gatunków zwierząt: na górze, na dole, z prawej strony, z lewej i pośrodku. Każdej z tych enklaw nadaj kształt koła. Podobne mapy rozdaj dzieciom i poleć, by zaznaczyły:

- kolorem żółtym – koło znajdujące się na górze kartki (żyrafy),
- na pomarańczowo - siedlisko lwów mieszkających po prawej stronie,
- na szaro – szare słonie mieszkające z lewej strony,
- brązowym kolorem – kółko u dołu kartki. Tam mieszkają hieny,
- rozlewisko pośrodku zamieszkają hipopotamy. Ich mokra skóra jest prawie czarna.

Sprawdź, czy dzieci poprawnie wykonały zadanie. Jeśli tak, rozdaj im nożyczki, niech wytną pokolorowane koła. Potem nakleją je na mapie bazowej (duża, czarno-biała mapa Afryki) we właściwym miejscu, czyli: na dole, u góry, pośrodku, po prawej lub po lewej stronie.

„Goryle, pawiany i orangutany” – zabawa ruchowa z elementem chwytu

Przebieg:

Małpy wykazują się nie lada sprytem, a posługiwanie się chwytynymi łapami opanowały do perfekcji. Dzieci spróbują je naśladować, wykonując w parach rzuty i chwyt. Dla utrudnienia zadania posłużą się przedmiotami o nieregularnych kształtach, np. pluszowymi misiami.

„Niezwykły ogród” – piosenka do nauki metodą fragmentaryczną ze słuchu

Przebieg:

Naucz dzieci piosenki metodą ze słuchu. Przy nauce refrenu możesz posłużyć się ilustracjami. Najpierw zaprezentuj ilustracje lwa, pantery i rysia. Zaśpiewaj kilka razy dwa takty, w których jest mowa o tych zwierzętach. Potem poproś dzieci o zaśpiewanie tego fragmentu piosenki. Kilkakrotne powtórzenie pozwoli na utrwalenie motywu melodycznego, który występuje w piosence trzy razy.

W podobny sposób nauczysz dzieci kolejnych taktów refrenu.

„Niezwykły ogród”

*1. W tym niezwykłym ogrodzie
spotkać można, jak wiecie,
najróżniejsze zwierzęta,
które żyją na świecie.*

*Ref.: Lew, pantera, ryś,
hipopotam, miś,
struś, żyrafa, żubr,
zebra, orzeł, bóbr
oraz innych sto
razem żyją w zoo.*

*2. W tym niezwykłym ogrodzie
jest okazja jedyna,
by zobaczyć, jak żyje
egzotyczna zwierzyna.*

*3. W tym niezwykłym ogrodzie
spędzam chętnie niedziele,
bardzo lubię zwierzęta,
chcę być ich przyjacielem.*

Niezwykły ogród, muzyka: W. I. Kowalski, słowa Jacek Hilchen, w: Maria Wieman, A czy wy tak potraficie? Piosenki, zabawy i tańce dla dzieci w wieku 3–7 lat, Warszawa 1988, WSiP

Zajęcia popołudniowe

„Nosorożce w dorożce” – zabawa ruchowa inspirowana wierszem

Przebieg:

Trzy nosorożce podróżujące w dorożce przez miasto mogą posłużyć jako inspiracja do zabawy ruchowej, podobnej do popularnych „zaprzęgów”. Dzieci dobierają się trójkami. Każda trójka otrzymuje obręcz. Jedno dziecko wchodzi do środka, zakłada ją sobie pod pachy, a dwoje pozostałych chwytą za obręcz i, stojąc z tyłu, zamienia się w „pasażerów”.

Nosorożce w dorożce

*Raz przez miasto w dorożce
Jechały trzy Nosorożce:
Mama, tato
I syn.*

*A uprzęż dzwoniła:
Dzyn,
Dzyn!*

*Z przodu, na koźle,
W cylindrze w groszki,
Siedział właściciel tej dorożki,
Krzyczał na konia:*

*„Wio, Agata!”
I cmokał śmiesznie,
I strzelał z bata.*

*A w całym mieście,
Przy niedzieli,
Wszyscy w otwartych oknach siedzieli.
„Patrzcie – mówiono – z jaką paradą
Nosorożce
W dorożce
Jadą!”
I wszyscy im się z okien kłaniali,
A oni sobie dalej jechali...
(fragment)*

Ludwik Jerzy Kern, *Mądra poduszka. Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

„Biegnij, bo cię złapię!” – zabawa na placu przedszkolnym doskonaląca sprawność fizyczną

Przebieg:

W świecie zwierząt albo jest się ścigającym potencjalną zdobycz, albo ściganym. Wygrywa ten, kto wykaże się większym sprytem i wytrwałością.

Zabawa, którą dla Was znalazłyśmy, jest podobna do tej o myszce, która uciekała przed kotem, a jej przebieg jest następujący:

- Dzieci stają w kręgu i chwytają się za ręce.
- Dwoje dzieci goni się na zewnątrz kręgu.
- Gdy uciekający wyczuwa, że może zostać złapany, dotyka jednego z kolegów z kręgu i zamienia się z nim miejscem.
- Teraz dziecko opuszczające krąg jest goniącym, a to, które uprzednio ścigało, ucieka.

Núria Trias, Susana Pérez, Luis Filella, *150 rytmicznych zabaw dla dzieci*, Poznań, „Papilon”

DZIEŃ DRUGI: OGRÓD ZOOLOGICZNY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zwierzyniec” – rozmowa inspirowana wiadomościami ze stron internetowych.
- „Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Z tatą w zoo” – pogadanka na temat zasad zachowania się w ogrodzie zoologicznym na podstawie wierszowanego opowiadania Wiesława Drabika.
- „Pora karmienia” – zabawa ruchowa z elementem rzutu.
- „Grymasne lwy” – zabawa plastyczna według instrukcji.
- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Żyrafa” – karty pracy cz. 4, s. 10.

Zajęcia poranne

„Zwierzyniec” – rozmowa inspirowana wiadomościami ze stron internetowych

Przebieg:

Każdy licencjonowany ogród zoologiczny jest równocześnie ośrodkiem ochrony zagrożonych gatunków. Dzięki ich istnieniu udało się uratować od całkowitej zagłady żubra, jelenia Milu, bizona i konia Przewalskiego. Na terenie Polski znajduje się 15 licencjonowanych ogrodów zoologicznych. W Europie jest ich jeszcze więcej, a na całym świecie? Trzeba by policzyć.

Te najsłynniejsze wydają foldery, broszury informacyjne, mają też swoje strony internetowe. Skorzystajcie z komputera, by odwiedzić wybrany zwierzyniec. Porównując je, zauważycie, że dobór gatunków zwierząt uzależniony jest od możliwości zapewnienia im odpowiednich warunków do życia. Odpowiednich, czyli jak najbardziej zbliżonych do naturalnych.

„Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Z tatą w zoo” – pogadanka na temat zasad zachowania się w ogrodzie zoologicznym na podstawie wierszowanego opowiadania Wiesława Drabika

Przebieg:

Wybierając się na zwiedzanie ogrodu zoologicznego, należy wiedzieć, jak zachować się w miejscu, gdzie znajduje się wiele dzikich i niebezpiecznych zwierząt. Każdy ogród zoologiczny ma swój wewnętrzny regulamin ułożony zarówno z myślą o zwiedzających, jak i przebywających tam zwierzętach. Omów z dziećmi punkt po punkcie spisane przez nas zasady, a potem sprawdź, czy wszystko zrozumiały, analizując z nimi zachowanie taty, który zabrał synka do zoo.

Zwiedzającym zabrania się:

- niepokojenia, drażnienia, karmienia zwierząt oraz wrzucania do klatek jakichkolwiek przedmiotów,
- wprowadzania psów i innych zwierząt domowych, a także wstępu z balonami i przedmiotami wywołującymi hałas,
- niszczenia zieleni, zaśmiecania kompleksu, korzystania ze zbiorników wodnych istniejących na terenie ogrodu zoologicznego,
- jazdy na rowerach, deskorolkach, hulajnogach, rolkach,
- wchodzenia na ogrodzenia, wkładania za nie rąk i nóg, przekraczania barier.

Należy natomiast:

- bezwzględnie przestrzegać zaleceń umieszczonych na tablicach ostrzegawczych i informacyjnych,
- zwiedzać zoo jedynie po wyznaczonych alejkach spacerowych i w wyznaczonych godzinach.

I ostatnia, ale bardzo ważna wiadomość: dzieci mogą przebywać na terenie zwierzyńca tylko pod opieką dorosłych.

Z tatą w zoo

*Tato zabrał mnie do zoo!
W zoo zawsze jest wesoło!
Tacie duszno pod krawatem,
ale idzie z aparatem
i kanapki niesie w dłoniach.
Może nakarmimy słonia?
– Zrobię ci przy słoniu zdjęcie,
lecz stań dalej, nie przy pięcie!
Bliżej trąby! Bliżej uszu!
Powiesz mamie: „Byłem w buszu!”.
Czekaj, bo słon stanął tyłem...
Nie, to trąba! Już zrobiłem!
Wszystko widać jak na dłoni,
tylko... słonia ktoś zasłonił!
– Już znudziły mi się słonie!*

Popatrz, tato, tam są konie
 małe, duże, różne rasy:
 białe, czarne, w łaty, w pasy...
 Ten ma bardzo długą szyję...
 Jak on taką długą szyję myje?
 – Ten, co pręgi ma na zębach,
 to nie koń jest, tylko zebra,
 a ten z szyją to żyrafa.
 – Osioł ze mnie! Co za gafa!
 Kici, kici! Popatrz, kotki!
 A ten z grzywą jaki słodki!
 – To jest wybieg wielkich kotów.
 Każdy pożreć nas jest gotów!
 Widzisz, gryzą jakieś kości!
 – Może zjadłby swoich gości?
 Tygrys w paski, lampart w łatki
 i lew z grzywą cały gładki,
 a ten czarny to pantera.
 – Uciekajmy! Pysk otwiera!
 – Tu są żółwie, krokodyle,
 wychowały się nad Nilem,
 tam dusiciel, długi wąż.
 Ciągnie on się wciąż i wciąż.
 Z dziesięć metrów ma długości...
 – Mógłby połknąć nas w całości?
 – Nie, na szczęście jest za szybką,
 ale lepiej wyjdźmy szybko,
 bo tu duszno – mówi tata.
 – Uf!!! Jak dobrze bez krawata.
 Popatrz synku na te ptaki!
 Jakie piękne mają fraki!
 – Ponoć fraki wyszły z mody
 a tu chodzą w nich... do wody!
 – To pingwiny! – poznał tata
 i mu głupio... bez krawata.
 – Tato, widzisz tam niedźwiedzia?
 Z apetytem wcina śledzia!
 – Stary niedźwiedź, nieszcześliwy,
 bo już ze starości siwy! –
 Tak się z tego śmiały foki,
 że aż je bolały boki.
 Hieny też się z taty śmiały,
 bo go małpy przedrzeźniały
 i ukradły mu banana.
 Niepotrzebnie drwił z pawiana.
 A struś dziobnął tatę w czoło.
 Z tatą w zoo jest wesoło!

„Pora karmienia” – zabawa ruchowa z elementem rzutu

Przebieg:

W ogrodzie zoologicznym zbliża się pora karmienia zwierząt. To zadanie dla przedszkolaków:

- karmienie niedźwiedzi polarnych – rzut oburącz od dołu,
- karmienie słoń – rzut oburącz zza głowy.

„Grymaśne lwy” – zabawa plastyczna według instrukcji

Przebieg:

Dziki, drapieżny i bezwzględny – taki właśnie jest król zwierząt. Nie można go oswoić, ale można oswoić się z jego wyglądem. Przekonajcie się, że lew z obrazka nie jest groźny, zwłaszcza gdy pogłaska się go pędzlem i podrapie za uchem pomarańczową kredką.

(Ilustracja na s. 200)

Zajęcia popołudniowe

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Czy „Dostać małpiego rozumu” to znaczy tyle, co zamienić się z pawianem na głowy? Czy małpi rozum może dostać każdy, czy tylko ten, kto swój zgubił? Wszelkie niejasności rozwieje ta krótka historyjka.

Dostać małpiego rozumu

Bartuś wrócił do domu wyraźnie zaniepokojony.

– No i jak było na wycieczce w zoo? – zapytała mama.

– Chyba dobrze... – niepewnie odpowiedział Bartuś.

– Jak to chyba? – zdziwiła się mama.

Bartuś stanął przed lustrem z niezbyt mądrym wyrazem twarzy.

– Czy widzisz we mnie jakąś zmianę?... – odezwał się po chwili.

– Masz urwany guzik – powiedziała mama, mierząc go wzrokiem. – Ale poza tym wyglądasz normalnie...

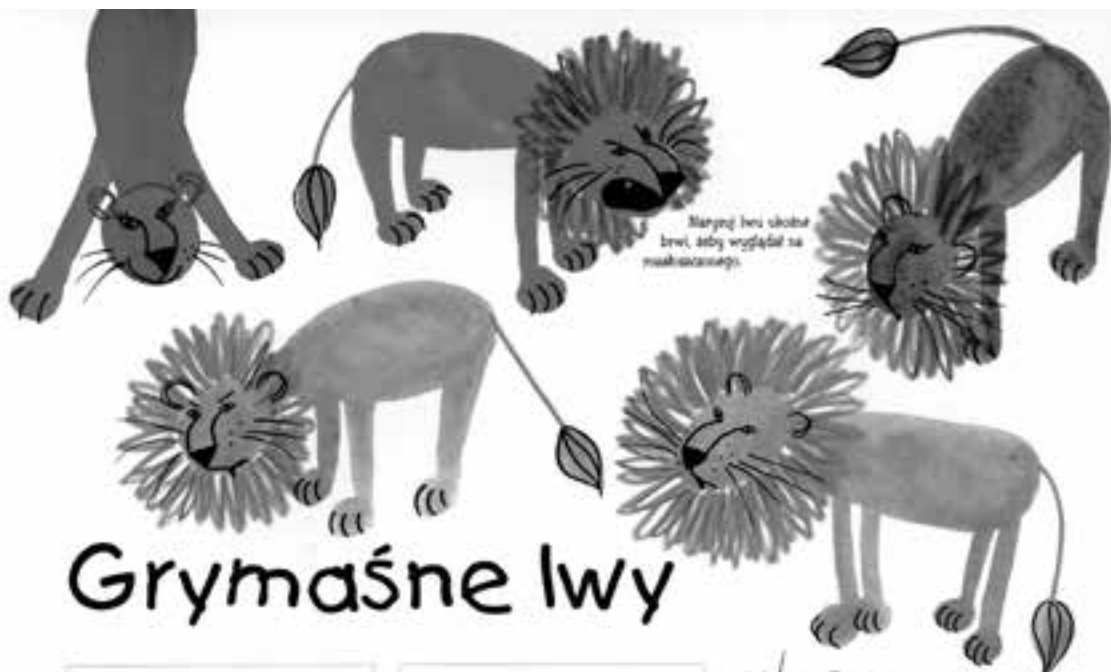
Bartuś westchnął.

– A pani Ela, z którą byliśmy w zoo, powiedziała, że wszyscy dostaliśmy małpiego rozumu – mruknął rozżalony. – I że więcej nigdzie już z nami nie pójdzie...

– Z tego wynika, że zachowywaliście się tam niezbyt mądrze – roześmiała się mama. – Jakbyście oszaleli, albo... sama nie wiem.

– Eee... – wzruszył ramionami Bartuś. – Przedrzeźnialiśmy trochę małpy, ale do takiego zachowania to przecież pani Ela powinna być przyzwyczajona...

Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”



Grymaśne lwy



1. By uzyskać barwę pomarańczową, zmieszaj żółtą farbę z odrobiną czerwonej. Namaluj okrągłą głowę i dorysuj do niej szyję oraz tułów.



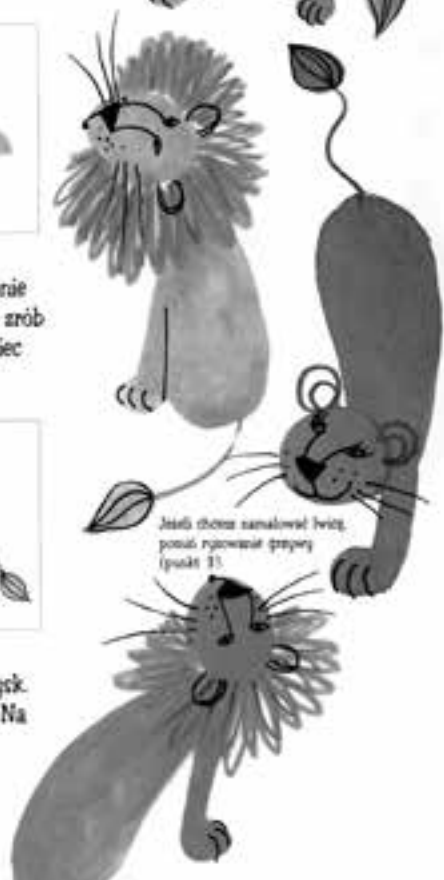
2. Namaluj grube linie nóg i dorysuj koliste łapy. Następnie w pewnej odległości od ciała zrób plamkę, która wyznaczy koniec ogona.



3. Gdy rysunek wyschnie, pomarańczową kredką narysuj ogon. Następnie dwoma odcieniami pomarańczowych kredek namaluj lwia grzywę.



4. Czarnym cienkopisem naskicuj długi nos oraz pysk. Narysuj uszy, oczy i wąsy. Na końcu narysuj kreski na łapach i ogonie.



„Żyrafa” – karty pracy cz. 4, s. 10

Przebieg:

Żyrafa, żeby przypominała inne przedstawicielki swojego gatunku, musi mieć liczne plamki na skórze. Niestety, grafik przygotowujący kartę pracy z żyrafą nie popisał się znajomością tematu. Trzeba dodać kilka detali, żeby prawdzie stało się zadość.

DZIEŃ TRZECI: SAFARI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kto wystraszył hipopotama?” – karty pracy, cz. 4 , s. 7.
- „Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik).
- „Zagubieni w dżungli” – opowiadanie na podstawie zdjęć i ilustracji.
- „Zmieniamy koło” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Arabeska” – opowieść ruchowa inspirowana utworem muzyki klasycznej.
- „Pustynia” – zabawa konstrukcyjna w piaskownicy.

Zajęcia poranne

„Kto wystraszył hipopotama?” – karty pracy, cz. 4 , s. 7

Przebieg:

Mały hipopotam jest najwidoczniej nieszczęśliwy.

Czy boli go ząb? – Nie!

Nie zjadł śniadania? – Z pewnością najadł się do syta.

Może czegoś się wystraszył? – To chyba dobry trop!

Podążając jego śladem, dowiecie się czy lew, czy krokodyl, czy może inne zwierzę było przyczyną niepokoju małego hipopotama. A jak to zwierzę się nazywa, odgadnijcie sami.

„Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik).

„Zagubieni w dżungli” – opowiadanie na podstawie zdjęć i ilustracji

Przebieg:

Safari to wyprawa nie dla każdego. Dawniej kojarzono ją z polowaniem ze sztucerem na naprawdę grubego zwierza. Dziś, na szczęście, najcenniejszym trofeum z wyprawy jest podziwiane przez wszystkich, unikatowe zdjęcie, na którym widać dziką, nieujarzmioną przez człowieka przyrodę.

Wyruszając na spotkanie z naturą, należy wziąć ze sobą co najmniej jeden aparat

fotograficzny, kompas, mapę, telefon lub inne urządzenie do nawiązywania kontaktu z cywilizowanym światem, sporą dawkę rozumu i rozsądku – ile wlezie, by pamiętać o tym, że:

- nie można tracić czujności – nie wiemy przecież, co może nas spotkać w obcym, nieznanym miejscu;
- trzeba brać pod uwagę sugestie osoby doświadczonej i gruntownie przygotowanej do „polowania”;
- nie należy lekceważyć rad współuczestników wyprawy;
- nie można pozwolić na to, by niezwykle widoki przyćmiły zdrowy rozsądek.

Zagubieni w dżungli

Pewnego lata Paulina pojechała z rodzicami na safari.

Do plecaka zapakowała kompas i mapę.

– Nie potrzebujemy kompasu ani mapy – powiedział tata.

Mimo to Paulina zdecydowała, że zabierze kompas i mapę. Kiedy przyjechali do dżungli, Paulina wyjęła zapakowane akcesoria. – Jesteśmy tutaj – powiedziała, zaznaczając miejsce na mapie krzyżykiem.

Wskoczyli do dżipa i wyruszyli w głąb dżungli.

Dojechali do skrzyżowania tras, gdzie stał znak z napisem „Do jeziora”.

– Jedziemy na północ – powiedziała Paulina.

– Świetnie! – odparł tata.

Wkrótce dotarli do jeziora. Paulina zerknęła na mapę.

– Jesteśmy tutaj – powiedziała, stawiając kolejny krzyżyk.

Cała rodzina sfotografowała zwierzęta mieszkające nad jeziorem, po czym tata oznajmił, że czas wracać do obozu.

Wrócili więc drogą, którą przyjechali, lecz kiedy dotarli do skrzyżowania, okazało się, że znak wskazujący drogę zniknął.

– Mam na to radę – powiedziała Paulina. – Możemy posłużyć się moją mapą.

Wkrótce udało im się dotrzeć do obozu.

– Miałas rację, córciu – powiedział, śmiejąc się, tata. – Twoja mapa i kompas okazały się bardzo przydatne.

Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Zmieniamy koło” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

Rozdaj dzieciom obręcze. Będą je toczyć przed sobą po całej sali niczym koło, które należy zmienić w zepsutym samochodzie.

Zajęcia popołudniowe

„Arabeska” – opowieść ruchowa inspirowana utworem muzyki klasycznej

Przebieg:

Na dobry początek zadaj przedszkolakom zagadkę dotyczącą pustyni.

Potem pokaż im na globusie najśłynniejsze pustynie:

- afrykańską Saharę oraz pustynię Kalahari,
- azjatyckie pustynie: Gobi, Kara-Kum i Takla Makan,
- Wielką Pustynię Piaszczystą w północno-zachodniej części Australii
- oraz Pustynię Błędowską leżącą na wschodnim Krancu Wyżyny Śląskiej

Następnie rozdaj dzieciom długie paski kolorowej bibuły. Związane w pęczek posłużą za wstążki gimnastyczne. Taki przybór to doskonały rekwizyt, który podkreśli mowę ciała w tańcu inspirowanym utworem Giovanniego Marradiego – „Arabesque”.

*Całe z piasku są krainy,
Z piasku góry i doliny,
Z piasku wydmy, z piasku wzgórza,
W piasku noga się zanurza,
Piasek z wiatrem mknie powietrzem,
Piasek w oczy mi się wędrze!
Po piaszczystym dziwnym lądzie
Jadę sobie na wielbłądzie.*

(pustynia)

Marcin Przewoźniak, *Kraina zagadek*, Poznań „Papilon”

„Pustynia” – zabawa konstrukcyjna w piaskownicy

Przebieg:

Wasza przedszkolna piaskownica stanie się za chwilę pustynią. Usypcie szeregi mniejszych i większych wydmy. W centralnym miejscu zaaranżujcie oazę: wystarczy kawał błękitnej folii przysypać po bokach piaskiem, „posadzić” wkoło gałązki i ustawić co najmniej jedną karawanę.

Zadanie na następny dzień: Przypominamy, że na jutro potrzebne będą plastikowe wiadra.

DZIEŃ CZWARTY: CZEGO OKO NIE WIDZIAŁO, CZEGO UCHO NIE SŁYSZAŁO

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Ośmiornica” – karty pracy cz. 4, s. 29.
- „Dzikię gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kamuflaż” – pogadanka na podstawie ilustracji i opowiadania „Sztuczka słońnika”.
- „Kto to widział?” – zabawa ruchowa z elementem wspinania.
- „Spacer słoń” – zabawa rytmiczno-muzyczna.
- „Niesamowite zwierzęta” – rozwiązywanie zagadek o zwierzętach egzotycznych; poznawanie ciekawostek o zwierzętach egzotycznych.
- „Najpiękniejsze bajki świata” – „Lew i zwierzęta z dżungli” Felixa Marii de Samaniego

Zajęcia poranne

„Ośmiornica” – karty pracy cz. 4, s. 29

Przebieg:

Ośmiornica to zwierzę żyjące w morskich głębinach. I wcale nie jest tak przyjazna, jak to widać na rysunku. Kolorując pola według podanej instrukcji, można jednak ośmiornicę choć trochę ośwoić.

„Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Kamuflaż” – pogadanka na podstawie ilustracji i opowiadania „Sztuczka słonika”

Przebieg:

Natura dba o swoich podopiecznych. Wyposażyła ich w niezwykłą umiejętność. Kamuflaż, bo o nim właśnie mowa, to czynność wykonywana przez zwierzęta w celu ukrycia się przed drapieżnikami lub potencjalnymi ofiarami.

A oto sposoby kamuflowania się zwierząt:

- dostosowanie barwy swojego ciała do otoczenia (żaba),
- utrudnianie drapieżnikowi widoczności przez uwalnianie specjalnych substancji chemicznych do otoczenia (mątna),
- wywołanie zmętnienia wody (sola),
- upodobnienie kształtem swojego ciała do elementów otaczającego je środowiska (patyczak).

Sztuczka słonika

Słonik wybrał się na spacer. Miał ochotę trochę pozwiedzać, nie uszedł daleko, gdy spotkał zebra.

Słonik nigdy wcześniej nie widział zebry. Spojrzał na jej biało-czarne pasy. Potem spojrzał na własną gładką skórę. Nic nie rozumiał.

– Przepraszam – spytał słonik. – Czemu jesteś w paski?

– Żebym mogła się schować – odparła zebra. – Kiedy jestem w trawie na równinie, trudno mnie zauważyć. Zobacz sam!

I pogalopowała przed siebie. Słonik próbował ją znaleźć, ale zebra zniknęła.

– Masz rację! – powiedział zdziwiony. – Trudno cię zauważyć. Jakie to mądre!

Słonik powędrował dalej. Wkrótce spotkał żyrafę. Nigdy wcześniej nie widział żyrafy.

Spojrzał na jej łatki, a potem spojrzał na własną szarą skórę.

– Przepraszam – spytał słonik. – Czemu jesteś w łatki?

– Żebym mogła się schować – odparła żyrafa. – Kiedy jestem pod drzewem i świeci słońce, trudno mnie zauważyć. Zobacz sam!

Żyrafa podeszła do drzew. Słonik próbował ją znaleźć, ale żyrafa zniknęła. Słonik był pod ogromnym wrażeniem.

– Masz rację! – powiedział zdziwiony. – Trudno cię zauważyć. Jakie to mądre!

Słonik powędrował dalej. Zaczynał się smucić.

„Nigdzie nie mogę się schować – myślał. Wszyscy by mnie zauważyli. Szkoda, że nie jestem jak zebra czy żyrafa”.

Ukląkł na ziemi, pochylił łeb i zaczął płakać.

Żyrafa i zebra wróciły z krokodylem.

– Gdzie jest słonik? Był tu przed chwilą – powiedziała żyrafa.

– Teraz go tu nie ma – powiedziała zebra. – Jest tylko ta skała.

Skała zachichotała.

– To ja, a nie żadna skała! – zawołał słonik.

– Jaka mądra sztuczka! – pochwaliła zebra.

– Nie potrzebujesz trawy ani drzew – śmiała się żyrafa.

– Wszędzie możesz się schować – dodała zebra.

– Rzeczywiście, mogę! – powiedział słonik.

– A przyszliśmy tu, żeby zobaczyć, czy chcesz się z nami bawić – powiedzieli nowi znajomi słonika.

– Chętnie! – odparł słonik. – Chętnie pobawię się w chowanego.

Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), 365 historyjek i wierszyków dla chłopców,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Kto to widział?” – zabawa ruchowa z elementem wspinania

Przebieg:

Dzieci kolejno wspinają się po kilku szczeblach drabinki. Następnie zatrzymują się, przytrzymując jedną ręką szczebla a drugą przykładając do czoła. Rozglądają się wokół odchylając ciało od drabinek.

„Spacer słoni” – zabawa rytmiczno-muzyczna

Przebieg:

Bohaterem dzisiejszego spotkania z muzyką będzie bęben. Postaraj się pokazać przedszkolakom prawdziwy instrument. Wytłumacz, z czego i jak jest zbudowany, a potem pokaż, jak wydobyć z niego dźwięk. Każde dziecko powinno mieć możliwość obejrzenia instrumentu z bliska, a nawet wypróbowania kilku uderzeń.

Potem usiądźcie w kręgu; przed Tobą powinien stać bęben, a przed każdym dzieckiem odwrócone do góry dnem plastikowe wiadro. Jak się pewnie domyślasz, za chwilę zaczniecie grać. Aby więc uniknąć hałasu, proponujemy taką oto zabawę:

Opowiedz przedszkolakom historyjkę o wędrujących przez sawannę słoniach. Ta rodzina to tata słoń, który chodzi wolno i ciężko (wybijaj rytm na bębnie dwoma rękami na przemian; dzieci po chwili zrobią to samo, uderzając w swoje wiaderka). Mama słonica idzie ciszej i nieco szybciej. Tuż za rodzicami cichutko i szybko drepce słoniątko. Historyjkę możesz dowolnie ubarwiać, bo rodzinie słoni może przyjść na przykład ochota na zabawę w chowanego. Kiedy zaś w pobliżu zaczai się lew, to głowa rodziny przepędzi go głośnym tupaniem.

Dzięki tej zabawie przedszkolaki poznają muzyczny sens pojęć „wolno”, „szybko”, „ciężko”, „lekko” w połączeniu z ruchami ciała, bo podczas wybijania rytmu na przemian dwiema rękami wskazane jest kołysanie ciała w przód i w tył oraz na boki.

Zajęcia popołudniowe

„Niesamowite zwierzaki” – rozwiązywanie zagadek o zwierzętach egzotycznych; poznanie ciekawostek o zwierzętach egzotycznych

Przebieg:

Świat dzikich zwierząt nie jest dzieciom całkiem obcy. Jeśli nie wierzysz, możesz spytać na przykład o lwa, tygrysa lub nosorożca albo poprosić o rozwiązanie zagadki.

*Ma najpiękniejsze w świecie oczy,
Spojrzeniem w koło z góry toczy.
Dlaczego z góry? To nie wiecie?
Szyję ma też najdłuższą w świecie!
Do tego zgrabne, długie nóżki,
Na głowie zaś ten zwierz ma różki.
Drabiny wcale mu nie trzeba,
By sięgnąć pyskiem aż do nieba...*

Marcin Przewoźniak, *Kraina zagadek*, Poznań, „Papilon”

Oczywiście chodzi o najwyższe zwierzę na świecie, czyli żyrafę. Nie była to trudna zagadka, bo żyrafę znają wszystkie dzieci. A czy wiedzą, co to jest okapi? Pewnie nie, bo nawet dorośli niewiele o nim słyszeli. Proponujemy zatem, byś przygotowała do zajęć ilustracje lub komputer, a my podrzucimy ci garść wiadomości o niesamowitych zwierzętach zamieszkujących naszą planetę.

Okapi – jest najrzadszym zwierzęciem w Afryce. Ukrywa się w równikowej dżungli, ponieważ jest bardzo płochliwy. Okapi żyją w małych rodzinach i są kuzynami żyrafy. Tak jak żyrafy używają języków do sięgania po smaczne listki ale też do... czyszczenia uszu z dokuczliwych pasożytów.

Tapir – zwierzę wielkości świni żyjące samotnie. Przesypia prawie cały dzień, a gdy zapadnie zmierzch, wyrusza na żer. Tapiry to wielkie łakomczuchy; uwielbiają owoce oraz roślinność wodną. Jedząc, posługują się nosem wydłużonym w niewielką trąbkę. Doskonale pływają.

Mrówkojad – ma bardzo długi nos i rozłożysty, imponujący ogon. Prowadzi nocny tryb życia, żywiąc się mrówkami i termitami. Wyczuwa je dzięki doskonałemu węchowi, po czym silnymi pazurami rozgrzebuje termitierę lub mrowisko, a potem za pomocą długiego, lepkiego języka zgarnia owady do pyszczka. Mrówkojad nie mieszka w norze; wystarczy, że położy się na ziemi i nakryje ogonem, który chroni zwierzę przed wiatrem, słońcem i zimnem.

Pancernik – całe jego ciało z wyjątkiem podbrzusza pokrywa pancerz. Miękki tuż po urodzeniu bardzo szybko twardnieje, co nie przeszkadza pancernikowi a wręcz przeciwnie: w razie niebezpieczeństwa zwierzę to zwija się w kłębek dzięki czemu staje się niedostępny dla wroga. Pancernik umie też błyskawicznie zakopać się w ziemi, doskonale pływa, a nawet biega po dnie rzeki! Brzydali, ale dzieciom może się spodobać.

Kiwi – choć należy do ptasiej rodziny, nie ma ani skrzydeł, ani ogona. Nie potrafi więc fruwać. Ma za to doskonały węch – tak, tak to nie żart; kiwi, jako jedyny ptak, posiada nozdrza na końcu dzioba. Mieszka w wygrzebanej w ziemi norce. Jego przysmakiem są dżdżownice oraz inne owady; szukając pożywienia krzyczy głośno: kiwi! kiwi! Czy domyślacie się skąd wzięła się nazwa tego nietola?

„Najpiękniejsze bajki świata” – „Lew i zwierzęta z dżungli” Felixa Marii de Samaniego

Przebieg:

Pewnego pięknego dnia lew zebrał wszystkie zwierzęta z dżungli wokół siebie i rzekł:

– Postanowiłem, że od dzisiaj przestaniemy się kłócić i zaczniemy współpracować... co z tego wynikło? – zobaczcie sami.

Lew i zwierzęta z dżungli

Pewnego pięknego dnia lew zebrał wszystkie zwierzęta z dżungli wokół siebie i rzekł:

– Postanowiłem, że od dzisiaj przestaniemy się kłócić i zaczniemy współpracować...

Najstarsza żaba ze stawu poczęła krzyczeć i klaskać z radości:

– Wspaniały pomysł! Wspaniały pomysł!

– Ale jeśli nie dacie mi skończyć, plan się nie uda – dodał lew, zwracając się do żaby.

Powiedziawszy to, lew odchrząknął. Następnie poczekał, aż wszyscy się uspokoją i mówił dalej:

– Długo myślałem, aż doszedłem do wniosku, że naszym prawdziwym wrogiem jest człowiek. Proponuję zatem, stworzyć armię. Tylko w ten sposób możemy obronić się przed jego pułapkami, strzelbami i karabinami. Czy zgadzacie się ze mną?

Nikt nic nie powiedział, ale wszyscy zaczęli wiwatować, co było jednoznaczne z wyrażeniem zgody.

Potem każde zwierzę wystąpiło naprzód, by powiedzieć, co robi najlepiej. Pierwszy odezwał się stoń, który przedstawił się i rzekł:

– Jestem największy z was wszystkich, proponuję więc, żebym zajął się przenoszeniem drzew i innych ciężkich rzeczy.

– Sto razy „niech żyje” dla słonia – krzyknęła papuga.

Podczas gdy reszta zwierząt krzyczała: „Niech żyje stoń, niech żyje”, odezwał się wilk, otwierając paszczę i ukazując wszystkim kły:

– Tymi ostrymi zębami wzbudzę strach w człowieku.

– Zgoda, zgoda! – wykrzyknęły zwierzęta.

Znany ze swego dowcipu niedźwiedź rzekł:

– Jestem tak gruby i ciężki, że najlepiej żebym rzucił się na człowieka i przygnoił go swoim ciężarem. Zapewniam was, że zostanie z niego cienki placuszek!

Po oklaskach odezwała się małpa:

– Jako że jestem najzabawniejsza i najbardziej figlarna z całej dżungli, zajmę się odwróceniem uwagi przeciwnika. Gdy ja będę wygłupiać się, przeskakując z konara na konar, reszta będzie mogła pojmać każdego, kto odważy się nas zaatakować.

Następnie z tłumu wystąpiła lisica:

– Jestem najsprytniejsza i najbardziej cwana. To ja zajmę się oszukiwaniem myśliwych. Zaprowadzę ich w dzikie miejsca, gdzie wpadną w moje pułapki.

Wesołe okrzyki, śmiechy i oklaski zwierząt było słychać w najbardziej oddalonym miejscu dżungli.

Wtedy zajęczyca wyszła na środek, by coś powiedzieć i...

– Wynocha, wynocha! – krzyknęli stoń, wilk, niedźwiedź, małpa i lisica. – Zajęczyca jest bezużyteczna!

– Tak być nie może! – ryknął lew. – Każdy się do czegoś nada. Od dzisiaj zajączyca zajmie się dostarczaniem poczty. W ten sposób będziemy mogli szybko się porozumiewać.

I wszyscy uznali, że to świetny pomysł, ale bardzo szybko o tym zapomnieli.

Gdy tylko odezwał się osioł, rozległy się gwizdy i krzyki:

– Wynocha, wynocha! Osioł jest głupi! – krzyczeli jedni.

– Osioł jest nierozgarnięty – twierdzili inni.

Rozgniewany lew ryknął, jak nigdy przedtem, wysunął pazury, potrząsnął grzywą i otworzył paszczę... W końcu jednak zdołał się uspokoić i rzekł:

– Mam świetne zajęcie dla osła. Skoro kogut jest odpowiedzialny za budzenie zwierząt z zagrody, osioł będzie robić to samo dla zwierząt z dżungli. Będzie naszym budzikiem. Od dzisiaj będzie oznajmiał świt swym donośnym rykiem.

Spotkanie skończyło się późnym wieczorem. Zanim zwierzęta udały się do swoich domów, lew powiedział:

Morał z tego płynie ważny.

Że potrzebny jest nam każdy!

Jeden, bo odważny,

Drugi utalentowany,

a inny rozważny!

Joanna Gaca (tłumaczenie), *Bajki dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010,
Wydawnictwo Olesiejuk

DZIEŃ PIĄTY: KSIĘGA DŻUNGLI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jakie to zwierzę?” – gra dydaktyczna rozwijająca umiejętności poznawcze.
- „Dzkie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik).
- „Oko oko z tygrysem” – rozmowa na podstawie opowiadania.
- „Wqż” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Papuga” – kulinarne zabawy dla niejadków.
- „Zagubieni” – zabawy na placu przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Jakie to zwierzę?” – gra dydaktyczna rozwijająca umiejętności poznawcze

Przebieg:

Powiedz dzieciom, by na chwilę zamknęły oczy i wyobraziły sobie zwierzę, z którym miały ostatnio do czynienia lub które bardzo lubią.

Grę rozpoczyna przedszkolak, którego wyznaczysz drogą losowania. Wymienia on typowe cechy zwierzęcia, którego nazwę pozostali uczestnicy zabawy muszą odgadnąć.

Po wymienieniu każdej z charakterystycznych cech zwierzęcia, zadający zagadkę musi dać trochę czasu odgadywającym na zastanowienie. Jeśli wśród odpowiedzi nie

będzie tej właściwej, dziecko podaje kolejną informację na temat odgadawanego zwierzęcia.

A oto przykład informacji dawkowanych przez zadającego zagadkę:

- Zwierzę, o którym myślę, ma oczy i pyszczek.
- Nie ma rąk ani nóg.
- Lubi wodę.
- Potrafi pływać.
- Jego ciało pokryte jest łuskami...

Kto pierwszy odgadnie, o jakie zwierzę chodzi, ma prawo zadać następną zagadkę.

„Dzikie gęsi” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Test ze sprawności” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik)

„Oko w oko z tygrysem” – rozmowa na podstawie opowiadania

Przebieg:

Dżungla to miejsce, w którym roi się od niebezpieczeństw. A najgorsze, co może spotkać przygodnego wędrowca, to stanąć oko w oko z tygrysem. To wielki kot i jeden z największych drapieżników lądowych. Doskonale skacze i pływa. Poluje samotnie, budząc grozę zarówno wśród ludzi, jak i zwierząt.

Jeśli myślicie, że sierść tych kotów jest koloru pomarańczowego w czarne pasy, to jesteście w błędzie. Są także tygrysy białe, niebieskie (maltańskie) i czarne. Jest też tygrys złoty – niezwykle piękna odmiana tygrysa bengalskiego, ale nikt nie widział tygrysa o złotym sercu.

Historią, którą za chwilę przeczytacie, mogła się wydarzyć tylko w bajce i, jak z każdej bajki, należy wysnuć z niej morał. A brzmi on tak:

Nie można być łatwowiernym jak Króliczek, Który Wszystkim Wierzy, bo świat dzikich zwierząt choć piękny, rządzi się całkiem innymi prawami.

Tygrys o złotym sercu

W ciepłych krajach, w gęstym nieprzebytym lesie mieszkał tygrys. Nie różnił się on z pozoru niczym od innych tygrysów. Miał kocie, zielone oczy, jasnobrunatną sierść, pręgowaną po bokach, i miękkie łapy. Ale gdybyśmy poznali dokładnie jego zwyczaje, przekonalibyśmy się, że nie był to zwykły tygrys.

Był to bowiem tygrys inny niż jego bracia: Tygrys o Złotym Sercu – tak mogliśmy nazwać bohatera naszego opowiadania. Miał on łagodne spojrzenie, a głos jego nie napełniał grozą mieszkańców okolicznych osad. Tygrys o Złotym Sercu mruczał potulnie jak domowy kot.

Czy nie polował na leśną zwierzynę?” – zapytacie.

Nie. Tygrys o Złotym Sercu był jaroszem: żywił się trawą i korzonkami ziół.

Krewniacy wyparli się wyrodnego członka tygrysięgo rodu. I tygrys był sam. Nie miał ani brata, ani siostry, ani też żadnego przyjaciela. Nie miał się z kim bawić,

przykrzyło mu się więc bardzo.

– Pójdę szukać przyjaciela – postanowił. I poszedł w głąb lasu.

Uszedł dwieście kroków, a może trzysta. Naraz ujrzał wśród traw trzy papugi.

„Jakie piękne, kolorowe ptaki! – pomyślał. – Chętnie się z nimi zaprzyjaźnię”.

Gdy papugi zobaczyły Tygrysa, zatrzepotały skrzydłami, usiadły na najwyższej gałęzi drzewa i zaskrzeczały:

– Tygrys, tygrys

wszystko by gryzł!

– To nieprawda! – zawołał Tygrys. – Ja nikogo nie gryzę.

Papugi skrzeczały dalej.

Zmartwił się Tygrys, zwiesił łeb i poszedł przed siebie. Idąc, pocieszał się:

„Strasznie hałaśliwe są te papugi. To nie dla mnie towarzystwo”.

Uszedł dwieście kroków, a może trzysta. Po chwili ujrzał wesołą małpkę. Huśtała się, wisząc na ognie.

– Pokuśtam ciebie – mruknął Tygrys przyjaźnie. Ale nim zdążył podnieść łapę, małpka wydała przeraźliwy krzyk i schroniła się w gąszczach. Wysunęła potem głowę spoza palmowych liści i zawołała.

– Wstrętny tygrys!

Najostrzejsza igła nie zraniłaby tak łagodnego serca Tygrysa, jak ten krzyk. Więc zwiesił Tygrys łeb jeszcze niżej i poszedł dalej. Idąc, pocieszał się:

„Nie warto przyjaźnić się z małpką. Jest źle wychowana”.

Uszedł dwieście kroków, a może więcej. Wtem ujrzał koziołka. Koziołek skubał trawę.

– Dzień dobry! – zamruczał Tygrys jak mógł najłagodniej. – Chciałbym się z tobą zaprzyjaźnić.

Koziołek jakby skamieniał na chwilę. Potem zabuczał na cały głos. A na koniec rzucił się z rogami na Tygrysa. Tygrys uskoczył na bok.

Koziołek pomknął do lasu i znikł między drzewami.

– Przyjacielu, przyjacielu! – wołał za nim Tygrysek. Ale odpowiedziało mu tylko echo.

Zwiesił Tygrys łeb aż do samej ziemi i powlókł się dalej. W Złotym Sercu czuł wielki żal do koziołka. Idąc, pocieszał się tak:

„Koziołek jest zanadto wojowniczy. Nie byłby z niego dobry przyjaciel”.

Uszedł Tygrys dwieście kroków, może trzysta. A kiedy podniósł oczy – ujrzał słońtko. Stało ono nad strumieniem i piło wodę. Spojrzało na Tygrysa obojętnie, nie przestając pić.

„No, nareszcie znalazłem odpowiedniego przyjaciela – ucieszył się Tygrys. – Nie ucieka ode mnie”.

Zbliżył się tygrys do słońtka i powiedział serdecznym głosem:

– Chciałbym się z tobą zaprzyjaźnić!

Słońtko milczało.

– Chcę się z tobą zaprzyjaźnić – powiedział tygrys głośniej. – Chcę się z tobą bawić, chcę ci opowiadać o moich zmartwieniach. Mogę także pomóc tobie w każdej potrzebie.

Małe oczka słońtka stały się jeszcze mniejsze i zapaliły się w nich iskierki gniewu. Ale Tygrys nie zauważył tego. Mówił dalej:

– Żle jest samemu na świecie. A widzę, że ty też jesteś sam, tak jak ja...

Słońtko nadal milczało. Zaniepokoił się Tygrys.

„Może słoń jest głuchy – pomyślał – i dlatego nie odpowiada?”

– Czy mnie nie słyszysz, przyjacielu? – ryknął, starając się jednak nadać głosowi uprzejmy ton.

Wtedy słoniątko podniosło trąbę i struga chłodnej wody chlusnęła na Tygrysa. Przykry to był pryszc, ale jeszcze przykrzejsza była obojętność słoniątka, które nie chciało usłuchać serdecznego zaproszenia do przyjaźni.

Uszedł Tygrys dwieście kroków, a może trzysta, z opuszczoną głową, wlokąc ogon po ziemi, i wtedy ujrzał białe, puszyste zwierzątko. Miało ono długie uszy i różowe oczy. Skubało zioła, śmiesznie poruszając pyszczkiem.

Ale tygrys nauczony smutnym doświadczeniem nie zaczął z nim rozmowy. Przysiadł pod drzewem i czekał.

A na co czekał? Może miał jeszcze w Złotym Sercu isierkę nadziei, że oto właśnie zjawi się upragniony przyjaciel? Jeśli ktoś z was tak myśli, niech czeka cierpliwie razem z Tygrysem.

Wielkie są lasy, przez które Tygrys wędruje. Trzeba niezmiernego trudu, by przebrnąć je wzdłuż i wszerz. A więc może się jeszcze opłaci i ta chwila cierpliwości...

Tygrys więc czekał. Zwierzątko tymczasem, żując liście, zbliżało się do niego. Wreszcie zapytał uprzejmie:

– Kto ty jesteś?

– Ja jestem Tygrys o Złotym Sercu. A ty?

– Ja jestem Króliczek, Który Wszystkim Wierzy.

– Wspaniale! Ucieszył się Tygrys. Ale zaraz zamilkł.

„Może to jakiś podstęp – pomyślał – może za chwilę króliczek krzyknie albo rzuci się na mnie? A może... zmieni się w biały obłok i popłynie po niebie?...

Więc Tygrys szepnął nieśmiało:

– Króliczku, jeśli wszystkim wierzysz, może uwierzysz i mnie? Chcę się z tobą zaprzyjaźnić.

– Chętnie się z tobą zaprzyjaźnię – powiedział Króliczek, Który Wszystkim Wierzy.

Przestał żuć trawę i usiadł na tylnych łapkach. Słońce wyjrzało zza liści i zapaliło na ziołach srebrne krople rosy. A Złote Serce Tygrysa biło radośnie:

„Nareszcie mam przyjaciela. Nareszcie los okazał się dla mnie łaskawy, nie jestem już sam”.

Długo siedzieli obok siebie, milcząc – Tygrys o Złotym Sercu i Króliczek, Który Wszystkim Wierzył. Wreszcie Tygrys przerwał milczenie.

– Powiedz mi, przyjacielu – powiedział łagodnie i miękko – jak to się stało, że płochliwy, nieufny króliczek nie zląkł się groźnego tygrysa? Dlaczego ty wszystkim wierzysz? I jeszcze jedno: dlaczego dotąd nikt ciebie nie pożarł?

Miłe, różowe oczy króliczka spojrzały ciepło na Tygrysa.

– Odpowiem ci pytaniem na pytanie. Dlaczego groźny i zły tygrys, zamiast napadać na bezbronne zwierzęta, szuka przyjaciela? Dlaczego ty masz złote serce? I jeszcze jedno: dlaczego nie pożarłeś mnie dotąd?

– A jeśli to tylko bajka? – mruknął Tygrys niepewnie.

– Bajka... – uśmiechnął się Króliczek, Który Wszystkim Wierzy. A potem dodał:

– Ponieważ ta bajka zdarzyła się naprawdę, nie zastanawiamy się nad tym.

Zresztą bajka zawsze się kończy, a przyjaźń nasza przecież będzie trwać długo, dłużej niż bajka.

– Będzie trwać dłużej niż bajka! – zapewnił Tygrys o Złotym Sercu.

I obaj przyjaciele, idąc przez gęsty, nieprzebyty las, zniknęli wśród bujnej zieleni.

„Wqż” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Popularną zabawę „w szczura” można zmodyfikować: dzieci będą przeskakiwać przez sznur, którym kręci nauczycielka. Sznur nie jest jednak sznurem, lecz jadowitym wężem – kto zostanie ukąszony odpada na jakiś czas z gry.

Zabawę można przeprowadzić na sali gimnastycznej lub na placu przedszkolnym.

Zajęcia popołudniowe

„Papuga” – kulinarne zabawy dla niejadków

Przebieg:

Papugi to niezwykle barwne ptaki. Takie na przykład ary mają pióra błękitne jak niebo, czerwone jak płomień, żółte jak słońce i zielone jak... zielone jabłuszko.

Wyobraźcie sobie, że w jabłku właśnie można „wyrzeźbić” papugę. Nie potrzeba dłuta – wystarczy jednorazowy plastikowy nożyk i sprawne dłonie. Po pracy należy się posilić by uzupełnić spalone kalorie. Proponujemy zdrowe i soczyste... jabłko.

(Ilustracja na s. 213)

„Zagubieni” – zabawy na placu przedszkolnym

Przebieg:

Kiedy dziś wyjdziecie na plac przedszkolny, to może się okazać, że niespodziewanie poczujecie się jak ludzie, którzy zagubili się w dżungli i szukając drogi powrotnej, zdarli biedacy buty do cna.

Zanim jednak zaprosisz dzieci do zabawy, musisz przygotować pod nią grunt, czyli, w tym wypadku, odpowiednie podłoże.

Podłoże może wyglądać na przykład tak:

szyszki	kamyki	piasek w piaskownicy	laski gimnastyczne	szyszki	woreczki gimnastyczne
(przykryte ręcznikiem)	(też przykryte ręcznikiem)	(piasku nie trzeba przykrywać)	(oczywiście przykryte ręcznikiem)	(naturalnie – przykryte ręcznikiem)	(przykryte, choć niekoniecznie)

Jest to ścieżka wydeptana w dżungli przez dzikie zwierzęta. Przejście po niej będzie wiązało się będzie z niebezpieczeństwem (wokół przecież czai się dziki zwierz) i do najwygodniejszych na pewno należeć nie będzie, bo pokonać ją trzeba na bosaka.



składniki

jabłko
rodzime jabłko
rodzime jabłko
rodzime jabłko
rodzime jabłko
rodzime jabłko
rodzime jabłko
rodzime jabłko

papuga



Z drugiego strony jabłka odciąć niewielki kawałek. Wykonać miejsce skrzydełkami z ostryżyny.



Zrobić jeszcze dwa podobne „przecieki” – powstanie ogon papugi.



Odciąć kawałek skórki jabłka, tak jak na fotografii.



Powstanie skrzydełka papugi.



Na każdym kawałku zrobić trójkątne wcięcie.



Odciąć dwa skrajnie wypukłe kawałki rodzimego jabłka.



Plasterek białego plasterka na pół. Położyć wlot między wcięciem a truskawką.



Dołożyć dwa plasterki winogrona.



Jedną polówkę truskawki umieścić na jabłku – powstanie dziób papugi.



Przekroić wzdłuż truskawkę.



Umieścić w nich rodzime skrzydełko.



Gatunek



Z obu stron zdołanego jabłka zrobić pionowe wcięcie.



Z rodzimego jabłka zrobić dziób.

TYDZIEŃ TRZECI: PIĘKNA NASZA POLSKA CAŁA

DZIEŃ PIERWSZY: AUTOSTOPEM PO DROGACH I BEZDROŻACH

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Nad jeziorem” – karty pracy cz. 4, s. 26.
- „Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Kula” – zabawa matematyczna.
- „Autostop” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Zabawa w niezwykłym ogrodzie” – ćwiczenia rytmiczne.
- „Odpoczynek” – ćwiczenia relaksacyjne.
- „Nadmorski pejzaż” – karty pracy cz. 4, s.14.

Zajęcia poranne

„Nad jeziorem” – karty pracy cz. 4, s. 26

Przebieg:

O polskich jeziorach będziecie rozmawiali w tym miesiącu kilkakrotnie. Dziś możesz wrócić do wspomnień i opowiedzieć dzieciom, jak to było kiedyś na polach biwakowych. Przy okazji pokaż, jak łatwo rysuje się namiot – wzór znajdziesz na karcie pracy.

„Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Porozkładaj na podłodze woreczki. Dzieci skacząc z jednego na drugi będą udawały, że chodzą po kamieniach wystających ponad wodą. Następnie z pomocą przedszkolaków ułóż woreczki w jednej linii – to kładka, dzięki której można pokonać strumień „suchą stopą”.

Zajęcia główne

„Kula” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Zacznij dzisiejsze spotkanie z matematyką od prezentacji figury płaskiej, jaką jest koło. Pokaż je, zapytaj o nazwę prezentowanej figury, a potem poproś, by każdy przedszkolak narysował na kartce kilka większych i mniejszych kół. Następnie pokaż dzieciom piłkę, najlepiej w jednolitym kolorze i obracając ją w dłoniach, wyjaśnij, że jest to figura przestrzenna, którą nazywamy kulą. Daj kulę do rąk kolejno każdemu z przedszkolaków. Kiedy już ją obejrzą z każdej strony, niech wyruszą na poszukiwania. Ich zadaniem będzie odnalezienie i przyniesienie w miejsce zbiórki tych przedmiotów, które swoim wyglądem przypominają kulę. Postaraj się, by dzisiejszego dnia w Waszej sali znalazło się więcej takich przedmiotów. Mogą to być różnej wielkości piłki, owoce, takie jak: jabłka, mandarynki czy pomarańcze, główki kapusty, świeczka w kształcie kuli... Pamiętaj też o tym, by każde dziecko mogło znaleźć „swoją” kulę.

Nagrodą za czynne uczestnictwo w zabawie może być poczęstunek w postaci słodkich draży.

„Autostop” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci ustawione w luźnej rozсыpcе to autostopowicze, którzy czekają na przejeżdżający samochód. Wybrany przedszkolak otrzymuje krążek. Jest szoferem, zabierającym po drodze czekających na „okazję”. Dzieci kolejno „wsiadają” i podróżują razem z kierowcą i innymi pasażerami (biegną wężykiem za prowadzącym).

„Zabawa w niezwykle ogrodzie” – ćwiczenia rytmiczne

Przebieg:

Pamiętasz piosenkę, której uczyłaś dzieci w zeszłym tygodniu? Dziś proponujemy ćwiczenia rytmiczne, które doskonałą słuch muzyczny, a dodatkowo pomogą przedszkolakom w utrwaleniu znajomości piosenki.

Na początek proponujemy odtwarzanie rytmu refrenu klaskaniem i wytupywaniem.

Potem możesz podzielić grupę na pięcioosobowe zespoły i rozdać im instrumenty perkusyjne. Przedszkolaki będą akompaniować w następujący sposób:

takty 9 i 10 – pierwsza grupa na bębenkach,
takty 11 i 12 – druga grupa na klawesach,
takty 13 i 14 – trzecia grupa na trójkątach,
takty 15 i 16 – czwarta grupa na grzechotkach,
takty 17 i 18 – piąta grupa na tamburynach,
takty 19 i 20 – wszyscy razem.

Ostatnie ćwiczenie będzie wyglądało następująco: dzieci biegają w gromadce, kiedy słyszą zwrotki piosenki „Niezwyczajny ogród”. Gdy usłyszą refren, zatrzymują się i rytmicznie: klaszczą, tupią, uderzają dłońmi o podłogę, poklepują się po udach, podskakują obunóż, wykonują skłony tułowia...

Zajęcia popołudniowe

„Nadmorski pejzaż” – karty pracy cz. 4, s. 14

Przebieg:

Pomarańczowo zachodzące słońce i ptaki, które odlatują na nocny spoczynek, to obrazek, który można zobaczyć na własne oczy nad naszym polskim morzem – Bałtykiem. Kto chce zatrzymać ten piękny widok na dłużej, kupuje widokówkę lub malowidło uwieczniające nadmorski krajobraz.

Przedszkolaki mogą taki obrazek wykonać własnoręcznie, stosując się krok po kroku do instrukcji zamieszczonej na karcie pracy.

„Odpoczynek” – ćwiczenia relaksacyjne

Przebieg:

Dzieci układają się wygodnie na podłodze. Na brzuchach kładą sobie woreczki gimnastyczne. Zamykają oczy i wsłuchują się w rytmiczną grę na bębnie. Podczas pierwszych czterech uderzeń nabierają powietrza nosem. Kolejne cztery uderzenia to moment, gdy przedszkolaki muszą wstrzymać oddech. Następnie podczas kolejnych czterech uderzeń wypuszczają powietrze ustami. W taki sam sposób ćwiczą wdechy i wydechy jeszcze przez jakiś czas, aż całkowicie rozluźnią ciało, skupiając się tylko na kontrolowaniu oddechu.

Podczas ostatnich ośmiu uderzeń dzieci posapują w przerywany sposób, a następnie powoli podnoszą się z podłogi i odkładają przybory.

DZIEŃ DRUGI: PEJZAŻ MALOWANY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Widnokrąg” – przygotowanie bazy do działań plastycznych.
- „Swojskie klimaty” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza i ilustracji.
- „Co widać zza płotu?” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Widnokrąg” – malowanie farbami plakatowymi na kartonie o różnej strukturze.
- „Czapla – papla” – „Wierszyki 4-latka” s. 21.
- „Cierpliwość popłaca” – ćwiczenie równoważne.

Zajęcia poranne

„Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

„Widnokrąg” – przygotowanie bazy do działań plastycznych

Przebieg:

Główna część dnia upłynie w atmosferze pracy twórczej. Należy przygotować odpowiednią bazę: Wyciśnij pięć tubek białej plakatówki, dodaj tubkę kleju biurowego oraz 1/5 szklanki wody. Wymieszaj wszystko dokładnie, a potem dosyp dwie garści kaszy manny i dwie garści kaszy kukurydzianej. Dodaj tyle wody bądź farby, żeby całe to mazidło dało się dobrze rozprowadzić po kartonie.

Masę rozłóż na styropianowe tacki, a potem rozdaj dzieciom kartony A4 oraz pędzle i wytłumacz, że ów podkład trzeba rozprowadzić na papierze jak najszybciej, bo w przeciwnym razie kasze za bardzo spęcznieją.

Jeśli do tego dojdzie, to jeszcze nie koniec świata. Trzeba po prostu uzupełnić składniki mokre i już.

Pomalowane podkłady wyschną w przewiewnym miejscu.

Zajęcia główne

„Swojskie klimaty” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza i ilustracji

Przebieg:

Chata kryta strzechą, było pasące się na łące pod lasem i pastuszkowie piekący ziemniaki w ognisku – to wszystko odeszło już w przeszłość. Nie pozwólmy jednak, by odeszło w zapomnienie. Jest to bowiem nasze dziedzictwo kulturowe i, jak o największy skarb, musimy o nie dbać. Na nauczycielach spoczywa ogromna odpowiedzialność, dlatego postaraj się i pokaż dzieciom na ilustracjach to, co tak pięknie opisała w wierszu Maria Konopnicka.

Objaśnij też przedszkolakom, do czego służyła większość przedmiotów i sprzętów widocznych na rysunkach.

Co dzieci widziały w drodze

*Jadą, jadą dzieci drogą...
Siostrzyczka i brat,
I nadziwić się nie mogą,
Jaki piękny świat!*

*Tu się kryje biała chata
Pod słomiany dach,
Przy niej wierzba rosochata,
A w konopiach... strach.*

*Od łąk mokrych bocian leci,
Żabkę w dziobie ma...
– Bociuś! Bociuś – krzyczą dzieci,
A on: – Kła!... kła!... kła!...*

*Tam zagania owce siwe
Brysio, kundys zły...
Konik wstrząsa bujną grzywą
I do stajni rży.*

*Idą żeńcy, niosą kosy,
Fujareczka gra,
A pastuszek mały, bosy,
Chudą krówkę gna.*

*Młyn na rzece huczy z dala,
Białe ciągną mgły,
A tam z kuźni, od kowala,
Lecą złote skry.*

*W polu, w sadzie brzmi piosenka
Wskroś srebrzystych ros,*

*Siwy dziad pod krzyżem klęka,
Pacierz mówi w głos...*

*Jadą wioską, jadą drogą...
Siostrzyczka i brat,
I nadziwić się nie mogą,
Jaki piękny świat!*

Maria Konopnicka, *Co słonko widziało*, Kraków 2000, Wydawnictwo „Zielona Sowa”

„Co widać zza płotu?” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Kto chce zobaczyć, jaki widok roztacza się za płotem, musi wybić się z miejsca i podskoczyć jak najwyżej. Podpowiedz dzieciom, że skok będzie wyższy, gdy do pracy mięśni nóg doda się pracę ramion.

„Widnokrąg” – malowanie farbami plakatowymi na kartonie o różnej strukturze

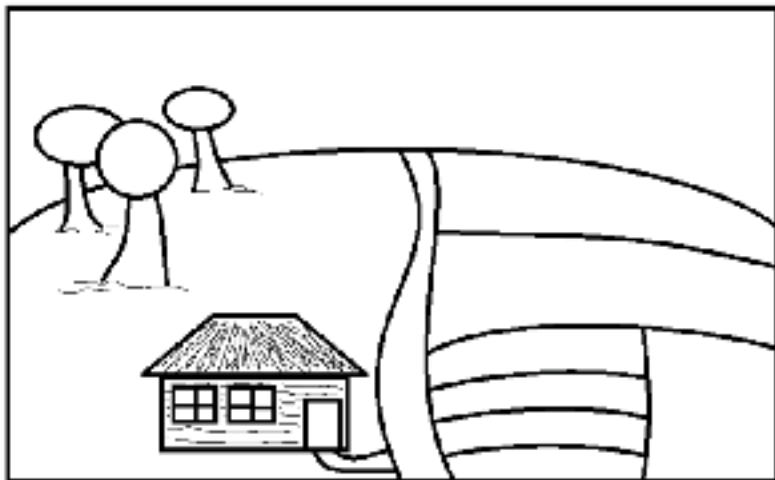
Przebieg:

Widnokrąg jest to linia pozornego zetknięcia się nieba z powierzchnią Ziemi. W terenie otwartym widnokrąg jest zbliżony kształtem do okręgu.

Od tego właśnie zaczniecie działalność plastyczną – od narysowania półokręgu. Najprościej będzie sporą miskę odwrócić do góry dnem i kładąc na kartce białego brystolu, odrysować jej półokrągłą krawędź. W ten sposób powstanie linia horyzontu. Przestrzeń nad horyzontem należy pomalować na błękitno, mieszając farbę niebieską z białą. Dolna część pracy będzie bogatsza w kolory: przez środek można poprowadzić wstążkę polnej drogi, od której odchodzą w bok żółte, zielone i brązowe pasy uprawnych pól.

Po drugiej stronie drogi przedszkolaki mogą namalować wiejską zagrodę, czyli chatę i budynki gospodarskie, kilka drzew owocowych lub las. W wiejskim krajobrazie nie może zabraknąć też ludzi i zwierząt.

Oczywiście rysunek może wyglądać całkiem inaczej: budynki zastąpi staw, po którym pływają kaczki, bujne łąki i wierzby „wyrosną” obok pól, a nad nimi rozwinie swe skrzydła bociek.



Zajęcia popołudniowe

„Czapla – papla” – „Wierszyki 4-latka” s. 21

Przebieg:

Stałym elementem krajobrazu Warmii i Mazur są rzeki i jeziora. Porośnięte lasami wzgórza morenowe pochylają się ku ich zwierciadlanym taflom. A w przybrzeżnych szuwarach i na rozlewiskach można spotkać czaple. Stoją samotnie lekko przygarbione i nieruchome. Czekają.

Ich cierpliwość się opłaci – każda czapla zostanie wkrótce nagrodzona smakowitą rybą. Jeśli jednak „połów” się nie uda, ptak ów nie będzie głodował, bo nie gardzi też małymi ptakami i ssakami. Zjada żaby, ślimaki, skorupiaki i węże. Nie pogardzi też dżdżownicą, a nawet niewielkim owadem złapanym w locie. Jeśli dżdżownica z wierszyka da się przekonać czapli, że ta jest najedzona, to wkrótce może gorzko pożałować tego, że była tak łatwowierna.

Dzieci mogą uratować dżdżownicę „karmiąc” wymyślnymi smakołykami łakomą czaplę. Niech wymienią kilka smacznych przekąsek i potraw (mogą być wymyślone, a mogą być takie, które przedszkolaki same lubią). Tak nakarmiona czapla nie powinna już sięgać po biedną dżdżownicę.

Czapla – papla

*Siedzi czapla w piaskownicy
i przechwala się dżdżownicą:
– Byłam dzisiaj u kaczuszki,
zjadłam z dżemem trzy racuszki,
dwie drożdżówki, garść czereśni...
Tobie nawet to się nie śni!
A dżdżownica rzekła rada:
– Więc mnie zjeść nie wypada!*

Urszula Kozłowska, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki
2009, Wydawnictwo Olesiejuk

„Cierpliwość popłaca” – ćwiczenie równoważne

Przebieg:

Polująca czapla nie biega za swoją zdobyczą. Stoi nieruchomo i cierpliwie czeka na niczego niespodziewającą się rybę. Każde dziecko może się sprawdzić w roli czapli, jeśli tylko potrafi przez chwilę ustać w bezruchu.

Proponujemy zatem, by przedszkolaki zdjęły buty i stając prawą nogą na woreczku gimnastycznym, ugięły równocześnie lewą nogę, podciągając ją w górę do wysokości kolana. Kiedy stracą równowagę powinny powtórzyć ćwiczenie, zmieniając stronę ciała.

DZIEŃ TRZECI: SŁOWNIK POPRAWNEJ POLSZCZYZNY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Szukamy rymów” – karty pracy cz. 4, s. 18.
- „Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik).
- „Nasze polskie abc” – nauka wiersza metodą fragmentaryczną ze słuchu.
- „Układanie zdań” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Co mam przywieźć?” – zabawa dydaktyczna doskonaląca słuch fonetyczny.
- „Pocztówka z podróży” – zabawa plastyczna utrwalająca znajomość adresu zamieszkania.

Zajęcia poranne

„Szukamy rymów” – karty pracy cz. 4, s. 18

Przebieg:

W słowniku języka polskiego występuje wiele wyrazów o podobnym brzmieniu. Pamiętajmy zatem, by wysławiać się poprawnie i zrozumiale dla naszych ewentualnych słuchaczy.

„Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Marsz: Dzieci maszerują, wznosząc się na palce, potem opadając na pięty.
- Podskoki: Dzieci naśladują marsz z kijkami do nordic walking, wymachując przy tym ramionami. Co jakiś czas na dany sygnał zatrzymują się i podskokiem „zmieniają nogę”.
- Bieg: Dzieci biegają po sali na przemian unosząc wysoko kolana i uderzając piętami o pośladki.
- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych: Dzieci leżą na plecach z wyciągniętymi wzdłuż ciała rękami. Używając siły mięśni, próbują przetaczać się najpierw w prawą, a potem w lewą stronę.
- Marsz w parach.

„Nasze polskie abc” – nauka wiersza metodą fragmentaryczną ze słuchu

Przebieg:

Nie znać kraju rodzinnego to hańba i wstyd. Dlatego już od najmłodszych lat trzeba przyswajając sobie wiadomości o ziemi ojczystej. Taka wiedza najlepiej wchodzi do głowy, kiedy się ją „ubierze” w melodię. Naucz dzieci piosenki „Nasze polskie abc” i śpiewajcie ją przy każdej nadarzającej się okazji.

Nasze polskie abc

*Już w przedszkolu dzieci wiedzą,
co to Wisła,
co to Bałtyk.
Że na Śląsku mamy węgiel,
a znów góry
to są Tatry.
Taki polski elementarz,
raz zobaczysz
i pamiętasz.
Kiedy będę taki duży,
jak na przykład
są rodzice,
z książek, z kina i z podróży
poznam kraju okolice.
Jak zakładka
Wisły wstążka,
no a Polska
jest jak książka.
Nasze polskie abc,
każde dziecko
o nim wie.
Wchodzi w głowę,
wchodzi w serce,
jak literka po literce.
Coraz lepiej czytasz je,
nasze polskie abc.*

Nasze polskie abc, muzyka Marian Sawa, słowa Zbigniew Stawecki, w : Wiesława Żaba-Zabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Układanie zdań” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Przygotowanie:

- Wyjaśnij dzieciom, jaką pozycję powinny przyjąć, ustawiając się w rząd.
- Przecwicz z nimi przeliczanie słów, z których zbudowane są zdania proste, choćby takie, jak te: „Kupiłam psa” (dwa słowa). „Mam dobry humor” (trzy słowa). „Pies lubi kości” (trzy słowa). „Ten pies to Azor” (cztery słowa i nie powinno być więcej).

Rozgrzewka:

- Zaproponuj dzieciom swobodny marsz po sali.
- Zamień marsz na bieg w dowolnym kierunku.

Przebieg zabawy:

- Zatrzymaj rozbieganą gromadę uderzeniem w bębenek.
- Powiedz wolno i wyraźnie dowolne proste zdanie składające się najwyżej z czterech słów.
- Sprawdź, czy przedszkolaki uformowały rzędy odpowiadające liczbie słów, które wymieniłaś. Powinno to wyglądać tak: „Kupiłam psa” (dwoje dzieci ustawia się jedno za drugim). „Mam dobry humor” (rząd złożony z trojga dzieci). „Pies lubi kości” (troje dzieci stojących jedno z drugim). „Ten pies to Azor” (rząd utworzony z czwórki przedszkolaków).
- Daj ponownie umowny znak do biegu, a potem ogłoś kolejną zbiórkę w rzędach.

Zajęcia popołudniowe

„Co mam przywieźć?” – zabawa dydaktyczna doskonaląca słuch fonetyczny

Przebieg:

Siądźcie wygodnie na dywanie: dzieci w półkolu, a Ty przed nimi. Następnie, zwracając się do pierwszego z brzegu przedszkolaka, powiedz: „Jadę do... (wymieniasz dowolną miejscowość), co mam stamtąd przywieźć?”. Odpowiedź zapytanego dziecka powinna się zaczynać tą samą głoską co miejscowość, do której jedziesz. A oto kilka przykładów: z Warszawy można przywieźć wrotki, warcaby, wiertarkę; z Gdyni gazetę, gwoździe, gruszki; a z Torunia taczkę, tłuczek lub traktor.

„Pocztówka z podróży” – zabawa plastyczna utrwalająca znajomość adresu zamieszkania

Przebieg:

Przedszkolaki układają się na chwilę na dywanie i zamykają oczy. Muszą sobie wyobrazić, że są z dziadkami na wakacjach. Następnie przechodzą do stolików i na białych kartkach z bloku technicznego przyciętych do rozmiaru widokówki rysują to, co zobaczyły w wyobraźni.

Kiedy rysowanie dobiegnie końca siądźcie ponownie na dywanie – dzieci opowiedzą, co narysowały, a Ty na odwrocie zapiszesz dane adresata, czyli: imiona i nazwisko rodziców, ulicę, przy której mieszkają oraz numer domu i naturalnie miejscowość.

Te dane powinny podać Ci dzieci. Odstępstwem może być tylko kod pocztowy, którego 4-letnie przedszkolaki nie mają jeszcze obowiązku znać, ale który być może zapadnie im w pamięć po dzisiejszej zabawie.

DZIEŃ CZWARTY: DZIEDZICTWO KULTUROWE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gruszka” – karty pracy cz. 4, s. 4.
- „Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Dobre, bo polskie” – rozmowa kierowana poparta pokazem.
- „Kopalnia soli” – zabawa ruchowa z elementem pływania.

- „Muzyczne fantazje” – zabawy muzyczne inspirowane utworem „Fantaisie – Impromptu” F. Chopina.
- „Powitanie lata” – zabawa plastyczna zapoznająca z nową plastyką malarską.

Zajęcia poranne

„Gruszka” – karty pracy cz. 4, s. 4

Przebieg:

Uczmy dzieci, że to, co nasze, polskie jest dobre, zdrowe, wartościowe.

My naprawdę nie mamy się czego wstydzić. Taka choćby gruszka może śmiało konkurować z cytrusami i innymi owocami egzotycznymi.

„Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Dobre, bo polskie” – rozmowa kierowana poparta pokazem

Przebieg:

Wenecja słynie z kanałów, po których pływają gondole, jogurty bałkańskie znane są na całym świecie, w Australii występuje wiele endemicznych gatunków roślin i zwierząt.

A co z nami? Czy my też mamy się czym pochwalić? Oczywiście, że tak!

Nawet dzieci wiedzą, jak smakuje oscypek, czyli wędzony ser wykonany przez tatrzańskich gazdów z solonego owczego mleka. Drugiego takiego nie znajdziesz nigdzie indziej. Jeśli masz taką możliwość, daj dzieciakom po kawałku oscypka do degustacji.

W nadmorskich kurortach (ale nie tylko) można zaopatrzyć się w piękną i słynną na całym świecie biżuterię wykonaną z bursztynu, zwanego też polskim złotem. Jantar – bo tak niegdyś bursztyn zwano – to kopalna żywica drzew iglastych wygładzona przez morskie fale. Jest wykorzystywana nie tylko w jubilerstwie, ale też w medycynie, a dawno, dawno temu służyła nawet za środek płatniczy.

Pokaż dzieciom korale z bursztynu. Najlepiej będzie, jeśli obejrzą je pod światło, bo wtedy widać niejednorodność kolorystyczną poszczególnych okazów. Mają one barwę od jasnożółtej po brązową. Są też bursztyny w kolorze mlecznobiałym, zielonkawym, niebieskim, czerwonym, czarnym, a bywają też bursztyny bezbarwne.

Musisz też wspomnieć o polskich obiektach znajdujących się na Liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO.

Są to: Stare Miasto w Krakowie, zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce, Auschwitz-Birkenau, Puszcza Białowieska, Stare Miasto w Warszawie, Stare Miasto w Zamościu, średniowieczny zespół miejski Torunia, zamek krzyżacki w Malborku, Kalwaria Zebrzydowska, Kościoły Pokoju w Jaworze i Świdnicy, drewniane kościoły południowej Małopolski, Park Mużakowski i Hala Ludowa we Wrocławiu.

Wybierz tylko jeden obiekt – ten, który znajduje się najbliżej przedszkola, w którym pracujesz i przekaz dzieciom kilka najistotniejszych informacji.

„Kopalnia soli” – zabawa ruchowa z elementem pełzania

Przebieg:

Dzieci ustawiają się jedno za drugim. Rozstawiają wyprostowane w kolanach nogi. Dziecko znajdujące się na końcu tak utworzonego tunelu pokonuje go, pełzając jak najszybciej, a kiedy dotrze do końca, wydaje okrzyk: „Droga wolna” i startuje następne dziecko.

„Muzyczne fantazje” – zabawy muzyczne inspirowane utworem „Fantaisie – Impromptu” F. Chopina

Przebieg:

Fryderyk Franciszek Chopin urodził się w Żelazowej Woli na Mazowszu. Było to 203 lata temu (licząc od roku 2013). Jak mówi legenda, przyszedł on na świat przy dźwiękach skrzypiec, na których grał jego ojciec – Francuz.

Fortepian poznał mały Frycek dzięki mamie Polce – ona to bowiem była jego pierwszą nauczycielką muzyki. Fryderyk miał wtedy tylko 4 lata!

Chopin, choć musiał opuścić kraj ojczysty, pozostał gorącym i dumnym patriotą. Jego utwory prześięknięte są swojskimi nutami i tęsknotą za Polską.

„Impromptu” to krótki utwór liryczny, o charakterze improwizowanym. Chopin napisał cztery takie utwory. Fantazja, którą wam proponujemy, choć opatrzona jest numerem czwartym, tak naprawdę powstała jako pierwsza i nosi tytuł „Fantaisie – Impromptu”.

Muzyka Chopina jest piękna, ale trudna do zagrania, zwłaszcza wtedy, gdy się to robi... stopami. A tak właśnie będziecie dziś interpretować jego utwór pt.: „Fantaisie – Impromptu”. Ustawcie zatem krzesła tak, jakby czekały na orkiestrę. Zdejmijcie buty oraz skarpetki i odstawcie je gdzieś, gdzie nie będą przeszkadzały. Potem zasiądźcie na krzesłach, rozruszajcie palce stóp i zacznijcie grać. Niczym pianiści przebiegajcie palcami raz wolniej, raz szybciej, stukajcie w podłogę piętami lub całą stopą a wszystko tak, jak podpowiada Wam utwór, który słyhać gdzieś w tle.

Zajęcia popołudniowe

„Powitanie lata” – zabawa plastyczna zapoznająca z nową plastyką malarską

Przebieg:

Naszykuj białe podkoszulki. W środek każdej włóż tekturkę i zepnij całość biurowymi spinaczami. Na tak przygotowanym podłożu można malować farbami. Nie potrzeba wcale farb do tkanin. Wystarczy plakatówki lub akwarele, grube pędzle i wyobraźnia. Prace, które powstaną, powinny nawiązywać do tego, z czym kojarzy się najcieplejsza pora roku. Na koszulkach pojawiają się pewnie: słońce, woda, tęcza, kwiaty, ptaki i motyle.

Gotowe prace można rozwiesić tak jak pranie – na sznurze do bielizny.

A żeby praca przebiegała w miłej atmosferze, możesz włączyć piosenkę z repertuaru Haliny Kunickiej, która zaczyna się od słów:

Lato, lato, lato czeka.

Razem z latem czeka rzeka...

Lato, lato, lato czeka, muzyka Witold Krzemiński, słowa Ludwik Jerzy Kern, w: Mieczysław Niemira (opracowanie), *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe*, cz. 2, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne „Gama”

DZIEŃ PIĄTY: POWITANIE LATA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Przyjście lata” – rozmowa inspirowana wierszem.
- „Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik).
- „Kwiat paproci” – legenda.
- „Uwaga na kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Kolba kukurydzy” – karty pracy cz. 4, s. 31.
- „Koncert na powitanie lata” – zabawa muzyczno-ruchowa na placu przedszkolnym.

Zajęcia poranne

„Przyjście lata” – rozmowa inspirowana wierszem

Przebieg:

Pory roku nastają jedna po drugiej – to prawda niepodważalna, bo mówi się przecież: „Nadeszła długo wyczekiwana wiosna”. Albo: „Jesień odeszła z ostatnim podmuchem listopadowego wiatru”. Czy nie zdziwiło Was jednak, że w dobie rozwoju motoryzacji pory roku „przychodzą” i „odchodzą” zamiast np. przyjeżdżać i odlatywać?

Zastanawiały się nad tym zwierzęta z wiersza Jana Brzechwy. Czy dzieci będą umiały powtórzyć nazwy pojazdów w nim wymienionych?

Przyjście lata

*I cóż powiecie na to,
że już się zbliża lato?*

*Kret skrzywił się ponuro:
Przyjedzie pewnie furą.*

*Jeż się najeżył srodze:
Raczej na hulajnodze.*

*Wąż syknął – Ja nie wierzę.
Przyjedzie na rowerze.*

*Kos gwizdnął:
– Wiem coś o tym.
Przyleci samolotem.*

*– Skąd znowu – rzekła sroka.
Nie spuszczam z niego oka.*

*I w zeszłym roku, w maju,
Widziałam je w tramwaju.*

*– Nieprawda! Lato zwykle
Przyjeżdża motocyklem!*

*– A ja wam to dowiodę,
że właśnie samochodem.*

*– Nieprawda, bo w karecie!
– W karecie? Cóż pan plecie?*

*Oświadczyć mogę krótko,
Przyplynie własną łódką.*

*A lato przyszło pieszo –
Już łąki nim się cieszą*

*I stoją całe w kwiatach
Na powitanie lata.*

Jan Brzechwa, w: Ludvig Stomma, *Paszport małego Europejczyka*, Warszawa 2003, Wydawnictwo „Nowa Edukacja”

„Pokonaj strumień” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Właźnik).

„Kwiat paproci” – legenda

Przebieg:

Kwiat paproci to nie tylko legenda. W noc św. Jana rzeczywiście zakwita arcyrzadka odmiana paproci – paproć czarna. Ponieważ nie znosi ona światła, rośnie tylko w najgęstszych, nieprzebytych lasach. Jej kwiat to maleńka kulka na wierzchołku pędu. W środku nocy kulka ta roztacza wokół siebie przecudny blask. Świeci krótko, a wraz z jej zgaśnięciem zbyteczny już pęd odpada.

Amatorów szukających tej niezwykłej rośliny było wielu. Niejeden poszukiwacz przepadł bez wieści w leśnych ostępach. Byli jednak i tacy, którym się udało znaleźć kwiat paproci. Czy jednak przyniósł on im szczęście? Przekonajcie się słuchając historii Janka.

Kwiat paproci

*W borze ciemnym i ponurym,
u podnóża wielkiej góry,
tam, gdzie licho wiecznie psoci,*

rósł niezwykle krzak paproci.

*W świętojańskiej nocy mroku
krzak zakwitał raz do roku.
Kto chciał zerwać jego kwiatek,
musiał być nie lada chwatem!*

*W lesie żyły wilki, dziki,
leśne strzygi i chochliki,
nie wiadomo kto tam jeszcze...
Na myśl samą brały dreszcze!*

*Lecz gdy komuś się udało,
że z wyprawy uszedł cało
i kwiat zerwał o północy,
mógł korzystać z jego mocy.*

*Jaś, co w biednej mieszkał chatce,
rzekł: – Pomogę ojcu, matce. –
Za nic miał diablików harce,
w las wyruszył przy latarce.*

*Gdy kwiat znalazł przy pieczarze,
ujrzał przyszłość swoich marzeń –
zajaśniała przed nim grota
blaskiem srebra oraz złota.*

*Wtem kwiat ludzkim głosem rzecze:
– Będiesz najbogatszy w świecie,
lecz skarbami, co są w borze,
z nikim dzielić się nie możesz!*

*Jaś dukaty skrzętnie liczy,
szepcząc: – Po cóż mi wspólnicy!
Mam diamenty, srebro, złoto...
Wszystko wydám sam z ochotą!*

*Chłopak grosza nie żałował:
wciąż się bawił i ucztował,
żył w dostatku, lecz... samotnie,
a czas płynął bezpowrotnie.*

*W końcu stwierdził: – Byłem głupi,
wszak nie wszystko można kupić!
Pałac...? Stroje...? Kamienice...?
Gdy w ubóstwie tkwią rodzice!*

Wahał się przez krótki moment:

– Skarby zniknę... Przesądzono.
Ale niech się co chce dzieje! –
rzekł i pędem ruszył w knieje.

Kiedys bieg to była fraszka,
lecz przez lata z młodzieniaszka
Janek zmienił się w staruszkę,
co na drżących stąpał nóżkach.

Gdy przez chaszcze się przedzierał,
spotkał w lesie przyjaciela.
Dawno, gdy chłopcami byli,
we dwóch z Maciem się bawili!

Jan Macieja czule wita,
po czyn ciut niepewnie pyta:
– Co u mego ojca, matki?
Dalej cierpią niedostatki?

Maciek na to:– Są już w niebie...
Naczekali się na ciebie,
natęsknili co niemiara.
Miałeś przecież wrócić zaraz!

Na te słowa Maciejowe
Jan opuścił smutno głowę
i pomyślał sobie skrycie:
„Wszystkim zmarnowałem życie:!

Maciej chciałby go pocieszyć,
lecz w głąb lasu musiał śpieszyć,
bo mu się jałówka miła
gdzieś wśród gąszczy zagubiła.

Kiedy szukał swojej krówki,
kwiat mu wplątał się w sznurówki...
a to było tuż przy grocie
(grota Isniąca, cała w złocie!).

Maciej spojrzął na dukaty,
a że nie był zbyt bogaty,
rzekł: – Jałówkę odprowadzę,
potem grosik w kieszeń wsadzę.

Kwiat, co dyndał mu przy nodze,
do kałuży spadł po drodze.
Cóż, przepadły skarby dziadka.
Czy to pech? Czy może gratka?!

*Choć przestały działać czary,
nie rozpaczał Maciej stary.
O dukatach i diamentach
rankiem nawet nie pamiętał!*

*Krowę wszakże pragnął znaleźć,
a że znalazł, jest wspaniale!
Jaka płynie stąd nauka?
Warto wiedzieć, czego szukasz!*

Urszula Kozłowska, *Kwiat paproci*, Ożarów Mazowiecki, Wydawnictwo Olesiejuk

Jako ciekawostkę możesz odtworzyć lub zaśpiewać piosenkę z repertuaru Alibabek pt.: „Kwiat jednej nocy” (muzyka Juliusz Loranż, słowa Jonasz Kofta)

„Uwaga na kwiaty” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Ułóż w jednej linii krążki w taki sposób, by zostały między nimi odstępy wielkości stopy dorosłego człowieka. Zadaniem dzieci jest poruszanie się slalomem pomiędzy „kwiatami” tak, by ich nie podeptać. Przedszkolaki wykonują ćwiczenie we wspierciu na palcach, uważając, by nie stracić równowagi podczas szybkiego poruszania się.

Zajęcia popołudniowe

„Kolba kukurydzy” – karty pracy cz. 4, s. 31

Przebieg:

Latem na polach rosną zboża: żyto, pszenica, owies, jęczmień oraz kukurydza. Dojrzałą, z dodatkiem masła, zjecie pewnie z apetytem.

Tymczasem popracujcie nad kartą pracy.

„Koncert na powitanie lata” – zabawa muzyczno-ruchowa na placu przedszkolnym

Przebieg:

Założcie koszulki, które malowaliście wczoraj, zabierzcie instrumenty (a wiedz, że instrumentem mogą być na przykład liczydła plus pałeczka lub gruby, mocny patyki) i idźcie na plac przedszkolny. Możecie się też zapuścić w wąskie osiedlowe uliczki i tam, donośnym graniem oznajmijcie wszystkim, że nadeszło już lato!

Zadanie na następny dzień: Na jutro potrzebne będą plastikowe butelki z zakrętkami. W butelkach będą wycinane otwory. Jeśli nie chcesz robić tego sama, poproś o pomoc rodziców swoich podopiecznych. Jak mają wyglądać owe otwory dowiesz się, sprawdzając zapis jutrzejszych zajęć.

TYDZIEŃ CZWARTY: BEZPIECZNE WAKACJE

DZIEŃ PIERWSZY: WAKACYJNE PODRÓŻE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia usprawniające narządy artykulacyjne.
- „Usuwamy przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Jadę w podróż, zabieram ze sobą...” – karty pracy cz. 4, s. 24.
- „Pole namiotowe” – zabawa ruchowa orientacyjno porządkowa.
- „Już za parę dni” – zabawy muzyczne przy piosence.
- „Trudna sztuka konwersacji” – ćwiczenia ortofoniczne usprawniające aparat mowy.
- „Krab” – kulinarne zabawy dla niejadków.

Zajęcia poranne

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia usprawniające narządy artykulacyjne

Przebieg:

Podczas wielogodzinnych podróży dzieci się nudzą. I nie ma się co dziwić. A kiedy się nudzą, robią się nieznośne. Wielu już próbowało znaleźć na to sposób i jak dotąd nikomu się nie udało. Od czego jednak jesteśmy my? Mamy pewien pomysł, ale nie wiemy, czy spodoba się rodzicom.

Otóż dzieci podczas jazdy mogą recytować wiersze, których nauczyły się w ciągu całego roku przedszkolnego. Materiału na pewno wystarczy na długo. Do wierszy można dołączyć piosenki i podróż jakoś zleci.

Wiersz „Z okna pociągu” nie nadaje się co prawda do nauki, ale może być doskonałym ćwiczeniem usprawniającym narządy artykulacyjne.

Z okna pociągu

*A kiedy nadchodzi czas letnich wakacji
i pociąg nasz wreszcie odjedzie ze stacji,
przy oknie zajmuję swe miejsce w przedziale –
dlatego mi podróż nie dłuży się wcale!
Nie sposób się nudzić, bo tu bez wątpienia
mój widok za oknem bez przerwy się zmienia.
Więc wciąż przyklejony do szyby mam nos
i wszystko, co widzę, wyliczam na głos:*

*To łąka, to pole, to domek i płot,
to siano w stodole, to pies, a to kot,
to krowa i cielę, to rzeka, to staw,
to szpak, to wróbelek, to kwiaty wśród traw.*

*To kościół, to szkoła, to sklep, a to kiosk,
to pani wesół, co śmieje się w głos,
to wielki tłum ludzi, co idą piechotą,
to, to, to, to, to, to, to, to, to, to, to, to, to, to, to, to...*

Urszula Kozłowska, Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

„Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Przebieg:

Rozłóż na podłodze dwie obręcze. Jedną wypełnij woreczkami, a drugą pozostaw pustą. Zadaniem dzieci będzie przenoszenie ich w bezpieczne miejsce, czyli do drugiej obręczy.

Zajęcia główne

„Jadę w podróż, zabieram ze sobą...” – karty pracy cz. 4, s. 24

Przebieg:

Na karcie pracy zamieszczone są trzy- i czteroelementowe sekwencje rysunków. Zadanie przedszkolaków to odtworzenie ich ciągów w prawidłowej kolejności.

Proponujemy taki oto przebieg zabawy matematycznej:

- Przedszkolaki wycinają cztery obrazki znajdujące się u dołu strony.
- Przeglądają się pierwszej sekwencji obrazków (hulajnoga, koło ratunkowe, rowerek), którą prezentujesz na tablicy demonstracyjnej.
- I odtwarzają ją, układając przed sobą na stoliku.
- Lawirując pomiędzy stolikami, sprawdzasz, czy zadanie zostało prawidłowo wykonane.
- Układasz na tablicy drugą z kolei sekwencję obrazków, a dzieci... (zachowują się, jak powyżej).
- Układasz kolejne obrazki... i kolejne...

„Pole namiotowe” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Na polu namiotowym trzeba samemu zadbać o wygodę:

- Pompowanie materaca – dzieci stoją w rozsypanie, jedną stopę wspierają na woreczku gimnastycznym i wykonują taki ruch, jakby naciskały pompkę nożną.
- Piłowanie drewnianych bali na ognisko – przedszkolaki dobierają się w pary, siadają naprzeciwko siebie, rozstawiając szeroko wyprostowane w kolanach nogi i chwytają oburącz jedną szarfę. Następnie przeciągają szarfę, wykonując przy tym na zmianę pogłębiony skłon w przód i odchył ciała do tyłu.
- Rozpalanie ogniska – dzieci wykonują siad płaski, następnie uginają nogi w kolanach, opierając dłonie z tyłu, za plecami dla większej równowagi. Podnoszą szarfę bosą stopą i wyrzucają ją przed siebie. Powtarzają ćwiczenie drugą stopą.

„Już za parę dni” – zabawy muzyczne przy piosence

Przebieg:

Ta popularna piosenka łatwo wpada w ucho. Śpiewa ją chętnie kolejne już pokolenie Polaków. Lubimy ją między innymi za to, że mówi o beztróskim wypoczynku, o wędrownie w nieznanne z gitarą i śpiewem na ustach. Jest odzwierciedleniem naszych pragnień i tęsknot. Można ją wykonywać *a capella* albo przy wtórze gitary.

Prosty instrument szarpany można zrobić samemu, wkładając w to minimum wysiłku oraz czasu. Wystarczy wziąć plastikową butelkę po wodzie mineralnej i wyciąć w niej owalny otwór. Ostatnią rzeczą, jaka została do zrobienia, to założenie na butelkę trzech lub czterech gumek recepturek. Koniec pracy! Szybko, prawda?

Jeśli nie chcesz sama wycinać otworów w butelkach, poproś o to rodziców swoich podopiecznych.

Dźwięk z takiego instrumentu uzyskuje się, szarpiąc pojedyncze gumki. Poeksperymentujcie trochę i sprawdźcie, jaka jest różnica pomiędzy dźwiękiem wydobywającym się z zakręconej butelki, a jaki z tej samej butelki, ale bez zakrętki; zapewne inaczej będzie brzmiał mały, a inaczej duży instrument. Kształt butelki też z pewnością nie jest bez znaczenia.



Lato, lato...

*Już za parę dni, za dni parę
Weźmiesz plecak swój i gitarę.
Pożegnania kilka słów,
Pitagoras, bądźcie zdrów,
Do widzenia wam, canto, cantare!*

*Lato, lato, lato czeka,
Razem z latem czeka rzeka,
Razem z rzeką czeka las,
A tam ciągle nie ma nas.*

*Lato, lato, nie płacz czasem,
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem,
W lesie schowaj dla nas chłodny cień,
Przyjędziemy lada dzień.*

*Lato, lato, mieszka w drzewach,
Lato, lato, w ptakach śpiewa,*

*Słońcu każe odkryć twarz,
Lato, lato jak się masz?*

*Lato, lato, dam ci różę,
Lato, lato, zostań dłużej,
Zamiast się po krajach włóczyć stu,
Lato, lato, zostań tu.*

Już za parę dni...

Lato, lato, muzyka Witold Krzemiński, słowa Ludwik Jerzy Kern, w: Mieczysław Niemira (opracowanie), *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe*, cz.2, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne „Gama”

Zajęcia popołudniowe

„Trudna sztuka konwersacji” – ćwiczenia ortofoniczne usprawniające aparat mowy

Przebieg:

Wyruszając w podróż – daleko lub tuż za miedzę, należy wiedzieć, że ten bezstresowo spędzi wakacje, kto potrafi się dogadać z każdym. Konwersując, trzeba wykazać się sztuką dyplomacji i znajomością języka – wszystko jedno, czy będzie to język polski, kąkolski czy leszczyński.

To wbrew pozorom nietrudna sztuka. Wystarczy się wsłuchać, wczuć w to, co chce nam „powiedzieć” otaczający świat.

Poćwicz z przedszkolakami mowę szumiących traw, bzyzczących bąków, chrupkających świnek i gwizdzącego ptaka. Dodaj kilka własnych pomysłów, a potem zachęć do tego samego dzieci.

Rozmowa

*Lubię słuchać, jak mówi pole,
jak wśród kłosów szepczą kąkole,
ryczą krowy, chrząkają świnię,
letni wietrzyk szumi w leszczynie
i ciekawa jestem ogromnie,
o czym one tak mówią do mnie...*

*Lecz nie mówi pole po polsku,
kąkol szepcze coś po kąkolsku,
świnka chrząka sobie po świńsku,
wiatr w leszczynie gra po leszczyńsku,
a ja słucham i nie rozumiem,
i pogadać z nimi nie umiem...*

Danuta Wawilow, *Moja tajemnica*, Warszawa 1986, KAW

„Krab” – kulinarne zabawy dla niejadków

Przebieg:

Jeśli chcecie się przekonać, jak sympatycznym żyjątkiem jest morski krab, to wykonajcie jego podobiznę według podanej instrukcji, s. 234.



Możemy je ułożyć w kształt
: podnieś je na tyczki



Możemy przetrzeć je po pół i ułożyć
partie



Podobny kształt, ale „skrzydła”
do dołu



Wbij w nie dwie wyłazki



Na obu stronach są wyłazki
bardzo łatwo umieścić „skrzydła”
to są już kraby gotowe



Z grzybów możemy zrobić „dłonie”
czapki, miodochylny



Do szklki i ręką ułóżmy po
dwie czapki, aby powstały
skrzydła



Z dwóch grzybów możemy zrobić
dłonie czapki – to będą nogi
kraba



Z grzybów możemy zrobić „dłonie”
czapki, miodochylny

Składniki

- 2 miodochylny
- 2 miodochylny
- miód



Krab

pytanie

Czy kraby mają ostre
skrzydła?



DZIEŃ DRUGI: NAD WODĄ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wyścigi kajaków” – karty pracy cz. 4, s. 15.
- „Można – nie można!” – rozmowa na temat zasad obowiązujących podczas kąpieli w akwenach.
- „Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Nad strumykiem” – historyjka obrazkowa do opowiadania Adama Bahdaja.
- „Wysoka fala” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Dno morskie” – praca plastyczna z wykorzystaniem różnorodnych materiałów przyrodniczych i odpadowych.
- „Ślimak Tomek” – wyliczanka wierszowana.
- „Rysunki na piasku” – konkurs w ogrodzie przedszkolnym.

Zajęcia poranne.

„Wyścigi kajaków” – karty pracy cz. 4, s. 15

Przebieg:

„Ach, jak przyjemnie kołysać się wśród fal...” Tę piosenkę często było słyszeć nad wodą. Śpiewali ją weseli wodniacy na spływie kajakowym. Wy też możecie poczuć się jak kajakarze: kto pierwszy upora się z kartą pracy, może popływać „na sucho” na dywanie.

„Można – nie można!” – rozmowa na temat zasad obowiązujących podczas kąpieli w akwenach

Przebieg:

Narysuj kilka znaków zakazu dotyczących spędzania wolnego czasu nad wodą. Powinny wyglądać tak: przekreślone koło z czerwoną obwódką, a w środku rysunek, którego treść powinna odzwierciedlać następujące hasła:

Nie kąp się w miejscach niedozwolonych.

Nie skacz do wody na głowę.

Nie zasypiaj, pływając na materacu.

Nie pływaj tuż po obiedzie.

Nie zakłócaj innym odpoczynku.

Zapoznaj też swoich podopiecznych ze znakami informującymi, czy jest to kąpielisko strzeżone, czy niestrzeżone. Pokaż białą i czerwoną flagę (pierwsza mówi o tym, że kąpiel jest dozwolona, a druga, że kąpać się nie wolno). Brak flagi oznacza brak dyżuru ratownika.

Nad wodą obowiązują też znaki informacyjne. Mają kształt prostokąta o wymiarach 80 cm x 60 cm. Mówią o tym, że w pobliżu znajdują się narysowane na znaku obiekty lub urządzenia, np.: plaża strzeżona, punkt medyczny, telefon...

„Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Nad strumykiem” – historyjka obrazkowa do opowiadania Adama Bahdaja

Przebieg:

Niewielki strumyk przynosi ochłodę i ukojenie w upalne dni. Roślinność w jego pobliżu jest bujna, a małe i duże zwierzęta mogą ugasić pragnienie. Niekiedy jednak łagodny strumyczek staje się wezbranym, niebezpiecznym strumieniem. Dla kogo? – wszystko wyjaśni historyjka obrazkowa oraz opowiadanie Adama Bahdaja.

Nad strumykiem

Stało się wielkie nieszczęście: małą mrówkę, idącą brzegiem potoku, zagarnęła nagle wezbrana fala.

Zanim się biedaczka spostrzegła, znalazła się na samym środku szumiącej wody. A że była bardzo mała, zdawało jej się, że unoszą ją niezmierzone fale morza.

„Jestem zgubiona – pomyślała, przebierając drobnymi nóżkami jak wiosłami. – Już nigdy chyba stąd się nie wydostanę”.

Żał jej się zrobiło, bo dzień był jasny, czysty i radosny.

„Chciałabym jeszcze raz popatrzeć, jak wśród gałęzi buków kotysze się słońce, jak wiatr słodko pachnie na wrzosowiskach, jak srebrne krople rosy zwisają z paproci”.

A nade wszystko pragnęła przynieść do mrowiska chociażby jedno źdźbło suchej trawy, żeby ich wspólny dom wyglądał piękniej i okazałej.

Kiedy tak rozmyślała, w przezroczystej wodzie zobaczyła małą rybkę.

– Rybko! – zawołała uradowana. – Bądź tak dobra, weź mnie na grzbiet i popłynij ze mną do brzegu.

Rybka zamigotała płetwami.

– Chętnie bym to uczyniła, ale słyszałam, że w pobliżu czatuje wielki szczupak, więc uciekam. Bardzo cię przepraszam, poproś kogoś innego.

I rybka umknęła między kamienie.

Mrówka posmutniała. Rozejrzała się. Wokół szumiła woda – wielka, rozkołysana, bezbrzeżna.

Naraz tuż nad sobą ujrzała coś wielkiego, trzepoczącego pięknymi skrzydłami.

Poznała motyla.

– Mój drogi! – zawołała. – Lecisz zapewne na drugi brzeg, na wrzosowisko. Czy nie byłbyś tak dobry i zabrał mnie ze sobą?

Motyl zawisł na chwilę nad wodą, jakby się chciał w niej przejrzeć.

– Nie mogę – odrzekł. – Boję się o swoje skrzydła. Co będzie, gdy je zmoczę? Bardzo cię przepraszam, ale nie mogę. Poproś kogoś innego.

Zatrzepotał skrzydełkami. Odleciał.

Mrówka została sama. Coraz słabiej przebierała nóżkami, coraz częściej zachłystywała się wodą. Wtem tuż obok siebie zobaczyła żuką pływaka. W przezroczystej wodzie wyglądał jak wielka tratwa.

– Mój złoty! – zawołała uradowana. – Widzę, że płyniesz ku wrzosowemu brzegowi... Zanieś mnie tam, przecież nie sprawi ci to trudu.

– Dobrze – mruknął żuk – ale co mi za to dasz?
– Widzisz przecież, że nie mam nic przy sobie. Lecz gdy dołyniemy do brzegu, przyniosę ci dwa żdźbła trawy, takie wielkie, jakie tylko zdołam unieść.
– Dwa żdźbła trawy! – oburzył się żuk pływak. – Chyba żartujesz. Przepraszam cię bardzo, ale poproś kogoś innego.

Mrówka została sama. Była już bardzo zmęczona. Zaczęła tonąć. Wtedy znów przypomniała sobie, jak wśród gałęzi buków kołysze się słońce, jak wiatr słodko pachnie na wrzosowiskach, jak srebrne krople deszczu zwisają z paproci.

Naraz uderzyła mocno o coś twardego, gładkiego. Otworzyła oczy. Zobaczyła, że stoi na wielkim kamieniu. A kamień sterczy pośrodku szumiącego potoku.

Już nie grozi jej, że utonie. Ale jak wydostanie się z tej wyspy?

Wtedy daleko, daleko na wrzosowym brzegu ujrzała dwie ogromne istoty. To dzieci puszczały na wodę papierowe okrężniki.

Mrówka przeraziła się. Bo czegoż dobrego można spodziewać się od takich olbrzymów?

Ale zanim o tym pomyślała, zobaczyła, że od brzegu w stronę kamienia dzieci opuszczają gałązkę łoziny. Wystarczy wejść na gałązkę jak na mostek i będzie uratowana.

„Czy naprawdę będę uratowana? – zastanawiała się mrówka. – Czy te dzieci nie czekają tylko na to, by mnie złapać?”

Zmartwiła się. Przecież już nieraz widziała, jak dzieci dla zabawy rozgrzebują mrowisko, niszcząc mrówki i ich pracowicie zbudowany dom.

„Ale jeśli nie przejdę po moście – tłumaczyła sobie – to większa fala może unieść mnie znowu. Nie mam czasu na rozmyślanie”.

Wspięła się na łozinę i, niby po olbrzymim moście, przebiegła na drugą stronę.

Rozejrzała się zdumiona. Wśród gałęzi buków kołysało się złote słońce. Od brzegu wiatr niósł słodki zapach wrzosów. Z paproci zwisały krople rosy.

– Ach, jaki piękny świat! – odetchnęła z ulgą.

Dzieci kłęczą nad brzegiem i przypatrują się mrówce. Nie zamierzają jej zrobić nic złego.

Mrówka złapała suche żdźbło: takie wielkie, że ledwie je uniosła, i bardzo wesóło pomaszerowała w stronę dalekiego mrowiska.

Adam Bahdaj, w: Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA

„Wysoka fala” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Utrzymać równowagę, pływając żagłówką, nie jest tak łatwo, jak się laikom wydaje. Dzieje się tak za sprawą wodnych pływów oraz wiatru, który z całych sił dmie w żagle. A oto doskonała zabawa, która ćwiczy zmysł równowagi. Do jej przeprowadzenia potrzebne będzie płótno żeglarskie lub mocne prześcieradło.

Jedno z dzieci staje na prześcieradle, a dwoje, z Twoją pomocą, ciągnie za jego brzegi. Ten, kto stoi na płótnie, stara się za wszelką cenę utrzymać równowagę, podczas gdy ci, którzy trzymają prześcieradło, coraz energiczniej nim poruszają.

„Dno morskie” – praca plastyczna z wykorzystaniem różnorodnych materiałów przyrodniczych i odpadowych

Przebieg:

Do wykonania pracy potrzebne będą: niebieski karton, nasiona różnych roślin (dyni, maku, soi, grochu, ryżu, pieprzu), kasza kukurydziana, kasza manna, płatki migdałów, suszone liście, muszelki, sznurki, kawałki zielonej butelki plastikowej, folia aluminiowa, sznurek, celofan, cekiny, koraliki, klej, nożyczki, pędzelki.

Praca nad planszą przedstawiającą dno morskie będzie przebiegała następująco:

- Naszkicowanie na tekturach formatu A4: jednej ośmiornicy, jednego konika morskiego, trzech ryb i wycięcie ich – to zadanie dla nauczycielki, bo trudno jest przecież ciąć tekturę małymi rączkami.
- Wyklejenie okazów fauny zgromadzonymi materiałami przyrodniczymi (kontury powinny kontrastować z wypełnieniem) – to robota precyzyjna, z którą poradzą sobie drobne, ale zręczne dziecięce paluszki.
- Wykonanie tła – wyklejenie falistej linii dna morskiego za pomocą sznurka, wysypanie drobnej kaszki manny i kaszy kukurydzianej na pokrytą klejem płaszczyznę przedstawiającą dno morskie, dodanie kilku muszli oraz roślinności – zrobi to troje dzieci z pomocą nauczycielki.
- Wkomponowanie w tło konika morskiego, ryb i ośmiornicy.
- Wyeksponowanie pracy w przedszkolnej galerii.

Na koniec kilka praktycznych rad:

- Grupę należy podzielić sprawiedliwie na równoliczne zespoły: jeden odpowiedzialny za tło, jeden za wykonanie ośmiornicy, kolejny zespół zrobi konika morskiego a reszta – ryby.
- Granatowe tło podkreśli podwodny charakter pracy.
- Do mocowania poszczególnych elementów najlepszy będzie klej introligatorski.
- Rośliny najlepiej uformować ze sznurka, suchych liści (np. laurowych) i odpowiednio przyciętych kawałków plastikowej butelki.
- Bąbelki powietrza najlepiej imitują zielonkawe cekiny.
- Klej najlepiej rozprowadzać za pomocą pędzelków.

Zajęcia popołudniowe

„Ślimak Tomek” – wyliczanka wierszowana

Przebieg:

Wybierając się nad wodę, lepiej zawczasu popracować nad formą, by potem, w konfrontacji z najwolniejszym nawet ślimakiem, nie wypaść źle.

Sucha zaprawa też jest dobra: Połóżcie się na podłodze i, wykonując ruchy nogami i rękoma, „popływajcie” w sadzawce. Potem nauczcie się prostej, wierszowanej wyliczanki. Wracajcie do niej za każdym razem, gdy nabierzecie ochoty na korzystanie z kąpieliska.

Po co piec raka ze wstydu? Lepiej być sprawnym i gotowym na wyzwania przez cały rok.

Ślimak Tomek

*Ene, due, szumi rzeczka,
płyń po niej wielka beczka,
a na beczce ślimak Tomek,
co na plecach nosi domek.
Ene, due, like, fake.
Żabki płyną za ślimakiem.*

*Wszystkie mają nowe czapki,
a na łapkach żółte klapki.
Ene, due, ale draka!
Nie dogonił nikt ślimaka!
Trudna rada – rzekły żabki –
chodźmy robić z piasku babki.*

Urszula Kozłowska, Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem, Wydawnictwo Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2009

„Rysunki na piasku” – konkurs w ogrodzie przedszkolnym

Przebieg:

Popołudnie to czas zabaw w ogrodzie przedszkolnym. Dzisiejszego dnia zachęcamy was do rysowania na udeptanym piasku. Nie będą potrzebne łopatki, wiaderka ani grabki. Dziś w piaskownicy „pracować” będą tylko dziecięce paluszki. Najładniejsze rysunki powinny być nagrodzone gromkimi brawami.

Jeszcze tylko uwaga organizacyjna: Żeby przedszkolaki nie zadeptywały sobie rysunków, powinny klęczeć na zewnątrz piaskownicy.

DZIEŃ TRZECI: JESTEŚMY BEZPIECZNI W GÓRACH

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jaka będzie dziś pogoda” – obserwacje przyrodnicze.
- „Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Właźnik).
- „U podnóża gór” – widowisko słowno-taneczne związane tematycznie z regionem góralskim.
- „Wędrówka szlakiem figur geometrycznych” – karty pracy cz. 4, s. 19.
- „Na szczycie” – zabawy na placu przedszkolnym inspirowane wierszem.

Zajęcia poranne

„Jaka będzie dziś pogoda” – obserwacje przyrodnicze

Przebieg:

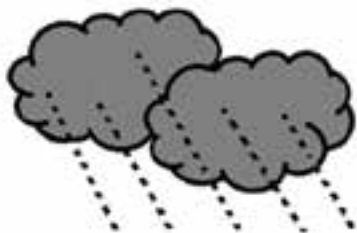
Jeśli chcesz wiedzieć, jaka będzie pogoda, popatrz na kota. Te miłe skądinąd

zwierzęta, które można spotkać w górskich schroniskach, przesypiają większość dnia.

Obserwując sposób, w jaki kot ułożył się do snu, można zdecydować, czy wyruszyć na górskie szlaki, czy, tkwiąc z nosem przy szybie, przeczekać niepogodę.

Dzieci mogą pojąć umiejętność przepowiadania pogody „na kota”; muszą tylko trochę poćwiczyć.

A oto przyspieszony kurs: dzieci układają się na dywanie, nauczycielka pokazuje tabliczkę z odpowiednim symbolem graficznym (rysunki zamieszczone z lewej strony), a przedszkolaki przyjmują właściwą pozę (objaśnienia zamieszczone z prawej strony).



Kot zwinięty w kłębek



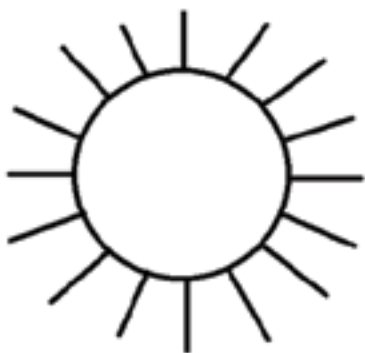
Łebek ułożony na wyciągniętych przednich łapach, tylne łapy i ogon podwinięte



Śpi na boku, ogon wyprostowany, łapy wyprostowane



Śpi na boku, ciało rozciągnięte, ogon wyprostowany i lekko uniesiony do góry, przednie łapy wyciągnięte do przodu, tylne wyciągnięte w tył



Śpi na grzbiecie, ogon wyprostowany, tylne łapy rozłożone na boki, odsłonięty brzuch, łapy przednie ułożone na ciele

„Usuwamy przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

„U podnóża gór” – widowisko słowno-taneczne związane tematycznie z regionem góralskim

Przebieg:

Podhale to piękna kraina na południu Polski. Klimat panuje tam srogi, a rdzenni mieszkańcy to ludzie twardzi, zahartowani przez srogie zimy i halne wiatry, a z drugiej strony ciepły i otwarty. Zatem, jeśli planujecie spędzić wczasy w górach, może warto poznać ich bliżej?

„U podnóża gór”, choć jest widowiskiem słowno-tanecznym, przedstaw jako teatrzyk sylwet, a jeśli będziesz chciała wystawić je w wersji pierwotnej, zrobisz to za rok.

U podnóża gór

Występują

Juhas (pracownik owczarni)

Baca (szef juhasów)

Zbójnik

Gazda (gospodarz)

Góraleczka (młode, piękne dziewczę)

Scenografia

Dekoracja przedstawiająca na drugim planie góry. Akcja widowiska rozgrywa się w scenerii górskiej łąki. Istotnym elementem scenografii są stroje góralskie według oryginalnych wzorów oraz rekwizyty z nimi związane – ciupagi.

(Wchodzi juhas wywijając ciupagą.)

Juhas 1:

*Na hali, na hali
owce sobie pasam,
z piórkiem mam kapelusz,
ozdobę juhasa.*

Juhas 2:

*Ciupagą wywijam,
gdy prowadzę owce,
aby nie uciekły
na górskie manowce.*

(Juhasi siadają, potem dosiada się do nich Baca.)

Baca:

*Wśród juhasów wielu
najważniejszy baca,
dbać o stada więc –
oto moja praca.
Każdy dobry baca
górskie baje plecie,
że są bardzo piękne
dobrze o tym wiecie.*

(Wchodzi Zbójnik z ciupagą.)

Zbójnik:

*W każdej bajdzie bacy
Zbójnik się pojawia.
Nie bójcie się wcale,
bo się z bajki zjawiam.*

Baca:

*Zbójniccy kompani
dobre serca mają,
co złym ludziom wezmą,
to dobrym rozdają.*

Zbójnik:

*Zejdźcie tu, kompani,
ze szczytu górskiego,
zatańczymy taniec
bractwa zbójnickiego.*

(Wchodzą Zbójnicy z ciupagami. Taniec – zbójnicki – np. „W murowanej piwnicy”. Po tańcu Juhasi, Baca i Zbójnicy wychodzą. Wchodzi Gazda.)

Gazda:

*Na góralskim polu
gazda żyto sieje.
Obsiać musi pole,
nim halny zawieje.
Na góralskim polu
także owsa niwa –
będą dobre zbiory,
kiedy przyjdą żniwa.
A po pracy w polu
jest zabawa taka:
górale, góralki
zatańczą „trojaka”.*

(Taniec „trojak” – „Zasiali górale owies, owies, od końca do końca tak jest, tak jest”. Tancerze wychodzą, wchodzi Gaździna.)

Gaździna:

*Gaździnowa żona
w domu, na nizinie,
robi sery owcze,
z tego w kraju słynie.*

Gazda:

*Gaździno – góralko,
gdzie masz owcze sery?
Zrobiłaś ich dużo,
a zostały cztery.*

Gaździna:

*Góraleczka Małgoś –
córka nasza przecież
sery owcze lubi
tak jak nic na świecie.*

(Wbiega Góraleczka Małgoś.)

Góraleczka:

*Sery z mleka owiec
dają siłę, zdrowie,
a ja długo tańczę.
Każdy to wam powie.*

(Małgoś podskakuje w rytm melodii „Za górami, za lasami”. Potem dochodzą do niej rodzice.)

Gazda i Gaździna: (razem)

*Dzwonią koraliki,
słyszycie to sami.
Idą do Małgosi
chłopcy z ciupagami.*

(Tańczą „Za górami, za lasami tańcowała Małgorzatka z góralami”. Dochodzą do nich pozostali uczestnicy widowiska i wszyscy tańczą.)

Teresa Fiutowska, *Przedstawienia na dzień dobry i na do widzenia*, Warszawa 1997, Wydawnictwo „Didasko”

„Kozice” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Rozłóż materace i inne przyrządy z pianki (walce, mostki, trójkąty) w taki sposób, by utworzyły tor przeszkód. Zadaniem dzieci będzie przeskakiwanie z jednego przyrządu na drugi.

Zanim zabawa zacznie się na dobre, ustal zasady:

- przedszkolaki czekają cierpliwie na swoją kolej ustawione w rząd,
- każde dziecko zaczyna pokonywanie przeszkód dopiero na Twój wyraźny znak,
- po wykonaniu zadania ćwiczący ustawia się na końcu rzędu.

Zajęcia popołudniowe

„Wędrówka szlakiem figur geometrycznych” – karty pracy cz. 4, s. 19

Przebieg:

Domino to popularna gra, która ma wiele odmian. Jedną z wersji umieszczono na stronie 19 kart pracy. Kostki na niej narysowane poukładane są według następującej reguły: liczba figur geometrycznych zamieszczonych na sąsiadujących polach jest taka sama. A właściwie powinna być taka sama, ale nie jest.

Zadanie, z którym przyjdzie się dzieciom zmierzyć, brzmi następująco: „Dorysuj brakujące elementy w układance tak, by sąsiadujące obrazki na leżących obok siebie kartonikach miały taką samą liczbę elementów”.

„Na szczycie” – zabawy na placu przedszkolnym inspirowane wierszem

Przebieg:

Wybierzcie się na plac przedszkolny.

Przycupnijcie na chwilę na brzegu piaskownicy, żeby zapoznać się z wierszem Marcina Przewoźniaka pt.: „Zdobywca wielkiej góry”. Potem uzbrojeni w łopatki i grabie usypcie jedną WIELKĄ, PRZEOGROMNĄ GÓRĘ.

Po ciężkiej harówce czeka was jeszcze wędrówka na szczyt. Nagrodą za Wasz trud będzie wspaniały – nie do przecenienia – widok z góry.

Zdobywca wielkiej góry

*Tato? Po co tam wchodzimy?
Tato! Całkiem się spocimy.
Tato. Noga mi odpadnie!
Stójmy. Tutaj też jest ładnie.*

*Ile jeszcze wchodzić trzeba?
Czy to droga jest do nieba?
Są tu gdzieś ruchome schody?
Czy na szczycie będą lody?*

*Oto szczyt. Weszliśmy. – Tata!
Najwspanialszy widok świata!
Patrz, pod nami cała Ziemia!
Wyższej góry tutaj nie ma?*

Marcin Przewoźniak, „Świerszczyk” 2011 nr 15/16

Zadanie na następny dzień:

Na jutro potrzebne będą rurki po ręcznikach papierowych lub papierze toaletowym, folia aluminiowa, grzebień.

DZIEŃ CZWARTY: CO NAM ZAGRAŻA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Bezpieczeństwo na wakacjach” – karty pracy cz. 4, s. 23.
- „Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Przygoda na plaży” – dyskusja na temat opieki nad zwierzętami podczas wakacji.
- „Spacer po plaży” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Kraina odgłosów” – zabawa muzyczna rozwijająca koncentrację uwagi.
- „Bądź przezorny” – rozmowa kierowana utrwalająca temat zagrożeń.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – wąż z gazety.

Zajęcia poranne

„Bezpieczeństwo na wakacjach” – karty pracy cz. 4, s. 23

Przebieg:

Podczas letnich upałów czyha na nas wiele niebezpieczeństw.

Warto przypomnieć sobie alarmowy numer 112 przed wypełnieniem karty pracy.

„Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Przygoda na plaży” – dyskusja na temat opieki nad zwierzętami podczas wakacji

Przebieg:

Podczas wakacyjnego odpoczynku musimy pamiętać o niebezpieczeństwach, które na nas czyhają. A zagrożeniem mogą być np.: promienie słoneczne, porywy wiatru i białe szkwały, natrętne owady, ludzie ze złymi intencjami, porzucane śmieci, rozdrażnione upałem zwierzęta.

Nieprzyjemności mogą dotknąć nie tylko nas. Musimy przed nimi ustrzec także naszych milusińskich. Niech każdy wobec tego pilnuje swojego kota, psa, tchórzofretki czy świnki morskiej przed tym, co może im zaszkodzić. Nie pozwólmy też, by inni skarżyli się na nasze zwierzę. Wszak jesteśmy za nie odpowiedzialni!

Porozmawiaj z dziećmi o warunkach, w jakich powinny przebywać zwierzęta podczas letnich wojaży ich właścicieli.

Tobi na plaży

– Wakacje! Nareszcie mamy wakacje! – krzyczą ile sił w płucach Lorena i Franek. Rodzeństwo skacze wesoło po pokoju i wokół Tobiego, małego jamnika. Pies szczeka radośnie, dotrzymując towarzystwa swoim przyjaciółom.

Podoba mu się ta nowa zabawa. Nie rozumie wprawdzie, co to są wakacje, ale musi to być coś wspaniałego, skoro dzieci są tak zadowolone. Dlatego i on się cieszy, wesoło merdając ogonem i poszczekując.

Podniecenie udziela się również rodzicom, którzy kręcą się po całym domu, wyjmując z szaf rzeczy i pakując je do wielkich walizek.

Tata okrywa wszystkie meble pokrowcami, żeby się nie zakurzyły.

Tobi wykorzystuje ogólne zamieszanie, by zakraść się do pokoju Loreny i pobawić się jej lalkami. Ale na swój sposób!

W rzeczywistości zabawa polega na ciągnięciu zębami lalek za włosy i podgryzaniu brzuszka płaczącego dzidziusia, by rozległy się nagrane dźwięki.

– Nie Tobi! Niedobry piesek! – beszta go Lorena. – Powyrywasz im wszystkie włosy, a płaczący dzidzius nie będzie już płakał.

Tobi bardzo lubi lalkę dzidziusia. Uwielbia na niego warczeć i słuchać, jak zabawka mu odpowiada.

W końcu nadchodzi upragniony dzień wyjazdu. Cała rodzinka wsiada do samochodu i jedzie na wakacje. Spędzą cudowny miesiąc nad morzem.

Tata wynajął domek przy plaży.

Przez całą drogę dzieci nie przestawały rozmawiać. Planowały, co będą robić na wakacjach, wymyślały coraz to inne zabawy.

Tobi zasypia na kolanach mamy, ukołysany jazdą i paplaniną dzieci.

Jamnik po raz pierwszy w życiu widzi morze. Chce mu się pić. Podchodzi więc do brzegu.

Nie zdążył jednak spróbować ani kropelki. Nadchodząca fala przewraca pieska, mocząc od stóp do głów. Przy okazji natykał się też stonej wody. Zły na zuchwałe fale, szczeka na nie zajadle.

„Chciałem się tylko trochę napić”, zdaje się wyszczekiwać. „Jesteście podłe, a woda okropna w smaku”. Mokrzuteńki wraca na ręcznik Loreny.

Tata radzi mu, żeby położył się w cieniu pod parasolką.

Piesek jednak szybko się nudzi i postanawia poszukać kompana do zabawy.

A co to za dziwne zwierzę, które chodzi bokiem? Nie przypomina niczego, co Tobi widział w swoim życiu. Pies podchodzi do kraba i próbuje poruszać się tak jak on.

Od razu płaczą mu się łapy, więc upada nosem prosto w gorący piasek. Krab podąża dalej w kierunku wody, ignorując piski pieska. Ależ gorący ten piasek!

Dzieci kąpią się w morzu i wołają Tobiego, by do nich dołączyć. Ale jamnik tego dnia ma już dosyć wody.

Niedaleko, w małym sklepiku jakiś pan sprzedaje lody, wykrzykując raz po raz ich smaki.

– Lody truskawkowe to orzeźwienie zimowe! Lody cytrynowe, pyszne i zdrowe!

Tobi podchodzi cichutko do sklepiku w poszukiwaniu swoich ulubionych lodów czekoladowych.

– Czekoladowe i pistacjowe to smaki zupełnie nowe! Lody, lody dla ochłody! – wychwala towar sklepikarz.

Jamnik zakrada się do kiosku przez uchylone drzwi, a mężczyzna na chwilę otwiera zamrażalnik, piesek niezauważony wskakuje do środka.

Nagle drzwiczki zatrząskują się nad nim i piesek zostaje uwięziony w zamrażalniku z lodami.

Jest bardzo zimno i ciemno. Przerażony Tobi szczeka bez ustanku z nadzieją, że ktoś go wypuści. Niestety, sklepikarz włączył radio i nic nie słyszy.

Na szczęście pojawia się jakiś klient. Otwierając lodówkę, zdziwiony sklepikarz widzi biednego, zmarzniętego Tobiego. Piesek wyskakuje, trzęsąc się niemiłosiernie.

– Tobi! Gdzieś ty był! – wykrzykuje Franek – Szukamy cię już od dłuższego czasu. Myśleliśmy, że się utopiłeś.

– Ależ ty jesteś zimny! Jak możesz być tak zmarznięty, skoro jest tak gorąco?

Biednemu psiakowi starcza tylko sił, by położyć się na ciepłym piasku.

Na szczęście słońce mocno grzeje i wkrótce piesek znowu ma ochotę na zabawę.

– Nie odchódz nigdzie, Tobi. Ciągłe gdzieś znikasz, a my potem martwimy się o ciebie. Dosyć już tych psot. Idziemy pozbierać muszle i małże. Będziemy niedaleko, przy tamtych skałach – tłumaczą jamnikowi dzieci.

Tobi wygrzewa się jeszcze przez chwilę na piasku i zbiera siły. W końcu decyduje się poszukać czegoś interesującego.

W pobliżu jakaś pani leży na piasku i słucha radia. Obok niej leży tubka z pomarańczowym kremem do opalania.

Piesek podchodzi bliżej i wącha krem. Hmmm! Jak pięknie pachnie! Może smakuje podobnie jak ciasto marchewkowe, które robi mama?

Jamnik przytrzymuje łapkę tubkę i naciska. Strumień kremu tryska prosto na twarz kobiety.

A ona przestraszona zaczyna krzyczeć jak szalona z ustami pełnymi kremu.

– Wynocha! A sio! Paskudny pies!

Przestraszony Tobi ucieka do dzieci.

Wiaderko Franka jest pełne muszelek i małży. Pies jest głodny, wysypuje więc zawartość na piasek i próbuje zjeść małża.

Niektóre muszelki otwierają się, a Tobi próbuje wyjąć łapką żyłtko. Wtem muszelka zamyka się, przytrzymując łapkę jamnika.

Tobi wyje z bólu, potrząsając łapkę. Lorena podbiega do jamnika i pomaga mu uwolnić się od muszelki.

– Biedny Tobi – pociesza go dziewczynka. – Naprawdę, nie wiem, jak ty to robisz, że zawsze pakujesz się w kłopoty.

Na szczęście wszystko dobrze się kończy i rodzinka wraca do domu. Tobi po obfitej kolacji kładzie się wyczerpany na dywaniku w salonie. Zasypia, myśląc, że jutro czeka go kolejny dzień pełen przygód.

Joanna Gaca (tłumaczenie), *Bajki dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010,
Wydawnictwo Olesiejuk

„Spacer po plaży” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Krabby poruszają się nie w przód, nie do tyłu, ale chodząc bokiem.

Dzieci udające krabby robią to samo – czworakują w prawo lub w lewo, zmieniając kierunek po napotkaniu przeszkody, którą może być np. inny krab.

„Kraina odgłosów” – zabawa muzyczna rozwijająca koncentrację uwagi

Przebieg:

Latem nasze oczy zachwycają kolorowe kwiaty. Nie tylko my jesteśmy ich zwolennikami; chmary przeróżnych owadów też je lubią. Niektóre z nich, jak na przykład osy lub pszczoły, mogą stanowić dla człowieka niebezpieczeństwo. Uważajmy na nie! Kiedy latem robi się zbyt gorąco nie ma nic przyjemniejszego niż skrawek chłodnego cienia. A tam czyhają już na nas komary i meszki.

Owady, choć małe, mogą zagrażać naszemu zdrowiu, a nawet życiu. Lepiej więc zachować czujność, nadstawiając uszu. W związku z tym na rozgrzewkę proponujemy zagadki słuchowe, czyli odgadywanie takich odgłosów, jak: bzyczące owady, szczekający pies, jadący samochód.

Część druga zabawy to odtwarzanie odgłosów natury. Rozdaj dzieciom rurki po papierze toaletowym lub papierowych ręcznikach; kiedy wydaje się buczące odgłosy to taka tutka przytknięta do ust odpowiednio wzmocni dźwięk, upodabniając go do buczenia bąka. Bzyczącego komara udaje się, wydając długi, wysoki dźwięk „bzzzzz”, przystawiając jednocześnie do ust owiniętą w folię aluminiową grzebień.

Część trzecia i ostatnia zarazem to wsłuchiwanie się w ciszę. Najlepiej robić to na leżąc z przymkniętymi oczami. Takie ćwiczenie wyostreza zmysł słuchu.

Zajęcia popołudniowe

„Bądź przezorny” – rozmowa kierowana utrwalająca temat zagrożeń

Przebieg:

Zastanówcie się przez chwilę nad tym, jakie niebezpieczeństwa mogą nam zagrażać podczas wakacji; ustalcie też, jak się przed nimi ustrzec. Na początek burza, czyli niszczycielskie siły przyrody, potem porozmawiajcie o tym, co może nas złego spotkać ze strony innego człowieka, a na koniec wyjaśnijcie, dlaczego należy się wystrzegać zwierząt, np. psów.

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – wąż z gazety

Przebieg:

Każde dziecko otrzymuje jedną stronę z gazety. Zaczynając od brzegu, robi węża, obrywając pasek papieru ruchem kołowym, ku środkowi. Po skończonej pracy warto sprawdzić, czy wąż jest najdłuższy.

DZIEŃ PIĄTY: DO ZOBACZENIA, SPOTKAMY SIĘ PO WAKACJACH!

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Koci cień” – karty pracy cz. 4, s. 20.
- „Wakacje z wyobraźnią” – ćwiczenia rozwijające wyobraźnię.
- „Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych.
- „Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Właźnik).
- „Pożegnanie” – pogadanka na podstawie opowiadania Zofii Staneckiej.
- „Goń za przygodą” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Od ziarnka do roślinki” – zabawa rozwijająca zmysł węchu.

Zajęcia poranne

„Koci cień” – karty pracy cz. 4, s. 20

Przebieg:

Ile kotów widzicie na karcie pracy? Pewnie myślicie, że troi się Wam w oczach.

Nie martwcie się, to, co widzicie, nie jest efektem zmęczenia czy niewyspania ani też oznaką pogarszającego się wzroku. To celowy zamysł – dzięki temu ćwiczeniu wyostreicie spostrzegawczość, koncentrację i koordynację wzrokowo-ruchową.

„Wakacje z wyobraźnią” – ćwiczenia rozwijające wyobraźnię

Przebieg:

Będąc na wakacjach możecie spotkać starego rudego kocura paradykującego w pochłapanym farbami fartuchu, z beretem zawadiacko naciągniętym na lewe ucho. Przemówi do Was z francuskim akcentem. Prawdopodobnie będzie zachwalał swoje obrazy lub płótna kolegów po fachu. Kocur ów jest bowiem nie tylko wziętym malarzem, ale też znanym paryskim marszandem.

A może natkniecie się na kota, który łowi ryby? Będzie siedział na pomoście z fajką w pysku. Zarzuci wędkę, postawi kołnierz starej kurtki od deszczu i zamyśli się nad sensem życia.

Może też zdarzyć się tak, że kot, którego ujrzenie, do złudzenia przypominać będzie... No właśnie, kogo? Uruchomcie wyobraźnię!

Kot rybołówca

*Kot rybołówca
Na ryby miał chętkę,
Więc poszedł do miasta
I kupił wędkę.*

*Potem nad rzekę
Pospieszył z nią prędko.
I odtąd codziennie
Siedzi tam z wędką.*

*Kiedy nie mają
Już nic do roboty,
Przychodzą nad rzekę
Znajome koty.*

*Przychodzą koty,
Raz chociaż na tydzień,
Popatrzeć, jak kotu
Łowienie idzie.*

*Przychodzi strażak.
W kasku aż po uszy.
– Dzióbie ci coś chociaż?
– Nawet nie ruszy.*

*Przychodzi rzeźnik,
Na wierzbie rwie bazie.
– Złowiłeś już jaką?
– Żadnej na razie.*

*Przychodzi piekarz
Od mąki biały.
– Jak? Brały dziś rybki?
– Guzik. Nie brały.*

*Przychodzi burmistrz
Z rodzinką swą sporą.
– No, jak tam? Czy biorą?
– Jakoś nie biorą.*

*Przychodzi żona
W chusteczce na głowie.
– Złowisz mi dziś rybkę?
– Złowię ci, złowię.*

*Fale na rzece
Puszczają się w płąsy,
A on wciąż nerwowo
Podkręca wąsy.*

*Jest w kapeluszu,
W zielonym krawacie.
Jak będziecie mieć szczęście,
To go spotkacie.*

Ludwik Jerzy Kern, *Mądra poduszka. Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

„Usuwanie przeszkody” – zabawa ruchowa z elementem ćwiczeń gimnastycznych

Zajęcia główne

„Szlifujemy formę” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik).

„Pożegnanie” – pogadanka na podstawie opowiadania Zofii Staneckiej

Przebieg:

W upalne czerwcowe noce snują się po domu ciche westchnienia. Nie wydają ich jednak ani niezadowolone sprawy, ani pracująca cicho lodówka, ani sąsiad zza ściany, który zjadł zbyt obfitą kolację. Te odgłosy dobiegają z przepastnych szaf, skrytek i pawlaczy.

Owe tęskne pomruki wydają zapomniane walizy, plecaki i plażowe torby. Żal im tak siedzieć w zamknięciu, gdy lato panoszy się już na całego. Chciałyby wreszcie wyściubić nosy z tych przepastnych czeluści i ruszyć w świat, a pora wakacji jest do tego najlepsza. Można by je było zabrać na niejedną wyprawę, gdyby nie kilka, istotnych dla dzieciaków, kwestii:

- Co mianowicie stanie się z zabawkami, które muszą pozostać na przedszkolnych półkach?
- Czy nie będzie im smutno bez codziennych zabaw?
- A zwierzęta hodowane w kąciku przyrody nie będą tęsknić za gwarem dziecinnych głosów i opiekuńczym dotykiem ich małych rączek?
- Czy tym ważkim problemom można zaradzić? Może przedszkolaki znają sposoby jak je rozwiązać?

Po burzliwej, jak przypuszczamy, dyskusji przeczytaj na głos opowiadanie, w którym przedszkolna maskotka o imieniu Bęcek tłumaczy dzieciom, jak przedszkolne zabawki i zwierzęta spędzają wakacje.

Pożegnanie

Za kilka dni zaczynają się wakacje. Nasze przedszkole zamykane jest latem na cały miesiąc, bo przecież nawet pani Waleria musi czasem odpocząć. Bardzo dziwnie się czuję, kiedy nadchodzi ostatni dzień w przedszkolu, bo najpierw jest bardzo, bardzo głośno – wszyscy żegnają się, wołają „Do zobaczenia” i w ogóle okropnie hałasują. A potem nagle zapada cisza. Nie słychać nawet szurania pazurków Gryzi o dno klatki. Latem zabiera ją do siebie nasza pani Kasia z kuchni. Po wakacjach Gryzia zawsze wraca do przedszkola jeszcze grubsza, bo pani Kasia uwielbia wszystkich karmić.

W tym roku Tymek, Tomek i mała siostrzyczka Tomka jadą nad morze. Ola i jej mama zabierają babcię Misię w góry, gdzie będzie odpoczywać. Filip z rodzicami leci samolotem do Kuby. Stasiak wybiera się na wieś. Cieszy się bardzo, bo na wsi jest dużo pajków, dżdżownic, mrówek i – jak mówi Mańka – innych robali.

Zuzia zostanie w domu. Jej rodzice pracują, a dziadkowie mają ważne sprawy na głowie i nie mogą wyjechać. W ciągu dnia dziadek Rafał będzie chodził z Zuzią i Wtorkiem do parku, a babcia będzie czasem zabierać Zuzię do kina. Tylko że to ostatnie to nic pewnego, bo – jak mówi dziadek – z babcią Joanną jest jak z pszczołami z Kubusia Puchatka: „nigdy nic nie wiadomo”.

Za to soboty i niedziele Zuzia będzie spędzała razem z rodzicami – tata jej to obiecał. A w ostatnim tygodniu wakacji Julka wróci od swojej cioci – i wtedy będą się mogły z Zuzią odwiedzać.

– A co będzie z tobą, Bęcusi? – martwiła się niedawno Mania. – Zostaniesz sam w pustym przedszkolu? Może pojedziesz ze mną? Pod namiot, nad jeziora?

Kochana Mańka! Tylko że ja nie lubię się moczyć. Brrr! Wolałbym nawet zostać sam. Ale nie zostanę! Zamieszkać na ten czas u pani Walerii. Najpierw będziemy leniuchować. No, nie do końca leniuchować... Pani Waleria przygotowała sobie masę książek, których nie miała czasu przeczytać w czasie roku przedszkolnego. Obiecała mi, że część z nich będzie mi czytała na głos. A potem... potem zobaczymy. Jedno wiem na pewno. Nie będziemy się nudzić! Z panią Walerią to po prostu niemożliwe. Bo chociaż wygląda i zachowuje się jak całkiem dorosła osoba, w środku nigdy nie przestała być małą dziewczynką. A taka mała dziewczynka i Bęcek razem wzięci na pewno wymyślą coś niesamowitego. Możecie być tego pewni!

Zofia Stanecka, Książka dla starszego przedszkolaka, Warszawa 2011, „Nowa Era”

„Goń za przygodą” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci dobierają się w pary. Jedno z nich zakłada szarfę; jest przygodą, za którą trzeba gonić. Współwiczący podejmuje pogoń, a kiedy złapie kolegę, sam zakłada szarfę i ucieka przed nim.

Zajęcia popołudniowe

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.

Zbijać baki

Wujek Grzesiek – najulubieńszy ze wszystkich wujków Bartusia – ma w rodzinie opinię osoby lekko stukniętej. Co zresztą nigdy Bartusiowi specjalnie nie przeszkadzało. Jednak ostatnio...

– Nie wstyd ci?! – zapytał Bartuś, patrząc na ziewającego wujka Grzeska. – Myślisz, że to ich nie bolało?!

Wujek Grzesiek wytrzeszczył na Bartusia oczy.

– Mama mi wszystko powiedziała! – wysapał Bartuś. – Podobno cały ostatni miesiąc biłeś baki!

– Chyba „zbijałem”? – poprawił go wujek Grzesiek.

– A więc to prawda! – zatriumfował Bartuś. – Przyznajesz się!

Wujek Grzesiek ryknął śmiechem.

– Zbijać baki... – wykrztusił wreszcie – to znaczy próżnować, nic nie robić...

Przyznaję się, cały ostatni miesiąc leżałem do góry brzuchem...

– Ale żaden bak przez to nie ucierpiał?... – upewnił się Bartuś, oddychając z ulgą.

– No, jeden może ucierpiał... – westchnął wujek Grzesiek. – Sławomir Bak, mój profesor na studiach. Gdy przyznałem się na egzaminie, że niczego nie umiem, bo jakoś nie było czasu na naukę, o mało nie oszalał ze złości...

Grzegorz Kasdepke, Powrót Bartusia, czyli Co to znaczy... po raz drugi, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”

„Od ziarnka do roślinki” – zabawa rozwijająca zmysł węchu

Przebieg:

Wróćcie pamięcią do dnia, w którym zasadziliście ziarnka pachnącego groszku.
Dziś jest najodpowiedniejsza chwila, by podziwiać groszek w pełnym rozkwicie.
Obejrzyjcie roślinę, nazwijcie jej części i nawąchajcie się do woli.

CIEKAWOSTKI:

- **Truskawka** nie jest owocem! Jeśli nie wierzysz, przekrój truskawkę na pół – czy jest tam pestka? Pestki nie ma, ale na powierzchni znajduje się mnóstwo małych, zielonych kropek – są to owoce właściwe (i to w ich wnętrzu znajdują się nasiona). Truskawka jest jedynie owocostanem, czyli przemienionym kwiatem.
- **Pustynia:** jest to miejsce, gdzie występuje bardzo mało opadów. Pustynie znajdują się na każdym kontynencie, nawet na zimnej Antarktydzie!
- **Najstarsze góry** to te najniższe, bo od początków powstania ich szczyty przez wieki stopniowo były owiewane i łagodzone przez wiatry. W Polsce najstarsze są Góry Świętokrzyskie, a najmłodsze to Tatry. Różnica wieku między jednymi a drugimi wynosi około 485 milionów lat.
- **Najwyższy szczyt** w Polsce to tatrzańskie Rysy o wysokości prawie dwa i pół kilometra (2499 m n.p.m.)
- **Ogrody zoologiczne** zakładano już w starożytności, m. in. w Chinach, Egipcie i Asyrii. W Polsce jeden z pierwszych zwierzyńców założył na Wawelu król Władysław Jagiełło.
- **Legwan:** to jedyna jaszczurka żyjąca w środowisku morskim.
- **Żółwie:** należą do najbardziej zagrożonych gatunków światowej fauny.
- **Flagi na kąpielisku.** Flagę czerwoną wywiesza się w przypadku, gdy co najmniej:
 1. Temperatura wody wynosi poniżej 14 °C;
 2. Widoczność jest ograniczona do 50 m;
 3. Szybkość wiatru przekracza 5 stopni w skali Beauforta;
 4. Występuje fala powyżej 70 cm, z pojawiającymi się pienistymi białymi grzywami;
 5. Występują silne prądy wsteczne;
 6. Trwa akcja ratownicza;
 7. Prędkość nurtu wody przekracza 1 m/s;
 8. Występuje chemiczne lub biologiczne skażenie wody;
 9. Występują wyładowania atmosferyczne.

Podstawa prawna: *ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH z dnia 6 marca 2012 r. w sprawie sposobu oznakowania i zabezpieczania obszarów wodnych oraz wzorów znaków zakazu, nakazu oraz znaków informacyjnych i flag.*

10 w skali Beauforta:

- 0** – cisza. Tafla morza jest lustrzana
- 1** – bardzo słaby powiew. Drobną łuskowata fala, zmarszczki.
- 2/3** – łagodny wiatr. Zupełnie drobne krótkie fale, ich grzbiety mają wygląd szklisty.
- 4** – umiarkowany wiatr. Na grzbietach fal tworzy się piana, słychać plusk.
- 5** – świeży wiatr. Szum morza przypomina pomruk, fale dłuższe, gęste białe grzebienie.
- 6** – silny wiatr. Tworzą się grzywacze, wysoka fala, szum morza.
- 7** – bardzo silny wiatr. Piana układa się w równoległe pasma, głośny szum morza.
- 8/9** – sztorm. Wysokie, długie fale, pasma piany, ryk morza urywany.
- 10** – bardzo silny sztorm. Morze białe od piany, fale przetłumają się, ryk morza.
- 11/12** – Huragan. Wiatr zrywa wierzchołki fal, pył wodny, huk morza i ograniczona widoczność.

- **Wiaderko** wypełnione piaskiem zawiera ponad milion jego ziarenek.

Przytoczono utwory literackie:

1. Wiesław Drabik, *Z tatą w zoo*, Kraków, Wydawnictwo „Skrzat”.
2. Bożena Pierga, *Dobre wychowanie wierszem*, Bielsko-Biała 2012, Studio Wydawnicze „Zebra”.
3. Joanna Gaca (tłumaczenie), *Bajki dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
4. Joanna Straburzyńska (tłumaczenie), *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
5. Urszula Kozłowska, *Kwiat paproci*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
6. Wojciech Widłak, *Entliczek pentliczek. Książka 5-latka*, Warszawa 2010, „Nowa Era”.
7. Jadwiga Iwanowska, Aleksandra Tunikowska, *Sześćoletni odkrywca. Wspólna wyprawa 2*, DWE.
8. Anna Bańkowska-Lach (tłumaczenie), Basia Ciecierska (wierszyki), *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
9. Ludwik Jerzy Kern, *Mądra poduszka. Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
10. Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą. Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem metodycznym*, Warszawa 1991, WSiP.
11. Teresa Fiutowska, *Przedstawienia na dzień dobry i na do widzenia*, Warszawa 1997, Wydawnictwo „Didasko”.
12. Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”.
13. Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia, czyli Co to znaczy... po raz drugi*, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.
14. Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”.
15. Danuta Wawilow, *Moja tajemnica*, Warszawa 1986, KAW.
16. Wiesława Żaba-Żabińska (wybór), *Antologia literatury dziecięcej. Wiersze i opowiadania nie tylko do czytania*, Kielce 2006, MAC EDUKACJA.
17. Marcin Przewoźniak, *Kraina zagadek*, Poznań, „Papilon”.
18. „Świerszczyk” 2011 nr 15/16.
19. Joanna Gaca (tłumaczenie), *Bajki dla chłopców*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
20. Urszula Kozłowska, *Wierszyki 4-latka. Zabawy z tekstem*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.
21. Krystyna Lenkiewicz, *Wybór wierszy okolicznościowych dla klas I–III*, Warszawa 1999, WSiP.
22. Zofia Stanecka, *Książka dla starszego przedszkolaka*, Warszawa 2011, „Nowa Era”.
23. Elżbieta Wójcik, *Raz, dwa, trzy Baba-Jaga patrzy. Gry i zabawy dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2009, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
24. Petra Maria Schmitt, Christian Dreller, *Skąd się biorą dziury w serze? Historyjki dla ciekawskich dzieci*, Warszawa 2013, Prószyński i S-ka.
25. Maria Konopnicka, *Co słonko widziało*, Kraków 2000, Wydawnictwo „Zielona Sowa”.

Przytoczone utwory muzyczne:

1. Núria Trias, Susana Pérez, Luis Filella, *150 rytmicznych zabaw dla dzieci*, Poznań, „Papilon”.
2. Maria Wieman, *A czy wy tak potraficie? Piosenki, zabawy i tańce dla dzieci w wieku 3–7 lat*, Warszawa 1988, WSiP.
3. Mieczysław Niemira (opracowanie), *Piosenki dziecięce na elektroniczne instrumenty klawiszowe, cz.2*, Warszawa 2001, Wydawnictwo Muzyczne „Gama”.

